

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 75. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 27 i 28 kwietnia 2011 r.

Porządek obrad

75. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 27 i 28 kwietnia 2011 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o refundacji leków i środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o kredycie konsumenckim.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.
9. **Zmiana** w składzie komisji senackiej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

| | |
|--|---|
| Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi | – podsekretarz stanu Andrzej Butra |
| Ministerstwo Sprawiedliwości | – podsekretarz stanu Piotr Kluz – podsekretarz stanu Zbigniew Wrona |
| Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji | – podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski |
| Ministerstwo Zdrowia | – podsekretarz stanu Adam Fronczak – podsekretarz stanu Andrzej Włodarczyk |
| Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów | – wiceprezes Jarosław Król |

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Zbigniew Romaszewski i Grażyna Sztark)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram siedemdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Sławomira Kowalskiego oraz pana senatora Waldemara Kraske. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Waldemar Kraska.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na dziewięćdziesiątym posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2011 r. przyjął część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych; do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy, a także większość poprawek Senatu do ustawy o efektywności energetycznej oraz ustawy o działalności leczniczej. Na tym samym posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2011 r. Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz do ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego piątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o refundacji leków i środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kredycie konsumenckim.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Panie i Panowie Senatorowie, informuję, że pan senator Stanisław Karczewski w imieniu senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w dniu 15 kwietnia 2011 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja rządu na temat zachowania funkcjonariuszy Policji i Biura Ochrony Rządu podczas uroczystości 10 kwietnia 2011 r. pod Pałacem Prezydenckim, w szczególności sposobu traktowania posłów i senatorów RP. Pragnę poinformować państwa, że nie uwzględniłem zgłoszonego wniosku, ponieważ podczas poprzedniego posiedzenia Senatu pan senator Stanisław Karczewski wraz z grupą senatorów skierował do mnie oświadczenie senatorskie na ten temat. Oświadczenie to, zgodnie z wyrażonym wprost oczekiwaniem autorów, przesłałem do ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Jerzego Millera, prosząc go o zajęcie stanowiska. Aktualnie oczekuję na odpowiedź w tej sprawie.

Czy mimo to senator wnioskodawca podtrzymuje swój wniosek?

Senator Stanisław Karczewski:

Szanowny Panie Marszałku!

Oczywiście podtrzymuję swój wniosek i twierdzę, iż nasze oświadczenie, które wygłosiliśmy na poprzednim posiedzeniu Senatu nie ma związku z tym, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mogłoby, a nawet, w naszym odczuciu, powinno złożyć informację na temat tego, co wydarzyło się przed Pałacem Prezydenckim.

A doszło tam, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, do skandalicznych zachowań, w wyniku których senatorowie Prawa i Sprawiedliwości znaleźli się... Ustalenie między naszym klubem a funkcjonariuszami Policji i Biura Ochrony Rządu było takie, iż umożliwią nam dotarcie, razem z panem prezesem, premierem Jarosławem Kaczyńskim, przed pałac, złożenie tam wieńców i zapalenie zniczy. Robimy to dziesiątego dnia każdego miesiąca i będziemy to robić, do tej pory mieliśmy taką możliwość. W miejscu neutralnym, nienależącym do pałacu prezydenta, na chodniku zbieraliśmy się i składaliśmy hołd tym, którzy zginęli, wszystkim tym, którzy zginęli w katastrofie. Mieliśmy portrety wszystkich tych, którzy zginęli, i chcieliśmy uczcić ich pamięć. Zginęli nasi przyjaciele, zginęli członkowie naszej Izby. Jestem przekonany, że to im się należy. W to miejsce tysiące ludzi przychodziły w ubiegłym roku i w tym roku również przyszły tam tysiące Polaków, chcąc zapalić znicze i złożyć kwiaty.

Ci ludzie napotkali tam na kordony policji i bariery, ale również my, senatorowie, nie mogliśmy się tam dostać. Mieliśmy zapewnienie, iż wszyscy senatorowie za okazaniem legitymacji będą mogli się tam dostać. Niestety, przepuszczono jedynie dziesięć osób, pozostali posłowie i senatorowie zostali zatrzymani. Chcieliśmy przejść między barierką a murem, niestety, funkcjonariusze Policji i Biura Ochrony Rządu, używając olbrzymiej siły, powstrzymali nas przed tym zamiarem. Nie pomogło pokazanie legitymacji, a właściwie pokazanie legitymacji wzmogło jeszcze determinację osób, które nie dopuszczały nas do tego miejsca. Ja i moi koledzy, moje koleżanki i moi koledzy uważają, że doszło do sytuacji skandalicznej, chodzi o to, że senatorowie zostali potraktowani w taki sposób.

Jestem przekonany, Panie Marszałku, że wszyscy zasiadający w tej Izbie, tak jak i w Sejmie, z pełnym oddaniem sprawują mandat posła i senatora. Dla nas wszystkich to jest zaszczyt i honor. Tymczasem dochodzi do sytuacji, w których senatora, mimo że pokazuje legitymację, nie przepuszcza się, nie pozwala mu się przejść do miejsca publicznego, ogólnie dostępnego, gdzie normalnie odbywa się ruch. Funkcjonariusze twierdzili, że mają taki rozkaz.

W chwili kiedy ja byłem przyparty do muru, podszedł pan prezes Jarosław Kaczyński i funkcjonariusze nas puścili. Później mówili, że można wchodzić. Był jednak taki moment, który uważamy za skandaliczny, ale przede wszystkim prowokacyjny. Sprowokowało to nas i wszyscy chcieliśmy się tam dostać. Ja wszystkie te aspekty przedstawiłem w rozmowie z panem marszałkiem.

A tak na marginesie, Panie Marszałku, chciałbym zapytać, czy pan marszałek inne rozmowy, z innymi senatorami również poddaje zapisowi protokolanta. Moje spotkanie z panem marszałkiem, a spotykałem się z panem marszałkiem wielokrotnie, po raz pierwszy było protokolowane. Chciałbym zapytać, czy tak jest, czy jest taki zwyczaj...

(Poruszenie na sali)

...czy to będzie nowy zwyczaj w tej Izbie...

(Senator Władysław Dajczak: Nowy zwyczaj.)

...że spotkanie z senatorem, szefem klubu, dużego klubu, trzydziestosiedmioosobowego, będzie protokolowane. Jeśli tak, to ja będę przychodził również ze swoim protokolantem. W szczególności pytam pana marszałka, czy inne spotkania też były protokolowane. Czy w sytuacji gdy...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, czy to dotyczy tego wniosku?)

...doszło do angażowania się senatora w...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: O, Jezus Maria, coraz lepiej.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, czy to dotyczy tego wniosku? Wykracza pan poza regulamin.

(Senator Władysław Dajczak: Dotyczy tego wniosku.)

Nie, Panie Senatorze, to nie dotyczy tego wniosku.

(Senator Stanisław Karczewski: Dotyczy.)

Dziękuję panu bardzo.

Zarządzam głosowanie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Moment, pan senator...)

Zarządzam głosowanie, ponieważ pan senator Karczewski podtrzymuje swój wniosek.

Zarządzam głosowanie nad wnioskiem pana senatora Karczewskiego.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Skandal, pan senator jeszcze nie skończył.)

Proszę pobrać karty do głosowania.

Głosujemy nad podtrzymanym wnioskiem pana senatora Karczewskiego o wprowadzenie do porządku obrad nowego punktu: informacja rządu na temat zachowania funkcjonariuszy Policji i Biura Ochrony Rządu podczas uroczystości 10 kwietnia 2011 r. pod Pałacem Prezydenckim, w szczególności sposobu traktowania posłów i senatorów RP.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie działa.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Przyciśnij.)

(marszałek B. Borusewicz)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Robię i tak, i tak, ale u mnie nie działa.)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za wnioskiem pana senatora Stanisława Karczewskiego? Proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 30 głosowało za, 46 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek nie został przyjęty.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu drugiego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, informuję, że dziś o godzinie 12.00 zarządę godzinną przerwę w obradach na otwarcie wystawy „W 90-lecie powstań śląskich. Powstańcza symbolika”.

W dniu dzisiejszym obrady zakończymy około godziny 18.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1155, a sprawozdanie komisji w druku nr 1155A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Michała Okłę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 30 marca 2011 r. marszałek Sejmu skierował do senackiej Komisji Zdrowia wniosek o rozpatrzenie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. W dniu

5 kwietnia 2011 r. odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia.

Celem ustawy przyjętej przez Sejm jest przekształcenie systemu refundacji w taki sposób, aby w ramach dostępnych publicznych środków finansowych odpowiadał on w możliwie najwyższym stopniu aktualnemu zapotrzebowaniu społecznemu na tak zwane produkty refundowane oraz jednoznacznie była uregulowana relacja pomiędzy podmiotami obrotu gospodarczego tworzącymi rynek krajowy w tym zakresie, a jednocześnie system refundacji odpowiadał wymaganiom dyrektywy Rady 89/105/EWG z dnia 21 grudnia 1988 r. dotyczącej przejrzystości środków regulujących ustalanie cen na produkty lecznicze przeznaczone do użytku przez człowieka oraz włączenia ich w zakres krajowego systemu ubezpieczeń zdrowotnych, tak zwanej dyrektywy przejrzystości.

Ustawa zmierza do racjonalizacji gospodarki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia, mając przy tym wgląd w aktualne zapotrzebowanie społeczne w zakresie dostępu do produktów refundowanych; kompleksowego uregulowania materii refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych; uregulowania zasad liczenia cen i marż z uwzględnieniem zasad rachunkowości; poprawienia czytelności przyjmowanych uregulowań, a także prawidłowego implementowania dyrektywy przejrzystości.

Ustawa wprowadza uregulowania dotyczące poziomów odpłatności i marż refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych; kryteriów tworzenia poziomów odpłatności i grup limitowych, kryteriów podejmowania decyzji o objęciu refundacją i zasady ustalania urzędowej ceny zbytu; trybu podejmowania decyzji w sprawie refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, a także aptek oraz podmiotów uprawnionych do wystawiania recept. Ponadto ustawa zawiera przepisy uprawniające do wymierzania kar administracyjnych oraz przepisy karne. W konsekwencji uregulowań ustawy zmienia się przepisy w jedenastu innych ustawach, w których najszerzej nowelizuje się ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

W czasie posiedzenia komisji odbyła się dosyć burzliwa dyskusja. Został złożony wniosek o pozycji o odrzucenie ustawy w całości. Wniosek ten został odrzucony zdecydowaną większością głosów. Następnie procedowaliśmy nad ustawą, zgłosiliśmy do niej siedemdziesiąt osiem poprawek mających na celu zmianę niektórych... Były to poprawki o charakterze legislacyjnym, merytorycznym, a także uzupełniającym. Dyskusje dotyczyły głównie trzyprocentowego... Było wiele dyskusji na temat niekonstytucyjności tej usta-

(senator M. Okta)

wy. Dotyczyły one nowego trzyprocentowego podatku pobieranego od firm farmaceutycznych na Agencję Oceny Technologii Medycznych. W związku z tym, że zarówno wybitny konstytucjonalista, pan profesor Marek Chmaj, jak i członkowie Komisji Ustawodawczej w swojej opinii podali w wątpliwość ten punkt, będę prosił Wysoki Senat, żeby go skreślić, żeby zlikwidować ten trzyprocentowy podatek. Chodzi o to, aby ta kwestia nie budziła już żadnych wątpliwości.

Dalej. Wątpliwości budził również tak zwany payback, czyli...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam, Panie Senatorze. Proszę o spokój! Proszę bardzo.)

Został ustalony nowy system refundacji, czyli payback. Polega to na tym, że jeżeli zostanie przekroczony siedemnastoprocentowy próg dotyczący leków i środków spożywczych specjalnego przeznaczenia, to firmy, które podpisały umowy refundacyjne i przekroczyły ten próg, będą zwracały kwoty do budżetu. Na posiedzeniu komisji uznaliśmy, że firmy mające najniższe ceny zostaną wyłączone z paybacku, a pozostałe zapłacą pięćdziesięcioprocentowy payback.

Następną sprawą było stworzenie... Wielkie wzburzenie wywołało również to, że muszą być podpisywane umowy notarialne na kwoty, które ewentualnie w przyszłości miałyby być zwrócone. Zrezygnowaliśmy z tych aktów, ponieważ byłyby to akty notarialne in blanco. Art. 36 został wykreślony i będzie to zastąpione oświadczeniem.

Wiele wątpliwości budził również fakt – zgłaszała to izba lekarska – że lekarze praktykujący muszą podpisywać umowy z narodowym funduszem na wypisywanie leków refundowanych. Żeby nie przedłużać, pozwolę sobie, Panie Marszałku, złożyć również poprawkę dotyczącą wykreślenia tego punktu. Chodzi o to, żeby...

(Senator Stanisław Karczewski: Nie teraz, później.)

Ja wiem, że nie teraz. Mówię to dlatego, Panie Senatorze, żeby już później nie przedłużać dyskusji. Zgłosimy jeszcze dodatkowe poprawki.

Na posiedzeniu komisji przyjęto bez większych zastrzeżeń siedemdziesiąt osiem poprawek. I w związku z tym, że jest to rządowy projekt ustawy, wnosimy o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

(Senator Waldemar Kraska: Ja mam pytanie.)

Pan senator Gruszka, proszę uprzejmie.

(Senator Stanisław Karczewski: Kraska.)

Przepraszam, pan senator Kraska.

Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam do pana dwa pytania. Według wielu specjalistów wprowadzenie tej ustawy doprowadzi do wzrostu cen leków mniej więcej o 20%. To jest głównie związane ze sztywną marżą, sztywną ceną leków. Czy według pana dojdzie do wzrostu cen leków, czy nie?

I drugie pytanie. Jakie będą kary dla lekarzy, którzy będą przepisywać leki refundowane niezgodnie z ustawą? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz pytanie zadaje pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, chciałbym zadać pytanie, czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, ile dopłacają do leków pacjenci w Polsce, a ile pacjenci w Europie? Jak ta kwestia wygląda na tle Unii Europejskiej. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy te 17% – chodzi o sztywny zapis określający możliwość finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia refundacji leków na poziomie 17% – według komisji, według pana senatora, jest wystarczające? Jak to się ma do procentowego udziału środków Narodowego Funduszu Zdrowia w ubiegłych latach, w 2008 r., 2007 r., 2005 r.?

Chciałbym zapytać również o to, o co pytał pan senator Kraska, ale może inaczej sformułuję pytanie. Czy Ministerstwo Zdrowia przedstawiło jakiegokolwiek wyliczenia, jakiegokolwiek symulację finansową dotyczącą tego, o ile wzrosną lub o ile spadną ceny leków i o ile wzrośnie lub o ile spadnie dopłata do tych leków? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator...

Moment, Panie Senatorze, jeszcze pan senator Knosala. Odpowiednio...

Senator Ryszard Knosala

Dziękuję, Panie Marszałku.

W uzasadnieniu do projektu podkreśla się, że nowe kryteria refundacji zostały opracowane w sposób jasny, tak aby można było jednoznacznie

(senator R. Knosala)

podejmować decyzje w tym zakresie. Ja bym przytoczył część art. 10 ust. 3 pkt 1, w którym zapisano, że nie może być refundowany „lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia, wyrób medyczny w stanach klinicznych, w których możliwe jest skuteczne zastąpienie tego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego poprzez zmianę stylu życia pacjenta”. Wydaje mi się, że szczególnie takie frazy jak „skuteczne zastąpienie” i „poprzez zmianę stylu życia pacjenta” są dość rozmyte. Nie wiem, czy tu można mówić o jednoznacznym kryterium. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Michał Okła:

W moim odczuciu ceny leków nie wzrosną, a skoro chodzi o analizę ministerstwa, to pytanie to należy skierować raczej do pana ministra, nie do mnie. Tutaj również nie ma... Przewidziane są kary dla lekarzy, były przewidziane... Jeżeli lek będzie wypisany niezgodnie z zapotrzebowaniem lub niezgodnie z przepisami i umową refundacyjną, to przewidziany jest zwrot kosztów refundacji wraz z odsetkami. Ale w związku z tym – tak uważam – że ten zapis jest dosyć krzywdzący dla lekarzy, będę proponował jego zamianę na zapis korzystniejszy dla lekarzy.

Jakie były dopłaty i czy ten sztywny zapis o siedemnastoprocentowej refundacji... Czy to jest wystarczające? Uważam, że jeśli zostaną wprowadzone mechanizmy takie jak payback, jak stałe ceny leków, to ten sztywny zapis... te 17% w zupełności wystarczy. Co do analiz Ministerstwa Zdrowia, Panie Senatorze, to one na posiedzeniu Komisji Zdrowia nie zostały przedstawione nam szczegółowo. I w związku z tym proszę to pytanie skierować do pana ministra.

Jeżeli chodzi o refundowanie leków – odpowiadam panu senatorowi Knosali – które mogą być zastąpione poprzez zdrowy styl życia, zmianę stylu życia, to jest pewna grupa leków... Ale oczywiście nie dotyczy to chorób przewlekłych. Jest pewna grupa leków, które w stanach doraźnych można zastąpić poprzez zmianę stylu żywienia; chodzi tu na przykład o takie leki jak środki przeciwcholesterolowe czy inne. Ale jeżeli te leki będą wchodziły w skład kompleksowego leczenia chorób przewlekłych, to będą refundowane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
A, pan senator Karczewski.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie. Ta ustawa została przez pana marszałka skierowana do zaopiniowania przez Komisję Zdrowia. Czy podczas posiedzenia Komisji Zdrowia były zgłaszane postulaty, aby tą ustawą, w związku z licznymi głosami o jej niekonstytucyjności, zajęły się również Komisja Ustawodawcza i Komisja Gospodarki Narodowej? Wiem, że takie posiedzenia, i komisji gospodarki, i Komisji Ustawodawczej, bez skierowania do nich tej ustawy przez pana marszałka, się odbyły. Nie mamy sprawozdań tych komisji, ale czy istnieje jakaś możliwość – to może pytanie raczej do pana marszałka – poznanie opinii również tych komisji, które rozpatrywały tę ustawę? Nie wiem, na jakiej zasadzie to się odbyło, pewnie była to inicjatywa samych komisji. Chciałbym się dowiedzieć od pana marszałka i od pana senatora, jak doszło do zajęcia się tą ustawą przez te dwie komisje, chociaż od razu zaznaczam, że to bardzo dobrze, że one również pochyliły się nad tą ustawą. Czy istnieje możliwość poznanie opinii tych dwóch komisji, czy takie opinie w jakiejś formie zostały sformułowane? Dziękuję bardzo.

(Senator Michał Okła: Czy mogę, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To jest pytanie do pana sprawozdawcy, bo sprawozdanie, Panie Senatorze, składa senator sprawozdawca, a nie marszałek.

Senator Michał Okła:

Panie Senatorze, nie śmiałybym wkraczać w kompetencje pana marszałka. My w komisji nie mamy takiej możliwości, żeby kierować ustawę do innej komisji. Był pan obecny na posiedzeniu komisji i chyba pan wie, że taki wniosek z naszej strony nie padł.

(Senator Stanisław Karczewski: Byłem cały czas.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma.
Dziękuję bardzo.
Dziękuję, Panie Senatorze.
(Senator Michał Okła: Dziękuję bardzo.)
Obecnie...
(Senator Michał Okła: Panie Marszałku, pozwolę sobie od razu złożyć poprawki. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję, Panie Senatorze.
Obecnie senatorowie mogą zgłaszać... Przepraszam. Projekt tej ustawy został wniesiony przez

(marszałek B. Borusewicz)

rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Tak.)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa refundacyjna jest jednym z elementów całego pakietu farmaceutycznego, który jest procedowany w tym roku. Nie tak dawno Sejm i Senat przyjęły ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, która oddzieliła urząd rejestracji, nadając mu status samodzielnej instytucji, niezależnej od ministra zdrowia, podległej prezesowi Rady Ministrów. W związku z tym rejestracja leków na terenie Rzeczypospolitej Polskiej została wyłączona z kompetencji ministra zdrowia. Ustawa refundacyjna pozostawia kompetencje refundacyjne ministrowi zdrowia, co w pełni implementuje postanowienia dyrektywy przejrzystości. Także w przypadku tej pierwszej ustawy, o której mówiłem, nastąpiła implementacja dyrektyw unijnych dotyczących prawa farmaceutycznego.

Chcę również poinformować, że na końcowym etapie przygotowań jest ustawa – Prawo badań klinicznych, która spina całość kwestii dotyczących obrotu lekami w Polsce. Z kolei ustawa refundacyjna, którą w tej chwili Wysoka Izba się zajmuje, reguluje, można powiedzieć, obrót lekiem od producenta do pacjenta. Ta ustawa faktycznie wprowadza wiele nowych rozwiązań, które porządkują ten system, zmieniają ciężar gatunkowy podejmowanych decyzji. Mówiąc krótko, to minister zdrowia jest odpowiedzialny za równy dostęp do świadczeń medycznych. A czym jest recepta na lek refundowany? Jest świadczeniem gwarantowanym. W związku z tym w tej ustawie wprowadzamy przepisy, których do tej pory nie było, chociażby dotyczące umów z aptekami. Wcześniej apteki takich umów z funduszem nie miały. Wszyscy świadczeniodawcy mają, a apteki nie miały. 17% – 18% całości budżetu NFZ, czyli 58 miliardów zł – łatwo wyliczyć, jaka to jest kwota, około 8 miliardów 500 milionów zł – to były środki finansowe za leki wydawane na podstawie recepty przez apteki, które nie miały umów z funduszem. To jest jeden z elementów, który rozdził spory w poszczególnych komisjach i podkomisjach, ale te kwestie zostały doregulowane, wy-

jaśniliśmy to sobie i myślę, że w tej kwestii wątpliwości nie ma.

Jeśli chodzi o inne zapisy tej ustawy, to chcę powiedzieć, że ona reguluje zasady zaopatrzenia i poziom odpłatności refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, opracowuje precyzyjne kryteria podejmowania decyzji refundacyjnej, ustalania ceny zbytu, kwalifikowania do poziomów odpłatności, tworzenia grup limitowych. Ustawa tworzy także wyspecjalizowany zespół negocjacyjny, czyli Komisję Ekonomiczną, w miejsce obecnego Zespołu do spraw Gospodarki Lekami, a zamiast obecnej Rady Konsultacyjnej tworzy Radę Przejrzystości, to jest zespół opiniodawczo-doradczy przy prezesie Agencji Oceny Technologii Medycznych. Inne nowe uregulowania to zmiana i usystematyzowanie procedury podejmowania decyzji refundacyjnej i cenowej. Tak zwane rozporządzenia dotyczące listy leków refundowanych zostaną zastąpione obwieszczeniami, co zdynamizuje możliwości działania. Umieszczanie leków na listach leków refundowanych będzie efektem pojedynczych decyzji podejmowanych w Ministerstwie Zdrowia w wyniku negocjacji z firmami.

Ustawa wprowadza umowy łączące płatnika z aptekami w kwestii produktów objętych refundacją, o czym już wspominałem. Wprowadza również stałe ceny detaliczne w aptekach. Dotyczy to jedynie leków refundowanych przez płatnika. Chcę to podkreślić, bo niejednokrotnie pojawiały się głosy, że dokonujemy nadregulacji całego obszaru obrotu lekami. My jako resort zdrowia odpowiadamy za leki refundowane, tak jak wspominałem, jako świadczenie gwarantowane. W związku z tym musimy zapewnić pacjentom równy dostęp do tychże leków, a w tej chwili tego równego dostępu nie ma i wszyscy o tym wiemy. Leki są niejednokrotnie dostępne za grosz, za złotówkę, są robione różnego rodzaju promocje leków refundowanych, co doprowadza do nadmiernej sprzedaży i nadmiernej niepotrzebnej refundacji. Niektórzy pacjenci tworzą zapasy tychże leków, a po pewnym czasie okazuje się, że są one bezwartościowe, bo następuje zmiana leczenia, i te leki trafiają do kosza.

W tym miejscu chcę Wysoką Izbę poinformować o przeprowadzonej w Warszawie analizie, która pokazała, że 16 t leków trafiło do pojemników w aptekach – a to jest tylko to, co zostało wrzucone do pojemników aptecznych – i gros tych leków to są leki refundowane, to są właśnie te leki najtańsze. Chcemy, żeby one były tanie dla pacjentów, ale również te leki – kupione w wyniku różnych promocji, różnych akcji, które doprowadziły do tego, że je nabyto, a fundusz za to zapłacił – pojawiają się w koszu.

Zmiana wysokości marży hurtowej. Otóż marża hurtowa w Polsce była przez wiele lat najwyż-

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

sza w Unii Europejskiej. Informuję Wysoką Izbę, że wynosiła 8,91. Różne rządy, które miały czas na jej zmianę, nie zrobiły tego. My podjęliśmy decyzję o zmianie tej marży, o ustaleniu jej na poziomie 5%, uznając, że jest to marża efektywna, to jest marża, która daje możliwość funkcjonowania podmiotów. Oczywiście ta marża hurtowa, wynikowa, pięcioprocentowa jest do podziału między hurtownie. Mogą być wprowadzone aż trzy stopnie obrotu hurtowego.

Urzędowa marża detaliczna będzie naliczana od ceny hurtowej produktu stanowiącego podstawę limitu w danej grupie limitowej. Nastąpi także zmiana tabeli marż detalicznych w aptekach, będzie to procentowa tabela degresywna, krótka, prosta, przejrzysta. Teraz jest procentowo-kwotowa.

Przedmiotowe zmiany nie spowodują zwiększenia obciążeń pacjentów – mówię o sytuacji docelowej – a w perspektywie doprowadzą do obniżek cen leków refundowanych i stworzą możliwość zwiększenia dostępności do nowych terapii lekowych. Projektowane zmiany nie doprowadzą do podwyżek cen refundowanych leków, pozwolą zaś na racjonalizację wydatków NFZ na leki refundowane, ustabilizują je na stałym poziomie procentowym i powiążą ze wzrostem środków w systemie na refundację leków, czyli spowodują ustalenie całkowitego budżetu na refundację w wysokości nie więcej niż 17% sumy środków publicznych przeznaczonych na finansowanie świadczeń gwarantowanych.

Chcę podkreślić, że były robione analizy, które pokazały, że po pewnym czasie, bo trzeba dokonać tych negocjacji, o których mówiłem, czyli aby wydać obwieszczenie, trzeba usiąść z firmami i wynegocjować ceny zbytu... Do tej chwili ten ciężar był przeniesiony na różnego rodzaju promocje, rabaty lekowe udzielane aptekom, naturalne rabaty. Skoro były takie, tak to nazwijmy, pojemności finansowe na poziomie producentów leków i hurtowni, to dlaczego – to jest oczywiście pytanie retoryczne, na które odpowiedź wszyscy znamy – nie można obniżyć ceny zbytu leku? Oczywiście, że można. My to wiemy, wiedzą to firmy, wiedzą to wszyscy, ale tak się nie działo. Dlatego, prowadząc negocjacje, będziemy dążyli do obniżenia ceny leków. Tak jest w przypadku każdej kolejnej listy leków refundowanych, bo wiele leków na tej liście tanieje, ceny są obniżane. Teraz chcemy do tego tematu podejść globalnie, do tych kilku tysięcy preparatów. I dlatego nie obawiamy się tej siedemnastoprocentowej kwoty, tak to nazwijmy, czyli wartości, która będzie przeznaczana na leki, gdyż w latach ubiegłych te procenty bywały różne – takie padło tutaj pytanie – było i 19,5, i 20,07 i 18,14 i 17,8%. To są te procenty wydatków dotychczasowych w latach ubiegłych Narodowego Funduszu Zdrowia na leki.

Uznaliśmy, że przy racjonalnej gospodarce 17% jest bezpieczną granicą, niepowodującą perturbacji i braku dostępu do leków.

Padło również pytanie na temat udziału pacjentów w koszcie zakupów leków. Tu trzeba podkreślić dwie kwestie. Polska należy do krajów, w których w sumie leki są jednymi z najtańszych w Unii Europejskiej, per saldo są najtańsze. Dopłata pacjentów do tych w sumie tanich leków wynosi obecnie średnio 32%. I chcę pokazać – może nie jest to zbyt czytelne – wykres obrazujący systematyczny spadek udziału pacjentów. Te górne linie obrazują rok 2000 i widać, że kolejne linie pokazują systematyczny spadek. Ostatni rok, 2010 r. obrazuje linia czerwona, ta najintensywniej czerwona, biegnąca do dołu. Ten wykres jednoznacznie pokazuje, że udział pacjentów w zakupie leków w Polsce systematycznie spada. I poprzez ten... Bardzo proszę, Panie Senatorze, jeżeli pan sobie życzy.

(Senator Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo.)

Myślę, że jeżeli ta ustawa zostanie ostatecznie zaakceptowana, uchwalona przez parlament, jeżeli przejdzie procedurę w Senacie i zostanie uchwalona wraz z tymi poprawkami, o których mówił pan senator, jeżeli te poprawki zostaną przyjęte przez parlament, to będzie to nowa jakość w regulacji rynku farmaceutycznego w Polsce. Życzę zarówno wszystkim naszym pacjentom, jak i wszystkim tym, którzy się troszczą o farmację w Polsce, aby to się stało jak najszybciej.

Były takie posiedzenia... Panie Marszałku, przepraszam, nie wchodzę w kompetencje, ale to też było przedmiotem pytań. Były posiedzenia Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej, które to komisje pochyliły się nad tą ustawą. I Komisja Ustawodawcza – ja nie byłem na tym posiedzeniu, bo nie byłem obecny w tym momencie w kraju, ale od moich pracowników to wiem – miała zastrzeżenia, ewentualne zastrzeżenia do dwóch kwestii. Chodziło o to, o czym mówił pan senator, czyli o 3% opłaty wynikającej z faktu umieszczenia na liście leków refundowanych, którą miały ponosić firmy, i były też wątpliwości co do kwestii paybacku, ponieważ on był ustawiony na poziomie bardzo zaporowym, gdyż de facto 100% paybacku miała płacić firma, było to pod...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Co to za payback?)

Payback, czyli zwrot do budżetu... Payback, czyli zwrot płatności do tego, który te pieniądze wcześniej refundował, przekazał na refundację.

W związku z tym, wsłuchując się w głosy tychże komisji, również Komisji Gospodarki Narodowej, która ostatecznie nie wypracowała stanowiska, nie zajęła stanowiska, ale też zwracała uwagę na kwestię opłaty 3%... Pan senator dzisiaj złożył w pakiecie między innymi poprawkę w tej spra-

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

wie, która, jak sądzę, niweluje nierówności, a mianowicie mówi ona o pięćdziesięcioprocentowym paybacku dla firm, czyli następuje dzielenie ryzyka fifty-fifty pomiędzy NFZ i tego, który ma lek na liście leków refundowanych. Tak że myślę, że to wyczerpuje spór o nierówność traktowania i pewne preferencje dla leków tańszych, bo takie były pierwsze propozycje.

Panie Marszałku, przepraszam za to, że zająłem tak dużo czasu Wysokiej Izbie, ale starałem się dość przejrzyście wyjaśnić te wszystkie wątpliwości, które pojawiają się w związku z ustawą, może nie wszystkie, ale większość. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę poczekać, bo będą pytania.
Pan senator Rulewski, proszę.

Senator Jan Rulewski:

Ja mam kilka pytań. Zacznę od najciekawszego. W tej ustawie jest sformułowanie mówiące o uzależnieniu refundacji leku – ujmę to skrótowo – od zmiany stylu życia. Domyślam się, że chodzi o takie sprawy jak nadużywanie alkoholu, papierosów, być może seksu, ale pracoholizm też może być przyczyną leczenia. Co to jest w ogóle styl życia, to powiem szczerze, na pewno trudno by było opisać w trzech książkach, zaś ustawodawca tego pojęcia używa.

Następna sprawa. Czy pan minister może nam wyjaśnić zapis, którego nie rozumiem? Bo przy podejmowaniu decyzji refundacyjnej minister kieruje się różnymi sprawami i w pktcie 13 mówi się – uwaga – że powinien brać pod uwagę wysokość progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, ustalonego w wysokości trzykrotnego produktu krajowego brutto... itd. Są tu trzy rzeczy: próg życia, jakość – nie wiemy, czego, czy życia, czy leku – i wreszcie dodatkowo trzykrotny produkt krajowy brutto.

Kolejna sprawa, Panie Ministrze. Czy nie narusza swobody działalności gospodarczej, w tym zasady tajności, obowiązek składania we wniosku przez wnioskodawcę informacji, ujawniania swojej działalności naukowo-badawczej i inwestycyjnej ministrowi? Moim zdaniem to są dane zawarte ściśle dla producenta.

Panie Ministrze, czy pan rozmawiał z jakimś pacjentem, który do tej pory pobierał lek ryczałtowy – oczywiście z listy podstawowej – czy on z tej ustawy się dowie, na jakich warunkach on go otrzyma? Czy pan z kimś rozmawiał, czy ten ktoś to rozumie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, teraz będą odpowiedzi, tak? (Senator Jan Rulewski: Tak.)

Dobrze, ale jest jeszcze dwóch senatorów. Bo nie chcę, żeby pan zdominował całość pytań.

Pan senator Knosala.

(Senator Ryszard Knosala: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Te osoby, które chcą zapytać, poproszę jeszcze o podniesienie rąk, bo nie wszystkich zapisał senator sekretarz.

Proszę bardzo, pan senator Knosala. Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan wspominał o umowach, które będą zawierane między aptekami a funduszem zdrowia. Ja rozumiem, że będą zawierane z każdą apteką bez względu na właścicieli – bo może być właściciel kilku aptek i wtedy sytuacja by się trochę komplikowała, jednak wygląda na to, że chodzi tutaj fizycznie o jedną aptekę. W związku z tym mam dwa pytania.

Pierwsze. Z jakiego tytułu i w jakiej maksymalnej wysokości mogą zostać przewidziane kary umowne, o których mowa w art. 41 ust. 2 projektu ustawy? Tam właśnie chodzi o realizację recept, jest to zapisane w umowie, jest mowa o karach, nie ma jednak szczegółów.

I druga sprawa. Chodzi o to, czy przy jednostronnym rozwiązaniu umowy przez fundusz – tam są podane konkretne przypadki, na przykład uniemożliwienie czynności kontrolnych, ich utrudnianie czy też niewykonanie zaleceń pokontrolnych – właściciel apteki będzie miał możliwość odwołania się od tej decyzji? Jest ona bowiem dość brzemenna w skutki, bo taka apteka, z którą rozwiąże się umowę, będzie mogła podpisać następną dopiero, zdaje się, po trzech latach. Krótko mówiąc: czy jest tutaj tryb odwoławczy? Dziękuję.

Senator Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, mam do pana pytanie.

Ponieważ cena leków w sprzedaży hurtowej zależy także od ilości zamawianych leków, to czy może mi pan powiedzieć, czy szpitale wojewódzkie w Polsce, które w zasadzie na terenie województwa mają jednego właściciela, samorząd wojewódzki, zamawiają leki wspólnie, dokonują wspólnych zamówień. Czy są takie miejsca, gdzie te leki kupuje się wspólnie dla kilku czy kilkunastu szpitali wojewódzkich? Dziękuję bardzo, to wszystko.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Czy mam teraz odpowiadać, czy będą jeszcze kolejne pytania?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, proszę odpowiedzieć, w tej chwili wystarczy pytań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o styl życia, to w sumie został on zidentyfikowany jako mający największy procentowo wpływ na nasze zdrowie. To znaczy, niejednokrotnie są to właśnie te elementy, które pan senator był w stanie wymienić, choć nie zgadzam się, że wszystkie one są niezdrowe.

(*Senator Jan Rulewski: Pracoholizm.*)

Pracoholizm jest niezdrowy, ale na pewno są to też alkohol w nadmiarze i palenie papierosów. To już udowodniono, myślę, że ten element nie podlega już dyskusji, jedynie możemy spierać się, powiedzmy, o większy czy mniejszy ich negatywny wpływ. Jest tak, że poprzez styl życia i poprzez zmianę nawyków żywieniowych oraz sposobu spędzania wolnego czasu – w tym ustawienie właściwych relacji pomiędzy czasem pracy a czasem wolnym – jesteśmy w stanie dodać sobie życia. To jest ten element, którego często nie uwzględniamy, bo w tak zwanym zapędzeniu, w życiu codziennym często chwytamy bezwiednie po papierosa czy wypijamy większą ilość alkoholu, a tak naprawdę docelowo rujnuje to nasze zdrowie. Potem przychodzimy do lekarza i chcemy dostać tabletkę, chcemy dostać panaceum, które wyleczy nas z naszych słabości... może nie tyle ze słabości, co usunie objawy, które spowodował zły styl życia.

Dlatego budowanie społeczeństwa odpowiedzialnego za swoje zdrowie jest jednym z elementów strategii ministra zdrowia. Musimy mówić o praktykach, które prowadzą nas w stronę dłuższego i efektywniejszego życia. To nie medycyna ma na nas gigantyczny wpływ, bo ona ma częściowy wpływ na te wskaźniki, o których mówimy. Przyjmuje się, że medycyna ma od 15% do, maksimum, 20% wpływu na nasze zdrowie, a w powszechnej świadomości ten wpływ jest stuprocentowy. Uważamy, że trzeba pójść do lekarza i w stu procentach sprawa zależy od niego, od procedur, od leków, od badań i od wszystkich innych rzeczy. To nie badania leczą. Lekarz wskazuje też pewne kierunki, pokazuje części pacjentów, tym z chorobami przewlekłymi, z chorobami metabolicznymi, co mają zrobić, żeby mieć trwały wpływ na swoje zdrowie, przy aktywnym współudziale lekarzy i profesjonalistów medycznych.

Tak więc ten kierunek jest jak najbardziej właściwy, cały świat podjął takie działania. I kiedy zanalizujemy nasze wskaźniki i popatrzymy na na-

sze społeczeństwo na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, to zobaczymy, że na pewno zmienił się styl życia. Pojawiło się wiele elementów prozdrowotnych, jeśli chodzi o dietę, a także są inne elementy, których wcześniej nie było. Pomarańcze przyływały statkiem z Ameryki Południowej, o ile jeszcze pamiętam te czasy, w grudniu...

(*Głosy z sali: Z Kuby, raz w roku.*)

...czy z Kuby, raz w roku.

W związku z tym wpływ ma wiele różnych elementów. I nie zaprzestaniemy walki o to, ponieważ inni, którzy odkryli zależność między stylem naszego życia a naszym zdrowiem – mówię o Stanach Zjednoczonych, o Europie Zachodniej, o krajach skandynawskich – mają doskonale wyniki, ich społeczeństwa mają dłuższe średnie życia. I my tę naszą średnią również poprawiamy, i to nie tylko dzięki medycynie.

Jeśli chodzi o wskaźniki, które brzmią tak bardzo technicznie i mało czytelnie, to są one stosowane przez wszystkie agencje światowe do oceny technologii medycznej, czyli do oceny efektywności danej terapii. To oznacza, że nie należy dawać pacjentom wody święconej. Mówię o tym w tym sensie, że lek powinien być lekiem, który faktycznie łagodzi objawy choroby czy, konkretnie, leczy, a nie jest tylko i wyłącznie elementem placebo, w zasadzie działającym na psychikę pacjenta. Takie leki były w przeszłości, ale lista leków refundowanych była z nich czyszczona, bo chcemy, żeby takich preparatów było jak najmniej. I dlatego ten wskaźnik oceny, choć brzmiący tak obco, został przyjęty na świecie, my nie tworzymy tutaj jakiegoś nowego prawa, nie wyważamy otwartych drzwi, idziemy ścieżką, którą inni już dawno przeszli.

Zapewniam pana senatora, że wszystkie ryczałtowe leki – sam też jestem pacjentem, ale będąc lekarzem mam tę możliwość, że mogę się leczyć sam w niektórych sprawach – pozostają ryczałtowymi lekami. Jeszcze jeśli chodzi o poprawki, które zgłosił pan senator, to jedna z nich prowadzi do tego, żeby ten ryczałt był stały, stabilny, 3,20 zł, taki jak w tej chwili, czyli żeby w następnych latach on nie wzrastał. W związku z tym element ryczałtowy jest zachowany i nie ma zagrożenia, że ktoś, kto miał lek na ryczałt, będzie musiał teraz dopłacać do niego dziesiątki złotych.

Kwestia umów. Tak, Panie Senatorze, właściciel kilku aptek podpisze taką umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, wszystkie apteki będą miały te umowy. Odwołania były słabością tej ustawy, bo faktycznie nie było drogi odwoławczej od wyników kontroli. Jednak również poprawki zgłoszone w tej chwili przez pana senatora ten tryb odwoławczy wprowadzają. Taki postulat na posiedzeniu Komisji Zdrowia zgłaszało środowisko Naczelnej Izby Aptekarskiej i po analizie poprawka ta uzyskała na razie akceptację ze strony pana senatora. Myślę, że na posiedzeniu komisji będziemy dalej nad tą sprawą procedować, bo

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

chcemy, aby było to ucywilizowane, aby skontrolowany, który czuje, że został skontrolowany nieprawidłowo czy ma jakieś zastrzeżenia do sposobu kontroli, mógł za pośrednictwem swojego dyrektora oddziału wojewódzkiego odwołać się do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Tak więc ten element będzie zawarty.

Wspólne zamówienia szpitali wojewódzkich, Panie Marszałku, są już na hormon wzrostu. Udało się to zrobić w przypadku tego jedyne leku, ponieważ hormon wzrostu jest preparatem wybitnie drogim. Faktycznie, w tym przypadku jest robione jedno zamówienie dla całej Polski, to znaczy dla ośrodków, które leczą za pomocą tego hormonu. Tych ośrodków nie jest wiele, one są bardzo wyspecjalizowane. Wyczuwam jednak intencję pańskiego pytania i powiem, że w innych krajach tworzy się takie konsorcja. My również pragniemy namawiać do tego szpitala, a myślę, że pod wpływem nowej ustawy o działalności leczniczej będzie łatwiej tworzyć konsorcja do wspólnych zamówień na leki. Dlatego, że z praktyki wiadomo... Ja widziałem we Francji takie konsorcjum trzydziestu szpitali, które miały wspólne zamówienia, na skutek czego koszty zakupu leków dla tych wszystkich jednostek spadły o 12%. Tak że możliwości istnieją, jest tylko kwestia powiązania tego wszystkiego i opracowania w ramach jednego organu założycielskiego właściwej, powiedzmy, efektywnej działalności w tym zakresie.

Kary dla aptek miareczkujemy. Faktycznie w pierwotnej wersji ustawy, którą państwo możecie zobaczyć, one były wysokie. Tam była i czterokrotność, i różne inne dość wysokie kary. I z tego podczas prac w komisjach zrezygnowaliśmy, przychylił się do propozycji zmniejszenia, właśnie takiego miareczkowania kar. A więc one już nie są tak dolegliwe, jak były w pierwotnym projekcie. To są, jak myślę, odpowiedzi na wszystkie zadane pytania, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Jan Rulewski: Jeśli pan marszałek pozwoli, bo nie uzyskałem...)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Były trzy pytania i na trzy ja odpowiedziałem.)

Trzech senatorów pytało, ale samych pytań było trochę więcej.

Panowie Senatorowie, to może w następnej turze dopytacie, proszę się zgłaszać.

Teraz zadaje pytania senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, istotą ustawy jest zmniejszenie ilości pieniędzy wydawanych przez rząd na re-

fundację leków z budżetu. Ustawa wprowadza sztywne ceny i marże. Chory, który będzie się zgłaszał do apteki, będzie musiał zapłacić maksymalną stawkę tak zwanej dopłaty do leku. Czy według pana za niektóre leki chory nie zapłaci więcej niż w chwili obecnej? To pierwsze pytanie.

I pytanie drugie. Ministerstwo, kierując ten projekt ustawy do nas, opierało się na pewnych wzorcach z innych krajów. Czy może pan minister powiedzieć, z jakich krajów były brane te wzorce i czy system opieki zdrowotnej tych krajów odpowiada naszemu systemowi? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Karczewski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja, Panie Ministrze, mam kilka pytań, może jednak w tej turze ograniczę się do trzech.

Pierwsze pytanie będzie w kontekście pytania, które zadał pan marszałek Borusewicz. Jeśli takie konsorcja by powstały, Panie Ministrze, to czy w myśl tej ustawy, nad którą debatujemy, byłaby możliwa obniżka cen? Bo jeżeli zostaną sztywna marża i sztywna cena, to na podstawie jakiego przepisu będzie można tę cenę ponownie negocjować? Tutaj pan powiedział, że konsorcjum może negocjować ceny, więc pytam, na podstawie którego zapisu tej ustawy będzie można prowadzić takie negocjacje. I to jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, Panie Ministrze, dotyczy tego, czy państwo z ministerstwa sugerowaliście, które komisje mają się zajmować tą ustawą. Ja rozumiem, że pan minister czy inny przedstawiciel ministerstwa był na posiedzeniu komisji gospodarki oraz Komisji Ustawodawczej. I chciałbym się dowiedzieć, czy ministerstwo w jakiś sposób sugerowało albo prosiło o ustosunkowanie się do tej ustawy inne komisje poza komisją zdrowia.

Trzecie pytanie, Panie Ministrze, dotyczy cen leków, naszych cen leków. Ja zadawałem to pytanie również panu senatorowi sprawozdawcy Michałowi Okle. Chciałbym zapytać, Panie Ministrze, tak na tle Unii Europejskiej, o nasze leki, o leki w Polsce. Czy one są dużo droższe czy dużo tańsze, a może w takiej samej cenie? I jeszcze, tak powiem, jedno podpytanie o dopłaty do tych leków. Czy w porównaniu do dopłat w krajach Unii Europejskiej nasze są wyższe, niższe czy takie same? Pokazał mi pan minister tę tabelę, ten wykres trendów cen leków, ale jak pan minister sądzi, czy w wyniku tej ustawy ceny zostaną obniżone? A jeśli tak, to na podstawie jakiej analizy? Czy poza trendem, który pan przedstawił, były wykonywane jakieś analizy?

(senator S. Karczewski)

I jeszcze czwarte pytanie pozwolę sobie zadać – Panie Marszałku, przepraszam, że w tej turze jeszcze jedno. Co ministerstwo mówi w tej chwili o tym dodatkowym trzyprocentowym podatku... Jakie jest zdanie Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie? Rozumiem, że pan senator Okła już złożył poprawkę, więc ja już mam odwagę zapytać pana ministra, jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia właśnie w stosunku do poprawki likwidującej trzyprocentowy podatek producentów leków, o których mowa w ustawie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pana senatora Andrzejewskiego nie ma. A więc teraz pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dwa pytania.

Pytanie pierwsze. Zapewne do pana ministra czy do resortu docierają informacje prawników, którzy uważają, że ta ustawa może być niezgodna z ustawą zasadniczą, między innymi z art. 20 i 22 konstytucji. Zresztą opinie wielu prawników podzielają również prawnicy Kancelarii Prezydenta. Jadąc tutaj do Warszawy usłyszałem w radiu informację, że Kancelaria Prezydenta również ma wątpliwości co do zgodności tej ustawy z konstytucją. Jak pan ocenia, czy to w jakiś sposób nie zaburzy wejścia w życie tej ustawy, jeżeliby to zostało skierowane do Trybunału Konstytucyjnego?

I drugie pytanie, takie bardziej przyziemne. Panie Ministrze, od trzech lat słyszymy od pani minister Ewy Kopacz, że ministerstwo podejmuje działania zmierzające do obniżenia cen leków i że za te leki będziemy płacili mniej czy nawet że już płacimy mniej. A w rzeczywistości jest zupełnie inaczej, bo za leki płacimy coraz więcej. One są coraz droższe. Czy to nie jest taki pewien populistyczny faryzeizm? Czy też te działania, które państwo podejmujecie w tym momencie, rzeczywiście odbiją się pozytywnie na sytuacji podatników i na sytuacji osób chorych i starszych, w których budżecie domowym pieniądze wydawane na lekarstwa stanowią rzeczywiście znaczną część? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, jeśli chodzi o pytanie dotyczące paybacku, to powiem tak: jest to istotny środek polityki refundacyjnej stosowany w wielu krajach Unii Europejskiej. Payback może być stosowany zarówno jako mechanizm generalny o charakterze obligatoryjnym, jak i indywidualny sposób rozliczania środków na podstawie umowy zawartej pomiędzy płatnikiem a podmiotem odpowiedzialnym. Oba te rozwiązania są przewidziane w ustawie o refundacji produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia i wyrobów medycznych. Tego typu porozumienia są zawierane w następujących krajach: Belgii, Francji, Portugalii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, na Litwie, Węgrzech oraz we Włoszech. Zgodnie z szacunkami europejskich ekspertów oszczędności związane ze stosowaniem takiego rozwiązania w poszczególnych krajach, w zależności od wielkości kraju i od leków, na które był zawarty payback, wynosiły od 10 milionów do 800 milionów euro, czyli od 0,3% do 7% całkowitych wydatków na refundację. Chcę więc pokazać Wysokiej Izbie, że to jest mechanizm, który nie został wymyślony w Ministerstwie Zdrowia, tylko jest stosowany w niektórych krajach. On ma różny charakter, bo to może być wpłata konkretnej kwoty, a może to być rabatowanie przyjęte na jakimś poziomie, tak że cena leku wynosi tyle i tyle, ale na przykład 10% leku jest wstawiane do systemu refundacji nieodpłatnie, a to też jest przeliczane na pieniądze. W związku z tym widać, że są stosowane różne tego formy.

Przepraszam, to pierwsze pytanie dotyczyło tego...

(Senator Waldemar Kraska: ...czy sztywna marża nie spowoduje, że jednak zapłacimy za te leki więcej.)

Już mówię, jak to jest. W tej chwili mamy taką sytuację, że są marże maksymalne. Co to oznacza? To oznacza, że można nie stosować marży maksymalnej, tylko niższą o grosz czy o złotówkę, a można przyjąć jeszcze niższą. Można wręcz uruchomić taki mechanizm rabatowania, że opłaca się wydać pacjentowi lek za przysłowiową złotówkę, bo i tak przyjdą pieniądze z refundacji. To jest po prostu sytuacja niepojęta. Proszę zauważyć, że mała apteka w jakimś odległym zakątku naszego kraju, jedyna na danym obszarze, nie ma takiego potencjału jak apteki sieciowe w dużych miastach czy aglomeracjach. W związku z tym tam nikt nie przyjdzie i nie zaproponuje rabatów tak korzystnych jak w sieci aptecznej w dużym mieście. I w tej chwili mamy w Polsce taką sy-

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

tuację, że część pacjentów ma dostęp do produktów tańszych, a część – do droższych, podczas gdy chodzi o ten sam asortyment. Jest to więc ewidentna nierówność. To jest tak, jakby był gorszy dostęp do operacji wyrostka robaczkowego w szpitalach. Czegoś takiego nie może być. Minister zdrowia ma zapewnić równy dostęp. A więc świadczenie gwarantowane, jakim jest lek, musi być tak samo dostępne dla pacjenta zarówno na obszarze działania małej apteki, jak i na obszarze działania dużych konglomeratów, dużych sieci aptecznych.

W związku z tym w przypadku leków, które były, powiedzmy, chodliwe – to jest bardzo nieładne słowo, ale specjalnie go użyłem – które często były sprzedawane w związku z różnymi chorobami przewlekłymi, wprowadzenie sztywnej marży może zdziwić w pierwszej chwili. Ale na etapie negocjacji, co właśnie przenosimy – to jest to, na co chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby... Przenosimy grę rynkową, która odbywa się poza apteką i de facto powoduje nierówny dostęp do leków, z poziomu apteki na poziom ministerstwa. Negocjacje dotyczące ceny zbytu doprowadzą do tego, że w sumie ta sztywna marża – ona jest wyższa od tej marży niemaksymalnej, która jest... Cena zbytu będzie niższa i per saldo lek stanieje. Na tym jest oparte stwierdzenie, że leki będą tanieć... I tu chcę odpowiedzieć na pytania i wątpliwości dotyczące cen leków, bo pan senator Karczewski podnosił kwestię tego, jaka jest marża na leki dla polskich pacjentów, i kwestię ceny leków. Ja powiem, Wysoka Izbo, że w Unii Europejskiej już zaczynają się obawiać niskich cen w Polsce. Mówią też: macie naprawdę dobrą politykę i to, co się wydarzy... Oni znają zapisy ustawy i mówią, że ona jest doskonała. Kilka krajów już nawet poprosiło nas o współpracę w tym zakresie – chodzi o to, aby pokazać, w jaki sposób wdramy tę ustawę – tak aby mogły doprowadzić do takich zmian legislacyjnych u siebie. Ponieważ nie wszędzie ta kwestia jest dobrze uregulowana, obawiają się, że w wyniku tej ustawy nastąpi dalszy spadek cen, co może odbić się negatywnie na rynku europejskim. Ale to już będzie później, jak gdyby na dalszym etapie i to nas nie będzie dotyczyć. Naszym narodowym interesem jest to, aby były jak najniższe ceny i aby pacjenci mieli jak najlepszy dostęp do leków. Myślę, że wykres, który pokazałem panu senatorowi i państwu senatorom, wskazuje jednoznacznie, że trend jest zachowany, czyli ceny będą maleć. Można powiedzieć, że ta dopłata procentowo jest wysoka – to prawda – w tym sensie, że w innych krajach, założmy, wynosi ona dwadzieścia, piętnaście, osiemnaście. Ale de facto jest wysoki procent w niskiej cenie leku, jednej z najniższych w Unii

Europejskiej, czyli gdy uwzględni się wartości bezwzględne, okaże się, że to nie jest wysoka dopłata.

Teraz powiem o kolejnej kwestii, która jest do sprawdzenia. Gdyby w dzisiejszym obrocie lekami... Gdyby do apteki przyszedł pacjent z receptą, na której nie byłoby napisane „nie zamieniać, wydać lek oryginalny, ten lek musi być zastosowany”, i gdyby aptekarz był zainteresowany tym, aby pomóc pacjentowi w trudnej sytuacji, toby mu zaproponował generyk, który jest tak samo ważny, tak samo działa, ma tę samą chemiczną strukturę, niczym się nie różni, ma taką samą wchłanialność, jego dystrybucja w organizmie jest taka sama, ma tę samą eliminację, taki sam wpływ czy chociażby działania niepożądane. Ale ten lek jest tańszy, a marża, jaka jest w tej chwili, jest korzystniejsza dla aptekarza w przypadku leku droższego. Zgodnie z naszym mechanizmem zaś jest taka sama marża w danej grupie lekowej i nie ma znaczenia, czy aptekarz sprzedaje lek droższy, czy tańszy, bo de facto, jeśli chodzi o cenę zbytu, jego przychód jest taki sam. Dlatego chcemy, aby aptekarze zaczęli konkurować z serwisem farmaceutycznym, a nie byli tylko i wyłącznie konkurencyjni na zasadzie... No, w sensie liczenia czystego zysku. Gdy prowadzi się działalność gospodarczą, zysk musi być, jest ważny, ale w przypadku apteki musi być coś więcej. To jest usługa koncesjonowana, zawód farmaceuty jest zawodem regulowanym, a farmaceuta musi być przewodnikiem pacjenta w gąszczu zawitych spraw lekowych i proponować mu coś, co jest tańsze. Teraz też odniosę się do pytania pana senatora. Panie Senatorze, Wysoka Izbo, gdyby aptekarze stosowali dzisiaj tańsze zamienniki, a nie sprzedawali leków z wyższymi marżami, to dopłata polskich pacjentów per saldo wyniosłaby nie więcej niż 18% do leków – dokładnie to liczyliśmy – mówi się, że nawet 15%. Czyli jest taka możliwość. I wierzymy, że mechanizmy zawarte w tej ustawie doprowadzą do takich regulacji, w wyniku których marża systematycznie będzie się obniżać, a polscy pacjenci de facto będą mieli nie tylko jedne z najtańszych leków, jakie są w tej chwili w Europie, ale również będą mniej dopłacać do leków. Średnio pacjent dopłaca mniej więcej 8,60 zł, a średnia cena jednego opakowania leku w Polsce wynosi 27 zł.

Było pytanie o to, skąd wiemy, że tak się stanie. Chociażby w związku z ostatnią listą leków refundowanych i negocjacjami z firmami doprowadzono do oszczędności wynoszących 600 milionów zł – tak trzeba to ująć – ale te pieniądze nie wróciły do narodowego funduszu, za te pieniądze minister zdrowia umieścił na liście nowe leki, których wcześniej tam nie było, poszerzył dostęp pacjentów psychiatrycznych do nowoczesnego leczenia choroby dwubiegunowej i w zakresie wielu innych

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

obszarów, zwiększyła się także dostępność nowoczesnych leków. I taki jest nasz cel. My podczas negocjacji chcemy mieć możliwość umieszczania coraz to nowych preparatów... i możliwość bardziej dynamicznego działania, tak aby leki, które są, powiedzmy, mniej używane, mniej skuteczne, były zastępowane nowymi lekami. Takie jest dążenie.

Jeśli chodzi o moje zdanie, jako że było też pytanie skierowane personalnie, czy... a nie, do Ministerstwa Zdrowia: jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia? Ministerstwo Zdrowia wsłuchuje się w głos Wysokiego Senatu, parlamentu, komisji. Czytamy opinie prawników i słuchamy... Jeśli kwestia 3% stanowi problem konstytucyjny, to, jeżeli taka będzie państwa wola, my się przychylimy do rezygnacji z tego. Co prawda to troszeczkę nam zaburzy pewną politykę, bo... Chcę powiedzieć, że te pieniądze były... Na co? Na badania niekomercyjne. Na jakie badania komercyjne? Na badania niekomercyjne, które miały porównywać generyki umieszczane na listach – one są porównywane krótko, w badaniach klinicznych – żeby mieć czarno na białym, że na przykład część tych leków faktycznie nie ma określonej skuteczności i nie może być pozytywnie oceniona tym indeksem, o którym mówił pan senator Rulewski. I to nie jest jak gdyby nasze wydumane myślenie. Tak zaczynają myśleć rządy w wielu krajach. Stany Zjednoczone zaczęły przeznaczać potężne kwoty na badania niekomercyjne. My nie mamy skąd wziąć tych pieniędzy. Uważaliśmy, że umieszczenie leku na liście leków refundowanych ogromnie zwiększa obrót firmy, obrót danym lekiem może wzrosnąć nawet kilkadziesiąt razy. W związku z tym wszystkim te 3% opłaty na badania jest możliwe do uiszczenia. Jednak jeżeli to miałyby stanowić przeszkodę w wejściu w życie ustawy, która reguluje znacznie więcej mechanizmów, dużo ważniejszych, to my zajmiemy stanowisko w tej sprawie zgodne z państwa propozycją.

To jest chyba wszystko, co miałem do powiedzenia na temat ostatnich pytań.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, jaki był powód odrzucenia przez ministerstwo i niezastosowania się do stanowiska Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który proponował zamiast sztywnych marż i cen na leki refundowane marż maksymalnych? Jednocześnie w art. 15 ust. 6 stwierdzono,

ustawowo, że jeżeli cena detaliczna jest niższa od limitu finansowania, limit ten ulega obniżeniu do wysokości ceny detalicznej. To są takie zasadnicze kwestie. Wchodzimy na bardzo niebezpieczną drogę sztywnych cen. No, daleko już jesteśmy od sztywnych cen ministra Szyra, ale jesteśmy idealnie na linii... Czy nie lepiej byłoby dla pacjentów, gdyby można było taniej kupować i gdyby nie było to limitowane sztywno, tylko maksymalnie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Jak ma się to przedstawione rozwiązanie do zasady wolności gospodarczej? Jest szereg opinii, które nadeszły, mówiących o niekonstytucyjności takiego rozwiązania. Oczywiście mamy i opinię za, ale jest też ogromna liczba ludzi, którzy mówią, że naruszany jest tu art. 20 konstytucji, jeśli chodzi o zasadę wolności gospodarczej i prawa rynku. Powinno być limitowanie *ad quem*, jeżeli chodzi o górną granicę, z kolei dolna granica... Tak jak w przypadku szpitali – możliwe byłoby nawet to, że szpitale otrzymywałyby po kosztach... A tutaj jest to zrobione z korzyścią dla producenta, w ramach kontraktowych... niejako z umowy, umownej umowy producenta z rządem. I jest zapewnienie mu ceny sztywnej i preferencji. A to chyba narusza prawa rynku.

To byłyby moje pytania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Stokłosa, proszę bardzo.

Senator Henryk Stokłosa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Projekt ustawy zakłada, że całkowity budżet na refundację leków wynosi nie więcej niż 17% sumy środków publicznych przeznaczonych na finansowanie świadczeń gwarantowanych w planie finansowym funduszu. Jakie były merytoryczne przesłanki przyjęcia takiej właśnie stopy procentowej?

Czy wprowadzenie ściśle określonej granicy wydatków na leki refundowane nie wpłynie na zmniejszenie ich dostępności w przypadku pacjentów?

Czy wprowadzenie systemu naliczania marż aptecznych tylko do poziomu limitów refundacji nie jest niebezpiecznym eksperymentem, który doprowadzi małe apteki do katastrofy finansowej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
I pan senator Rocki. Proszę uprzejmie...
(Senator Waldemar Kraska: Rachoń.)
Przepraszam, pan senator Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam kilka pytań. Pierwsza sprawa. Czy znane są panu ministrowi przypadki obłożenia producenta leków podatkiem od reklamy za dany lek? To jest pierwsza sprawa, w kontekście kosztów i nadmiernego spożycia odpowiedniego leku.

Drugie pytanie. Jakie jest racjonalne uzasadnienie konieczności zawierania umów między apteką a Narodowym Funduszem Zdrowia? Ja rozumiem to tak, że skoro jestem ubezpieczony, to przysługuje mi lek refundowany i w związku z tym – oraz tym, że mamy demokratyczny kraj, wolnorynkową gospodarkę – wydawało mi się, że obojętne jest, w jakiej aptece ja ten lek kupię. Byle tylko apteka miała w ogóle uprawnienia do obrotu lekiem – ale to jest zupełnie inne zagadnienie. Czyli, innymi słowy, chodzi mi o racjonalne uzasadnienie konieczności zawierania umów.

I trzecia sprawa, która mnie w tej chwili zadziwiła. Czy ja dobrze zrozumiałem, że państwo proponujecie wprowadzenie badań leku generycznego, badań klinicznych, wprowadzenie tego dodatkowo? Bo dzisiaj wystarczyło przedstawić dokumenty biokompatybilności itd. A więc tego też nie rozumiem. Gdyby pan minister był łaskaw przedstawić...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o UOKiK, to faktycznie takie było pierwotne stanowisko, Panie Senatorze, ale w toku uzgodnień UOKiK ustalił z nami swoje stanowisko i wycofał się ze swoich wcześniejszych uwag. Tak że po dyskusji, po zrozumieniu istoty i założeń tej ustawy, to stanowisko zostało uzgodnione. I chcę tu też powiedzieć, że to nie jest kwestia konkurencji takiej samej jak konkurencja w przypadku sprzedaży proszków do prania.

Jeśli chodzi o OTC, to minister zdrowia nie dotyka w ogóle sprawy leków nier refundowanych, leków będących w sprzedaży... w ogóle spoza listy leków refundowanych. My jednak jesteśmy zobligowani do tego, aby czuwać nad pieniędzmi Narodowego Funduszu Zdrowia, które są wydawane – jeszcze raz to podkreślę – na świadczenie gwarantowane, jakim jest lek. Ja już wcześniej starałem się to wytłumaczyć. Tak że nie ma tu kwestii zabierania komuś cze-

goś, ograniczania wolności gospodarczej, dlatego że to państwo dopłaca 8,5 miliarda do tych leków, dopłaca to Narodowy Fundusz Zdrowia, a to są pana pieniądze, moje pieniądze, pieniądze nas wszystkich, tak jak pieniądze na świadczenia gwarantowane.

Tu wracam do tematu umów z aptekami. 83% środków wydawanych z Narodowego Funduszu Zdrowia jest wydawanych na podstawie jakiejś umowy: umowy ze szpitalem, umowy z przychodnią, umowy z gabinetem. A te środki są wydawane poza umową. I te przypadki... Ale ja nie chcę rozwijać wątków patologicznych, sytuacji, które miały miejsce.

Kwestia nieprawidłowości w rozliczeniach z Narodowym Funduszem Zdrowia. Takich spraw było bardzo dużo, apteki są kontrolowane co jakiś czas i wykazuje się, że tak powiem, nieprawomocnie wydatkowane środki refundowane ze strony funduszu, potem są dokonywane korekty itd. To jest po prostu procedura, która jest możliwa, jeżeli nie ma żadnej umowy. A jeżeli jest umowa, to właśnie taka apteka jest zobligowana do bardzo rzetelnej działalności w tym zakresie.

(*Senator Janusz Rachoń: Będą kontrole w sprawie tych leków?*)

Zawsze jest problem, jak z każdą działalnością, że część podmiotów nie stosuje się do tych prawideł i do zasad, wykorzystują one prawo, nadużywają prawa. Tak że czasami okazuje się potem, że refundacja była przyznana niewłaściwie, przyznano bardzo wysokie kwoty, z naruszeniem prawa, i to jest korygowane, co powoduje jednak wielkie dolegliwości. Jest możliwość efektywnego przeprowadzenia kontroli, a jeżeli się okaże, że dana apteka faktycznie narusza prawo nieustająco, to jest możliwe wyciągnięcie konsekwencji. W tej chwili główny inspektor farmaceutyczny właściwie może nakładać sankcje, ale wiemy, jak w praktyce ta sytuacja wygląda.

Jeszcze kilka słów, jeśli chodzi o kwestie działalności gospodarczej i swobody. Konkretnie mówiąc: przenosimy niejako ciężar gatunkowy działalności na poziom ministra zdrowia, w kwestii obszaru leków refundowanych, tam gdzie jest refundacja, gdzie jest te 8,5 miliarda. Nie pozostawiamy tego w sferze obrotu gospodarczego, jak było do tej pory, gdzie poprzez mechanizmy i utrzymanie marży maksymalnej można było dokonywać głębokiego rabatowania i promocji leków, które były sprzedawane często niezależnie od potrzeby zdrowotnej, jak to tłumaczyłem na początku.

Co do ilości leków... Większą ilość leków otrzymuje pacjent, bo on idzie do jednego lekarza, dostaje receptę, potem do drugiego, do kolejnego... I tworzą mu się zapasy leków. A fundusz za tę refundację płaci. Po roku okazuje się, że jest zmiana leku i leki są wyrzucane. A refundacja została dokonana.

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

Niejednokrotnie leki były sprzedawane po bardzo niskiej cenie, wręcz poniżej kosztów produkcji – bo nie mówimy tu już o konkretnych marżach. Czyli realna cena leku... Jeżeli firma daje na przykład 30% rabatu naturalnego, to znaczy to, że realna cena leku, cena zbytu, może ulec obniżce. I to znaczy, że firmę stać na tak wielkie rabaty. Czyli można cenę obniżyć. I to obniżenie ceny jest przenoszona – to jest przedyskutowane, firmy szykują się do tego, będą negocjowały te właśnie obniżki z ministrem zdrowia. I na tym poziomie obniżenie ceny plus ustalenie stałej marży w danej grupie limitowej daje aptekarzowi możliwość konkurowania w kwestii usługi farmaceutycznej. I daje to kierowanie zainteresowania pacjenta na leki, które de facto są tańsze, są w tym przypadku mniejsze, powiedzmy, dopłaty refundacyjne, a leki są tak samo efektywne.

Jeśli chodzi o reklamę, to oczywiście znamy przykłady... Jest tak zwany podatek Garattiniego, to jest, zdaje się, 5% od kosztów reklamy, i on ma za zadanie jak gdyby regulować nadmierną reklamę. Bo wiadomo, że reklama zwiększa popyt na każde środki, na każde. I my też zastanawialiśmy się nad takim rozwiązaniem. Ale analizowaliśmy to, że ustalenie realnych wydatków na reklamę przez nas, powiem krótko, nie byłoby możliwe...

(Senator Janusz Rachoń: Po prostu należy odciąć się od reklamy.)

Tak, uciec od reklamy... Wiadomo, że można uciec od tak zwanej reklamy i zlecić tego typu działania podmiotom zewnętrznym, ale wtedy my już tego nie będziemy w stanie stwierdzić. Tak że byłoby to chyba, według naszego myślenia, niezbyt udane.

Chcemy porównywać technologie medyczne. Niekomercyjne badania kliniczne mają za zadanie porównanie różnych technologii medycznych, w których lek jest tylko jednym z elementów. I to mogą być zarówno leki oryginalne, jak i leki generyczne. To nie jest nakierowane tylko i wyłącznie, jak powiedziałem, upraszczając, na porównawcze badania leków generycznych. Chodzi o to, czy dana technologia medyczna, przystosowanie tego leku są efektywne, czy też nie. Tak że takie były przesłanki ku temu.

Jeśli chodzi o Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej... Ja absolutnie nie chcę tutaj wchodzić w żadne polemiki, ale z konstytucji nie wynika wprost prymat zasady swobody działalności gospodarczej nad innymi zasadami. Jeśli chodzi o zasadę finansowania leków refundowanych, to jest odpowiednie prawo służące temu, aby minister zdrowia zapewnił równy dostęp do tychże leków. I mechanizm, który zaproponowaliśmy, jak gdyby ogranicza obszar pełnej swobody gospodarczej, ale tylko i wyłącznie w tym wycinkowym fragmencie dotyczącym leków refundowanych, nie ogranicza w ogóle sfery obrotu lekami poza lekami refundowanymi. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator... Tak, zapisałem pana senatora. Pan senator Rulewski się zgłaszał.

Senator Jan Rulewski:

Prosiłem pana ministra, żeby wyjaśnił kryterium, jakim posługuje się minister, wydając decyzję o refundowaniu leku, w którym to się mówi o wysokości progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia, jego jakości – nie wiadomo czego, jakości życia czy jakości leku – oraz trzykrotnej wartości produktu krajowego brutto.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Tak, ja starałem się odpowiedzieć...)

Czy może pan wyjaśnić, co to... Pospolitym językiem...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, Panie Senatorze. Jest jasność. Powtórzono to pytanie.

Pan senator Karczewski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja bym chciał wrócić do pytania... Bo odnoszę wrażenie, że nie uzyskałem, zresztą pan marszałek także, odpowiedzi na pytanie, na podstawie którego zapisu ustawy konsorcja szpitali mogłyby obniżyć cenę w myśl tej ustawy. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Drugie pytanie dotyczy już poruszanych tutaj problemów, ale dopytam. Te 17%, Panie Ministrze... Czy zamrożenie tego wydatku Narodowego Funduszu Zdrowia zapowiada określenie pozostałych wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia? Czy ministerstwo również zamierza określić procent wydawanych środków na leczenie zamknięte, na leczenie otwarte, na sanatoria? Czy to jest pierwszy krok, czy to jest pierwszy i jednocześnie ostatni krok?

I do kwestii tych aptek chciałbym się odnieść, Panie Ministrze. Trzecie pytanie, więcej nie będzie. Może w swoim wystąpieniu ustosunkuję się do innych kwestii. Chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie, ale to może w następnej turze. Ale co do aptek... Rozumiem, co skłoniło Ministerstwo Zdrowia do tego, aby z nimi zawierać umowę, ale nie do końca się z tym zgadzam. Czy do tej pory były jakieś uchybienia w tym zakresie? Czy Narodowy Fundusz Zdrowia lub nadzór farmaceutyczny przeprowadzały kontrole, a jeśli tak, to jakie były wyniki tych kontroli? Czy były jakieś skargi, czy były jakieś nieprawidłowości w działaniu aptek? Jeśli tak, to ile nieprawidłowości zostało stwierdzonych i ile było tych kontroli?

(senator S. Karczewski)

Teraz już naprawdę ostatnie pytanie. Pan minister się tutaj chwali, że mamy w Polsce najtańsze leki. No to jeżeli będziemy mieli jeszcze tańsze niż najtańsze, to ja się obawiam tego, że przemysł farmaceutyczny po prostu zniknie, bo nie będzie opłacalny. Polski przemysł farmaceutyczny z powodu tej ustawy, ja będę mówił o tym w wystąpieniu, zostanie zlikwidowany. Państwo będziecie grabarzami polskiego przemysłu farmaceutycznego. Przemysł światowy, te konsorcja, te duże firmy farmaceutyczne, przeżyją, ale będą się powoli z Polski wycofywać. I jeżeli państwo mówicie o równym dostępie, to ja zadaję konkretne pytanie: czy to będzie lepszy dostęp, czy to będzie dostęp równy, ale gorszy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję.

Panie Ministrze, wielokrotnie pan dzisiaj podkreślał, że ministerstwo wiąże wielkie nadzieje z negocjacjami z firmami czy producentami leków w sprawie cen leków refundowanych i wierzy, że to będą bardzo korzystne negocjacje, że te ceny będą niższe. Podam przykład. Pewna firma francuska produkująca lek na nadciśnienie sprzedaje ten lek bezpośrednio szpitalom za 2,85 zł za jedno opakowanie po trzydzieści tabletek. W czasie negocjacji ministerstwa z tą firmą została wynegocjowana cena w wysokości 31,49 zł, czyli o 105% więcej niż cena, którą ta firma oferuje szpitalom. Jak pan minister uważa: skąd taka wielka różnica między ceną za lek, który jest sprzedawany do szpitali a ceną za ten sam lek, tylko refundowany? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Jest ponad cztery tysiące preparatów. Ja nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć panu, dlaczego jest taka różnica. Jeżeli pan sobie życzy, to możemy taką analizę przeprowadzić i na piśmie panu odpowiemy. Czymś innym jest jednak sprzedaż bezpośrednio do szpitali, ponieważ w tej ustawie... Odpowiadam jeszcze raz na to py-

tanie. Jeśli chodzi o szpitale, to jest w art. 9 zawarty przepis, który mówi jednoznacznie, że w szpitalach obowiązują ceny maksymalne. Istnieje zatem możliwość obniżenia tej ceny w wyniku przetargu. Tam jest cena maksymalna, ale w ramach wspólnych przetargów można uzyskiwać obniżkę, ceny mogą być obniżane. Nie jest tak, że cena jest sztywna, bo jeśli tak by było, to nie trzeba by było robić żadnego przetargu, tylko zakupić dany preparat zgodnie ze specyfikacją. Tak że negocjacje są możliwe i być może... Jeżeli jest to na przykład szpital kardiologiczny – ja hipotetyzuję w tej chwili – który zużywa sto opakowań tego leku dziennie na przykład, bo jest on używany i w chirurgii, i w kardiologii, i w rehabilitacji kardiologicznej, a zatem w kompleksowej obsłudze pacjenta z chorobami układu krążenia, to zużycie tego leku jest tak duże, że być może dany szpital wynegocjował taką cenę. I to jest jak gdyby poza systemem. To są dwa różne punkty odniesienia: system refundacji i obiegu leku w systemie zewnętrznym i obieg leku w systemie zamkniętej ochrony zdrowia. Tak że to jest...

Jeśli chodzi o ten wskaźnik, o ten rok życia, bo pan senator Rulewski... Ja starałem się wytłumaczyć, że ten wskaźnik jest wskaźnikiem, którym się posługują agencje oceny technologii medycznych na całym świecie. Chodzi o takie porównanie dwóch, nazwijmy to, preparatów, które wykazuje, że... Przy zastosowaniu jednego leku mamy potwierdzoną kliniczną wartość polegającą na tym, że wiemy, iż ten lek efektywnie przedłuża życie o rok, o dwa, o trzy lata. I to jest do udowodnienia. A ten drugi lek w ten sposób nie działa. I może się okazać, że na przykład cena tego drugiego jest o wiele wyższa, ale za cenę niższą pierwszego uzyskujemy tę wartość dodaną w postaci przedłużonego czasu życia pacjentów stosujących ten preparat. O to chodzi w tym wskaźniku, mówiąc najprościej.

(Senator Jan Rulewski: A to rozumiem. Ale dlaczego mówi się tu o trzykrotności produktu krajowego brutto?)

Bo to tak jest wyliczone, to się ze sobą wszystko wiąże. Chodzi o pewną opłacalność, bo... Może ktoś powiedzieć, że leczenie jest bezcenne. Prawda? Możemy użyć takiego hipotetycznego stwierdzenia, które bardzo dobrze się sprzedaje, ale tak naprawdę nic nie znaczy, bo są ograniczone środki w funduszu. Fundusz wydaje na leczenie 58 miliardów, pacjenci dodatkowo wydają swoje środki na leki i na inne elementy z tym związane, płacą z własnej kieszeni. Ilość środków jest ograniczona. I jeżeli te wszystkie wydatki policzymy, to możemy wyliczyć, ile na pacjenta średnio wydajemy w Polsce. A zatem stwierdzenie, że leczenie jest bezcenne... Nie jest, leczenie ma określoną cenę. I taka jest zimna ekonomia, która pokazuje rzeczywistość. Owszem, racjonalność dotyczy przede wszystkim przewlekłego leczenia, i tu trze-

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

ba mówić o tej racjonalności, o tych wskaźnikach, właśnie dlatego ta trzykrotność PKB jest uwzględniona...

Zupełnie inną filozofię stosujemy wobec chorób rzadkich, bo w ich przypadku nie da się dobrze ocenić, powiedzmy, efektywności leczenia. Leczenie rzadkich chorób jest często bardzo drogie, przekraczające te właśnie wskaźniki, o których pan mówił. Jednak z uwagi na to, że są to choroby rzadkie i dotyczą niewielkiego procenta pacjentów, trzeba tym pacjentom dać szansę na efektywne leczenie. I dlatego dajemy ponad te ekonomiczne wskaźniki. Tak że są odstępstwa od tych elementów. Dostałem taką informację, że jest to cena po prostu dumpingowa.

To jeszcze pewne ad vocem, odniosę się do pierwszego pytania pana senatora Kraski. Że chodzi o to, żeby przyzwyczać pacjenta do leku, żeby potem go poszukiwał w aptekach. Być może takie działanie też jest stosowane. Mam takie informacje od swoich służb farmakologicznych.

Nie wiem, jakie jeszcze pytania...

Aha, pan senator zadał jeszcze raz pytanie o apteki. Ja już dwukrotnie mówiłem o tych umowach. Powiem teraz tak: kontrole są prowadzone na tyle, na ile jest to możliwe. Biorąc pod uwagę siły kadrowe funduszu, zespołów kontrolnych, szacuję, że jest to kontrola około 5% aptek. Znajduje się sporo nieprawidłowości. Niektóre mają znikomy i nieistotny charakter, niektóre są poważne. Mówiłem o tym, ale gdyby chciał pan otrzymać szczegółowe informacje, to jesteśmy w stanie dostarczyć na piśmie informacje dotyczące zakresu przeprowadzonych kontroli i ujawnionych nieprawidłowości. Nie dyskutowalibyśmy o tym problemie, gdyby te kontrole były bez zaleceń, a nawet wręcz bez pewnych wniosków kierowanych do głównego inspektora farmaceutycznego co do dalszego funkcjonowania danego podmiotu na rynku.

Jeśli chodzi o ceny polskich leków, to też już bardzo dużo mówiłem na ten temat; nie chciałbym się powtarzać i zabierać czas Wysokiej Izbie. Powiem tak: nie obawiamy się tego, że wyjdą firmy, nie obawiamy się, że będzie jakiś problem, jeżeli leki potanieją... Ja się będę cieszył z tego, że nasi pacjenci będą mieli tańsze leki. I ta jak gdyby obawa pana senatora, że leki za bardzo potanieją i to nie będzie korzystne, jakoś mi nie konwenuje z duchem i ideą tej ustawy, a także z dążeniem do tego, aby właśnie w Polsce taka sytuacja miała miejsce. A do tego chcielibyśmy doprowadzić. Na wszystkie patologie, które mogą się pojawić, będziemy starali się reagować. Oczywiście wszystkiego nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Ale myślę, że podmioty, które uczestniczą w pracach jako strona społeczna, podmioty gospodarcze i różne inne czynniki strony społecznej, od początku pro-

cedowania tej ustawy – a procedowanie zaczęło się w styczniu tego roku w sejmowej Komisji Zdrowia – zapoznały się już z tą ustawą, znają poprawki, wiedzą, jakie są kierunki zmian i myślę, że będą doskonale przygotowane; mam informacje, że przygotowują się już do wejścia tej ustawy w życie i rozumieją wiele jej zapisów. I to nie jest tak – chcę poinformować o tym Wysoką Izbę – że wszyscy są przeciw, że wszyscy mówią, że coś jest nie tak. Ponieważ ustawa dotyka wielu obszarów, począwszy od podmiotu wprowadzającego lek, od producenta, aż do pacjenta, chodzi o różnego rodzaju grupy interesów i każdemu się coś nie podoba. A nie podoba się w tej ustawie to, co akurat narusza istotny interes danego podmiotu. Kiedy to sumujemy, to buduje to takie wyobrażenie, że nastawienie jest ogólnie negatywne, dotyczy to jednak tylko poszczególnych sektorowych obszarów. Są w tej ustawie zapisy, które zostały do niej włączone na wniosek strony społecznej podczas procedowania w Sejmie. I jednoznacznie się wskazuje, że są to doskonale rozwiązania. Tak naprawdę w wielu obszarach są dobre rozwiązania; może nie jest to artykułowane w sposób tak egzaltowany, jak ja to powiedziałem, czyli że są doskonałe, ale mówi się, że są dobre i że powinny one być wprowadzone wiele lat wcześniej. Z takimi opiniami też się spotykamy, są wygłaszane i na posiedzeniach komisji, i w czasie przerw między nimi. Tak że ta ustawa jeszcze przez jakiś czas będzie wzbudzać pewne emocje. Myślę jednak, że z tymi poprawkami, jeżeli państwo senatorowie przyjmą propozycje senackiej Komisji Zdrowia, będzie miała już najlepszą formę i taką ustawę będzie można uchwalić i wdrożyć do polskiego prawodawstwa. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ustawa jest bardzo istotna dla próby opanowania relacji pomiędzy podażą leku a możliwościami finansowymi państwa; zawiera wiele rozwiązań, które rzeczywiście są na tym rynku niezbędne. Jednak budzi ona też pewne obawy.

I teraz chciałbym zadać pytanie, które jest próbą wyartykułowania obaw aptekarzy. Mówią oni, iż rozwiązania przyjęte w ustawie, w której marża w cenie hurtowej jest liczona od ceny zbytu, podczas gdy marża apteczna jest liczona do limitu refundacji, powodują... Prezes izby wieści tutaj wręcz katastrofę finansową dla wielu aptek. Daje przykłady różnych marż aptecznych, które są rzeczywiście na poziomie 33 gr od opakowania, i to dosyć popularnych leków, szeroko stosowanych

(senator W. Sidorowicz)

na przykład w kardiologii. Ponieważ my będziemy jeszcze, jak rozumiem, obradowali na ten temat na posiedzeniu komisji, pozwalam sobie przekazać to teraz jako pytanie do pana ministra, a wrócimy do tego pewnie w ramach komisji. Chodzi o to, czy jest konieczne uwzględnienie w jakiś sposób tych obaw. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Rachoń, a potem pan senator Stokłosa.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Ministrze, chodzi o doprecyzowanie tego, co mnie niezmiernie interesuje. Przemysł farmaceutyczny to jeden z najbardziej innowacyjnych przemysłów. Zrobmy takie założenie, że zespół naukowy wspólnie z firmą farmaceutyczną opracował nową, oryginalną technologię leku generycznego, oczywiście tańszą od wszystkich innych dostępnych dzisiaj na rynku. Przemysł farmaceutyczny zgłasza się do rejestracji tego swojego preparatu, który chce umieścić na polskim rynku, chce zarejestrować swój lek. Czy będzie musiał przedstawić badania kliniczne?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Tak.)

Okej. To najistotniejsza kwestia, ale prosiłbym, żeby pan minister to wyakcentował, bo tego się obawiałem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Tak, tylko badania...)

I drugie pytanie, też doprecyzowujące, dotyczące umów aptek z Narodowym Funduszem Zdrowia. Czy ja mam rozumieć, że ta umowa będzie również obejmowała, tak jak limit procedur dla konkretnego szpitala, ilość konkretnego leku? Powiedzmy, że ta apteka może sprzedać w tym roku nie więcej niż tysiąc tabletek alendronianu czy leku Ostemax 70 comfort.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator Stokłosa, proszę bardzo.

Senator Henryk Stokłosa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Emeryt z Piły w liście do mnie zwrócił mi uwagę na pewną kwestię. Czy ministerstwo rozważa możliwość wprowadzenia odpisów recept na niektóre leki refundowane? Zdarza się, jak napisał ów emeryt, że w momencie, gdy pacjent otrzymuje receptę na kilka leków bądź na kilka

opakowań jednego leku, nie jest w stanie z powodów finansowych wykupić wszystkich jednocześnie. W takiej sytuacji zmuszony jest zrezygnować z części przepisanych medykamentów. Korzystna byłaby dla niego możliwość otrzymania odpisu na niewykupiony lek bez utraty cennej refundacji, a takiej możliwości obecnie niestety nie ma.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o odpisy, to powiem tak. W obecnym prawie, w rozporządzeniu, które dotyczy recept, jest taka możliwość, że można pacjentowi przepisać lek na chorobę przewlekłą, dać receptę na trzy miesiące z odroczonym terminem realizacji, i pacjent niczego nie traci, ma dalej ryczałtowy preparat według tej samej ceny. Nie planujemy żadnych zmian w tym obszarze, ponieważ prawo, które funkcjonuje, jest wystarczające. Nie może być tak, że pacjent przyjdzie raz na pół roku, mimo że ma chorobę przewlekłą, musi się pojawiać u lekarza. Często po tych dwóch, trzech miesiącach lekarz dostrzeże u pacjenta podczas badania różne inne zmiany i trzeba skorygować jego leczenie. Tak że okres trzech miesięcy jest właściwy.

Jeśli chodzi o kwestię biorównoważności – tak naprawdę firma przedstawia wyniki biorównoważności dla swojego preparatu, ale my mówimy o badaniach niekomercyjnych tego, co już jest od lat. Pojawiają się nowe procedury, nowe możliwości, więc chcemy, tak jak inne państwa, mieć możliwość zbadania tego i powiedzenia: okej, stop, tego nie dajemy, bo efektywność tego leku jest, powiedzmy, na poziomie 30%, a koszty są wyższe niż koszty leku, którego efektywność jest na poziomie 60%. To jest też kwestia naszej odpowiedzialności za środki publiczne, bo chcemy je racjonalnie wydawać i dawać pacjentowi nowoczesne technologie medyczne.

Umowa jest otwarta, absolutnie nie limituje liczby recept. Tutaj nie ma żadnej bariery, jeśli chodzi o refundację. Każda recepta, która pojawi się w aptece na lek refundowany, musi zostać zrealizowana, tak jak pacjent musi być leczony w szpitalu. Oni mają gorzej, bo mają limit i czasami muszą odesłać pacjenta dalej. Tak że tak to wygląda.

I jeszcze było jedno pytanie. Pana senatora Kraski, zdaje się, tak?

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pan senator Kraska... Nie.)

A, przepraszam. Pan senator Sidorowicz...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Rachoń, Sidorowicz...)

...podnosił bardzo ważną kwestię. Faktycznie.

Zauważcie państwo, jak to było przez ostatnie lata. Środki na świadczenia tak naprawdę nie wzrastały. Były tak zwane nadwykonania, ale nie można było za nie zapłacić, a środki na refundację mogą rosnąć, powiedzmy, w sposób niekontrolowany. Tu nie o to chodzi, żeby nie rosły – one będą rosły. To zamrożenie jest tylko na pewien czas. Spodziewamy się większych przychodów. Zawsze po okresie bessy jest okres przychodów i de facto te 17% za dwa, trzy lata to nie będzie tyle samo w wartościach bezwzględnych, to będzie kwotowo znacznie więcej pieniędzy. I będziemy mogli te nowe leki tam umieszczać. Chodzi o to, żeby opanować tę sytuację na etapie, na którym się znajdujemy.

Wracając do bardzo istotnego pytania, które zadał pan senator Sidorowicz, my to analizowaliśmy bardzo dokładnie i powiem, że ustalenie tej marży jako stałej dla danej grupy w danym limicie daje farmaceutyce możliwość kierowania uwagi pacjenta na tańsze preparaty, mówiąc krótko, bez uszczuplania swoich dochodów. W tej chwili farmaceuta nie jest tym zainteresowany.

Ten przykład, który państwu podałem, że dopłaty są na poziomie 32%, a mogłyby być na poziomie 18%, pokazuje, że sprzedajemy więcej leków droższych. Pacjent ma do nich prawo, ale niech powie tak: okej, ja chcę używać tego leku, który mi zapisał lekarz, mnie stać na to, żeby dopłacić czy tyle, czy tyle. Ale inny powie: pan doktor mi zapisał lek, który podobno jest dobry, ale nie bardzo mnie na niego stać. A wtedy farmaceuta powie: ale wie pan, jest tak samo dobry lek w innej cenie i ja panu ten lek mogę zaoferować. I to jest właśnie to właściwe poradnictwo i nawiązanie odpowiedniego kontaktu z pacjentem. To usługa farmaceutyczna ma przyciągnąć pacjentów do apteki, a nie promocja, mówiąc krótko. Wysoka Izbo, to nie jest handel proszkami do prania – które są również bardzo ważne. Wczoraj słyszałem taką debatę w radiu, jak to jest z tymi proszkami polskimi i innymi...

My dbamy o to, żeby leki, które są, były dostępne w ciągłej sprzedaży, były zróżnicowane cenowo, ale także aby zainteresowanie farmaceutów, że tak powiem, szło w kierunku właściwego poradnictwa dla pacjentów, aby pacjent nie odszedł z receptą niezrealizowaną. Bo okazuje się, że może być ona zrealizowana na o wiele tańszy specyfik o tej samej skuteczności.

Dalszy etap dyskusji w tej kwestii, Panie Senatorze, jak myślę, przeniesiemy na poziom komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
I jeszcze pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym wrócić, Panie Ministrze, do tego pytania o zamrożenie udziału procentowego wydatków na leki. Czy ministerstwo zamierza również ustalić sztywne granice wydawanych środków na pozostałe świadczenia, na swoje pozostałe wydatki?

I już ostatnie pytanie, Panie Ministrze. Przemysł farmaceutyczny... Tutaj mówiliśmy o wprowadzaniu nowych leków, pytanie o to zadawał pan senator Rachoń. Ja bym chciał zapytać pana ministra... Ale jeśli pan minister w tej chwili nie jest w stanie odpowiedzieć, to oczywiście to zrozumieć i bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie. Zresztą muszę tutaj bardzo pochwalić ministerstwo, że te wszystkie odpowiedzi na piśmie są bardzo skrupulatne i mają dużą wagę.

Tak że proszę o odpowiedź na piśmie dotyczącą tego, ile specyfików polski przemysł farmaceutyczny w ostatnich latach wprowadzał w życie, ile nowych specyfików, nowych leków udało mu się wprowadzić. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Cichoń... Przepraszam, senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ponieważ docierają do mnie sygnały z aptek, od właścicieli aptek odnośnie do tych hurtowych marż i detalicznych marż w aptekach... Czy ministerstwo nie obawia się, że nie będą zamawiane w aptekach, szczególnie w tych w środowiskach wiejskich, leki, które nie będą przynosiły farmaceutyce żadnego dochodu? To poruszył pan senator Sidorowicz – gdy opakowanie leku będzie kosztować 0,32 zł, to farmaceuta nie będzie zainteresowany zamawianiem takiego leku.

A proponowanie przez farmaceutę innych niż zapisywane na receptach leków jest i na pewno będzie różnie odczytywane przez chorych. Panie Ministrze, nie zawsze pacjent jest szczęśliwy, że aptekarz proponuje mu w miejsce zapisanego leku inny specyfik o podobnym działaniu. Nie przekłada się na wolę zakupu takiego leku. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Pytanie zadawał pan senator Cichosz.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem tak: ja się nie obawiam tego, czego obawia się pan senator, że będzie to nieopłacalne, będzie niedostępne itd. To są, że tak powiem, informacje, które są pokłosiem pierwszych rozmów na temat ustawy.

W trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Zdrowia, ale w Sejmie, Naczelna Rada Aptekarska przedstawiła swoje projekty tabeli marżowej. Po negocjacjach, można powiedzieć, przychylił się do tego i tabela została zmieniona. To nie jest ta tabela marżowa, która była w pierwotnej wersji ustawy. W związku z tym informuję Wysoką Izbę, że marże, liczone per saldo, na leki, o których mówimy, dla aptek wynoszą około 1 miliarda 300 czy 400 milionów zł. Gdy to podzielimy na trzynaście i pół tysiąca aptek, możemy powiedzieć, jaką dochodowość średnio mają apteki. Gdybyśmy mieli tych aptek trochę racjonalniejszą liczbę – jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych było pięć tysięcy aptek w Polsce, a teraz jest trzynaście i pół tysiąca – to myślę, że dochodowość apteki rodzinnej czy sieciowej byłaby o wiele większa. Ale wolność gospodarcza powoduje, że te podmioty powstają, a w tej wolności wycinek stanowią leki refundowane, o których dzisiaj dyskutujemy.

Tak że skoro sami farmaceuci zaproponowali uwzględnienie ich tabeli marżowej, ponieważ tamta pierwsze rodziła obawy, o jakich mówił pan senator, przeanalizowaliśmy to, przeliczyliśmy jeszcze raz i przychylił się do prośby strony społecznej. A więc ta sprawa jest dogadana ze środowiskiem farmaceutów. I myślę, że dalsze drażnienie tego nie ma większego sensu. Podałem państwu kwotę marż detalicznych, która zostanie zdjęta z leków i zostanie w aptekach jako dochód w roku przyszłym, jak ustawa zacznie obowiązywać.

Pytanie, które zadał pan senator, jest specyficzne. Co to znaczy polski przemysł farmaceutyczny? Czy na przykład, Panie Senatorze, firma Krka Polska czy Lek Polska jest polską firmą, czy nie jest polską firmą, według pana? Bo jeżeli przyjmujemy, że jest polską firmą, to będziemy mówić o innych liczbach, jeżeli będziemy mówić o innych firmach, które są zbudowane oryginalnie z kapitału polskiego, jako polskie, to sprawa będzie dotyczyć innego obszaru, innej liczby leków refundowanych. Mogę powiedzieć, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat

leki generyczne wyprodukowane w polskich firmach uzyskały kilkudziesięciokrotnie większą refundację lekową... To tylko tyle mogę odpowiedzieć. A co do liczby preparatów itd., to nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi. To jest tak gigantyczny obszar, cztery tysiące kilkaset preparatów, że nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, ile w tej chwili jest leków. Jest ich coraz więcej, to na pewno, tendencja jest wzrostowa, ale o ile więcej, jakie to są liczby, jaka jest dynamika, to musielibyśmy dokonać specjalnych wyliczeń. A to jest też pracochłonne, chcę to podkreślić.

Z kolei pytanie, czy firma Lek Polska jest polską firmą, czy inna firma... Ja już nie będę wymieniał innych nazw, bo te akurat są znane. To jest kwestia zakwalifikowania tego podmiotu gospodarczego, tego, czy on dalej jest firmą gdzieś z Serbii czy też może z Chorwacji. Tak że trudno na to pytanie odpowiedzieć. Żadnego innego, sztywnego podziału nie planujemy, żadnych takich planów ani prac, nawet pilotażowych czy koncepcyjnych, ideologicznych, w resorcie nie było. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie słyszę.

Dziękuję panu, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

W tej chwili ogłaszam przerwę do godziny 13.00.

W czasie przerwy odbędzie się otwarcie wystawy „W 90-lecie powstań śląskich. Powstańcza symbolika”, na którą zapraszam.

Od godziny 13.00 kontynuujemy obrady.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 03 do godziny 13 minut 02)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad...

(Senator Janusz Sepioł: Panie Marszałku...)

Tak, Panie Senatorze?

Senator Janusz Sepioł:

Zgodnie z art. 48 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym zgłosić wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu

(senator J. Sepioł)

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym – i rozpatrzenie go jako punktu ósmego na tym posiedzeniu Senatu.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Rozumiem, że druki komisji są już gotowe?)

Druki są. Posiedzenie komisji się odbyło, nie ma wniosków legislacyjnych, tak że...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dobrze. Rozumiem, że w tej sprawie nie ma głosów sprzeciwu i w takim razie ten wniosek zostaje uwzględniony.

Proszę państwa, **powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Przed przerwą w obradach została otwarta dyskusja i w związku z tym jako pierwszego proszę o zabranie głosu senatora Rulewskiego. Pan senator będzie łaskaw podejść do mównicy.

(Senator Jan Rulewski: Panie Marszałku...)

I proszę wzywać następnych dyskutantów, iżby się pojawili na sali.

(Senator Jan Rulewski: ...dziękuję za wyróżnienie, za to, że awansowałem z pozycji trzeciej na pierwszą, ale ten przywilej z radością przyjmuję.)

No, tak mnie poinformowano, a ja przestrzegam tego, co jest napisane, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja zdecydowanie opowiadam się za głównym przesłaniem tej ustawy, bo nie chwałac się, chyba już w roku 1993 w obecności ministra Żochowskiego postulowałem, aby uporządkować ówczesny rynek marż. Przypominam tu zebrany, że marże wówczas określone przez świętej pamięci ministra i jego następców wynosiły do dwudziestu paru procent i były traktowane jako umiarkowane i niewymagające reakcji.

Dodam również, że w tym czasie w Europie trwała ożywiona dyskusja co do filozofii leku i że te moje pomysły nie były oryginalne, a doświadczenie wywodziłem między innymi z Wielkiej Brytanii, gdzie uznano... I to jest ważne, bo to jest oczywiście głos rozsądku, to nie jest głos konstytucjonalisty, który tym ustawom przyznaje prawa legalności. Ale z tejże obserwacji rynku lekowego w Anglii, kraju, jakkolwiek by było, bardzo liberalnym, wywiódłem przekonanie, że Anglicy odrzucili filozofię leku jako towaru poddanego wszystkim prawom rynkowemu, w tym oczywiście w zakresie hurtu, detalu czy sprzedaży w aptekach. Tam uznano, że to jest produkt czy też świadczenie szcze-

gólnej wagi, w przypadku którego świadczeniobiorca, nie klient, a świadczeniobiorca, ma ograniczone prawa lub wręcz nie ma żadnych praw w zakresie jego nabywania, oczywiście z wyjątkiem rezygnacji, który to przypadek raczej wykluczamy. I tym się kierując, uważam, że prace rządu nad usztywnieniem cen zbytu, marż hurtowni i aptecznej, to krok słuszny, pożądaný i rzeczywiście wprowadzający ład w zakresie obrotu tymże towarem, który nazywamy świadczeniem. Nie zauważyłem też złych reakcji ze strony aptek, które są tym ostatnim ogniwem... przedostatnim, bo świadczeniobiorca jest ostatnim, podważania przez nie działań rządu. Wierzę również, że z tej racji na rynku nastąpi uspokojenie, które tak bardzo służy przede wszystkim chorym, świadczeniobiorcom, ale również tym wszystkim, którzy się zajmują obrotem.

Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na to, że dalsze obserwacje rynków europejskich, Panie Ministrze, dowiodły, że niektóre państwa poszły jeszcze dalej w zakresie opłat lekowych i na przykład w Szwecji przeprowadzono reformę, która spowodowała, że w Europie najniższe ceny są w Szwecji, a nie w Polsce czy w Wielkiej Brytanii – to mówię tak dla równowagi. Co więcej, w tej Szwecji – i o tym chcę mówić – przyjęto system, który jest jak gdyby większą całością oczekiwań świadczeniobiorców.

W tym systemie, który tutaj się proponuje, systemie, który – podkreślam – w gruncie rzeczy traci myszka ustroju komunistycznego... System dopłat, system refundacji w gruncie rzeczy, jak słusznie pisze się w uzasadnieniu, od lat nie jest zmieniany i tu też nie następuje w nim rewolucja. Co jest jego główną cechą? Główną cechą tego systemu jest definiowanie – jak ktoś by powiedział – świadczenia z punktu widzenia leku, jego ceny. Mniej tu się mówi o pacjencie, o świadczeniobiorcy, o jego problemach, na przykład tu nie mówi się o jego sytuacji rodzinnej. Mówi się tutaj o tym, że lek jest drogi, że lek może być podawany, że będzie refundowany w większym lub mniejszym stopniu, w zależności od długości leczenia czy też zadania tego leku, ale nie widzi się w tej ustawie świadczeniobiorcy albo widzi się go – bobym przesadzał, mówiąc, że wcale – w bardzo małym stopniu, widzi się oczywiście inwalidów wojskowych, widzi się nawet osoby prześladowane czy też ofiary niewybuchów, widzi się żołnierzy, widzi się honorowych dawców krwi i widzi się również jako korzystających z bezpłatnych świadczeń lekowych osoby ze szczególnymi chorobami: rakiem czy też psycho... psychotycznymi, tak?

(Głos z sali: Psychosomatycznymi.)

...psychosomatycznymi i innymi. Jednak podstawowa masa ludzi, która jest objęta tą ustawą, ta rzesza świadczeniobiorców jest traktowana jako podmiot operacji finansowych. W gruncie rzeczy ta ustawa nie jest ustawą o refundacji leków, to jest

(senator J. Rulewski)

ustawa o obrocie lekami, o ich dopuszczaniu, o ich kwalifikowaniu i w części oczywiście o refundacjach. I to budzi niestety moje zdziwienie, dlatego że w międzyczasie technika dostarczyła szczególnych rozwiązań, które, jak myślę, wykorzystala Szwecja.

Otóż w Szwecji przyznaje się świadczenie nie dlatego, że lek jest drogi lub tani, tylko dlatego, że jest świadczeniobiorca, który jest zobowiązany do wpłacenia pewnej kwoty, a potem w zależności od własnie jego problemów, problemów z długotrwałą chorobą czy krótką, ale dokuczliwą w sensie kosztu, refunduje mu się te koszty. Więcej: w zakresie negocjacji cenowych procedury są szczególnie uproszczone i owszem, istnieje coś takiego jak rada, podobnie jak u nas komisja i rada, Komisja Ekonomiczna i Rada Przejrzystości, i w gruncie rzeczy to ona reguluje rynek, dopuszcza leki, jak można by powiedzieć językiem tej ustawy, ale same koncerty, sami producenci w obawie przed jej werdyktami obniżają ceny, choć może nie tylko. Dość powiedzieć, że w 2006 r. na dziewięć tysięcy decyzji szwedzkiej rady do spraw leków siedem tysięcy decyzji spowodowało obniżenie cen leków. Może właśnie w tym tkwi powód tego, że ceny leków w Szwecji są najniższe.

Panie Ministrze, ja to pytanie usiłowałem zasugerować, może ono było zbyt kawaleryjskie, niegodne senatora, ale chciałbym zwrócić uwagę, że tu się wprowadza nowe kategorie odpłatności. I te kategorie odpłatności – rząd tego nie kryje – przede wszystkim się zaostrza, zwłaszcza w przypadku ryczałtu. W zakresie ryczałtu wprowadza się kategorie nie tylko limitu lekowego, jako tej ceny najwyższej z najniższych... Wprawdzie poprawka mówi o tym, że przywraca się stary ryczałt 3,20, czyli, jak rozumiem, odchodzi się od kryterium płacy minimalnej, która przecież jest zmienna, może być zmieniana co pół roku, a w wyniku strajków nawet częściej, niemniej jednak pozostaje to główne kryterium trzydziestu dni.

Czyli ryczałt można otrzymać w dwóch przypadkach: gdy się choruje krócej niż trzydzieści dni, i wtedy stawka uruchamiająca refundację to 450 zł, oraz jeśli choroba w dorozumieniu, ale to nie jest pewne, trwa dłużej niż trzydzieści dni, a koszt leczenia, zgodnie z brzmieniem tej ustawy, przekracza 5% minimalnej płacy, i wtedy ta stawka jest oczywiście niższa. Tak czy inaczej, w wielu przypadkach przewiduje się, tak to rozumiem, dopłatę ze strony ryczałtowców. Moim zdaniem jest to regres w stosunku do obecnej sytuacji. Obecna sytuacja jest taka: leki podstawowe, a więc te, które ratują życie, chyba 3,20, tak?

(Senator Stanisław Karczewski: 3,80.)
3,50...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: 3,80.)

3,80. I sytuacja jest prosta, jest lista leków, każdy może sobie obliczyć, ile go to kosztuje. Tu będzie musiał z pomocą komputera sobie przeliczyć,

do tego wiedzieć, jakie są limity, na ile one są zmienne, czy wnioskodawca występował z wnioskami i czy decyzja nie jest w toku, prawda?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, tu limit jest niezmienny, ma pan jeszcze minutę, niestety.)

W każdym razie to sygnalizuję.

Dobrze, Panie Marszałku, bo nie wszystko powiedziałem...

(Senator Bohdan Paszkowski: Nie zdążę wody się napić...)

Nie powiedziałem o tym, jak dalece tu zapomnieliśmy o zwykłych ludziach, którzy bywają bezrobotni i korzystają z pomocy społecznej.

Panie Ministrze, czy w związku z tymi, powiedziałbym, blokadami – bo tak trzeba nazwać tę ustawę blokującą wydatki lekowe – będziemy pamiętać o dzieciach bezrobotnych? Zasiłek dla bezrobotnych, 700 tysięcy... W pewnym MOPS wydano 100 zł na leczenie dziecka, skreślając wszystkich starców... Przypominam, że ustawa ma pochodzenie komunistyczne. W tamtych czasach jednakże dzieci nawet w szkolnym ambulatorium dostawały leki za darmo. Nie chcę przez to powiedzieć, że trzeba do tamtych czasów wrócić, choć są tendencje do powrotu. Gospodarka jest konieczna, ale w tej ustawie zapomniano, że tu nie jest tylko świadczeniobiorca, że to nie jest tylko problem z kosztami leków, koncernami, z komisją przejrzystości, jest problem z rodziną.

I na koniec, Panie Marszałku, bo nie chcę zabierać czasu... Dlaczego tak trochę oskarżycielsko mówię? Panie Ministrze, dwa lata temu zgłosiłem projekt, w którym wskazałem, że w ramach pewnej filozofii wykluczenia grupą najbardziej dotkniętą problemami lekowymi, ich cenami i dostępnością, są emeryci, renciści, ludzie starzy, powyżej siedemdziesiątego piątego roku życia. Koszty leczenia rosną w postępie geometrycznym, a możliwości zaspokojenia materialnego są ograniczone ze względu na wiek.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Wszyscy zapomnieli, że dzieci kosztują!)

(Senator Władysław Dajczak: Rozumiem, że pan senator będzie głosował przeciw tej ustawie?)

I to właśnie skutkuje tym, że brak odpowiedzi rządu powoduje moją niezgodę na zapisy art. 15 ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, limit się wyczerpał. Dziękuję.
Pan senator Paszkowski.

(Senator Jan Rulewski: Dziesięć minutowy, Panie Marszałku.)

Dwanaście minut pan mówił, Łaskawy Panie.

(Senator Jan Rulewski: Czyli trzy minuty pan marszałek mi skreślił?)

Tak.

Pan senator Paszkowski zdążył dobiec. Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu.

Wysoki Senacie!

Moje wystąpienie będzie trochę przyczynkarskie, ponieważ tutaj mówiono już o problemie zgodności niektórych zapisów tejże ustawy z konstytucją.

Chciałbym przypomnieć lub powiedzieć – w zależności od wiedzy i świadomości moich słuchaczy – że Komisja Ustawodawcza właśnie tym problemem się zajmowała na swoim specjalnym posiedzeniu. Wysłuchaliśmy wiodącej opinii pana profesora Marka Chmaja, który na nasze potrzeby sformułował opinię prawną, zawartą w zbiorze opinii prawnych dotyczących tychże ustaw. Na stronie 26 sformułował on swoje konkluzje i w konkluzji czwartej określił, że wątpliwości co do konstytucyjności budzi przepis art. 12 ustawy, wprowadzający obowiązek przekazania corocznie kwoty stanowiącej 3% wartości zrefundowanego w danym roku kalendarzowym produktu refundowanego, liczonej w cenach zbytu netto, przez wszystkich wnioskodawców, którzy uzyskali decyzję refundacyjną. Profesor kwestionował proporcjonalność...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panowie Senatorowie, proszę nie prowadzić podobrad.*)

...oraz konieczność wprowadzenia tego obowiązku, zwłaszcza w zakresie podmiotowym. Przyznam, że i Komisja Ustawodawcza podzieliła tę wątpliwość. Na potrzeby naszego posiedzenia przyjęliśmy takie formalne lub nieformalne stanowisko, ale wyrażone w formie głosowania, że w naszej ocenie, wyrobionej na podstawie dyskusji – a przypomnę, że w naszej dyskusji w tym zakresie uczestniczyli licznie zgromadzeni przedstawiciele zainteresowanych środowisk lub ich reprezentanci w postaci podmiotów, nazwijmy to, lobbystycznych... Zresztą, ponieważ taka opinia była wyrażona przez pana profesora, a później podzielona przez Komisję Ustawodawczą, uznaliśmy, że ustawa jest konstytucyjna, z tym że przepis art. 12 budzi zastrzeżenia w tym zakresie. Skierowano również takie pytanie do pana profesora, czy to zastrzeżenie da się w jakiś sposób konwalidować, i nasz ekspert zadeklarował, że będzie próbował się do tego odnieść, tak aby nasza opinia nie była ułomna. W związku z tym, ponieważ sam zainicjowałem w komisji tę kwestię, czuję się w obowiązku przytoczyć opinię uzupełniającą pana profesora Chmaja, którą dzisiaj otrzymałem za pośrednictwem sekretariatu naszej komisji. Myślę, że powinna ona być tutaj przytoczona z uwagi na to, że było to przedmiotem dyskusji, a nadto państwo jej najprawdopodobniej nie znacie. Może ją zacytuje, ona jest krótka, raptem półtorej strony, oczywiście z wnioskami. Ale to jedno z drugiego wynika, bo wstęp jest jednozdaniowy.

„W kontekście wyrażonych w opinii prawnej z dnia 8 kwietnia 2011 r. wątpliwości w przedmiocie oceny zgodności z konstytucją art. 12 ustawy o refundacji leków...” – itd., itd. – „... (druk senacki nr 1155) wprowadzającego obowiązek przekazania corocznie kwoty stanowiącej 3% wartości zrefundowanego w roku kalendarzowym produktu refundowanego, liczonej w cenach zbytu netto, przez wszystkich wnioskodawców, którzy uzyskali decyzję refundacyjną, proponujemy przyjęcie jednego ze wskazanych poniżej rozwiązań: 1. uchylenie w całości przepisu art. 12 ustawy – pozwoli to na usunięcie wątpliwości co do zgodności nowego obciążenia publicznoprawnego z art. 2 Konstytucji RP – opowiadam się za przyjęciem takiego rozwiązania; alternatywnie, w przypadku braku akceptacji dla rozwiązania proponowanego w pkt 1, proponuję przyjęcie rozwiązania zawartego w pkt 2: zmiana treści art. 12 ust. 1 ustawy poprzez dodanie po słowie «który» treści: «prowadzi działalność w zakresie obrotu lekami, środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobami medycznymi i». Po uwzględnieniu proponowanej zmiany przepis art. 12 ust. 1 ustawy będzie miał brzmienie”... I tutaj jest przytoczone to brzmienie. Ostatnie zdanie tego uzupełnienia brzmi: „Wprowadzenie tej zmiany nie usunie wątpliwości co do zasadności wprowadzenia nowego obciążenia podatkowego, jakkolwiek poprzez racjonalne ograniczenie spektrum podmiotowego pozwoli na usunięcie wątpliwości co do jego zgodności z art. 32 Konstytucji RP”.

Wydaje mi się, że to uzupełnienie, które tutaj państwu przedstawiłem, jest konieczne, aby był pełen obraz tego, co w ramach Komisji Ustawodawczej i nie tylko, zostało wypracowane. Opinia, która jest dostępna w zestawieniu opinii prawnych, powinna być o ten bardzo istotny fragment, fragment zawierający wnioski, uzupełniona. I w związku z tym, ponieważ nie mieliśmy odrębnego posiedzenia Komisji Ustawodawczej, ale z racji tego, że jestem wiceprzewodniczącym tej komisji, a pan przewodniczący, który pewnie niebawem tutaj będzie, trochę niedomaga... W związku z tym czuję się zobowiązany, aby uzupełnić treść opinii prawnej pana profesora Chmaja i złożyć dwie poprawki, jedną dalej idącą, która w pełni będzie konsumowała to, co pan profesor na ten temat myśli... Chodzi o pkt 1 z tej opinii, w którym zapisane jest, że art. 12 tejże ustawy się skreśla. W pkt 2 jest, powiedzmy, mniej radykalna propozycja, w mniejszym stopniu rozwiewająca wątpliwości konstytucyjne, ale również przez pana profesora sugerowana. Chodzi o to, aby krąg podmiotów, które będą zobowiązane do trzyprocentowego obciążenia publicznoprawnego, ograniczyć. Taką poprawkę, powiedzmy, nie tak daleko idącą, też złożę.

W związku z tym uzupełniam tę opinię prawną i składam, Panie Marszałku, te dwie poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Sidorowicz, proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ci, którzy byli zaangażowani w sytuację kas chorych czy Narodowego Funduszu Zdrowia, dobrze wiedzą, że praktycznie biorąc do czasu wprowadzenia tej ustawy mieliśmy bardzo skromny repertuar metod dyscyplinowania rynku lekowego. I to w gruncie rzeczy było coś, co ograniczało możliwości finansowania innych procedur leczniczych, ponieważ ta część przeznaczona na leki była niejako poza kontrolą. Do zmian w tym zakresie zachęcała nas także Komisja Europejska, która zwraca uwagę na brak transparentności rozwiązań polskich. Tak że ta ustawa w znacznej części wdraża dyrektywę, która nas obowiązuje. Nie chcę się odnosić tutaj do wystąpienia kolegi Rulewskiego, które dotyczyło tego, kto jest, a kto nie jest objęty systemem refundacyjnym. Przypomnę tylko, że bezrobotni są objęci ubezpieczeniem zdrowotnym, ich rodziny także. Ta ustawa nie wprowadza jakichś zmian w tej materii.

Samo procedowanie tej ustawy w Komisji Zdrowia stało się, można powiedzieć, prolongowaną konsultacją społeczną z przedstawicielami pacjentów, producentów, aptekarzy. Duża liczba poprawek, która została wniesiona na posiedzeniu komisji, była pokłosiem tego aktywnego uczestnictwa komisji w szukaniu recenzji tej ustawy. I mogę powiedzieć, że we wnoszonych przez referenta komisji, pana senatora Okłę, poprawkach znalazło się wiele zapisów, które usuwają wątpliwości zgłaszane tutaj dzisiaj choćby przez pana senatora Paszkowskiego. Usuwiają... I można powiedzieć, że ta druga propozycja, a więc ten trzyprocentowy podatek na AOTM... Jest poprawka dotycząca skasowania tego podatku. Proszę państwa, inaczej rozłożono to porozumienie cenowe na zasadzie *price value agreement*... To znaczy odmianę tego, przepraszam... Chodzi o porozumienie typu *sharing risk*, czyli to, co tutaj nazwaliśmy *payback*. W znacznej mierze uwzględnione zostało także stanowisko producentów i w ten sposób mamy wersję ustawy o zdecydowanie bardziej starannie skonsultowanym kształcie.

Dyskutuje się na temat celowości istnienia Senatu, ale to jest kolejna ustawa, która pokazuje, iż gdyby nie możliwość filtrowania przepisów przez Senat... Krótko mówiąc, prawo to byłoby ryzykowne zarówno dla producentów, zarówno dla Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i dla pacjentów. Tak że myślę, że w tym sensie Senat wykonuje kawał dobrej pracy, a jeszcze będziemy razem pracować nad już złożonymi poprawkami przez kolegę Okłę.

Ja składam jeszcze dwie poprawki. Jedna pochodzi z Komisji „Przyjazne Państwo”, która w trosce o pacjenta stara się dopuścić prawo farmaceuty w aptece do wpisywania pewnych danych, na przykład poprawienia źle zapisanego numeru PESEL. To budzi duże wątpliwości, dlatego jeszcze raz spróbujemy na posiedzeniu komisji przyrzeć się tej propozycji i stwierdzić, czy nie jest to przypadkiem otwarciem furtki, powiedziałbym, wyciekowej dla farmaceuty. Stanowiska, jakie w tej sprawie są zbierane, są bardzo rozbieżne.

Druga moja poprawka, mój wniosek legislacyjny, jest odpowiedzią na niepokoje, być może rozwieje je definitywnie dyskusja na posiedzeniach komisji... Chodzi o marże apteczne. Jeśli już nastąpiło porozumienie ze środowiskiem aptekarskim, to bardzo się będę z tego cieszył.

Składam zatem te dwie poprawki. Myślę, że to jest ustawa, na którą dosyć długo czekaliśmy i która jest bardzo nam potrzebna do prowadzenia polityki zdrowotnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Całkowicie zgadzam się z panem senatorem Sidorowiczem, przewodniczącym senackiej Komisji Zdrowia, co do potrzeby istnienia Senatu. Faktycznie jest bardzo wiele poprawek... Sam fakt przyniesienia przez pana ministra na posiedzenie naszej komisji aż czterdziestu poprawek świadczy o tym, że Senat jest niezwykle potrzebny i na pewno tę ustawę w znacznym stopniu udoskonala.

Mimo wszystko ja składam na samym początku, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. Krótko postaram się państwu przedstawić argumenty za tym, iż ta ustawa jest na tyle niedopracowana, na tyle wadliwa, na tyle zła, na tyle niedobra dla pacjentów i niedobra dla systemu, że powinno się ją odrzucić.

Podczas posiedzenia senackiej Komisji Zdrowia przeprowadziliśmy faktycznie długą dyskusję wzbogaconą o głosy strony społecznej, przedstawicieli firm farmaceutycznych, dystrybutorów leków, izby aptekarskiej, stowarzyszeń pacjentów. Tak że przeprowadziliśmy długą, ciekawą, interesującą dyskusję. I powtórzę jeszcze raz: bardzo dobrze, że pojawiła się propozycja wprowadzenia wielu poprawek, które w znacznym stopniu, trzeba to obiektywnie powiedzieć, zapisy tej ustawy poprawiają.

Ale co do samego procedowania, to mam pewne zastrzeżenia i wątpliwości. I z nimi zgłosiłem się do pana marszałka Senatu, Bogdana Borusewicza, ale nie chciał mi na nie odpowiedzieć. Szko-

(senator S. Karczewski)

da... Żałuję, bo jednak formuła Senatu jest taka, że istnieje możliwość zabrania głosu przez każdego, a pan marszałek może zabrać głos szczególnie, w każdej chwili. Tak więc dziwię się temu i żałuję, że pan marszałek na to pytanie nie odpowiedział. Ja powtórzę to pytanie, kierując je do pana marszałka, do Prezydium Senatu i do pana marszałka Senatu Bogdana Borusewicza.

Mianowicie od samego początku istniał ważny problem konstytucyjny, o którym tutaj wielokrotnie mówiliśmy. Widać było z daleka, że ta ustawa potrzebuje głębszego pochylenia się nad nią, dłuższego przeanalizowania, tak więc była taka potrzeba, aby znalazła się ona również w gestii dwóch innych komisji, Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej. Szkoda, że ta ustawa nie została skierowana do tych właśnie komisji, bo wtedy mielibyśmy również i ich sprawozdania, czyli oficjalne opinie tych komisji, do których moglibyśmy się również odnieść. Bardzo dobrze, że te dwie komisje się zebrały – nie wiem, z jakiego powodu, nie wnिकam w to, jaki był mechanizm tego, że tak się stało – przedyskutowały tę kwestię i wniosły sporo do procedowania. To bardzo dobrze.

Dlaczego uważam, że ta ustawa jest zła, szkodliwa i niedobra? Szkoda, że nie ma pana senatora Rulewskiego, bo chciałbym powiedzieć panu senatorowi, tak zauroczonemu systemem opieki zdrowotnej w Szwecji, że jest on inaczej finansowany niż w Polsce. Ten system budżetowy jest taki sam jak ten, który był w programie Prawa i Sprawiedliwości w 2005 r., a który, mam nadzieję, również pojawi się w roku 2011. To tak na marginesie.

Bardzo mnie niepokoi – zresztą niepokoiło również nas i stronę społeczną podczas posiedzenia komisji – siedemnastoprocentowe zamrożenie wydatków na refundację leków. Pytałem o to pana ministra, bardzo dziękuję mu za odpowiedź i cieszę się, że nie jest to krok, za którym mają iść następne zamrożenia wydatków, jakieś sztywne ich ograniczenia, bo to byłoby na pewno bardzo niedobre, bardzo złe. I można powiedzieć, że nawet nie miałbym nic przeciwko takiemu ograniczeniu, jednak jeśli przeanalizujemy te wydatki z poprzednich lat, to okazuje się, że one jednak były sporo wyższe, bo wynosiły 18%–20%. Gdybyście państwo ustalili je na granicy 20%, to myślę, że w porównaniu z danymi z lat ubiegłych moglibyśmy na to przystać i zgodzić się na to jako na rozwiązanie przejściowe, wtedy nic złego by się nie stało.

Nie wierzę w deklaracje Ministerstwa Zdrowia, że leki staną się jeszcze tańsze. W Polsce leki nie są najtańsze w Europie, ale są jednymi z tańszych, przy bardzo dużych dopłatach, bo w granicach 30%, ze strony pacjentów. Trudno jest mi się zgodzić z tezą, że te dopłaty znacznie się

zmniejszą, a jednocześnie ceny spadną. Nie wierzę w to. Trudno, cały czas lansuję tezę, że nie godzę się z tym, że jeżeli coś jest dużo tańsze, kupione za mniejsze pieniądze, to jest lepsze. Tak nie jest. Na pewno wszystko to, co jest tańsze, jest niższej jakości, tak więc w rezultacie dla pacjenta jest gorsze.

Była tutaj mowa – to też tak na marginesie, ale nie mogę się do tego nie odnieść – o tak zwanej regule Lalonde'a, ministra zdrowia Kanady, który w 1974 r. procentowo określił uwarunkowania zdrowotne, mówił o nich pan minister. Mianowicie nasze warunki zdrowotne w 56% są zależne od naszych zachowań, od naszych nawyków, od naszego stylu życia, od naszego odżywiania się, uprawiania sportu itd., itd., w 20% wpływa na nie środowisko, w którym żyjemy, w 20% – zależności genetyczne, a tylko w 10%, o czym pan minister był uprzejmy powiedzieć, zależą od opieki zdrowotnej, czyli od służby zdrowia. Ja jestem zwolennikiem tego, żeby jednak naszą działalność nazywać służbą zdrowia, bo my służymy pacjentowi. Uważam, że tak właśnie powinno się mówić.

Bardzo dziwi mnie obowiązujący zapis dotyczący zawierania umów z aptekami, tym bardziej mnie dziwi, że apteki funkcjonowały dobrze.

Panie Ministrze, z pana wypowiedzi wynikało, że jednak spodziewacie się państwo zmniejszenia liczby aptek, tego, że te apteki słabsze, mniejsze, będą znikaly. Tak ja to zrozumiałem, być może się mylę. Jeśli zniknie pewna liczba aptek... Wspomniał tutaj pan minister o liczbie pięciu tysięcy aptek, a w tej chwili jest ich trzynaście tysięcy. Pan minister powiedział też, że gdyby ich liczba zmalała, to nie zmniejszyłyby się dostęp pacjentów do leków – ja jednak twierdzę, że on by się zmniejszył. Poza tym te mniejsze, małe apteki prowadzone są często przez rodziny, to są apteki rodzinne, które na pewno są potrzebne. One wpisały się szczególnie dobrze w krajobraz prowincji i powinny istnieć, powinny funkcjonować. Obawiam się, że ta ustawa wpłynie na zmniejszenie liczby aptek, na upadek aptek. Na pewno nie znikną, nie zlikwidują się apteki sieciowe, ale właśnie te małe apteki, prowadzone przez rodziny.

I teraz to, o czym już tutaj mówiliśmy. Już panu ministrowi wspominałem, że oczywiście, z badań, jakie się przeprowadza, wynika, że świadczeniobiorcy przede wszystkim oczekują dostępności, wymieniają to na pierwszym miejscu. Oni chcą, żeby była dobra dostępność do opieki zdrowotnej i dobra dostępność do leków. W moim głębokim przekonaniu, jeśli ta ustawa wejdzie w życie, dostępność do leków w Polsce będzie mniejsza. Owszem, będzie do nich równy dostęp, z tym się zgadzam, jednak to, że on będzie równy, wcale nie znaczy, że będzie lepszy, bardziej powszechny, że pacjent będzie miał dostęp do leków. Obawiam się, że ten dostęp stanie się zdecydowanie gorszy.

Na poprzednim posiedzeniu Senatu procedowaliśmy nad ustawami zdrowotnymi, nad usta-

(senator S. Karczewski)

wami, które szły w odwrotnym kierunku. Ta ustawa idzie zaś w kierunku dużej regulacji obrotu lekami. Bardzo słusznie pan senator Rulewski powiedział, że jest to ustawa, która w dużej mierze mówi właśnie o obrocie lekami. I to jest, proszę państwa, to, na co ta ustawa wpłynie, a to przeregulowanie będzie na pewno niekorzystne. Tak więc ten pakiet ustaw zdrowotnych, a szczególnie ustawa główna, która choć na pewno nie obligatoryjnie, jednak w dużej mierze wprowadzi dość powszechne przekształcanie szpitali w spółki kapitałowe, jest – w moim głębokim przekonaniu – dysregulacją systemu. Ta zaś ustawa próbuje ten system przeregulować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator zmieścił się precyzyjnie w dziesięciu minutach. Polecam takie albo nawet jeszcze lepsze osiągnięcia czasowe.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, uchwalona 25 marca bieżącego roku przez Sejm, wzbudziła niepokój zarówno wśród pacjentów, jak i wśród polskich firm farmaceutycznych. Wątpliwość co do zgodności z konstytucją jej art. 12 wyraził w swojej opinii profesor doktor habilitowany pan Chmaj.

Co takiego niepokoi pacjentów? Mianowicie obawiają się oni, że, jak wynika z analizy przeprowadzonej przez pewne firmy, już w przyszłym roku może nastąpić wzrost cen leków o 18%. Dziś polskie leki należą do jednych z najtańszych w Europie, a jest tak dzięki sześćdziesięcioprocentowej krajowej produkcji tak zwanych generyków. Obawiam się, że ta ustawa jednak zwiększa, a nie zmniejsza – jak to tutaj przedstawiano – i tak wysokie dopłaty, które ponoszą pacjenci.

Czy polskie firmy farmaceutyczne będą bankrutować? Z informacji, jakie od branży farmaceutycznej wpłynęły na ręce senatorów, pocztą e-mailową albo do naszych skrytek, wynika, że producenci obawiają się, że tak się stanie. Nałożenie na nich dodatkowych obciążeń fiskalnych, to jest pokrywanie nadwyżek budżetowych Narodowego Funduszu Zdrowia, i trzyprocentowego podatku od przychodów będzie w końcu skutkowało bankrutem tej branży. Szczególnie krzywdzący wydaje się fakt, że, jak wykazano, nowelizacja dotyczy tylko polskich producentów leków. Czy ustawa pozbawi polskich wytwórców środków na badania i rozwój, a tym samym przestaną oni być

konkurencyjni na rynku europejskim? Należy wyrazić nadzieję, że tak się nie stanie, gdyż ich bankructwo to utrata setek miejsc pracy w Polsce.

Należy jeszcze wskazać na naruszenie zasady zgodności z konstytucją art. 12 ustawy. Jest to niezgodność z zasadą równości i zakazem dyskryminacji. Jak stwierdził autor opinii, obowiązek płacenia trzyprocentowego podatku na podstawie wskazanego artykułu przez wszystkich wnioskodawców, którzy uzyskali decyzję o objęciu refundacją, niezależnie od charakteru podmiotu i miejsca, jakie zajmuje w strukturze rynkowej, jest niezgodne z konstytucją. Podzielając przywołaną przed chwileczką opinię oraz mając na uwadze dobro polskich firm farmaceutycznych, a tym samym polskiej myśli medycznej i farmaceutycznej, składam wnioski o skreślenie art. 12 ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Już, już, tylko muszę znaleźć poprawki.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podzielałam wątpliwości co do konstytucyjności proponowanych rozwiązań. Od czasów gospodarki słynnego ministra Szyra nigdy, zwłaszcza w liberalnym państwie gospodarki kapitalistycznej, nie mieliśmy regulacji dotyczących cen sztywnych z karami administracyjnymi i prawa karnego za nieprzestrzeganie kontraktowej ceny sztywnej. Ograniczenie wolności gospodarczej jest tutaj ewidentne. Jest tylko problem, nad którym się zastanawiamy, czy to ograniczenie jest niezbędne, czy należy w drodze porozumienia cenowego między Narodowym Funduszem Zdrowia i inspirowanymi przez niego organami rządowymi a określonymi producentami i aptekami ustanowić antykonkurencyjny monopol, wymuszający na pacjentach płacenie takich, a nie innych cen, i uniemożliwiający stosowanie cen niższych. Jednym słowem, jest to dyktat pewnej umowy, żeby nie powiedzieć, zmowy między organami rządowymi a producentami wybranymi, wyselekcjonowanymi, dobranymi według kryteriów uznaniowych, nieostrych, o których mówi ustawa, kosztem pacjenta.

Obawiam się tego, że prawa pacjenta gwarantowane w konstytucji, nie tylko w sensie jego wejścia na rynek, na którym ma prawo wyboru, ale także w sensie wymuszania na nim wyższej, a nie niższej ceny leków, są tu zagrożone. Można stawiać określone wymogi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można wprowadzać polski podatek Garattiniego, można to robić na

(senator P. Andrzejewski)

mocy ustawy, ale problemem jest to, czy to się mieści w granicach proporcjonalności, o których mówi ust. 3 art. 31 konstytucji. Ja mam daleko posunięte wątpliwości.

Mam te wątpliwości zwłaszcza w tych przypadkach, w których chodzi o interes pacjentów. Narzucona tu reglamentacja programów lekowych, zwłaszcza w szpitalach, stagnacja bez innowacyjności są zastraszające. Na podstawie tych rozwiązań trzeba stwierdzić, że ograniczamy dostęp pacjentów do leków szpitalnych, zakłada się, że leki na najgroźniejsze choroby będą kompleksowo reglamentowane w ramach programów lekowych. De facto więc kupno leku będzie wymuszone cenowo, także zakres może nie diagnostyki, ale terapii jest ograniczany tą ustawą przeciwko innowacyjnemu zwalczaniu chorób i to prowadzonej przez wyspecjalizowane jednostki, jakimi są szpitale.

Pytanie: czy nie można by inną drogą osiągnąć pozytywnych efektów, którym rzekomo służy ta ustawa? Jeżeli Narodowy Fundusz Zdrowia nie może ustalać z producentami ceny w trybie przetargu, jeżeli nie można tego, o czym mówią przepisy gwarancyjne, na przykład w kodeksie pracy, że ustala się marżę *ad quem*, marżę generalną i leki z niższą marżą można kupować, ale z wyższą już nie... Jednym słowem chodzi o wprowadzenie konkurencyjności w sferze dostępności i ceny leków, i to refundowanych, dla pacjenta. Mniej płaci Narodowy Fundusz Zdrowia, jednocześnie mniej płaci pacjent. W ramach konsultacji społecznych w ogóle nie rozważano takich wątków.

Pan minister powiedział, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zgodził się na te rozwiązania. Z tego, co ja wiem, to było to raczej przedmiotem zastrzeżeń.

I wreszcie problem nie Polski po 1956 r., ale Polski szyrowskiej, przed 1956 r., sięgający Polski stalinowskiej, mianowicie zakres represyjności tej ustawy i kary administracyjne za nie tę cenę i nie tę wyliczoną przez ustawodawcę w porozumieniu z producentem czy narzuconą producentowi marżę. To ma być i kara, i pozbawienie określonego zakresu działalności, prawo karne i prawo administracyjne. Proszę państwa, ta nadmierna represyjność to jest chyba nadużycie. Czym innym jest ustawienie znaków, ustalenie dla rynku praw, których przekroczenie może być w jakimś sensie naganne, a czym innym jest wprowadzanie całego spektrum prawa karnego represyjnego.

Mówiliście państwo swego czasu o IV Rzeczypospolitej, która chciała wprowadzić praworządność, nic więcej, w kraju, w którym jest czarny rynek, w którym nadużywa się prawa; wprawdzie to generuje zysk w sytuacji nieudolności państwa, buduje nasz dobrobyt, a państwo się rozkłada. To, co tu mamy, to nie jest IV Rzeczypospolita,

to jest totalitarny system prawny, który nam państwo proponujecie. Ale, mój Boże, trzeba pracować w imię Polski i w imię pacjenta z taką wielkością, jaka ona jest, większość może wszystko. Czy wszystko? W każdym razie należy przynajmniej poprawiać to, co tworzy totalitarny system prawny.

Dlatego proponuję przede wszystkim skreślenie art. 8, który mówi o tym, że mają być tylko ceny sztywne. Proponuję, żeby w ust. 8 słowa „ustala się marżę detaliczną w wysokości” zamienić na słowa „ustala się marżę detaliczną do wysokości”, tak aby pacjent mógł leki kupić taniej, a Narodowy Fundusz Zdrowia mógł wydawać mniej pieniędzy i przeznaczać je na inne cele, a nie sztywno gwarantować dla tych, a nie innych producentów, dla tych, a nie innych aptek przez siebie wybranych zyski w wysokości ustalonej administracyjnie i ustawowo.

Proponuję też, żeby wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z ceną sztywną, zastąpić ją ceną maksymalną *ad quem*. Dotyczy to wszystkich norm ustawy: niżej można, wyżej nie można. Nie można stosować wyższej marży, nie można stosować wyższych cen niż założone w ustawie, ale niższe tak, proszę bardzo. W tym zakresie dajemy prawo funkcjonowania rynkowi.

Proponuję wreszcie skreślić i kary administracyjne, i te horrendalne przepisy karne, które naprawdę kagańcowo wkładają nas w antyustrój liberalny, które niszczą rynek, a przede wszystkim godzą w interesy pacjenta. Składam te poprawki. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Najpierw może nawiążę do wypowiedzi pana senatora Rulewskiego, a potem złożyłbym cztery poprawki, za chwilę je omówię. Przed chwilą pan senator Rulewski był łaskaw stwierdzić, że w ustawie nie dostrzegamy czy może w sposób nienależyty dostrzegamy świadczeniobiorców. Wydaje mi się, że to jest prawda, powstaje tylko pytanie, czy jest to ustawa, która powinna mówić o świadczeniobiorcach. Pan senator Rulewski bardzo mocno krzyczał – i ja z tego powodu bardzo się cieszę – gdy wspominał o osobach najbardziej poszkodowanych, o tych, o których powinniśmy najbardziej zadbać, o tych, których być może nie stać na wykupienie leków, mówił o dzieciach, mówił o osobach starszych.

Pana senatora Rulewskiego nie ma, więc chciałbym niejako w próżnię rzucić pewne pytania. Gdzie był pan senator Rulewski chociażby

(senator P. Kaleta)

wtedy, kiedy pan marszałek Romaszewski składał do budżetu poprawkę dotyczącą dodatkowych świadczeń, to znaczy dodatkowej kwoty na refundację leków dla kombatantów? Ja nie słyszałem, żeby pan senator Rulewski wtedy tak bardzo o nich zabiegał. Gdzie jest pan senator Rulewski, jak trzeba mówić o spójnej polityce prorodzinnej? A przecież jesteśmy razem z panem senatorem Rulewskim członkami Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Gdzie jego wołanie o to, aby dzieciom z rodzin wielodzietnych czy patologicznych, ułomnym w jakiś sposób, chociażby poprzez świadczenia rodzinne i odpowiednie zasiłki, pomagać także w kwestii refundacji leków. Rozumiem, że pan senator Rulewski dzisiaj posypywał głowę popiołem. Mam nadzieję, że będzie to robił cały czas i to posypywanie przyniesie jakiś efekt.

Proszę państwa, co do poprawek... Są cztery poprawki. Pierwsza dotyczy art. 48. Chodzi o tryb odwoławczy od decyzji NFZ. W ustawie brakuje zapisu o możliwości odwołania od decyzji kontrolerów NFZ, a więc ta poprawka ma w pewien sposób charakter... Analogicznie jest w przypadku innych świadczeniobiorców.

Poprawka druga dotyczy już wspomnianych tutaj marż. Chciałbym złożyć tę poprawkę, bo wydaje mi się, że zapis ustawy może być sprzeczny z założeniami ustawy zasadniczej, Konstytucji RP, w zakresie równego traktowania podmiotów gospodarczych.

Poprawka trzecia dotyczy art. 41. W zapisie tym przewiduje się, że bez decyzji sądu można pozbawić aptekę prawa do wydawania leków refundowanych. Można tego dokonać na podstawie opinii urzędników Narodowego Funduszu Zdrowia. Wydaje mi się, że to może doprowadzić do bardzo poważnych nadużyć. Tak więc myślę, że moja poprawka jest całkowicie zasadna.

I wreszcie poprawka czwarta, która dotyczy art. 42. W zapisie tym przewiduje się, że apteka ma obowiązek zwrotu refundacji ceny leku, jeżeli realizacja recepty nastąpiła z naruszeniem obowiązujących przepisów. Można więc odnieść wrażenie, iż to apteka czy aptekarze będą ponosili karę za to, że recepta została źle, błędnie czy nieczytelnie napisana.

Panie Marszałku, składam te poprawki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że pan senator Jurcewicz złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*. Wnios-

ki o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie: Okła, Paszkowski, Sidorowicz, Karczewski, Gruszka, Andrzejewski i Kaleta. O części tych wniosków usłyszeliśmy przed chwilą, w czasie debaty.

Proszę państwa, zatem zamykam dyskusję.

Chciałbym jeszcze zapytać pana...

(Senator Zbigniew Szaleniec: Jeszcze ja chciałem wniosek formalny...)

Nie, nie. Zaraz oddam głos panu senatorowi.

Chciałbym zapytać pana ministra... Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos w sprawie tych poprawek teraz czy na posiedzeniu komisji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, myślę, że do tych wszystkich uwag, których pilnie słuchaliśmy, odniosę się już na posiedzeniu komisji, tak że dziękuję bardzo.)

Rozumiem.

Proszę państwa, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia... Pan przewodniczący Sidorowicz wyszedł, ale proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania. Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamykam ten punkt i oddaję głos panu senatorowi Szalenicowi. Rozumiem, że będzie wniosek formalny.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Tak. Chciałbym, Panie Marszałku, prosić, aby zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu uzupełnić porządek obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackiej, i rozpatrzyć go jako punkt ostatni.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że nie ma głosów sprzeciwu w tej sprawie, a zatem przyjmujemy ten wniosek.

To będzie dziewiąty punkt porządku obrad, bo już uzupełniliśmy naszą listę spraw o punkt ósmy.

W takim razie, proszę państwa, dziękuję. Dziękuję panu ministrowi za obecność z nami podczas rozpatrywania tego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Proszę państwa, tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1169, a sprawozdanie komisji w drukach nr 1169A i 1169B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Przygotowuje się pan senator Piotrowicz.

Proszę bardzo.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi inicjatywę ustawodawczą, która wyszła z Senatu. Nad tą ustawą procedowano już w Senacie, została ona skierowana do dalszych prac legislacyjnych w Sejmie, a po uchwaleniu przez Sejm wróciła do naszej Izby. Jest to ustawa znana Senatowi, dlatego że jest jedną z nielicznych ustaw, które zostały stworzone przez Senat w całości. Jest to nie zmiana ustawy, a nowa ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, zawierająca pięćdziesiąt dwa artykuły. W związku z tym mamy tu do czynienia nie z jakąś incydentalną nowelizacją, a z całym aktem prawnym, pełnym i kompleksowym.

Zasadniczym celem ustawy z 1 kwietnia 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, uchwalonej przez Sejm, jest dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2009 r. Nasza komisja, Komisja Ustawodawcza, wykonując orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, uznała, iż potrzebne jest nie tylko wykonanie samego wyroku Trybunału Konstytucyjnego – nie chodzi więc o wykonanie orzeczenia trybunału w trybie regulaminowym – lecz także stworzenie nowej, kompleksowej inicjatywy.

Na mocy wskazanego orzeczenia Trybunał Konstytucyjnego stwierdził, że art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa – ustawa, która do tej pory obowiązuje, ma już dziesięć lat – w zakresie, w jakim zawiera zwrot „i postępowanie przed Radą”, jest niezgodny z art. 187 ust. 4 w związku z art. 2 Konstytucji RP. Zdaniem trybunału, powołany przepis art. 187 ust. 4 konstytucji przesądza, że najważniejsze kwestie wiążące się ze sposobem procedowania rady powinny być uregulowana w akcie normatywnym o randze ustawowej. Chcę przypomnieć, że głównym założeniem, głównym zadaniem rady, oczywiście zadaniem ideowym, jest stanie na straży praworządności i niezawisłości sądów. Takie jest założenie konstytucyjne i to Krajowa Rada Sądownictwa wykonuje. Chcę powiedzieć, że jestem członkiem tej rady i w związku z tym mam praktykę również w tym zakresie. Główną czynnością rady, zajmującą jej najwięcej czasu, jest składanie wniosków do pana prezydenta o powołanie na stanowisko sędziego. Dotyczy to wszystkich szczebli sędziowskich, począwszy od sędziego sądu rejonowego, a skończywszy na sędzi Sądu Najwyższego. Dlatego też była potrzeba uregulowania procedur w akcie normatywnym o randze ustawowej, tak rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny.

Ustawa normuje zatem wiele problemów związanych z trybem działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowaniem przed nią, które do tej pory były uregulowane na poziomie podstawowym, początko-

wo w regulaminie uchwalonym przez samą radę, następnie we wspomnianym już rozporządzeniu prezydenta z 13 listopada 2007 r. W ustawie określony został w szczególności sposób rozpatrywania tak zwanych spraw indywidualnych, w tym przede wszystkim spraw dotyczących przedstawienia prezydentowi wniosku o powołanie danej osoby na stanowisko sędziowskie, o czym przed chwilą mówiłem. Ustawodawca uwzględnił tutaj zarówno wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego, jak i postulaty formułowane czy to przez samą radę, czy też przez inne organy oraz organizacje, które sygnalizowały istnienie luk prawnych lub innych niedostatków obowiązujących regulacji, zwłaszcza braku transparentności procedury stosowanej przez Krajową Radę Sądownictwa. W tym kontekście wypada również odnotować uregulowania przesłanek wyłączenia członka rady od rozpoznawania określonych spraw.

Doprecyzowano również kwestie wyboru organów KRS i ich kompetencji. Reguluje ona też zasady przyznawania... To rozwiązanie jest emanacją ustrojowej pozycji rady jako niezależnego organu konstytucyjnego, z drugiej zaś strony reguluje sprawy związane z ewentualnymi problemami, jakie mogłyby pojawić się w praktyce w związku z postanowieniem art. 144 ust. 2 Konstytucji RP, statuującym wymóg uzyskania kontrasygnaty prezesa Rady Ministrów w stosunku do aktów urzędowych prezydenta.

Komisja, której mam zaszczyt przewodniczyć, Komisja Ustawodawcza, zgłosiła osiem poprawek. W większości są to poprawki legislacyjne, które nie wymagają większego uzasadnienia. Jedna kwestia, którą chciałbym zasygnalizować, to jest ważna kwestia... Ja w dyskusji szerzej wypowiem się w tej sprawie, teraz chciałbym tylko poinformować o tym, że jedna kwestia budzi wątpliwości Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Chodzi o uregulowanie w art. 45 ust. 2, który mówi: „W przypadku ujawnienia nowych okoliczności dotyczących osoby wskazanej we wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziowskiego, przedstawionym Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy może wystąpić również Prezydent”.

Komisja poparła wszystkie propozycje, łącznie z tą, i wnosi do Wysokiego Senatu o przyjęcie naszej ustawy z tymi poprawkami, które przedstawiiliśmy w ramach sprawozdania komisji. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Piotrowicz jako sprawozdawca Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moje wystąpienie jako sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji będzie bardzo krótkie z tego względu, że ustawę omówił szczegółowo mój przedmówca, a stanowisko Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest tożsame w tej materii ze stanowiskiem Komisji Ustawodawczej. Komisja wnosi o przyjęcie ustawy wraz z identycznymi poprawkami, jakie zgłosiła Komisja Ustawodawcza. W zasadzie z reguły są to poprawki o charakterze legislacyjnym, doprecyzowującym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawców? Mogą państwo zadawać, póki jeszcze nie uciekli. Nie ma pytań.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu

pan minister Wrona chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ta ustawa to jest skutek, jest realizacją wniosków ze stosowania prawa dotychczasowego, a do tych wniosków ze stosowania prawa dołącza się wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2009 r., który wskazuje na to, że nie ma w ustawie procedury postępowania przed radą. To była główna przesłanka, jak myślę, bo to jest senacki projekt... Ta ustawa zasługuje na uwagę Senatu i Senat postanowił złożyć takie przedłożenie ustawodawcze. Oczywiście całkowicie popieramy ten projekt, jest to absolutnie konieczna ustawa. Uważamy też, że te poprawki, które były tu omówione, zasługują na uwzględnienie. One mają charakter głównie legislacyjny.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Trwające oczywiście nie dłużej niż minutę. Nie ma pytań.

Wobec tego dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu senatora Zientarskiego, który już się zapowiedział w swoim sprawozdaniu.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku, ja w dyskusji chciałbym się odnieść do poprawki zgłoszonej przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji do art. 45 ust. 2, który, można powiedzieć, nadaje czy precyzuje pewne dodatkowe uprawnienie prezydenta. Mówi się tam, że w przypadku ujawnienia nowych okoliczności dotyczących osoby wskazanej we wniosku przedstawionym o powołanie do urzędu sędziowskiego, czyli już po złożeniu wniosku do pana prezydenta przez Krajową Radę Sądownictwa, pan prezydent może wnieść o ponowne rozpatrzenie sprawy przez Krajową Radę Sądownictwa. Uważamy to rozstrzygnięcie za słuszne. Dlaczego przechodzę z tym do dyskusji? Ponieważ Helsińska Fundacja Praw Człowieka zarzuciła Krajowej Radzie Sądownictwa niekonstytucyjność i niekonsekwencję, z czym absolutnie nie mogę się zgodzić i chcę to właśnie wyjaśnić. Fundacja zarzuciła niekonsekwencję w tym sensie, że Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła, jak pamiętamy, sytuację, że pan prezydent Kaczyński bez uzasadnienia nie powołał dziewięciu sędziów, interpretując konstytucję tak, że ma prawo ich nie powołać. Ta kwestia nie została jeszcze rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny. W odwołaniu Krajowa Rada Sądownictwa napisała między innymi, że pan prezydent – abstrahując od kwestii konstytucyjnych – nie ma odpowiedniego aparatu do zbadania całej procedury związanej z przedstawieniem wniosków. Helsińska Fundacja Praw Człowieka zarzuca nam, że w tej sytuacji jako Krajowa Rada Sądownictwa nie jesteśmy konsekwentni. Uważam to za nieporozumienie, ponieważ nie chodzi o to, że my jako Krajowa Rada Sądownictwa zmieniliśmy zdanie i teraz pan prezydent ma możliwość weryfikacji akt przedstawionych z wnioskiem. Nie, chodzi tu o zupełnie nową sytuację, taki, można powiedzieć, wentyl bezpieczeństwa, zupełnie logiczny. Przepis mówi „w przypadku ujawnienia nowych okoliczności”, a więc takich, które nie wymagają weryfikacji akt, nie wymagają, tylko są nowe i nie były znane Krajowej Radzie Sądownictwa. A może być taka sytuacja, że po złożeniu wniosku to pan prezydent otrzyma pewną wiadomość, która może powodować, iż może on mieć wątpliwość co do dawania rę-

(senator P. Zientarski)

kojmi przez sędziego co do wykonywania... I w takiej sytuacji, nie w wyniku kontestowania analizy wniosku, a w związku z nowymi okolicznościami, pan prezydent ma uprawnienie, by zwrócić się ponownie... Oczywiście po przedstawieniu tej wątpliwości. Uważamy, że jest to słuszne rozstrzygnięcie i nie ma to nic wspólnego z jakimś brakiem konsekwencji w stosunku do dotychczasowej linii, jaką przedstawiała Krajowa Rada Sądownictwa.

Faktem jest, że ta kwestia konstytucyjna jeszcze nie jest rozstrzygnięta do końca. Gdyby, hipotetycznie, trybunał uznał, że przysługuje panu prezydentowi możliwość niepowołania, to tym bardziej by tu przysługiwała proponowana...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja nie bardzo rozumiem powoływanie przez prezydenta, jeżeli powołuje krajowa rada...)

Nie, nie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Po co jest takie firmowanie tego? Ja w ogóle tego nie rozumiem.)

To ma znaczenie... Składa wniosek... Ranga powołania przez prezydenta na urząd sędziowski ma jednak znaczenie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To do decyzji ubezwłasnowolnionego prezydenta?)

No i to jest właśnie ta wątpliwość, Panie Marszałku, którą ma rozstrzygnąć Trybunał Konstytucyjny.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To jest tak zwany zdrowy rozsądek.)

Ale właśnie tym bardziej, jak mówię... Tym bardziej prezydent powinien mieć uprawnienie do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To jest oczywiste.)

No właśnie. Stąd też wynika moje wyjaśnienie kwestii art. 45 ust. 2. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie? Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1165, a sprawozdania komisji w drukach nr 1165A i 1165B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Zdrowia, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Senator Piotr Zientarski: Nie ma go.)

Nie ma senatora Woźniaka?

To może w tym czasie... Ale senatora Karczewskiego, który ma przedstawiać sprawozdanie mniejszości, też nie ma.

(Senator Bohdan Paszkowski: Nie ma nikogo ze sprawozdawców.)

(Głos z sali: Może chwila przerwy technicznej?)

Wobec tego zrobimy przerwę techniczną, tylko trudno ocenić, jak długo to potrwa.

(Głos z sali: Może po przerwie się znajdą.)

Na początek pięć minut, a jeżeli będzie potrzeba, to przerwę przedłużymy.

(Senator Piotr Zientarski: I rozpoczynamy poszukiwania.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: A więc przerwa?)

Skoro sprawozdawców brak...

Chyba będziemy nakładać grzywnę za nieobecność sprawozdawców.

(Rozmowy na sali)

Ale jeszcze jest Paszkowski. Jest jeszcze jedna mniejszość. I jeszcze Cichoń. Też ich nie ma? Nie, no to jest katastrofa! Pierwszy, drugi, trzeci, czwarty...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Panie Marszałku, to może ten czwarty punkt?)

A pan jest tutaj przewidziany? Zaraz, zaraz...

(Głos z sali: Nie, nie, trzeci. Trzeci.)

No niestety, musimy...

(Senator Piotr Zientarski: Nie, nie, znajdziemy, znajdziemy.)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Ja jestem gotowy, Panie Marszałku.)

Ale pan nie jest przewidziany...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Jestem. W czwartym punkcie.)

(Głos z sali: Czwarty punkt.)

A, czwarty punkt? Może to i dobry pomysł.

Proszę państwa, wobec tego przejdźmy może do czwartego punktu, ale w trakcie debaty poszukiwania niech się odbywają.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ale to jest zmiana porządku?)

Czy ktoś jest przeciw tej zmianie porządku? Nie widzę sprzeciwu, wobec tego możemy do tego przystąpić.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kredycie konsumenckim.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawie o kredycie konsumenckim. Komisja Gospodarki

(senator S. Jurcewicz)

Narodowej rozpatrywała niniejszą ustawę na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia.

Jest to ustawa bardzo złożona. Odnośnie do kilku w mojej ocenie najważniejszych aspektów chciałbym oddać to, co działo się na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, oraz przedstawić istotne cele, jakie spełnia ustawa, o której będziemy dyskutować.

W obecnym stanie prawnym zasady i tryb zawierania umów o kredyt konsumencki, zasady ochrony konsumenta, który zawarł umowę o kredyt konsumencki, oraz obowiązki przedsiębiorcy udzielającego kredytu konsumenckiego reguluje ustawa o kredycie stanowiąca implementację dyrektywy Rady 87/102/EWG w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących kredytu konsumenckiego.

Uchwalona przez Sejm ustawa ma na celu implementację dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki uchylającej też dyrektywę Rady 87/102/EWG i zastępuje ustawę z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim. Obecnie obowiązująca ustawa obejmuje swoim zakresem kredyty w kwocie do 80 tysięcy zł. Ustawa o kredycie konsumenckim główny nacisk kładzie na właściwe informowanie w sprawach dotyczących udzielanego kredytu i warunków umowy. Określa, jakie elementy konieczne powinna zawierać umowa o kredyt konsumencki. Wskazuje też obowiązki poprzedzające zawarcie umowy, do których należy nakaz podawania przez kredytodawców i pośredników kredytowych w reklamach i ogłoszeniach, które określają warunki udzielania kredytów konsumenckich, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, co ma zapobiegać wprowadzaniu w błąd co do faktycznych kosztów zaciąganego kredytu.

Nowa ustawa o kredycie konsumenckim obejmuje swoim zakresem umowy o kredyt w wysokości nie większej niż 255 tysięcy 550 zł – w chwili obecnej to 80 tysięcy, o czym już wspominałem – albo równowartość tej kwoty w obcej walucie, przy czym nie określono dolnej granicy tej sumy. W krajach Unii Europejskiej ta granica to 200 euro, natomiast w ustawie, o której mówię, dolnej granicy nie ma, ponieważ Sejm doszedł do wniosku, że te kredyty są mniejsze. Tak więc żeby nie powodować wzrostu liczby zaciąganych kredytów poniżej 200 euro, nie ustanowiono dolnej granicy.

Zakresem ustawy objęte są: umowa pożyczki; umowa kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego; umowa o odroczeniu konsumentowi terminu spełnienia świadczenia pieniężnego, jeżeli konsument jest zobowiązany do poniesienia

jakichkolwiek kosztów związanych z odroczeniem spełnienia świadczenia; umowa o kredyt, w której kredytodawca zaciąga zobowiązanie wobec osoby trzeciej, a konsument zobowiązuje się do zwrotu kredytodawcy spełnionego świadczenia; umowa o kredyt odnawialny.

W ustawie jest także określony obowiązek oceny ryzyka. I nad tym chciałbym się przez chwilę zatrzymać. Otóż na posiedzeniu komisji dyskusję o tej części zdominowało określenie dotyczące właśnie ryzyka – to był właściwie wiodący temat. Były przedstawiane o tym różne opinie. Chcę także nadmienić, że otrzymaliście państwo, jak myślę, a szczególnie członkowie Komisji Gospodarki Narodowej, stanowisko UOKiK, które w bardzo wielu elementach odpowiada na stanowisko Biura Informacji Kredytowej. Jest to bardzo szczegółowe wyjaśnienie dotyczące kwestii związanych między innymi z informacjami na temat oceny zdolności kredytowej i oceny ryzyka kredytowego.

Ustawa zawiera także szereg przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Formularz, który jest dołączony, jak państwo mieliście możliwość zauważyć, to wzór ujednolicony we wszystkich państwach członkowskich. Inne dodatkowe dane mogą być przekazywane konsumentowi także na trwałym nośniku. W odpowiednich rozdziałach jest zawarty wymóg przedstawiania tego konsumentowi także na trwałym nośniku. W niektórych przypadkach to przekazywanie jest nieodpłatne. Pośrednik kredytowy przekazuje konsumentowi także informację, czy otrzymuje wynagrodzenie od kredytodawcy, o czym mowa w art. 28. Dotychczas nie było takiego wymogu i wszyscy wiemy, że były bardzo różne sytuacje – dotyczy to zwłaszcza osób, które miały po kilka czy kilkanaście kredytów, ale nie miały tak pełnej informacji, jaką przewiduje ta ustawa.

Ustawa przewiduje także możliwość wypowiedzenia umowy o kredyt odnawialny przez każdą ze stron. Termin wypowiedzenia dla konsumenta zastrzeżony w umowie nie może być dłuższy niż miesiąc, a dla kredytodawcy – nie krótszy niż dwa miesiące, o czym mowa jest w art. 42.

Z kolei w art. 45 jest mowa o sankcjach za naruszenie obowiązków informacyjnych podczas zawierania umowy, czyli za nieprzestrzeganie tego wymogu dotyczącego podstawowych informacji, które są określone w ustawie. W takiej sytuacji konsument będzie miał prawo do zwrotu kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu.

Ustawa zachowuje także prawo konsumenta do odstąpienia od umowy w terminie czternastu dni od dnia zawarcia umowy – dotychczas było na to dziesięć dni. Odstąpienie od umowy o kredyt nie będzie równoznaczne z wygaśnięciem umowy sprzedaży – to jest, myślę, też istotna informacja. Los umowy zależny będzie od sprzedawcy, to znaczy od tego, czy

(senator S. Jurcewicz)

przejmie towar, czy też zażąda zapłaty od konsumenta. Kwestia ta powinna być określona w umowie pomiędzy sprzedawcą a konsumentem.

I to by były, myślę, najistotniejsze elementy tej ustawy.

Pragnę państwa poinformować, że komisja wniosła dziesięć uwag. Chciałbym prosić w imieniu komisji, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt ustawy wraz z poprawkami. Będą jeszcze inne poprawki dotyczące między innymi art. 48, gdzie są pewne sprzeczności. Te poprawki zostaną złożone w trakcie debaty. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania

do sprawozdawcy?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ustawa o kredycie konsumenckim. Ale oprócz kredytów są jeszcze pożyczki, a one są udzielane również przez spółki zależne banków – chodzi o to, żeby ominąć przepisy prawa bankowego. Czy w tym zakresie przepisy tej ustawy cokolwiek zmieniają? Czy ucywilizują, że tak powiem, udzielanie pożyczek, które w odczuciu zwykłego konsumenta są takimi samymi „kredytami”, jak każdy inny kredyt? Konsumenci przeważnie nie odróżniają kredytu od pożyczki. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Tak, Panie Senatorze, myślę, że zmieniają. Taką instytucją parabankową są na przykład SKOK, które podlegają przepisom tej ustawy. Zatem w mojej ocenie – tak. Mało tego, moim zdaniem przepisy tej ustawy spowodują, że osoba, która będzie się starała o kredyt konsumencki, będzie miała pełną wiedzę – bo powinny jej być przekazane informacje – co do kosztów, stopy procentowej i wynikających z tego konsekwencji i świadomość tego wszystkiego spowoduje, że obydwie strony będą kierowały się zdrowym rozsądkiem. Przecież udzielenie kilkunastu kredytów, co ma miejsce teraz, powoduje bardzo duże dolegliwości po obydwu stronach, a szczególnie po stronie konsumenta, któremu różne instytucje udzieliły tych pożyczek czy kredytów, i dochodzi do dramatycz-

nych sytuacji. Myślę, że te przepisy w pewien sposób ucywilizują udzielanie pożyczek, ale zdrowego rozsądku w braniu kredytu nie zastąpi chyba żadna ustawa.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, ja mam pytanie: czy zajęliście się sprawą reklam kredytów? Uważam za niezwykle cenne, że teraz musi być podany całkowity koszt kredytu. Jak oglądam billboard, chyba Citibanku, to czytam, że można wziąć kredyt konsumencki na 9,99%, ale gdzieś na dole – i to tak małymi literkami, że ja nie jestem w stanie ich odczytać – jest napisane, że koszt wynosi 23%. No i to sprawia wrażenie totalnego oszustwa.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Odpowiem w ten sposób. Nie zajmowaliśmy się tym bardzo szczegółowo, ale moim zdaniem... Zgodnie z ustawą nie powinno być różnicy między informacją podawaną w reklamie a rzeczywistymi warunkami umowy. Czyli te wszystkie informacje powinny odzwierciedlać rzeczywistą wartość kredytu konsumenckiego. O tym mówi ustawa. A jeżeli będzie inaczej, to będą różnego rodzaju sankcje.

Ale jaka będzie rzeczywistość, Panie Marszałku, to...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Czyli małe literki zostaną.)

(Senator Jan Wyrowiński: W reklamie, tylko w reklamie.)

Ja mówię, że nie może być różnicy między tym, co będzie w umowie, a tym, co w reklamie. Myślę, że to jest istotna różnica, Panie Marszałku, bo do tej pory czasami bywało inaczej.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak, ale pan mówi właściwie o czysto formalnej różnicy, natomiast tu chodzi po prostu o ekspozycję tego wszystkiego, co jest... No jak w rzeczywistości jest 23%, to przepraszam bardzo, aż mi głowa puchnie, jak to czytam.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Jasne, tylko że ta ustawa nie ingeruje w formę reklamy, mówi tylko o stronie formalnej. Ja myślę, że to jest dosyć istotne, żeby informacje w reklamie nie różniły się od stanu rzeczywistego, a takie regulacje, w moim przekonaniu, ta ustawa zawiera.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Ja chciałbym się przyłączyć do pana marszałka. Czy na posiedzeniu komisji była mowa właśnie o wielkości czcionki w zapisie tych informacji? Czy wielkość czcionki nie powinna być nie mniejsza niż na przykład wielkość czcionki w pozostałej części reklamy danego produktu? Czy to było omawiane na posiedzeniu komisji? Obecnie są stosowane takie rozwiązania, może nie w Polsce, ale na świecie spotyka się tego typu rozwiązania, również w Unii Europejskiej.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Nie, Panie Senatorze, nie było o tym mowy w czasie obrad komisji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco! Myślę, że ważnym elementem tej ustawy jest sprecyzowanie pewnych wymogów co do informacji udzielanej kredytobiorcy. Ale mam wątpliwości, czy egzekwowanie prawa do pokazania umowy wstępnej, przedwstępnej danemu klientowi jest...

Czy w pana ocenie – być może komisja się tym zajmowała – to jest dobre, że klient może otrzymać informację o warunkach umowy dopiero wtedy, gdy spełnia warunki do otrzymania kredytu, czyli niejako po wyczerpaniu całej tej procedury podejmowania decyzji, że zostanie kredyt? Przecież to wtedy nie jest żadna łaska informacyjna, że tak powiem, prawda? Moim zdaniem wtedy to jest już musztarda po obiedzie. Czy na ten temat debатовano, czy nad tym się zastanawiano?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Nie, na temat tego, o czym mówi pan senator, szczegółowo komisja nie dyskutowała.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam wrażenie, że w ustawie w wielu miejscach używa się zamiennie

określeń „ocena ryzyka kredytowego” i „ocena zdolności kredytowej”. W moim przekonaniu o wiele bardziej uprawnione jest stosowanie na gruncie prawa bankowego określenie „ocena zdolności kredytowej” dla oceny wniosków składanych przez aplikujących o kredyt. Czy ta kwestia była przedmiotem refleksji na posiedzeniu komisji? Chodzi o ujednoczenie tych określeń, które zupełnie bez powodu funkcjonują niejako zamiennie – a przynajmniej ja odnoszę takie wrażenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, na początku swojego wystąpienia wspominałem o tym, że bardzo dużo czasu zajęła nam wymiana poglądów na temat tych określeń. O uszczegółowienie tej kwestii bardzo bym prosił prezesa UOKiK. Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że instytucją udzielającą kredytu konsumenckiego jest nie tylko bank.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję bardzo.*)

Poproszę może pana prezesa...

(*Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król: Z miejsca czy...*)

Proszę bardzo, bardzo proszę, bo mogą być pytania do pana prezesa.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące definicji oceny ryzyka kredytowego, to chcę podkreślić to, że ustawa o kredycie konsumenckim, którą uchwalił Sejm 1 kwietnia tego roku, wdraża dyrektywę w sprawie umów o kredyt konsumencki z 23 kwietnia 2008 r., a ta dyrektywa nie zawiera definicji oceny wiarygodności konsumenta. Na podstawie aktualnie obowiązującej ustawy o kredycie konsumenckim tacy kredytodawcy, jak sklepy, firmy udzielające pożyczek, też nie dokonują oceny zdolności kredytowej. Oceny zdolności kredytowej na podstawie art. 70 prawa

(wiceprezes J. Król)

bankowego dokonują instytucje kredytowe, takie jak banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe.

Ocena ryzyka kredytowego, która nie została zdefiniowana w ustawie o kredycie konsumenckim, dokonywana jest przede wszystkim na podstawie informacji przedstawianych przez konsumenta. Dopiero w dalszej kolejności kredytodawca może zaczerpnąć informacji z Biura Informacji Gospodarczej, a jeżeli jest taka potrzeba, to za pośrednictwem tego biura z Biura Informacji Kredytowej.

Zakres podmiotowy ustawy o kredycie konsumenckim jest taki, że nie dotyczy ona tylko i wyłącznie banków, ale dotyczy nawet osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, polegającą na przykład na prowadzeniu sklepu internetowego, który sprzedaje towar na raty, rozkłada zapłatę na raty. Stąd nakładanie na pozostałych małych kredytodawców wymogów właściwych dla banków, które są instytucjami zaufania publicznego z tego względu, że przecież gromadzą depozyty, byłoby i niezgodne z dyrektywą, i nieproporcjonalne. To tyle, jeżeli chodzi o odpowiedź na to pytanie.

Mogę też ustosunkować się po części do pytań, które były zadawane przez...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Bardzo proszę. A czy państwo...

(Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król: Tak?)

Ja bym jeszcze doprecyzował swoje pytanie.

(Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król: Bardzo proszę.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja przyjmowałem wejście na nasz rynek reklamy pod hasłem „reklama – twoje prawo do informacji”, to było wszędzie, na wielu plakatach. Tymczasem widzę, że w tej chwili mamy do czynienia z wykorzystywaniem reklamy jako prawa do dezinformacji. Jeżeli widzę reklamę, która pokazuje, że coś jest takie, a tekst właściwy jest taki... Czy państwo zamierzają się zająć tym problemem?

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Tak. Chcę podkreślić, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w miarę możliwości już się tym problemem zajmuje. Wydał chociażby decyzję w sprawie reklamy PKO BP Max Lokaty, w której

zakwestionowaliśmy odniesienia oznaczane gwiazdką, powodujące nieczytelność reklamy.

Chcę powiedzieć, że urząd może kwestionować tego rodzaju praktyki na podstawie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów jako praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów, gdzie bezprawność wykazujemy w oparciu o działania sprzeczne z ustawą o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Ponieważ zauważyliśmy ten problem, tak jak i pan marszałek słusznie go zauważył, w najnowszej, aktualnie obowiązującej rządowej polityce konsumenckiej na lata 2010–2013 zawarliśmy zamiar skupienia się na kwestii transparentności i wzorców umownych, aby były bardziej przejrzyste, i przekazu reklamowego. Planujemy działania w tym zakresie, już nawet podjęliśmy działania o charakterze systemowym.

Jeżeli chodzi o samą ustawę o kredycie konsumenckim i kwestię regulacji dotyczących reklamy w tej ustawie, to ta ustawa zakłada, że będzie to reklama wizerunkowa, po prostu reklama produktu, która nie będzie zawierała danych, a jeśli będą przedstawiane informacje, to będą one musiały być przedstawione przejrzysto, transparentnie i – co ważne – na podstawie reprezentatywnego przykładu. Bank czy oferent kredytu konsumenckiego, którym może być i kredyt w rozumieniu prawa bankowego, i pożyczka, nie będzie mógł zafałszować tej informacji. Będzie ona przedstawiona konsumentom w możliwie miarodajny sposób.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski, pytanie do pana ministra.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o parakredyty, to znaczy o przedłużony termin zapłaty. De facto jest to kredytowanie, ale jakby w odwrotną stronę. Chodzi mi głównie o płody rolne, gdyż rolnicy kredytują różne firmy i czasami terminy zapłaty sięgają pół roku. Dlaczego tak znaczne przecież kwoty nie są traktowane jako kredyt, lecz jako zapłata w normalnym, tak to nazwę, terminie? Dla mnie normalny termin zapłaty to jest, nie wiem, tydzień, dwa, może trzydzieści dni, ale nie pół roku czy dłużej. Dziękuję.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Firmy są silniejsze, z tego powodu...)

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Relacje między producentami, przedsiębiorcami rolnymi a odbiorcami są relacjami między przedsiębiorcami, tymczasem Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zajmuje się relacjami w aspekcie konsumenckim, między konsumentem a przedsiębiorcą. Ja na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć, bo nie mieści się to w zakresie regulacji, o której teraz rozmawiamy, stanowiącej implementację dyrektywy europejskiej. Myślę, że to pytanie należałoby zadać ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Kwestie te pozostają poza zakresem kognicji prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ortyl.

Przepraszam, nie zauważyłem. Jeszcze pan senator Jurcewicz.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Po bardzo dokładnej analizie nasunęło mi się pewne pytanie. Ono nie pojawiło się na posiedzeniu komisji, dlatego pozwolę sobie je zadać.

Jakie były przesłanki, podstawy do tego, żeby troszkę tym konsumentom, nie wiem, pomóc? Mówię o art. 50, który traktuje o spłacie kredytu przed terminem. Dlaczego wprowadzono tam wartości 0,5% i 1%? Z czego wynika konieczność zapłacenia tych kwot w sytuacji, gdy ktoś jest skłonny, ma możliwości spłaty kredytu przed terminem? Proszę o rzeczowe uzasadnienie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Jeżeli chodzi o regulację zawartą w art. 50, to stanowi ona bezpośrednio wdrożenie odpowiedniego przepisu dyrektywy w sprawie umowy o kredycie konsumenckim. Podczas prac nad dyrektywą, w których uczestniczyli również przed-

stawiciele Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pojawił się problem tej natury, że w niektórych państwach członkowskich – ponieważ poprzednia dyrektywa o kredycie konsumenckim była dyrektywą o charakterze minimalnym – banki, kredytodawcy mogli zastrzec sobie prowizję z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego. W toku negocjacji Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów był przeciwny takiemu rozwiązaniu, bo to rozwiązanie generalnie, teraz mogę powiedzieć, pozornie obniża poziom ochrony konsumentów. W toku negocjacji doszło do wypracowania kompromisu polegającego na tym, że kredytodawca będzie mógł zastrzec sobie prowizję z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu tylko w przypadku, gdy będzie to dotyczyło kredytu o stałej stopie oprocentowania, a także tylko i wyłącznie w sytuacji, w której w okresie dwunastu miesięcy spłacona wartość kredytu będzie przewyższała trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia. Z samej dyrektywy wynika, że prowizja nie może być większa niż 1%, jeżeli do końca spłaty kredytu pozostał więcej niż rok, i nie większa niż 0,5%, jeżeli do końca spłaty kredytu pozostał mniej niż rok. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ortyl, potem senator Gruszka.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Mam pytanie... Powtórzę to pytanie, które zadałem panu senatorowi sprawozdawcy.

Prosiłbym pana o ocenę art. 12, w którym mówi się o tym, że kredytobiorca dostaje umowę, propozycję umowy, dopiero wtedy, kiedy spełnia wszystkie warunki.

(*Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król: Tak.*)

To chyba nie jest żadna łaska, bo ja sobie nie wyobrażam, żeby przed podpisaniem nie dać komuś umowy do przeczytania. Prawda? Tak że jest to niejako martwy punkt, nie wiem, skąd on się tutaj wziął. Jaka jest pańska ocena tej sprawy i komentarz do niej?

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Jeżeli chodzi o to pytanie, to chcę podkreślić, że ustawa o kredycie konsumenckim, w ślad za dyrektywą, zakłada funkcjonowanie na rynku specjalnych zunifikowanych formularzy infor-

(wiceprezes J. Król)

macyjnych dla konsumentów, które będą tożsame w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej. W takim formularzu konsument, jeśli będzie zainteresowany uzyskaniem kredytu, otrzyma wszelkie niezbędne informacje. Może zebrać sobie na rynku kilka takich formularzy i zastanowić się nad tym, z oferty którego kredytodawcy skorzystać. Tak więc umowa, którą konsument otrzyma, będzie stanowiła tylko przełożenie na akt umowy cywilnej tego, co już wcześniej otrzymał on w formularzu informacyjnym. Tak że ta ustawa w pewnym sensie stawia wyżej poprzeczkę kredytodawcom, a jednocześnie podnosi poziom ochrony konsumentów właśnie dzięki temu, że informacje, które otrzyma konsument, będą podane w sposób bardzo przejrzysty, transparentny, i to podane przez każdego kredytodawcę w taki sam sposób, co jest wartością dodaną w porównaniu ze stanem prawnym, z jakim mamy do czynienia obecnie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Szanowny Panie Prezesie! W art. 3 jest podwyższenie wysokości kredytu konsumenckiego z 80 tysięcy zł do 255 tysięcy 550 zł.

Skąd się wzięły takie końcówki w wyliczeniu? Z czego wynika, że jest taka końcówka?

Drugie pytanie łączy się z pierwszym. Mamy tutaj praktycznie trzykrotny wzrost wartości kredytu konsumenckiego. Czy nie jest to niebezpieczne w sytuacji, kiedy na chwilę obecną wartość niespłaconych kredytów wynosi kilka – jak mi się wydaje, jak pamiętam – czy kilkanaście miliardów? Czy to nie pogłębi deficytu związanego z kredytami konsumenckimi? To jest kolejne pytanie.

W poprzedniej ustawie, którą teraz nowelizujemy – wypisałem to sobie – określono maksymalną wysokość wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy, z kredytem konsumenckim, na poziomie 5% wartości. Czy nie obawia się pan, że w chwili obecnej, kiedy nie ma wyznaczonej górnej granicy na poziomie 5%, banki będą chciały przerzucić jeszcze wyższe koszty na kredytobiorcę? Czy nie istnieje takie ryzyko? Skąd takie pozytywne nastawienie, jeżeli chodzi o zniesienie tej górnej wartości wobec klienta? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Jeżeli chodzi o tę kwotę graniczną, do wysokości której kredyt uznaje się za kredyt konsumencki, to wynika ona bezpośrednio z dyrektywy. Kwota 255 tysięcy 550 zł pochodzi z przeliczenia kwoty wyjściowej wyrażonej w euro.

(Senator Tadeusz Gruszka: Na dany dzień. A jak się zmieni kurs?)

Dyrektywa po prostu zakłada, że to przeliczenie następuje na zasadach w niej określonych i nie będzie to potem przeszacowane w zależności od kursu. Wszystkie państwa członkowskie zgodziły się na takie rozwiązanie. No trzeba było jakieś rozwiązanie przyjąć po to, aby ten kredyt... Dyrektywa o kredycie konsumenckim, Szanowni Państwo, jest dyrektywą o maksymalnej harmonizacji kierunkowej. Chodziło po prostu o to, żeby zasady dotyczące kredytu konsumenckiego były możliwie jednolite we wszystkich państwach członkowskich. To jest dyrektywa rynku wewnętrznego. Ona ma również zwiększyć konkurencję między kredytodawcami, a jednocześnie umożliwić konsumentom korzystanie z kredytu w sposób jasny i przejrzysty w sytuacji, kiedy coraz częściej korzysta się z transakcji o charakterze transgranicznym, chociażby przez internet czy podczas wyjazdów turystycznych.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, czyli o te 5%, to ta kwestia była przedmiotem długich analiz dokonywanych w ramach grupy roboczej, którą urząd prowadził, przygotowując założenia do ustawy. Powiem tak: nasza ocena funkcjonowania tego przepisu jest zdecydowanie negatywna, ponieważ efekt był taki, że niektóre firmy, właśnie o charakterze parabankowym, po prostu się do niego nie stosowały, nakładając na konsumentów inne różnego rodzaju opłaty, niezwiązane bezpośrednio z umową, które niby mieściły się w tych 5%. Te firmy jednocześnie pobierały opłaty w ogromnej wysokości na przykład za obsługę zadłużenia w domu klienta.

Ustawa o kredycie konsumenckim...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Jeszcze ubezpieczenie...)

Słucham?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ubezpieczenie kredytu.)

Ubezpieczenie...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: ...Teraz jest jeszcze nowy pomysł.)

Ubezpieczenie również, tak.

(wiceprezes J. Król)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Po czym przeprowadza się egzekucję.)

Ta ustawa stwarza obowiązek transparentnego przedstawiania wszystkich informacji. To spowoduje, że konsument będzie miał dostęp do jasnych informacji, a jednocześnie kredytodawcy nie będą mieć potrzeby, i nie będą mieć możliwości, uciekania się do innego rodzaju opłat. A właśnie to stało się przyczyną rezygnacji z tego rozwiązania, które nie przyniosło żadnego pozytywnego skutku. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Chciałbym jeszcze wrócić do tego pytania, które zadałem odnośnie do kredytów i pożyczek. Chodzi mi o sytuację, że banki tworzą spółki zależne i te spółki udzielają już nie kredytów, a pożyczek.

Czy w związku z tym zmieni się sytuacja pożyczkobiorcy, który bardzo często nie wie, że bierze pieniądze w spółce, a nie w banku? Spółki są tworzone przede wszystkim po to, żeby uniknąć kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Czy dzięki tym spółkom da się uniknąć skutków dyrektywy, a w ślad za tym również skutków tej ustawy, nad którą w chwili obecnej procedujemy? To tyle, dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy o kredycie konsumenckim jest bardzo szeroki i wszelkie firmy o charakterze pożyczkowym będą podlegały tej ustawie. I jak mówiłem, poprzeczka będzie postawiona wyżej niż w aktualnym stanie prawnym. Obowiązki... Firmy pożyczkowe będą miały takie same obowiązki jak banki. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma...

Proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Prezesie! Mam pytanie. Pan, odpowiadając teraz kole-dze, już częściowo zwrócił na to uwagę. Chodzi o to, że w praktyce bankowej wyraźnie rozróżnia się pojęcie kredytu i pojęcie pożyczki. Prawda? Wobec tego, jeżeli podmioty udzielające pożyczek będą podlegały takim samym rygorom, jak te, które udzielają kredytu... To jest już dla mnie jasne.

Ale mam jeszcze drugie pytanie, być może luźno z tym związane... Ustawa deregulacyjna zastępuje wszelkie zaświadczenia oświadczeniem. Czy oświadczenia będą miały zastosowanie również w tej materii? Dotychczas bowiem w ramach oświadczenia we wniosku kredytowym podawaliśmy, ile kosztuje utrzymanie samochodu, jakie są płace, wysokość czynszu itd., po to, żeby tę zdolność kredytową można było oznaczyć. Czy w tej chwili praktyka starania się o kredyt czy też o pożyczkę będzie taka, że będzie konieczność przedkładania zaświadczeń, a jeżeli tak, to czego one będą dotyczyły, lub tylko oświadczeń, jeżeli takowe będą składane? Dziękuję.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja bym jeszcze prosił o dopowiedzenie, jaka jest różnica między kredytem i pożyczką. Bo to dla mnie jednak nie jest oczywiste.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Jeżeli chodzi o kredyt, to po prostu kredytu udziela instytucja kredytowa, czyli bank, na podstawie prawa bankowego. I to...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Aha. A jeśli chodzi o pożyczkę, to ja mogę pożyczyc...)

A pożyczka to jest właśnie w rozumieniu prawa cywilnego ta kwota, którą może nawet jedna osoba fizyczna pożyczyc drugiej osobie fizycznej.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Czy ja mogę uzupełnić, ponieważ pracowałam w banku... Określenie jest następujące: kredyt musi mieć sprecyzowany cel, a pożyczka nie musi mieć.)

To jest właśnie tak jak z kredytem hipotecnym, który jest pod hipotekę, i pożyczką hipoteczną, która może być na dowolny cel, a zabezpieczona hipoteką.

A jeżeli chodzi o pytanie dotyczące oświadczeń i zaświadczeń, to w tym zakresie ustawa nie przewiduje żadnych zmian. Kwestia, o której powiedziałem, jest taka, że sama dyrektywa nakazuje,

(wiceprezes J. Król)

aby kredytodawca w pierwszej chwili ocenę ryzyka kredytowego oparł na informacjach przedstawionych przez konsumenta. Czyli taka jest właśnie konstrukcja. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Leon Kieres: Jeszcze ja.)

Proszę bardzo, pan senator Kieres, a potem pan senator Wojciechowski.

Senator Leon Kieres:

Panie Prezesie, chodzi mi o art. 10 ustawy, a mianowicie artykuł, który mówi, że jeżeli kredytodawca odmówi konsumentowi udzielenia kredytu na podstawie informacji zawartych w bazie danych lub w zbiorze danych kredytodawcy, kredytodawca niezwłocznie przekazuje konsumentowi bezpłatną informację o wynikach tego sprawdzenia oraz wskazuje bazę danych, w której tego sprawdzenia dokonano. Jest tu uregulowanych kilka elementów. W gruncie rzeczy moje pytanie jest bardzo proste: jakie są gwarancje przestrzegania tego przepisu czy warunków ustalonych w tym przepisie?

Po pierwsze, w jakiej formie prawnej kredytodawca odmawia konsumentowi udzielenia kredytu na podstawie informacji zawartych w bazie danych? Rozumiem, że on informuje go, ale czy to wynika z ogólnych zasad zawierania...

(Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król: Ta forma nie jest przesądzona.)

No właśnie. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Kredytodawca niezwłocznie przekazuje konsumentowi bezpłatną informację. Co to znaczy „niezwłocznie”? Bo żadnego terminu nie ma. Rozumiem, że tu orzecznictwo będzie wchodziło w rachubę, ale nim się ono ukształtuje, ci kredytobiorcy będą w stosunkowo gorszej sytuacji wobec kredytodawcy. Ja wiem, że to są jego pieniądze, ale jednak...

A co się zdarzy i jakie środki prawne ma kredytobiorca, jeżeli nie otrzyma tej informacji o wynikach sprawdzenia i nie wskaże mu się bazy danych, w której tego sprawdzenia dokonano? Innymi słowy, czy ten artykuł nie rodzi niebezpieczeństwa gry na zwłokę przez milczenie władzy, jak to się mówi, w tym wypadku tego kredytodawcy, czy nie rodzi niebezpieczeństwa osłabiania ustawowo pozycji tego, który bierze kredyt? Czy nie widzi pan, Panie Prezesie, takiego niebezpieczeństwa?

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w każdej sprawie, kiedy dochodzi do bezprawnego działania przedsiębiorcy – w tym wypadku właśnie takiego kredytodawcy, który postępowałby wbrew temu przepisowi – kiedy tego rodzaju działanie narusza zbiorowe interesy konsumentów, może wszcząć postępowanie i w ten sposób wyeliminować tego rodzaju negatywne działania. Więc moja odpowiedź jest taka, że my to robimy na bieżąco i również w tym zakresie takie działanie może być podjęte.

Jeżeli chodzi o pojęcie „niezwłocznie”, to tak jak pan senator powiedział, nie ma tam terminu zawitego, ale nawet w sytuacji, kiedy mielibyśmy do czynienia z takim kredytodawcą, który faktycznie gra na zwłokę, kiedy byłby tego rodzaju problem, też byłaby to materia do postępowania przed prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

(Senator Leon Kieres: Czy mogę zadać pytanie dodatkowe?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

No właśnie. A jak mógłby wyglądać spór co do wiarygodności danych zawartych w tej bazie danych, jeśli ja bym chciał zakwestionować te dane? Bo przecież może być taka sytuacja, że dający kredyt, ten kredytodawca, w wyniku zaniedbania, a nawet – nie mogę tego wykluczyć – nierzetelności oprze swoją decyzję o odmowie udzielenia mi kredytu na danych niewiarygodnych. Ja wiem, że oczywiście w takich sytuacjach jest spór cywilnoprawny, mogę nawet domagać się wszczęcia postępowania w związku z naruszeniem moich dóbr osobistych, ale czy troszeczkę nie zaspaliśmy, pisząc ten przepis, który może być kluczowy dla takich stosunków jak te, które ta ustawa reguluje?

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

To znaczy, nie powinniśmy się obawiać tego, że pewne relacje między konsumentem a przedsiębiorcą, nawet właśnie mające miejsce w sytuacji tej nierówności, gdy mamy do czynienia z tym

(wiceprezes J. Król)

słabszym uczestnikiem rynku i, z drugiej strony, profesjonalistą, będą sprawami, które mają być rozstrzygane właśnie w trybie cywilnym czy nawet sądowym. Wydaje mi się, że system ochrony konsumentów w Polsce jest już na tyle doskonały i przygotowany do pomocy konsumentowi, nawet w takich sprawach indywidualnych, chociażby dlatego, że funkcjonują miejscy i powiatowi rzecznicy konsumentów, którzy mogą pomagać konsumentowi, czy też organizacje konsumentów, które otrzymują za pośrednictwem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jakby dotacje na taką działalność jak poradnictwo, jak przygotowywanie pozwów, że ten problem jest rozwiązany. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Różnica między kredytem a pożyczką jest taka, że kredyt jest udzielany, krótko mówiąc, ze środków niewłasnych, czyli z lokat zbieranych przez bank, z których pieniądze są inwestowane przez bank w formie kredytu, natomiast pożyczka jest udzielana ze środków własnych. W związku z tym mam pytanie: czy w takim razie zrównanie, bo pan prezes powiedział, że zrównuje się te dwie formy, tych dwóch form w sytuacji, gdy bezpieczeństwo kredytu to jest również bezpieczeństwo lokat klientów, a bezpieczeństwo pożyczki to jest bezpieczeństwo samej firmy – przepisy prawa do tej pory były tak skonstruowane, że bezpieczeństwo kredytu było większe, bo trzeba było dbać o bezpieczeństwo lokat, natomiast pożyczek było mniejsze – jest słuszne? To pytanie zmierzające w przeciwnym kierunku niż to, które było zadane przeze mnie poprzednio. Dziękuję bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Jarosław Król:**

To zrównanie dotyczy kwestii informacyjnych, czyli takie same obowiązki mają firma pożyczkowa i bank. Jeżeli chodzi o ocenę wiarygodności tego kredytobiorcy, to banki cały czas będą zobowiązane do oceny zdolności kredytowej z uwagi na ochronę depozytów, a pożyczkodawcy, w związku z tym, że udzielają pożyczki z własnych zasobów, z własnych środków, mają te obowiązki mniejsze, to nie jest ocena zdolności kredytowej na podstawie prawa bankowego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.
Wobec tego bardzo dziękuję.

(Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król: Dziękuję bardzo.)

Możemy przystąpić do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przemówienie nie powinno trwać dłużej niż dziesięć minut, a wnioski legislacyjne powinny zostać złożone do zamknięcia dyskusji.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan marszałek zmobilizował mnie do zabrania głosu w sprawie tej reklamy. W mojej ocenie jest możliwość, oczywiście przy aktywnej działalności UOKiK, wyegzekwowania widoczności zapisów nawet w tej ustawie. Miałem to zaznaczone, ale nie odnalazłem w odpowiednim momencie, teraz przeczytam. Art. 7 ust. 1: „Kredytodawca lub pośrednik kredytowy w reklamach dotyczących kredytu konsumenckiego zawierających danych dotyczące kosztu kredytu konsumenckiego podaje konsumentowi w sposób jednoznaczny, zrozumiały i widoczny”... Sądzę, że na bazie tego można będzie czegoś wymagać. Niemniej jednak mam propozycję do przemyslenia, jeżeli chodzi o pewne zapisy, Panie Prezesie, ponieważ w swojej wypowiedzi zasugerował pan, że pracujecie nad tym elementem. W art. 60, gdzie jest mowa o zmianach w przepisach obowiązujących i gdzie zmienia się kodeks wykroczeń, §2 w pkt 3 otrzymuje brzmienie: kto w reklamach dotyczących kredytu konsumenckiego zawierających dane dotyczące kosztów kredytu konsumenckiego nie podaje stopy oprocentowania, całkowitej kwoty kredytu, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, podlega karze grzywny. Nie wiem, czy niemożliwe byłoby dopisanie tu słów: „nie podaje w sposób widoczny”? Byłoby to też, jak sądzę, jasne zasygnalizowanie, że ponosi się konsekwencje.

Chciałbym się odnieść także do art. 10, bo dla mnie mimo wszystko, mimo wyjaśnień, mimo debaty na posiedzeniu komisji gospodarki, w dalszym ciągu niepokojące jest to, że w zapisie mówiącym o tym, co się dzieje, jeżeli kredytodawca odmówi konsumentowi kredytu itd., nie ma wpisanego sformułowania „lub pośrednik kredytowy”. W wielu zapisach ten pośrednik się pojawia, a tutaj go nie ma.

I jeszcze art. 50. Panie Prezesie, dziękuję za wyjaśnienia, ale sam element konieczności wynikający z wdrożenia dyrektywy jest dla nas zrozumiały. Ja pytałem o to, co pozwala przy spłacie przedterminowej czy też o to, co pokrywa pobranie tego

(senator S. Jurcewicz)

0,5%, nie wiem, kosztów... Nie było odpowiedzi. Z czego wynika fizycznie konieczność pobrania tego? Przecież kredytodawca bierze pieniądze, a nie wykonuje już żadnej czynności do końca...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To banków trzeba zapytać.)

Ale to nie dotyczy tylko banków, a wszystkich instytucji kredytowych.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To ich trzeba zapytać.)

I ostatni element, który chciałbym krótko podjąć. Nie jest do końca uregulowane w tej ustawie, jeżeli chodzi o propozycje kredytów konsumenckich wyrażanych głosowo czy telefonicznie. Myślę, że tych ofert będzie coraz więcej. Jeżeli to jest ujednolicony rynek konsumencki, konkurencyjny, pozytywny, to mnie brakuje odpowiedzialności oferenta, kredytodawcy, który proponuje swoje usługi przez telefon.

Pozostała część swojego wystąpienia złożę do protokołu*. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Rotnicka, proszę bardzo...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Przepraszam, Pani Marszałku, ja tylko mówiłam do pana Jurcewicza, że to będzie chyba w formie poprawki...)

Dobrze.

Wobec tego pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rangi tego aktu prawnego nie trzeba tutaj wyjaśniać. Jest rzeczą oczywistą, że jest to ustawa potrzebna. Zresztą nie jest to ustawa, która inicjuje regulację problematyki kredytu konsumenckiego, przecież ona zastąpi obowiązującą już od dziesięciu lat ustawę z 2001 r. Generalnie problematyka statusu konsumenta w Polsce jest regulowana w wielu aktach prawnych, nie tylko w tej ustawie czy w obecnie obowiązującej ustawie o kredycie konsumenckim. Wystarczy tutaj przypomnieć przepisy kodeksu cywilnego, na które zresztą powołuje się dyskutowana przez nas ustawa, ustawę z 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, ustawę z 2002 r. o zawieranych umowach, gdy idzie o łączność telefoniczną itd. Można więc powiedzieć, że problematyka statusu konsumenta jest rozproszona w wielu aktach prawnych. Tak naprawdę, Panie Prezesie, można byłoby się powoli przygotowywać do przeglądu tych regulacji prawnych i ich ujednol-

lenia, ujednolicenia problematyki ochrony konsumentów. Pamiętajmy bowiem, że zaczynają się ujawniać pewne niespójności między tymi regulacjami prawnymi. Notabene pojęcie konsumenta – chce państwu to przypomnieć – odnosi się do sytuacji osoby fizycznej, która domaga się działania od jakiegoś podmiotu czy wstępuje w relację z innymi podmiotami, ale nie w związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Prowadzenie działalności gospodarczej lub zawodowej wyklucza możliwość uzyskania statusu konsumenta.

Inny problem dotyczy może nie tyle hybrydowego, czyli takiego zmieszanego, co zróżnicowanego postępowania w zakresie ochrony konkurencji i konsumentów. Bo przed prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów postępowanie generalnie toczy się w trybie kodeksu postępowania administracyjnego, oczywiście z zastosowaniem przepisów tych ustaw, które tutaj wymieniłem, a dalszy spór przenoszony jest na płaszczyznę postępowania cywilnego przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów – w Polsce jest jeden taki sąd, w obrębie Sądu Okręgowego w Warszawie – później przed apelacyjnym, a wreszcie jest kasacja do Sądu Najwyższego. To też jest sytuacja, która mogłaby być przedmiotem głębszej refleksji. Generalnie ta regulacja prawna oczywiście jest potrzebna. Ona modernizuje obecnie obowiązujący status konsumenta.

Nadal jednak będę podtrzymywał, tym razem już w czasie mojego wystąpienia, te wątpliwości, które odnoszą się do art. 10, bo uważam, że w nim się zawiera klucz, jeśli chodzi o relacje konsumenta wobec kredytodawcy. Nie mam wątpliwości co do tego, że problematyka odmowy udzielenia kredytu, przekazania informacji, niezwłoczności wskazywania bazy danych, o czym już tutaj z panem prezesem rozmawialiśmy, gdy zadawałem pytanie, informacji o wynikach sprawdzenia, może rodzić pewne wątpliwości, jeśli chodzi o interpretację tego przepisu. Dlatego właśnie pozwałam sobie zwrócić uwagę na tę problematykę, zwracając się także do pana prezesa.

Proszę jednocześnie, by urząd z racji niewątpliwych osiągnięć, jeśli chodzi o ochronę konkurencji, a także konsumentów, podjął pewne działania w zakresie przeglądu ustawodawstwa. Ma pan rację, Panie Prezesie, że każdy konsument może się zwrócić do powiatowego rzecznika ochrony konsumentów, każdy może się zwrócić do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale, jak słusznie pan zauważył – może nie wszyscy tutaj to zauważyli – do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów mogą się zwrócić jako kredytobiorca tylko wtedy, gdy chodzi o ochronę zbiorowych interesów konsumentów. A więc ranga naruszenia mojego statusu musi być tak istotna, że w zbiorowym interesie publicznym pan wszczynają postępowanie czy urząd, organ wszczynają postępowanie. Jeśli państwo stwierdzicie, że wprowadzicie naruszone moje interesy, ale nie ma to

* Dalszy ciąg przemówienia – w załączeniu.

(senator L. Kieres)

charakteru naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, to wtedy moja sytuacja jest gorsza. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ustawa o kredycie konsumenckim wprowadza zmiany, które porządkują sferę finansowania potrzeb konsumpcyjnych obywateli. Jakkolwiek jest wiele podobieństw, jeśli chodzi o sposób zaspokajania potrzeb podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, potrzeb w zakresie pozyskiwania kapitału na realizację przedsięwzięć finansowanych z tego kapitału, zewnętrznego, podmiotów prowadzących działalność gospodarczą i osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, jest też wiele różnic, które są na tyle istotne, że można nabrać przekonania, iż jest potrzebna odrębna regulacja dotycząca finansowania potrzeb jednej i drugiej grupy podmiotów oczekujących finansowania własnych potrzeb ze źródeł zewnętrznych.

Oczywiście popieram istotę tej ustawy, która porządkuje wiele kwestii, wprowadza silniejszą pozycję pożyczkobiorców, konsumentów. To jest dobre rozwiązanie i takich rozwiązań mieliśmy już tutaj, w tej Izbie, wiele, chociażby to dotyczące progu gwarancji kredytowych dla kredytów, który systematycznie się zwiększa, także po doświadczeniach z ostatnich lat w Europie Zachodniej i na świecie. Konsumenci biorący pożyczki, kredyty oczekują ze strony państwa takich działań, które będą upodmiotowiać konsumentów w relacjach z bankami i z parabankowymi instytucjami finansowymi. Zasadniczą różnicą między kredytem a pożyczką jest to, że pożyczka nigdy nie ma dedykowanego charakteru, to są pieniądze, które dostaje się do ręki i ma się pełną swobodę dysponowania nimi. Kredyt zaś zawsze jest dedykowany, ma cel, na który się go pozyskuje, i od samego początku budowane są relacje między klientem a kredytodawcą. To oczywiście nie ma nic wspólnego z poziomem aktywów. Gdyby tak było, to przecież banki nie byłyby w stanie finansować akcji kredytowej, która jest wielokrotnie większa od posiadanych aktywów. To zaś wynika chociażby ze współczynnika wypłacalności, który w prawie bankowym jest ustanowiony na dziś na poziomie 8%.

(Senator Zbigniew Romaszewski: 8%... aktywów, tak?)

Tak.

Z uwagi na różnice występujące między kredytem a pożyczką ja nie mogę się zgodzić z tym, że

w ustawie używa się określenia, które w moim przekonaniu jest zastrzeżone dla kredytu, a nie dla pożyczki – ocena ryzyka kredytowego jest zupełnie czymś innym od oceny zdolności kredytowej, to są dwie różne kategorie, zupełnie różne. Może być tak, że podmiot ma zdolność kredytową, ale konkretne przedsięwzięcie, na które podmiot składa aplikację, wniosek kredytowy, ma poziom ryzyka nieakceptowalny przez bank. Wobec tego bank nie udzieli takiego kredytu, mimo że zdolność kredytowa tego podmiotu mogłaby pozwolić na wydanie pozytywnej decyzji. Tu nie chodzi tylko o to, żeby mieć pewność, że środki wzięte w ramach kredytu udzielonego przez bank wrócą do wierzyciela, ale chodzi także o jakość portfela, między innymi o to, że w przypadku nieakceptowalnego poziomu ryzyka kredytowego i dużego wolumenu środków bank, kiedy jest zachwiany harmonogram spłat, jest zmuszony tworzyć rezerwy itd., itd. To oczywiście pomniejsza marżę, tworzy koszty i może się okazać, że całe przedsięwzięcie – ze względu na niskie marże na poziomie na przykład 1% czy 1,5% i potrzebę utworzenia rezerwy na poziomie 30% wolumenu – przynosi bankowi ewidentne straty. To są zawiłości, które, myślę, mogą być zrozumiałe, tylko wymagają większego zagłębienia się w obowiązujące przepisy i procedury.

W czterech poprawkach, które składałem, proponuję, by Wysoka Izba zechciała zastąpić wyrazy „ocena ryzyka kredytowego” wyrazami „ocena zdolności kredytowej”, a także wyrazy „instytucjom kredytowym” wyrazami „kredytodawcom”... oraz wyrazy „oceny ryzyka kredytowego konsumenta, o którym mowa” wyrazami „oceny zdolności kredytowej konsumenta, o której mowa”. Te poprawki oczywiście nie wprowadzają żadnej rewolucji w tej ustawie, ale w moim przekonaniu porządkują pewne kwestie, które wymagają przejrzystości i czystości na gruncie tworzonego przez nas prawa. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ wniosków legislacyjnych...

(Senator Bohdan Paszkowski: Jeszcze senator...)

Przepraszam.

Proszę bardzo.

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale wniosków nie będzie składał.)

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Prezesie!

Problem, o którym mówił mój szanowny przedmówca, dominował w czasie prac nad ustawą za-

(senator J. Wyrowiński)

równy w Sejmie, jak i w Senacie. Wspominał o tym pan senator sprawozdawca Jurcewicz. Powiem wprost: środowiska bankowe, to znaczy Związek Banków Polskich i wszystkie instytucje, które są powiązane z bankami, lobbowały za tym, aby zachować w tej ustawie pojęcie zdolności kredytowej, natomiast stowarzyszenia przedsiębiorców, związki kupców itd., itd. uważały, że to obciążenie – ocena zdolności kredytowej w rozumieniu prawa bankowego rodzi określone koszty, jej wykonanie po prostu kosztuje – w istotny sposób ograniczy dobrodziejstwa tej ustawy i spowoduje, że wspomniany przez pana prezesa sklepikarz z oczywistych powodów nie będzie mógł udzielić kredytu. To pojęcie, tak jak zostało ono sformułowane w tej ustawie, rozszerza krąg przedmiotowy tej ustawy, to znaczy zwiększa się liczba instytucji, które mogą udzielać kredytów. Oczywiście bankom chodzi o to, żeby tych instytucji było jak najmniej, zależy im na tym, żeby konkurencja była mniejsza. A to jest dosyć spory rynek, prawda? My dysponowaliśmy opiniami różnych znakomitości, strona przeciwna też przedstawiała opinie różnych znakomitości, w szczególności stowarzyszenie przedsiębiorców „Lewiatan” opierało się na bardzo dobrej opinii. Stowarzyszenie optowało za tym, żeby była szersza możliwość, czyli żeby była ocena ryzyka kredytowego. Komisja przychyliła się do tego i w tej sprawie nie zgłaszała żadnych propozycji poprawek.

Chciałbym państwu zwrócić uwagę na inną sprawę. Otóż ta ustawa, jak mówił pan prezes, ma kapitalne znaczenie, jeżeli chodzi o możliwości działania na jednolitym rynku europejskim. Ta ustawa, z uwagi na stworzenie standardów i określenie jednolitych dokumentów, sprawi, że tak zwany międzygraniczny ruch handlowy, który czasami musi być wspierany kredytem, będzie zintensyfikowany. I to był jeden z zasadniczych powodów, dla których dyrektywa została zaproponowana przez Komisję Europejską i w rezultacie została przyjęta. To jest dosyć rewolucyjna zmiana, jest to kolejny krok w kierunku jednolitego rynku europejskiego, również w dziedzinie wymiany finansowej, wymiany kapitału. To jest bardzo ważne. Ponadto – i co do tego nie ma żadnych wątpliwości – pozycja konsumenta, czyli tego, który bierze kredyt, kredytobiorcy, została w znacznym stopniu wzmocniona. Być może nie w takim, w jakim nam wszystkim by się marzyło, ale generalnie została wzmocniona.

Panie Marszałku, jeżeli chodzi o kwestię reklamy, to wspólnie z senatorem Jurcewiczem znaleźliśmy w art. 7 taki oto zapis: „kredytodawca lub pośrednik kredytowy w reklamach dotyczących kredytu konsumenckiego zawierających dane dotyczące kosztu kredytu konsumenckiego podaje konsumentowi w sposób jednoznaczny, zrozu-

miął i widoczny: stopę oprocentowania kredytu wraz z wyodrębnieniem opłat uwzględnianych w całkowitym koszcie kredytu; całkowitą kwotę kredytu; rzeczywistą roczną stopę oprocentowania”. Czyli taki obowiązek może być bez wymagań, że tak powiem, formy graficznej, prawda? Jednak wydaje mi się, że ten wymóg zrozumiałości, jednoznaczności...

(Głos z sali: I widoczności.)

...i widoczności może być tutaj podstawą do konkretnych decyzji, wynikających z art. 60, w którym jest mowa: „Kto w reklamach dotyczących kredytu konsumenckiego zawierających dane dotyczące kosztu kredytu konsumenckiego nie podaje: stopy oprocentowania kredytu, całkowitej kwoty kredytu, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, podlega karze grzywny”. Faktem jest, że nie napisano tutaj, że ma to być w sposób widoczny, zrozumiały itd., ale to można wywieść z art. 7. W związku z tym wydaje mi się, że również z tego punktu widzenia ilość osób, które, że tak powiem, omamione reklamą, zgłaszają się do kredytodawców, ulegnie zmniejszeniu. Poza tym każda osoba, która się do nich zgłasza, od razu musi otrzymać wyczerpujące informacje, które są tutaj ściśle zdefiniowane. Tak więc jest to dowód na to, że jednak pozycja konsumenta ulega tutaj znaczącej poprawie.

Jeśli chodzi o propozycję dotyczącą sytuacji, kiedy kredytobiorca chce w krótszym terminie spłacić swój kredyt i musi również z tego tytułu ponieść pewne koszty, to, jak mówił pan prezes, jest ona pewnym kompromisem. Powiedzmy to sobie, że w szczególności instytucje bankowe, jeżeli udzielają kredytu, to przewidują swoje z tego tytułu dochody, prawda? Te dochody wynikają z faktu, że mają takie i takie kredyty na taki i taki czas – obliczają, jakie dochody będą miały z tego tytułu. Tak więc to jest niejako pewien kompromis, chodzi tutaj o to, żeby skala przewidywanych dochodów, która będzie mniejsza, nie była jednak zerowa. I takie rozwiązanie tu przyjęto, choć, oczywiście, sprawa jest dyskusyjna.

Panu senatorowi Jurcewiczowi chcę przypomnieć, że pośrednik kredytowy nie udziela kredytu, bo formalnie udziela go kredytodawca. Pośrednik jest po prostu tylko przekaźnikiem, nikim więcej. W związku z tym nie ma, jak sądzę, potrzeby przywoływania go tutaj w taki sposób.

Panie Marszałku, i wreszcie chciałbym zgłosić poprawki. Potrzeba ich doprecyzowania, ostatecznego ich sformułowania wypłynęła w czasie prac Komisji Gospodarki Narodowej. W efekcie, na skutek współpracy Biura Legislacyjnego i UO-KiK, wypracowano szereg poprawek, które mają na celu prawidłowe, jak to się brzydko mówi, zaimplementowanie art. 7 wspomianej od początku dyrektywy.

Jedną z tych poprawek dotyczy obszaru uregulowań wiążących się z faktem szybszej spłaty kre-

(senator J. Wyrowiński)

dytu. Otóż do art. 48 ustawy, który ma trzy ustępy, Sejm wprowadził pewien przepis, który pod znakiem zapytania stawia zapis: „Konsument ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie”. To jest to prawo niejako podstawowe, wprowadzane tą ustawą w rozdziale 4. W ust. 2, który proponuję skreślić, zapis jest jednak następujący: „W przypadku, o którym mowa w ust. 1, konsument powinien poinformować kredytodawcę o zamiarze spłaty kredytu przed terminem określonym w umowie przed jej dokonaniem”. Otóż zdaniem instytucji, które między sobą się dogadywały, a także moim zdaniem, tego rodzaju zapis powinien być w umowie o kredycie czy też w dokumencie, w którym podane są konsekwencje udzielenia kredytu. Nie ma potrzeby wprowadzania go do ustawy, bo on osłabia prawo, które jest, jak sądzę, celowe i oczekiwane.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, kończąc, chciałbym jeszcze raz przywołać do państwa świadomość fakt, że ta ustawa czyni Europę, jeżeli chodzi o możliwości udzielania kredytów, bardziej zjednoczoną. I to jest, wydaje mi się, bardzo ważny efekt tej ustawy, implementującej dyrektywę.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, uważam, że pojęcie „widoczny” jest dość subiektywne, bo dwadzieścia lat temu odczytałbym to bez okularów.

(Senator Jan Wyrowiński: Niewątpliwie ja też mogę mieć z tym kłopot.)

(Wesołość na sali)

Tak więc wolałbym, żeby na przykład wielkość czcionki była określona na 2/3, no i żeby była połowa tego, co tam jest, a czym chcą mnie wabić.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ nie ma więcej chętnych, zamykam dyskusję.

Zostały złożone dwa wnioski legislacyjne, przez senatora Woźniaka i przez senatora Wyrowińskiego.

Do protokołu swoje wypowiedzi złożyli: senator Knosala, senator Grzyb, senator Gruszka i senator Muchacki.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

I teraz, proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1165, a sprawozdanie komisji w drukach nr 1165A i 1165B.

Proszę pana senatora Woźniaka o przedstawienie sprawozdania z posiedzenia połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Zdrowia.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałem na wstępie przeprosić za moją nieobecność w momencie, kiedy ten punkt był przewidziany do procedowania. W tym czasie kończyłem prowadzenie posiedzenia Senackiego Zespołu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, no i tak...

W trakcie posiedzenia komisjom nie wolno, a zespołom wolno. *Mea culpa*. Raz jeszcze przepraszam.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt w imieniu połączonych komisji, Komisji Zdrowia oraz Komisji Ustawodawczej, przedstawić projekt uchwały Senatu. Brzmi ona tak: Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

Taka jest prośba Komisji Zdrowia i Komisji Ustawodawczej, które pracowały nad ustawą na wspólnym posiedzeniu.

Sprawozdanie zawiera również wnioski mniejszości, rozpatrywany był bowiem i wniosek najdalej idący, o odrzucenie ustawy. Rozpatrywane były również poprawki. Wnioski, zarówno o odrzucenie, jak i o wprowadzenie poprawek, nie uzyskały większości głosów, stąd rekomendacja, którą wygłosiłem na wstępie.

Biuro Legislacyjne miało wiele uwag, one są zawarte w opinii, którą panie i panowie senatorowie mają przed sobą. Te uwagi stały się inspiracją do zgłoszenia poprawek, które były rozpatrywane i zostały zgłoszone jako poprawki mniejszości. Myślę, że w porządku obrad przewidziane jest wystąpienie sprawozdawcy mniejszości komisji w celu ich przedstawienia.

Chciałbym powiedzieć, że zmiana ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu środowisk, oczekiwaniom od dawna zgłaszanym. Ostatnia bowiem zmiana, gruntowna zmiana z roku 2000, nie doprowadziła do zamierzonego celu – chodziło o wyeliminowanie narkotyków z obrotu.

(senator H. Woźniak)

Można powiedzieć, że skutek był nawet odwrotny od zamierzonego – w jednym tylko roku siedemnastu i pół tysiąca skazań kończy się orzeczeniem kary pozbawienia wolności. A więc skala zjawiska jest bardzo duża i bierze się z tego, że posiadanie nawet najmniejszej ilości narkotyków jest karane. Koszty budżetowe tej skali zjawiska w jednym roku to jest około 80 milionów zł. Nie chodzi tu oczywiście o koszty, a także, że tak powiem, zamulanie wymiaru sprawiedliwości i sądownictwa przez osoby, które często incydentalnie wchodzą w kontakt z narkotykami. Chodzi o znacznie więcej – o zdrowie młodych ludzi, o to, by przeciwdziałać narkomanii, a nie tylko kryminalizować używanie narkotyków. Bo w istocie rzeczy tamta zmiana do tego została sprowadzona. Ona nie ograniczyła narkomanii na miarę oczekiwań, a doprowadziła do lawiny spraw, którymi zajmowały się organy Policji, prokuratury, wymiaru sprawiedliwości i sądownictwa.

Zmiany, które są wynikiem przedłożenia rządowego, zmiany przyjęte przez Sejm zmierzają w dwóch kierunkach. Z jednej strony używanie, posiadanie narkotyków, handel narkotykami to oczywiście wciąż są czyny zabronione. Jednakże w określonych warunkach, w określonych sytuacjach prawo stwarza możliwość odstąpienia od karan. I to jest ta zmiana fundamentalna. Z drugiej strony następuje zaostrzenie niektórych przepisów co do handlu narkotykami, a także posiadania dużej ilości narkotyków.

Warto wspomnieć o zmianach w art. 56. Nowe brzmienie ust. 3 wprowadza zaostrzenie kary pozbawienia wolności. W dotychczasowym brzmieniu za wprowadzanie do obrotu środków odurzających przewidziana była kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. W ustawie uchwalonej przez Sejm jako dolną granicę związaną z tym zagrożeniem wprowadza się dwa lata, zaś jako maksimum – lat dwanaście. Podobnie w art. 64 następuje zaostrzenie restrykcji karnych za posiadanie znacznych ilości środków odurzających i tutaj jest zmiana maksymalnego zagrożenia z lat pięciu, jak było dotychczas, na zagrożenie do lat dziesięciu.

Ten przepis, który jest przedmiotem wielkiej dyskusji medialnej, a także politycznej, to nowy przepis, dodany, czyli art. 62a, który warto, jak myślę, zacytować, bo on budzi wiele kontrowersji. Te kontrowersje wynikają pewnie z różnych powodów, dlatego warto zawsze pamiętać o brzmieniu tego przepisu: „Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 lub 3...” – a więc kto posiada środki odurzające itd., itd. – „...są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej, przeznaczone na własny użytek sprawy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawy kary byłoby niecelowe ze względu na

okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości”. To jest ten przepis, który, jak się wydaje, zasługuje na miano rewolucyjnego. On stwarza możliwość odstąpienia, choć ten czyn jest spenalizowany, od wszczęcia postępowania karnego już na etapie przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia.

(Senator Czesław Ryszka: A co tam jest rewolucyjnego?)

Właśnie to, Panie Senatorze.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, Panie Senatorze, etap pytań za chwilę nastąpi. Trochę cierpliwości.

(Senator Czesław Ryszka: Ten rewolucjonista przypomina mi...)

Panie Senatorze Sprawozdawco, dalej, do dzieła.

Senator Henryk Woźniak:

Mogło być gorzej, tak że... Mogło się gorzej okazać panu senatorowi.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, kolejny przepis, o którym warto pamiętać, to nowe brzmienie art. 72, które stanowi, że jeżeli osoba uzależniona lub używająca szkodliwie substancji psychoaktywnej, której zarzucono popełnienie przestępstwa pozostającego w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej, zagrożonego karą nieprzekraczającą pięciu lat pozbawienia wolności, podda się leczeniu, rehabilitacji, to prokurator może zawiesić postępowanie do czasu zakończenia leczenia. Ten przepis pokazuje zupełnie inną aniżeli dotychczas logikę, mianowicie jest to wyjście naprzeciw problemom, jakie spotykają osoby uzależnione, jest to podanie im ręki i umożliwienie wyjścia z uzależnienia. Także dodany art. 73a stanowi, że można udzielić przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności właśnie w celu podjęcia leczenia lub rehabilitacji, jeżeli do zakończenia odbywania kary pozostały nie więcej niż dwa lata.

Są to przepisy, które zasadniczo zmieniają dotychczasową ustawę i stwarzają nowe możliwości ścigania i zwiększenia represji karnych wobec tych, którzy wprowadzają do obrotu narkotyki, a więc dają możliwości walki z narkobiznesem, a jednocześnie umożliwiają podanie ręki młodym z reguły ludziom, którzy pod wpływem, że tak powiem, impulsu młodości, ciekawości sięgają po narkotyki.

(Rozmowy na sali)

Dziś dobrze wiemy, że wiele osób, wielu młodych ludzi...

(senator H. Woźniak)

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Wysoki Senacie, proponuję, żeby sprawozdawca był tylko jeden, bo ja słyszę tutaj jakieś takie orkiestry sprawozdawcze.)

(Głos z sali: Wszystko jest nagrywane...)

I o to chyba chodzi, że jest nagrywane.

Wielu młodych ludzi, którzy sięgnęli po narkotyk incydentalnie, ma poważne problemy, które rzutują na całe ich życie, na możliwość zdobywania wykształcenia, zawodu, na dorosłe życie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Raz jeszcze w imieniu Komisji Zdrowia i Komisji Ustawodawczej wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście, sprawozdawców będzie jeszcze kilku.

Teraz sprawozdawca mniejszości Komisji Ustawodawczej i Komisji Zdrowia, pan senator Karczewski.

Proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania mniejszości komisji.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu mniejszości, nieznaczonej mniejszości, sprawozdanie obydwu komisji, Komisji Zdrowia oraz Komisji Ustawodawczej, dotyczące nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Zgadzam się z panem senatorem sprawozdawcą Woźniakiem co do jednego. Mianowicie chciałbym, żeby ta ustawa nazywała się ustawą o zapobieganiu i przeciwdziałaniu narkomanii. I to byłaby, chyba dla nas wszystkich, adekwatna, odpowiednia, a przede wszystkim odnosząca się do problemów nazwa. Ale rzecz nie w nazwie tej ustawy, rzecz w tym, o czym już wspomniał pan senator sprawozdawca – w art. 62a.

I w imieniu mniejszości wnoszę o to, aby albo skreślić art. 62a, albo odrzucić ustawę w całości. Dlaczego? Proszę państwa, dziś na briefingu prasowym z panem senatorem Okłą mieliśmy przyjemność rozmawiać z dziennikarzami na temat tej ustawy. I pan senator Okła stwierdził, że do jego biura przychodzą młodzi ludzie, którzy są zadowoleni z tej ustawy, chwalą ją i bardzo ją popierają. A jakoś tak się złożyło, że do mojego biura przyszło kilkudziesięciu – dosłownie kilkudziesięciu –

młodych ludzi, którzy tą ustawą są oburzeni i mówią, że ta ustawa legalizuje narkotyki. I to jest prawda: ta ustawa legalizuje narkotyki w Polsce.

(Senator Władysław Dajczak: W małych ilościach.)

W małych ilościach legalizuje...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Co to znaczy?)

Pan senator przed chwilą powiedział, Panie Senatorze, że nie mógł pan przyjść na rozpoczęcie tego punktu, ponieważ prowadził pan spotkanie Zespołu Bezpieczeństwa Drogowego. Jak by, proszę państwa, wyglądał przepis, jeśli byśmy w nim powiedzieli, że od jutra można jeździć samochodem po spożyciu małej ilości alkoholu?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A tak będzie.)

...że po spożyciu małej ilości alkoholu można jeździć samochodem.

(Senator Władysław Dajczak: ...małej ilości...)

(Senator Czesław Ryszka: I to lewą stroną na dodatek.)

Po spożyciu, powtarzam, niewielkiej ilości...

(Senator Czesław Ryszka: ...i lewą stroną na dodatek.)

Nie, prawą stroną, ale po małej ilości. Zresztą państwo proponujecie, żeby to była mała ilość – ale jaka? Jaka to jest mała ilość? Pan określił, że taka, jak w ustawie, jak w kodeksie drogowym: 0,2 ‰ alkoholu. Tymczasem tu nie ma nawet tego, jest za to znak zapytania. My nie wiemy, jaka to jest ilość narkotyków.

(Głos z sali: Nieznaczone.)

A, nieznaczone. Panie Profesorze, to legalizacja, dlatego że...

(Głos z sali: Tak, legalizacja.)

Ja podam państwu przykład. Miałem w swoim szpitalu kolegę, który, jak się okazało, był uzależniony od narkotyków. I co by się stało, gdyby on miał przy sobie dwadzieścia ampulek fentanylu? Czy poszedłby na dziesięć lat do więzienia? Bo według mnie dziesięć czy dwadzieścia ampulek to jest już nie tak dla siebie, to nie jest niewielka ilość narkotyków. A więc jeśli miałby dwadzieścia ampulek fentanylu, to zgodnie z ustawą, z obowiązującym prawem, idzie do więzienia na osiem lat, a teraz – do dziesięciu. Tymczasem on, zapewniam państwa, miał te narkotyki tylko i wyłącznie na swój użytek – powtarzam: tylko i wyłącznie na swój użytek – ale przecież to jest nie do sprawdzenia. Miałby po prostu dużą ilość narkotyków przy sobie, co jest zagrożone w tej ustawie karą do dziesięciu lat więzienia, bo każdy może mu udowodnić, że to była chęć rozprowadzenia narkotyków. Dilerzy nie będą się zaś przejmować tym, czy mieliby siedzieć w więzieniu przez osiem, czy przez dziesięć lat. Dla nich to jest zupełnie nieistotne, nieważne. Tak więc dilerzy będą w dalszym ciągu rozprowadzać narkotyki, tak jak je rozprowadzali. A jeśli w ogóle cokolwiek zmieniają, to tylko

(senator S. Karczewski)

to, że będą rozprowadzać narkotyki, mając przy sobie niewielkie ich ilości. Po prostu będą mieli przy sobie niewielkie ich ilości.

Proszę państwa, przypomina mi się reklama – przed chwilą tu był mowa o reklamie – i to jest taka reklama piwa bezalkoholowego, ale z tym mrugnięciem okiem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, kolejnym sprawozdawcą mniejszości Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Zdrowia jest senator Paszkowski.

Zapraszam.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początek może takie wytłumaczenie formalne: ja nie jestem jakąś pozostałą mniejszością w stosunku do tej mniejszości, która występowała przede mną. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że są jakby dwie mniejszości, choć moje stanowisko odnośnie do tejże ustawy jest tożsame ze stanowiskiem mojego przedmówcy. Taka jest prawda.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To po co pan sprawozdaje, Panie Senatorze?)

(Wesołość na sali)

Bo zostałem wpisany tutaj, Panie Marszałku, w tym zestawieniu, a nie odmówię sobie przyjemności mówienia.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale to przy najmniej krótko...)

Bardzo chętnie przychyliam się do tego wniosku.

Ja zgadzam się tutaj z wypowiedzią zarówno przedstawiciela większości komisji, jak i mniejszości, mianowicie że jeżeli wyciśniemy z tej ustawy tę podstawową treść – a najlepiej tego dokonać na podstawie materiału porównawczego, który jest dostępny – to w zasadzie, po porównaniu treści przepisów uchylanych oraz dodawanych, wartość dodana tej ustawy jest w moim przekonaniu, tak powiem, niewielka i sprowadza się w zasadzie...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...do art. 62a...)

Tak, do art. 62a i jego skutków.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Naprawdę, Pani Senator, pan senator Paszkowski da sobie radę bez pani podpowiedzi. Naprawdę.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale on lubi, jak ja mu podpowiadam.)

Ale jeżeli pani senator czyta w moich myślach, to bardzo dobrze.

A co do ustawy, powiedziałbym, że to rzeczywiście jest, jak mawia senator Andrzejewski...

(Senator Piotr Andrzejewski: Superfluum.)

...superfluum. Bo rzeczywiście jest to kwestia... W ogóle ta ustawa wiąże się z kwestią, którą można rozpatrywać w szerszym kontekście. Myślę, że podstawowym pytaniem jest, czy ta ustawa jest wynikiem pewnych założeń ideologicznych...

(Rozmowy na sali)

...czy też jest wynikiem, powiedziałbym, doświadczeń w stosowaniu prawa...

(Rozmowy na sali)

...czy może jest wynikiem pewnej presji, powiedziałbym, niektórych instytucji stosujących prawo. Ja przyznam, że gdy byłem na posiedzeniu połączonych Komisji Zdrowia i Komisji Ustawodawczej, próbowałem zadać to pytanie w formie innych pytań, które zadawałem, i tak do końca nie jestem przekonany, jakiej odpowiedzi należałoby tu udzielić. Powiedziałbym tak: w zasadzie te najistotniejsze uregulowania dotyczą kwestii stosowania sankcji prawnych i pewnych środków, nazwijmy to, leczniczych, jeżeli chodzi o postępowanie z osobami, które posiadają narkotyki, i które, tak to nazwijmy, uczestniczą w procesie używania czy rozpowszechniania tych narkotyków. Bo jeżeli porównywalibyśmy przepisy obowiązujące dotychczas z tymi, które są proponowane, to byłoby trzeba powiedzieć – taka jest moja teza – że te efekty można by było osiągnąć także na gruncie prawa już obowiązującego. To jest kwestia rozumienia prawa karnego oraz stosowania tak zwanej polityki karnej.

Tymczasem jeśli chodzi o kwestię rozumienia prawa, to tutaj będziemy mieli taką odpowiedź ze strony osób, które forsują te nowe rozwiązania, że na gruncie obowiązujących zapisów prawnych tych efektów osiągnąć nie można. Otóż ja uważam, że to teza nieprawdziwa, a to z tego powodu, że każdy w miarę wykształcony prawnik, który miał do czynienia z prawem karnym, wie, że prawo karne składa się zasadniczo – mówię na przykład o kodeksie karnym – z dwóch części: tak zwanej ogólnej, zawierającej instytucje odnoszące się do wszelkich przepisów sankcjonujących pewne zaniechania lub działania prawnie sankcjonowane, oraz z części szczegółowej określającej, kto...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, mam pytanie formalne: czy pan nie wykacza poza sprawozdanie mniejszości komisji?)

Nie, nie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: A mnie się wydaje, że...)

Ja zmierzam do tego, żeby wykazać, że wniosek o odrzucenie tej ustawy jest zasadny. Do tego zmierzam.

I w związku z tym...

(Rozmowy na sali)

I w związku z tym powiem tak: wnioskodawcy tejże ustawy jakby abstrahują od części ogólnej kodeksu, dlatego chcą wprowadzić między innymi przepis art. 62a, który na gruncie obecnie obowiązującego prawa można by było osiągnąć po-

(senator B. Paszkowski)

przez szerokie stosowanie tych instytucji, które już są zawarte w części ogólnej kodeksu karnego, jak również poprzez prowadzenie tak zwanej odpowiedniej polityki karnej. Wydzieliliśmy prokuraturę jako instytucję niezależną, niemniej w dalszym ciągu, jak rozumiem, pewna polityka prowadzona przez prokuratora generalnego w zakresie ścigania określonych przestępstw jest dopuszczalna. A wystarczyłaby aktywna postawa i działalność prokuratora generalnego, żeby określić pewne oczekiwania w stosunku do organów prokuratury, jeżeli chodzi o ściganie przestępstw w zakresie narkomanii. Bo przecież istotą sprawy nie jest to, żeby sankcjonować w pełnym zakresie chociażby posiadanie narkotyków przez jakąś przypadkową młodą osobę, którą policja złapała przed dyskoteką czy w dyskotece w sobotni wieczór. Chodzi o to, żeby wykluczać handel narkotykami, rozpowszechnianie narkotyków, co ma miejsce w szczególności wśród młodych osób. Stąd mój wniosek jest taki, że nie ma podstaw do tego, by wprowadzać instytucję, która jest zawarta w art. 62a i dotyczy umorzenia postępowania przed jego wszczęciem. Ta instytucja...

(Wesołość na sali)

...jest kuriozalna sama w sobie. Dla każdego prawnika powinno być rzeczą niezrozumiałą... Jak można umorzyć coś, co jeszcze nie zostało wszczęte? A taki jest ten zapis, to jest rewolucja w prawie karnym.

(Głos z sali: Ale...)

Jeżeli państwo kwestionujecie to, co ja mówię... Wystarczy otworzyć ten zbiorek dokumentów, tam jest opinia naszego Biura Legislacyjnego, i przeczytać to, co jest zawarte na stronie 38 w pktcie 13. Prawie cała strona maszynopisu, jak nie lepiej, o tym stanowi. Jest nawet wytłuszczone, że postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia. To jest kuriozum, to jest nowa instytucja na gruncie kodeksu karnego. Ja rozumiem, że można odmówić wszczęcia postępowania, że można umorzyć postępowanie po jego wszczęciu, ale umorzyć coś, co jeszcze nie jest dochodzeniem ani śledztwem... No to jest coś nowego. Nie dość tego, przepis art. 62a również stanowi o pewnym woluntaryzmie organów prokuratury w tym zakresie, bo przecież się nie mówi o umorzeniu postępowanie przed jego wszczęciem, ale o tym, że można umorzyć. To znaczy, że się zakreśla pewną władzę prokuratury w tym zakresie: albo się umorzy przed wszczęciem, albo będzie się prowadzić postępowanie niezależnie od tego, że osoba będzie spełniała kryteria, czyli posiadała środki odurzające w ilości nieznacznej przeznaczone na własny użytek. Trzeba, proszę państwa, tutaj powiedzieć, że decyzje o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa nie są zaskarżalne.

Innymi słowy, na gruncie prawa karnego nie będzie przewidzianych żadnych instrumentów do tego, by uniknąć nierównego traktowania osób, których działanie spełnia te same znamiona. Przyznam, że... Wydaje się, iż skórka nie jest warta wyprawki, żeby w tym kontekście dokonywać tak istotnej zmiany w przepisach karnych i wprowadzać taką rewolucję.

Jeżeli chodzi o inne sprawy, to przyznam, że... To jest, powiedziałbym, uzasadnienie tego, że należy tę ustawę odrzucić. Reasumując, powiem tak. Nie wiem, co się zdarzyło w ostatnich miesiącach, że problem narkomanii w Polsce próbuje się rozwiązać w taki sposób. Nie są mi znane żadne badania, które by wskazywały na to, że problem narkomanii w Polsce w ostatnich miesiącach czy chociażby w okresie kadencji obecnego rządu tak diametralnie wzrósł, iż powinniśmy w ten sposób interweniować. I wydaje mi się, że nie ma żadnych podstaw zarówno prawnych, jak i faktycznych do tego, aby wprowadzać tak istotne zmiany, jeżeli chodzi o regulacje prawne dotyczące ścigania przestępstw narkotykowych, a w szczególności... De facto jest to pewnego rodzaju legalizacja posiadania narkotyków w nieznacznej ilości na własny użytek. Biorąc pod uwagę zapisy tej ustawy, wniosek o jej odrzuceniu jest najbardziej zasadny.

Chciałbym jeszcze odnieść się do poprawek, które zostały przejęte przez mniejszość. Otóż przyznam, że poprawki mniejszości są w zasadzie odzwierciedleniem tego, co było zgłaszane przez Biuro Legislacyjne. One mają charakter, nazwijmy to, techniczny, wynikają z zasad techniki legislacyjnej, z konieczności spójności zapisów ustawy, z konieczności dostosowania przepisów tejże ustawy do przepisów innych ustaw, które wchodzi niedługo w życie lub też zostały już uchwalone przez parlament. I teraz... Rzadko się tak zdarza, ale się zdarza. Te wnioski, mimo ich, powiedziałbym, oczywistej oczywistości w wielu przypadkach, spotkały z opinią negatywną. Przyznam, że dla mnie jest to rzecz zupełnie niebywała, aby oczywiste wnioski legislacyjne były odrzucane. Innymi słowy...

(Senator Czesław Ryszka: Od trzech lat tak jest.)

Nie, nie...

(Głos z sali: Nie zawsze.)

Nie zawsze. Innymi słowy... Biorąc pod uwagę moje krótkie doświadczenie jako senatora, wiem, że wnioski legislacyjne Biura Legislacyjnego, mimo ich oczywistości, zawsze są odrzucane w przypadku, kiedy mamy do czynienia z ustawą tak zwaną polityczną. Innymi słowy, na podstawie rozumowania opartego na mojej skromnej wiedzy i niewielkim doświadczeniu wnioskuję, ponieważ oczywiste wnioski legislacyjne są odrzucane, bo, jak domniemywam, ta ustawa ma być uchwalona w tym kształcie, w jakim została przyjęta... To daje mi to

(senator B. Paszkowski)

podstawę do oceny, że mamy do czynienia z ustawą o charakterze ideologicznym, tak to określe, wynikającą w moim rozumieniu z błędnej oceny sytuacji wyjściowej, błędnej oceny zjawiska narkomanii w kontekście i aksjologicznym, i związanym z polityką karną wynikającą z bezradności...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Proszę krótko, bo my też chcemy coś powiedzieć.)

Mówię o sprawach poważnych. Już kończę, już kończę... Można ze mną się nie zgadzać, ale proszę o wysłuchanie...

Mamy do czynienia z ustawą będącą objawem bezradności państwa i jego służb w zmaganiu się ze zjawiskiem narkomanii. Ja uważam, że jest to pewnego rodzaju forma abdykacji w tym zakresie, który reguluje art. 62, forma zrzeczenia się tego, że państwo będzie ingerować w te negatywne zjawiska społeczne.

Biorąc to pod uwagę – to są wnioski, jak powiedziałbym, dość pesymistyczne – uważam, że ta ustawa nie rozwiąże problemów, które ma zamiar rozwiązać, i że te zjawiska będą się pogłębiać. Wydaje mi się, że tak jak w 1989 r. z przyczyn ideologicznych była przeprowadzana amnestia chociażby dla...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, ale to nie jest sprawozdanie mniejszości komisji, naprawdę.)

To jest...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale proszę...)

Panie Marszałku, że tak powiem... Ja uzasadniam wniosek mniejszości. Ja rozumiem ten wniosek mniejszości, ale pan marszałek, proszę wybaczyć, chyba nie wie, jakie były uzasadnienia wniosku mniejszości, prawda?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: No, sądząc po... Wszystkie argumenty tu pan przytoczył. Już naprawdę zrozumiałem, naprawdę.)

Już kończę.

W związku z tym, Panie Marszałku, wnoszę o przyjęcie...

(Głos z sali: Bezczelny.)

Nie, przesada, Panowie, przesada...

Wnoszę o przyjęcie wniosków mniejszości. Pierwszy to jest wniosek o odrzucenie ustawy, a drugi – oczywiście należy go przyjąć, gdy ten pierwszy nie przejdzie – zawiera wnioski o wprowadzenie oczywistych poprawek do ustawy, aby możliwe było jej jak najlepsze stosowanie przez organy, które mają ją realizować. Dziękuję i... Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

jest, jak rozumiem, pan senator Piotrowicz, tak?

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 19 kwietnia 2011 r. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na to, iż ustawa ta zawiera szereg pozytywnych rozwiązań, ale wśród tych rozwiązań znajdują się takie, które muszą rodzić uzasadniony niepokój. Taki niepokój w szczególności wzbudził art. 62a ustawy, który tak na dobrą sprawę nie tylko torpeduje ściganie karne za posiadanie narkotyków, ale również jest okolicznością sprzyjającą funkcjonowaniu dilerów.

W posiedzeniu komisji uczestniczyły różne osoby z zewnątrz, spoza parlamentu, w tym również zawodowy lobbysta.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To ciekawe...)

Trzeba zwrócić uwagę na to, że art. 62, który jest istotą tejże ustawy, o czym wspomniał pan senator Woźniak, mówiąc, że jest to jeden z istotniejszych zapisów tej ustawy... Rzeczywiście, zgadzam się z tym, pan senator ma rację – to jest najważniejszy zapis tej ustawy. Reszta zapisów to są tak zwane upiększacze, polepszacze. I w takim duchu odbywało się posiedzenie komisji.

Chcę zwrócić uwagę, że ustawa ta, jak sądzę, była przygotowywana dość naprędce, o czym świadczy to, że nowelizując ustawę, nie uwzględniono noweli jesiennej. Mianowicie w jesieni dokonywaliśmy nowelizacji tej ustawy...

(Senator Rafał Muchacki: Jesienią, a nie w jesieni.)

Dodawaliśmy do prekursorów kategorii 1 tak zwane środki zastępcze. W tej ustawie o tych środkach zastępczych jakby zapomniano. Stąd też Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji domniemała, że jest to przeoczenie, i wprowadziła szereg poprawek. Tam, gdzie była mowa tylko o prekursorach kategorii 1, komisja praw człowieka dodała również środki zastępcze. Muszę tu jasno powiedzieć, że to była sugestia Biura Legislacyjnego, ale ponieważ jest to poprawka o charakterze merytorycznym, chcę zwrócić na to uwagę.

Szereg innych poprawek to były poprawki natury legislacyjnej. Jedna istotna poprawka, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to jest właśnie poprawka, która uzyskała większość głosów komisji, sprowadzająca się do skreślenia art. 62a tejże ustawy. Jak wspomniał pan senator Woźniak, jest to jeden z najistotniejszych zapisów tej ustawy, a to właśnie on, jak myślę, zdecydował o tym, że tę ustawę na posiedzeniu komisji niezbyt dobrze postrzegano.

Nie będę rozwodził się na ten temat, jako że zabiorę głos jako dyskutant, jakkolwiek jako spr-

(senator S. Piotrowicz)

wozdawca mogłem o tym powiedzieć, ponieważ na posiedzeniu komisji o tym mówiłem. Dodałbym tylko jedno, mianowicie to, że umorzenie postępowania przed formalnym wszczęciem postępowania jest instytucją znaną w obowiązującej procedurze. Zarówno poprzedni kodeks postępowania karnego, jak i kodeks z 1997 r. taką instytucję przewiduje, więc nie jest to nowatorskie rozwiązanie. Mianowicie przed formalnym wszczęciem postępowania karnego możliwe jest dokonywanie czynności procesowych tak zwanych niecierpiących zwłoki. A więc tutaj bym nie dzielił włosa na czworo – umorzenie postępowania przed wszczęciem już ma swoje miejsce w procedurze karnej.

Co do przepisu art. 62a, to tak na dobrą sprawę spowoduje on, że nie będzie ścigania karnego w zakresie zwalczania narkotyków. Podkreślano podczas posiedzenia komisji również i to, że prawo karne nie jest tą dziedziną, która przede wszystkim powinna regulować stosunki społeczne i doprowadzać do określonych zachowań. Podkreślano, że jest to ostateczność. Kiedy wszystkie inne środki zawiodą, wtedy rzeczywiście winno zostać wdrożone postępowanie karne, żeby wyegzekwować określone zachowania.

Chciałbym powiedzieć, że pewne rozwiązania, o których mowa w art. 62, były i są możliwe w świetle już od lat obowiązującego ustawodawstwa. Możliwe bowiem jest na podstawie obowiązujących przepisów postępowania karnego umorzenie postępowania z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, również w odniesieniu do posiadania przez kogoś nieznacznej ilości narkotyków. Tak że ten przepis jest wyraźnym sygnałem do liberalizacji, jeżeli nie całkowitego storpedowania ścigania.

Z tego względu Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wnosi o przyjęcie ustawy wraz z wszystkimi dwudziestoma dwiema poprawkami, przy czym wnosi również o przyjęcie tej najistotniejszej poprawki piętnastej, polegającej na skreśleniu art. 62a. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz nastąpi etap pytań.

Chcę tylko powiedzieć, że jest tu czterech senatorów sprawozdawców, i prosiłbym o rozważenie, które z pytań są do senatorów sprawozdawców, a które do obecnych tu przedstawicieli rządu, bo chciałbym... Oczywiście mogę najpierw poprosić senatora sprawozdawcę komisji i o pytania do niego. Trudne będzie sterowanie tym zadawaniem pytań, od kogo do kogo. W każdym razie ...

(Senator Stanisław Karczewski: Może pytający będą kierować...)

No dobrze. Proszę bardzo, senatorowie Dajczak, Szewiński i Banaś to jest pierwsza trójka.

Proszę, Panie Senatorze, zapisywać dalej starannie, żeby nie było protestów.

Pan senator Augustyn, senator Ryszka... Ktoś tam jeszcze? Proszę bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Dajczak. Do kogoż to pytanie?

(Senator Władysław Dajczak: Do pana senatora Woźniaka, sprawozdawcy Komisji Zdrowia.)

Pan senator Woźniak na mównicę, a senator Dajczak pyta. Proszę bardzo.

(Głos z sali: Cóż za niespodzianka...)

Senator Władysław Dajczak:

Panie Senatorze, w jednym się zgadzamy. Powiedział pan w swoim sprawozdaniu, że chodzi o zdrowie młodych ludzi, i chyba co do tego nikt nie ma wątpliwości. Ale później, uzasadniając tę ustawę, mówiąc nawet o rewolucyjnych zmianach, co jest dużym zaskoczeniem, bo pan rzadko używa takich sformułowań, ale w tym wypadku pan ich użył i myślę, że nadużył...

(Senator Henryk Woźniak: W pełni uzasadnione.)

Posłużył się pan też pewną argumentacją, którą mogłem wyczytać w stenogramach sejmowych. Kiedy pan minister Wrona w Sejmie uzasadniał tę ustawę, mówił, że te zmiany są potrzebne, bo do tej pory tylko żeśmy zamykali młodych ludzi – zresztą pan też mówił o tym – za to, że zostali złapani na posiadaniu narkotyków. Chciałbym, aby pan nas zapoznał, bo myślę, że senacka Komisja Zdrowia dość dogłębnie tym tematem się zajmowała, z pewnymi statystykami. Czy naprawdę do tej pory było tak, że tylko za to, że ktoś został złapany na posiadaniu małej ilości narkotyku, był jednoznacznie wsadzany do więzienia? Czy były takie przypadki? Jeśli tak, to ile było takich przypadków – procentowo czy liczbowo. Czy były też takie sytuacje, że ktoś był kierowany na konsultację, tak to nazwijmy, do terapeuty, kierowany na leczenie, czy tylko natychmiast bezwzględnie był kierowany na odsiadanie wyroku za to, że posiadał niewielką ilość narkotyku? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie odnosi się do zasady oznaczania czy nieoznaczania niewielkiej ilości, nieznacznej ilości. Jak to będzie wykonywane w rzeczywistości? Kto będzie tego dokonywał? Czy będzie też brana pod uwagę jakość tego narkotyku? Czy to będzie tak, że tych narkotyków mocniejszych będą mogły być mniejsze ilości, a tych słabiej działających większe ilości? Kto to będzie ocenił i w jaki sposób, na jakiej podstawie, że to jest taka ilość, która nikomu nie szkodzi? I jak to będzie rozpatrywane? Bo pan powiedział, że to się przyczyni do tego, że będziemy mogli walczyć z narkomanią w Polsce. Czyli rozumiem – bo pan minister Wrona w Sejmie mówił, że będziemy mogli się zająć lu-

(senator W. Dajczak)

dźmi, którzy doprowadzili się do takiego stanu – że będą potrzebne większe pieniądze na to, aby można było tymi tematami się zająć, kierować ludźmi na leczenia, na różnego rodzaju terapie z tym związane. Skąd będą te pieniądze? Czy rząd już proponuje jakieś zwiększone środki na te cele? Bo jeśli nie, to ta ustawa nie ma sensu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pytanie senatora Szewińskiego, proszę bardzo. Tylko przypominam wszystkim, że to są minutowe pytania. Pan senator zadawał dwa pytania przez cztery i pół minuty. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku. Ja mam pytanie skierowane do wszystkich sprawozdawców. (Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jezus Maria...)

(Wesołość na sali)

Czy zgodzicie się panowie senatorowie sprawozdawcy ze stwierdzeniem, iż po wprowadzeniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w 2000 r. drastycznie spadła skuteczność karania tych gangsterów, dilerów, którzy rozprowadzają i dystrybuują środki narkotyczne? I czy prawdą jest, że po jednej stronie barykady zostali postawieni właśnie ci gangsterzy, ale także ich ofiary? Czy prawdą jest, że mamy w tym momencie wielką szansę, aby jako przedstawiciele władzy ustawodawczej dzięki wprowadzeniu procedowanych nowelizacji przygotować pewien instrument, dzięki któremu będzie można bardziej skutecznie walczyć z narkomanią i bardziej skutecznie leczyć tych, którzy są uzależnieni?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję. Senator Woźniak odpowiada na te dwa pytania i potem... Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku. Pan marszałek pozwoli, że podziękuję za te wszystkie komplementy, którymi rozpoczął swoje pytania pan senator Dajczak. Dziękuję, Panie Senatorze.

A odpowiadając na pytania pierwsze i drugie, powiem, że proporcja skazanych za handel narkotykami do tych, którzy posiadali narkotyki

w niedużych ilościach, z czego by można wnosić, że posiadali je na własne potrzeby, to mniej więcej 1:10. Jak rozróżnić? Myślę, że praktyka zdefiniuje czy dookreśli to, co w art. 62a określamy jako ilości nieznaczne przeznaczone na własny użytek. W prawie stosowane są tego rodzaju enigmatyczne określenia i doskonale moi przedmówcy, sprawozdawcy mniejszości mniejszej i mniejszości większej, mogliby wyargumentować, dlaczego...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale kto to będzie oceniał, Panie Senatorze?)

Przecież wiemy, kto stosuje prawo w praktyce...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ile to będzie? Dwie tabletki, cztery, pięć? Kto to będzie oceniał? Prokurator?)

No, prokuratura i sąd. Pani senator jako doświadczona senator doskonale wie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Przepraszam, ale proszę odpowiadać na te pytania, które...)

...kto w praktyce stosuje przepisy ustawy. Ja nie mam takich obaw, aczkolwiek nie bagatelizuję ich, z pełnym szacunkiem odnoszę się do obaw, w jaki sposób organy powołane do ścigania będą rozróżniać, czy to jest ilość nieznaczna na własny użytek, czy nie. No, przecież policja jest obecna w środowiskach przestępczych i doskonale odróżnia osoby, które zajmują się handlem narkotykami, czyniąc z tego stały proceder, od osób, które w sposób incydentalny wchodzi w konflikt z ustawą. Bo pamiętajmy o tym, że wejdą w konflikt z ustawą, gdyż ustawa wciąż przecież penalizuje posiadanie jakiegokolwiek ilości narkotyków. Jeżeli ktoś uczynił z proponowania, oferowania i sprzedaży narkotyków, substancji psychotropowych źródło dochodów, to policja nie będzie mieć żadnych problemów, żeby to stwierdzić. Rzecz w tym, żeby stworzyć takie instrumenty prawne – i ta ustawa stwarza takie instrumenty prawne – żeby policja nie była zainteresowana bieganiem za jednostkowym przypadkiem, aby była... Bo jeżeli taki przypadek stwierdzi i przyprowadzi takiego delikwenta do prokuratora, to prokurator skorzysta właśnie z tej normy, która jest zawarta w dodanym art. 62a, i to nie będzie miało głębszego sensu dla praktycznej działalności policji. Policja będzie zmuszona większą aktywnością, większą energią, większe środki skierować na ściganie rzeczywistego handlu narkotykami, a nie incydentalnego posiadania narkotyków.

Myślę, że rozwinięcie tej odpowiedzi na pytania i wątpliwości pana senatora Dajczaka jest jednocześnie odpowiedzią na pytania pana senatora Szewińskiego. Tak, bez wątplenia, to są narzędzia, które organa ścigania będą mogły z lepszym pożytkiem, z większą skutecznością stosować w walce z narkobiznesem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy któryś z senatorów...

(*Senator Władysław Dajczak: Panie...*)

Przepraszam bardzo. Czy któryś z senatorów...

Pan senator odpowie na pytanie pana senatora...

(*Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku, jeśli mogę... Panie Marszałku...*)

Dobrze, to senator...

(*Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku...*)

To według kolejności sprawozdań panowie będą łaskawi odpowiadać. Jakiś *ordnung* musi być...

(*Senator Stanisław Karczewski: Ordnung muss sein.*)

(*Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku, jeśli mogę prosić... Bo pan senator Woźniak...*)

(*Senator Stanisław Karczewski: Ale poczekaj, pan marszałek nie udzielił ci głosu.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ustawa o języku polskim, Panie Marszałku! Co za ordnung?*)

To pochodzi z łaciny.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale to mnie nie interesuje, polski to polski.*)

(*Senator Stanisław Karczewski: Ordnung muss sein nie jest z łaciny, tylko z niemieckiego.*)

Niemieckie *ordnung* pochodzi niewątpliwie z łaciny.

(*Senator Stanisław Karczewski: Tak, tak.*)

(*Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku, jeśli mogę... No nie, będę musiał się...*)

(*Senator Stanisław Karczewski: Panie Marszałku, mogę, tak?*)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan senator Szewiński zadał pytanie dotyczące, o ile dobrze zrozumiałem, tego, czy poprzednia ustawa zwiększyła ściganie gangsterów; takie pan zadał pytanie. Ministerstwo nie przedstawiło takich danych. Nie wiem, jak wygląda walka z gangsterami. Pan minister będzie uprzejmy mnie wyręczyć. Na posiedzeniu komisji o gangsterach nie rozmawialiśmy.

Odpowiadając na drugie pytanie, powiem, że jestem głęboko przekonany, że wprowadzenie tej ustawy zwiększy problem narkomani w Polsce.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Wśród dzieci, tak.*)

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pan senator...*)

Ja powiem jeszcze – przepraszam, Panie Marszałku – że nie zgodzę się z panią senator, bo uważam, że to zwiększy problem narkomani nie tylko wśród dzieci, ale również wśród młodzieży, a nawet wśród dorosłych. Dziękuję bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, jeśli mogę... Bo pan senator Woźniak nie odpowiedział mi na pytanie. Chodziło mi o środki budżetowe, które zostaną przeznaczone... Bo jak pan minister Wrona powiedział w Sejmie, będziemy wspierali ludzi uzależnionych. Jakie w związku z tym zostaną przeznaczone na to środki budżetowe? To ważne...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy mówiono o tym na posiedzeniu komisji, Panie Senatorze? Co mówiono?

Senator Henryk Woźniak:

O tym na posiedzeniu komisji niespecjalnie mówiono, natomiast z analiz, które są dołączone do przedłożenia rządowego wynika, że na przykład uruchomienie magazynu na przejęcie środków psychotropowych będzie wymagało kwoty około 100 tysięcy zł. Także zbieranie informacji...

(*Senator Czesław Ryszka: Nie ma pieniędzy.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Prawda, święta prawda.*)

...to jest ta nowa regulacja, która nakłada wymóg zbierania informacji o ewentualnym uzależnieniu osób zatrzymanych za posiadanie. To może rodzić konsekwencje finansowe rządu 63 tysięcy zł. Ja jestem przekonany, że piętnaście tysięcy osób skazanych... Jeżeli nastąpi zmiana tej struktury, to uwolnią się takie środki, które były chociażby w wymiarze sądownictwa – tam 60 milionów zł w roku szło na penalizowanie osób skazanych. I to jest rezerwa, którą będzie można – w moim przekonaniu – przeznaczyć na leczenie, na profilaktykę, na zapobieganie, a nie na pokrycie kosztów przetrzymywania ludzi w więzieniach bez stosowania terapii i bez udzielania im pomocy co do wyjścia z uzależnienia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy senator Paszkowski zechce odpowiedzieć na pytanie senatora Szewińskiego? Ale proszę o krótką odpowiedź.

(*Senator Czesław Ryszka: Krótko, krótko.*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Będzie bardzo krótko, Panie Marszałku.*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Tylko proszę mi przypomnieć pytanie.*)

(*Wesołość na sali*)

A, nie, skoro pan nie pamięta pytania, to proponuję senatorowi Piotrowiczowi...

(*Senator Bohdan Paszkowski: Nie, żartuję, Panie Marszałku.*)

Proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, ja powiem tak: w statystyce pewnie to się zmniejszy. Ale chciałbym jeszcze wrócić do treści tego art. 62a i powiedzieć coś następującego. Otóż tam jest napisane: „można umorzyć również przed wydaniem postanowienia”. Oczywiście taką decyzję o umorzeniu będzie podejmował prokurator, ale na wniosek organów ścigania, czyli Policji. I mogę zakładać, że będzie to piękny przyczynek do wciągania w pewną grę operacyjną przez organy ścigania, to znaczy będzie mówione: jeżeli powiesz, skąd to masz, to my ci umorzemy, a jeżeli nie powiesz, skąd masz, to my będziemy prowadzić dalej postępowanie. Na ten aspekt chciałbym zwrócić państwa uwagę, bo tak to będzie. Nie wiem, dlaczego wprowadzono tu zapis „można”, skoro są dwie przesłanki: albo umarzamy, albo nie umarzamy. A tu jest władza dyskrecjonalna tych, którzy będą prowadzić w tym zakresie dochodzenie, aby uzyskać takie właśnie informacje, żeby dojść do tak zwanych dilerów.

(Senator Henryk Woźniak: Trzy przesłanki kumulatywne. Trzy przesłanki...)

Ale to ma być kosztem młodzieży – niech pozna ją, jak wygląda...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I senator Piotrowicz. Proszę, krótko, zwięźła odpowiedź.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Myślę, że trzeba tu dokonać pewnego wyjaśnienia. Otóż po tych sprawozdaniach, w szczególności po sprawozdaniu pana senatora Woźniaka, jawi się taki obraz, jakoby teraz ta ustawa dokonywała diametralnej zmiany, bo oto odchodzimy od karaniami i od ścigania, kładziemy za to silny nacisk na leczenie, na rozmaitego rodzaju terapie. Otóż to jest nieprawdziwy obraz, dlatego że leczenie i terapia możliwe były już pod rządami dotychczas obowiązujących przepisów prawa. Pragnę podkreślić, że wcale nie było tak, że za posiadanie niewielkiej ilości narkotyków w zakładach karnych umieszczano ludzi młodych – bo próbuje się grać na uczuciach takim wskazaniem – i ludzi zdolnych, studentów, wspaniałą młodzież, która przypadkowo miała przy sobie narkotyki. Czyli że bezduszny prokurator i bezduszny sąd zamykał ich na wiele lat w więzieniu, czym wyrządzał dramat temu młodemu człowiekowi i w ogóle społeczeństwu. Prawda tak nie wygląda. Ze statystyk wynika, że za posiadanie narkotyków w zasadzie nigdy – mówię „w zasadzie”, bo było parę przypadków, ale musiały one dotyczyć wielkich ilości narkotyków... W każdym razie w zasadzie wszystkie wyro-

ki, ponad sześć tysięcy wyroków, to wyroki z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. I skoro mówimy o potrzebie leczenia, to właśnie sądy, zawieszając wykonanie kary, w świetle już obowiązujących przepisów prawa miały podstawy do tego, żeby zobowiązać osobę skazaną do podjęcia leczenia na zasadzie warunkowego zawieszenia wykonania kary. I taka praktyka była stosowana. Jeżeli sąd skazywał daną osobę za posiadanie narkotyków, a jednocześnie stwierdzał, że ta osoba jest uzależniona, to niezależnie od kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zobowiązywał tę osobę do poddania się leczeniu odwykowemu. A więc to są instytucje prawne, które już funkcjonują. Ale dziś się przedstawia to tak, jak byśmy otwierali wrota do czegoś zupełnie nieznanego, czegoś nowego.

Z drugiej strony chcę powiedzieć, że art. 62a tak na dobrą sprawę torpeduje ściganie. Co prawda używa się takiego argumentu, że chodzi o to, żeby policjanci nie zajmowali się tymi, co mają przy sobie odrobinę, tylko żeby ścigali dilerów od grubych ilości, ale ja chcę państwu powiedzieć – a mówię to... Rzadko powołuję się na to, ale państwo przecież wiecie, że trzydzieści lat byłem prokuratorem. I dlatego wiem, jak ten przepis funkcjonuje w praktyce. Mam do dziś kontakty z funkcjonariuszami Policji i wiem, że oni powiadają: jest to dla nas sygnał, żebyśmy się tymi sprawami w ogóle nie zajmowali. Bo dlaczego jako policjant mam się zajmować tym, że ktoś posiada narkotyki, skoro prokurator może to postępowanie zaraz umorzyć?

Chcę jednocześnie powiedzieć, że wszystkie wielkie sprawy zaczynają się od małych, czyli właśnie od zatrzymania człowieka z niewielką ilością narkotyku. Przecież gdy wszczyna się postępowanie, to nikt nie zamierza pastwić się nad tym człowiekiem, który ma niewielką ilość narkotyku, tylko idzie się po nitce do kłębka, dochodzi się tego, skąd on to ma, szuka się całej siatki i w ten sposób często dociera się do źródła. A więc jeżeli dziś zatrzyma się człowieka z niewielką ilością, to powie się, że nie ma w ogóle czym się zajmować, bo on ma nieznaczną ilość, a do tego powiada, że ma to na własny użytek. No a nieznaczną ilość to jest też rzecz natury względnej, jeden zażywa więcej, drugi mniej, a i tak powie, że ma to na własny użytek. W związku z tym policjant odstąpi od dalszych czynności i nie będzie podejmował działań zmierzających do ustalenia centrum dilerskiego. Tak więc trzeba sobie jasno powiedzieć, że co prawda można to rozwiązanie przegłosować, ale trzeba też zdać sobie sprawę, że ten zapis torpeduje jakiegokolwiek ściganie w sferze walki z narkotykami. (Oklaski)

Muszę z całą mocą podkreślić, że jest to wielka hipokryzja, kiedy mówi się, że poprzez taki zapis chce się chronić młodzież. Nic podobnego! Szkodzi się młodzieży, bo wokół młodzieży, tej dobrej

(senator S. Piotrowicz)

młodzieży, nieskażonej, pojawiają się dilerzy, którzy będą mieli przy sobie tylko nieznaczną ilość narkotyków – bo oni zazwyczaj mają nieznaczną ilość, a jak ją taki diler sprzeda, to idzie po kolejną dawkę, a więc zawsze ma przy sobie tylko nieznaczną ilość. Trzeba więc wiedzieć, że w ten sposób torpeduje się możliwości dowodowe. Dlatego też jest to ze strony ustawodawcy sygnał, wyraźny sygnał: Panowie, jest przyzwolenie na posiadanie narkotyków, w związku z tym nie musicie mieć takiego wyostzonego oka, nie musicie się specjalnie tą sprawą zajmować. I o to chodzi.

I druga rzecz. Jest pewnego rodzaju niekonsekwencja, bo w innym miejscu w procedurze karnej powiada się... No, może rodzić się pytanie: dlaczego ściga się pasera? Bo, jak się powiada, bez paserów nie ma złodziei. I tak samo jest tu: jeżeli nie będzie konsumentów, którzy będą mogli mieć przy sobie działkę, nie będzie i dilerów. Dlaczego więc tutaj tę zasadę chce się rozumieć zupełnie inaczej?

Dlatego myślę, że jeżeli komuś chodzi o zdrowie młodzieży, jeżeli komuś chodzi o leczenie, to wszystko to jest możliwe pod rządami już obowiązującego ustawodawstwa. A art. 62a jest wyraźnym sygnałem: stop ze ściganiem. A więc powoli, ostrożnie, Panowie. Wystarczy posłuchać środowisk policyjnych, policjanci wam powiedzą, jak oni na ten przepis reagują. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Następna para pytań – senatorowie Banaś i Augustyn.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Szanowny Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Ja mam dwa pytania. Jedno takiej natury nieco kazuistycznej, drugie – nieco bardziej politycznej.

Z pierwszym zwracam się do pana senatora Paszkowskiego, jemu bym zadał to pytanie. Otóż, Panie Senatorze, pan jest prawnikiem, ja nie, czy zechciałby pan więc mi wyjaśnić taką oto schizofrenię, którą odczytuję w tej ustawie...

(Senator Henryk Woźniak: To raczej do lekarza pytanie.)

Mianowicie jest tak, że jest substancja, której produkcja i handel nią są zakazane, a jednocześnie posiadanie jej niewielkiej ilości jest dozwolone. Jak w ogóle prawo sobie z taką schizofrenią radzi? Czy jest tu w ogóle...

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy jest określenie ilości? Co to znaczy „znaczna” i „nieznaczna”?)

Gdzie jest określenie co do ilości i jak to w ogóle...

(Senator Piotr Andrzejewski: Co to znaczy „znaczna ilość” i „nieznaczna ilość”?)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę, Panie Senatorze, o drugie pytanie. I potem kolejny senator.)

Gdzie tutaj znaleźć granice i jaki przepis dotyczy tego właśnie działania?

Drugie pytanie, bardziej polityczne, w związku z tym chciałbym je skierować do pana senatora Woźniaka, który schronił się tu, za filarem. Mianowicie co się stało, że rządzący Polską, Platforma Obywatelska i PSL, dzisiaj za źrenicę obywatelskiej wolności uznali to, że posiadanie takiego małego jointa jest rzeczą, która nie powinna nikomu i niczemu grozić? Dlaczego, Panie Senatorze, polskie dzieci dzisiaj jeszcze łatwiej będą mogły się zetknąć z narkotykami? Taka jest bowiem konsekwencja tej ustawy.

I pytanie dodatkowe: jak organizacje pozarządowe, które zajmują się nieszczęśliwymi ludźmi, młodymi i starszymi, którzy uzależnili się od narkotyków, takie jak chociażby Monar, odnoszą się do zapisów tej ustawy?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, teraz pytanie senatora Augustyna. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Mam pytanie do sprawozdawców mniejszości. Chcę się dowiedzieć, czy na posiedzeniu komisji – bo państwo dużo tu mówiliście, zgłaszaliście wiele wątpliwości, a mnie przecież interesuje także sprawozdanie z tego, co było na posiedzeniu komisji – mówiono o orzeczeniu Sądu Najwyższego, w którym jest wyraźnie wyjaśnione, co należy rozumieć przez nieznaczną ilość narkotyków. Orzeczenie to mówi, że jest to ilość wystarczająca do odurzenia się pojedynczej osoby. I czy rzeczywiście na tym posiedzeniu komisji – bo padały tutaj gromkie słowa o depenalizacji, o odstąpieniu od karania – nie było mowy o tym, że aby prokurator mógł skorzystać ze swojego nowego uprawnienia i odstąpić od wszczęcia postępowania, muszą być spełnione określone warunki, w tym te dotyczące podjęcia leczenia czy też terapii, w zależności od tego, o jaką osobę chodzi? Czy mówiono o tym, czy też nie mówiono i czy dlatego państwo użyliście takich argumentów?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Paszkowski. Potem kolejni, wezwani do odpowiedzi.

Senator Bohdan Paszkowski:

Odpowiadając na pytanie senatora Banaś, nie potrafię powiedzieć, dlaczego tak jest, że z jednej strony pewne substancje są zakazane i obrót nimi jest bardzo reglamentowany, czyli dopuszczony w bardzo wąskim kręgu podmiotów,

(senator B. Paszkowski)

a z drugiej strony posiadanie ich przez nieuprawnione podmioty może być niepenalizowane. Ja tego nie potrafię wytłumaczyć, a nie chcę tutaj snuć przypuszczeń, zresztą już wyraziłem je w moim wystąpieniu. Po prostu jest tu pewna niespójność, ale o tym chyba więcej mógłby powiedzieć minister albo przedstawiciel większości.

Odpowiadając na pytania senatora Augustyna, a pierwsze dotyczyło tego, co to znaczy ta nieznacząca ilość, powiem tak...

(Senator Mieczysław Augustyn: Czy o tym mówiono?)

Panie Senatorze, odpowiem panu tak: w tej chwili w prawie w art. 62 w ust. 2 taka działalność jest opisana, mianowicie jeżeli ktoś posiada znaczną ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, podlega karze ograniczenia wolności od lat sześciu do ośmiu. Innymi słowy, jeżeli w kodeksie karnym był użyty termin „znaczny”, to ten drugi termin trzeba interpretować a contrario, czyli przez przeciwieństwo, i można wyrozumować, co to znaczy ta ilość nieznacząca. Tak więc, innymi słowy, działalność sądów...

(Senator Mieczysław Augustyn: Czyli mówicie, że Sąd Najwyższy już to wyrozumował?)

Mówiono, Panie Senatorze, że jest to przedmiotem orzecznictwa sądów.

(Senator Mieczysław Augustyn: Sądu Najwyższego.)

Powiem panu, że orzecznictwo sądów, jak pokazuje praktyka, jest zmienne, sądy różnie interpretują. Na gruncie naszego systemu prawa sądy nie są związane orzeczeniami Sądu Najwyższego, choć poprzez, że tak powiem, oportunizm procesowy się nimi kierują, uznając, tak to określe, autorytet Sądu Najwyższego. I tak jak na gruncie naszego prawa nie jest zdefiniowana znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, tak samo pozostanie niezdefiniowana kwestia tego, co oznacza ich ilość nieznacząca.

Pan pyta mnie o kwestię tego, że będzie pewna obligacja do tego, żeby sprawcę czynu, który można kwalifikować z art. 62a, poddać leczeniu. Powiem panu, że na podstawie literalnego brzmienia art. 62a nie znajduję ku temu przesłanek. To wcale nie wyklucza tego, że takiej decyzji nie może podjąć organ, który będzie umarzać to postępowanie, czyli prokurator, przed wszczęciem postępowania lub śledztwa. Jednak, kiedy czytam ten przepis, to bezpośrednio z niego to wcale nie wynika. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Senatorowie Ryszka i Błaszczyk, proszę bardzo.

(Senator Stanisław Karczewski: Panie Marszałku, ale to było do sprawozdawców czy tylko do sprawozdawcy?)

(Senator Grzegorz Banaś: Ale jak Ryszka, jak Błaszczyk, skoro, Panie Marszałku, pan senator Woźniak jeszcze nie odpowiedział na moje pytanie?)

(Senator Mieczysław Augustyn: Pytanie do sprawozdawcy wystarczy.)

Przepraszam, wydawało mi się, że odpowiedział, bo ja już tu, muszę powiedzieć...

(Senator Grzegorz Banaś: Ale może pan senator...)

Czy pan senator Augustyn życzy sobie usłyszeć jeszcze jakieś odpowiedzi ze strony senatorów sprawozdawców, czy już wystarczy panu senatorowi?

(Senator Grzegorz Banaś: Ja jestem usatysfakcjonowany całkowicie.)

(Senator Stanisław Karczewski: A czy pan senator jest usatysfakcjonowany?)

(Senator Mieczysław Augustyn: Jeżeli czują potrzebę odpowiedzi, to proszę.)

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja powiem tak: Panie Senatorze, w polskim zwyczaju prawnym nie ma stosowania precedensu, nie żyjemy w Stanach Zjednoczonych. I jestem przekonany, że sądy – a są tutaj prawnicy, którzy mogą później w debacie rozwinąć ten temat – na pewno nie będą się odwoływać do takiego orzeczenia. Nie ma u nas po prostu takiego zwyczaju. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam: czy senator Woźniak odpowiedział senatorowi Banasiowi?

(Senator Grzegorz Banaś: Nie.)

To proszę o odpowiedź.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku, przepraszam, ale nie dopuszczono mnie do mównicy.

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Karczewski: Bo mniejszość jest większością.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To teraz, ni-niejszym, dopuszczam.)

Senatorowie sprawozdawcy mniejszości rzucają się na mikrofony.

(Senator Bohdan Paszkowski: Przesadzasz, Heniu.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę, dopuszczam pana, Panie Senatorze, do głosu.)

Dawno posiedzenia nie było.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Ustawa była konsultowana...

(Senator Czesław Ryszka: ...z Gagarinem...)

(senator H. Woźniak)

Kupię najnowszą „Niedzielę”, zobaczę, czy...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze!)

...jest tam rozwinięcie tej twórczej myśli pana senatora.

(Senator Czesław Ryszka: ...w kosmosie oczywiście.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Zapraszam do kontynuacji odpowiedzi.)

Była konsultowana z następującymi podmiotami: Helsińską Fundacją Praw Człowieka, Stowarzyszeniem Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „Justitia”, Naczelną Radą Adwokacką, Instytutem Psychiatrii i Neurologii, Państwową Radą Ochrony Środowiska, Krajową Radą Kuratorów, stowarzyszeniem Monar, Krakowskim Towarzystwem Pomocy Uzależnionym, Mazowieckim Towarzystwem Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych, stowarzyszeniem „Jump 93”, Stowarzyszeniem Profilaktyki i Profesjonalnej Pomocy Osobom Uzależnionym „Subsydium”.

(Senator Grzegorz Banaś: Jakie były opinie?)

Do wszystkich dwunastu podmiotów skierowano projekt ustawy do konsultacji, a odpowiedź otrzymano od sześciu.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Z jakich? A które nie dostały?)

Żaden podmiot nie wniósł sprzeciwu do materialnego zakresu przedmiotowego projektu ustawy. Zgłoszono kilka nowych propozycji, które nie mogą zostać uwzględnione itd., itd. Należy podkreślić, że projekt ten został przyjęty bardzo pozytywnie szczególnie przez środowiska zajmujące się terapią i leczeniem.

Tyle mogę powiedzieć na podstawie posiadanych materiałów. Myślę, że wybitny znawca przedmiotu, pan minister Wrona, jest gotów odpowiedzieć na pytania, jeśli takie będą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz pytania zadają senatorowie Ryszka i Błaszczyk.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Woźniaka. Mianowicie chodzi mi o głosowanie nad tą ustawą bez poprawek. Dotarły do mnie informacje, że rząd jednak zgłosił kilka poprawek, które miały być przegłosowane w trakcie obrad komisji, ale pojawiła się decyzja polityczna, żeby nie było żadnych poprawek, bo w Sejmie wzbudziłyby to znowu zbyt

gorącą dyskusję. Czy jest prawdą to, co powiedziałem?

I drugie pytanie. Pan senator wspomniał o tym, że poprzednia ustawa, ta nienowelizowana, była zbyt restrykcyjna i za dużo osób zostało skazanych.

Tymczasem bardzo restrykcyjna ustawa o dopalaczach zatrzymała ten problem, czyli restrykcje jednak przynoszą skutek. Proszę mi na to pytanie odpowiedzieć. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze... Nie, teraz nie.

Teraz drugie pytanie senatora Błaszczyka.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do sprawozdawców Komisji Zdrowia i Komisji Ustawodawczej oraz do sprawozdawcy komisji praw człowieka i praworządności. Moje pytanie dotyczy zapisu związanego z wykształceniem wyższym osoby, która ubiega się o certyfikat specjalisty związany z prowadzeniem terapii uzależnień. Chciałbym się dowiedzieć, czy na posiedzeniach komisji był ten temat poruszany. Bo, jak dobrze wiemy, czasami zdarza się tak, że osoby, które nie posiadają wykształcenia wyższego, które same są po przejściach związanych z uzależnieniem, zajmują się terapią uzależnień i bardzo dobrze się w tym sprawdzają, na przykład w ramach takiej organizacji jak Monar. Dlatego chciałbym się dowiedzieć, czy ten zapis nie będzie w jakiś sposób ograniczał możliwości wykorzystania umiejętności tych ludzi? Czy na posiedzeniach komisji ta sprawa była poruszana? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo o odpowiedź.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Nie potwierdzam... Nie jest mi znany fakt, co było zawarte w formie sugestii w wypowiedzi pana senatora Ryszki, jakoby była jakaś tajna dyrektywa, która kazałaby przyjąć ustawę bez poprawek.

(Senator Czesław Ryszka: Poprawki rządowe miały się pojawić.)

Nie, nie było poprawek rządowych. Były wnioski Biura Legislacyjnego, które zostały szczegółowo omówione, były procedowane i zostały przegłosowane. Z głębokim namysłem rozpatrywano wszelkie wątpliwości, jakie towarzyszyły nie tylko senatorom, ale i pracownikom Biura Legislacyj-

(senator H. Woźniak)

nego. Każda propozycja była oddzielnie omawiana i każda była przegłosowana, a więc trudno sobie wyobrazić, iżby była jakaś sugestia z zewnątrz... Inaczej nie byłoby trybu procedowania wymagającego głębokiego namysłu, czasochłonnego....

Restrykcyjność... Być może źle zostałem zrozumiany. Ja nie chcę twierdzić, że tamta ustawa, ustawa z 2000 r., jest nadmiernie restrykcyjna i to jest powód do jej nowelizacji. Nie, ale ona w moim przekonaniu – a myślę, że to jest słuszne przekonanie – jest trochę topornym narzędziem, które... Można powiedzieć, że... Nie chciałbym używać pejoratywnych określeń, ale nasuwa mi się na myśl porównanie z cepem. Ona właściwie jest...

(Głos z sali: Cepem?)

Tak.

Takim prymitywnym narzędziem, które, powiedziałbym, kanalizuje aktywność organów ścigania, Policji, w kierunku działań ekstensywnych, działań, które idą na ilość, a nie na jakość w realizacji jej przepisów. Ustawa z 2002 r. nie przyniosła oczekiwanych rezultatów i to jest uzasadnienie dla nowelizacji, nie zwalczyła narkomanii, nie zwalczyła handlu narkotykami, a to jest przecież źródło narkomanii. Jakaś analogia z ustawą przeciwko dopalaczom oczywiście istnieje, ale to jest zupełnie inne zjawisko, nieporównywalne. Myślę, że to tylko potwierdza tę w podtekście pozytywną ocenę pana senatora Ryszki, że rząd premiera Donalda Tuska, jeśli wymaga tego sytuacja, potrafi być bardzo twardy i bezwzględny w zwalczaniu bezprawia i ochronie zdrowia młodych ludzi. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zadanie pytania pana senatora Knosalę. Następnie pan senator Wojciechowski. Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do pana sprawozdawcy, senatora Woźniaka. Czy sprawcy, wobec których by umorzono postępowania na podstawie art. 62a projektu, będą później w jakikolwiek sposób monitorowani, na przykład pod kątem ewentualnego skierowania ich na leczenie odwykowe? Czy będą gdzieś odnotowani? Jak się to ma do terapii? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I teraz pan senator Wojciechowski. Proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie Sprawozdawcy! Mam dwa pytania. Moją wątpliwość budzi art. 62a. Chodzi mi o to, że w części ogólnej kodeksu karnego jest, o ile dobrze pamiętam, przepis, który przenosi zasady tej części ogólnej na inne ustawy, w których jest mowa o odpowiedzialności karnej. To jest bodajże sto dziewiętnaście... Tak? Jest coś takiego?

(Głos z sali: Tak.)

Jest, to dobrze pamiętam. W związku z tym mam pytanie: w jaki sposób ta część ogólna będzie uwzględniona wobec art. 62? Czy najpierw będzie miała zastosowanie ta część ogólna, a potem przepis art. 62a, czy art. 62a wyklucza część ogólną?

I drugie pytanie. Chodzi mi o nieznaczną ilość... Jaka to jest nieznaczną ilość? Bo jeżeli mówi się o znacznej kwocie pieniędzy, to jest w kodeksie napisane, ile to jest. Jeżeli się mówi o znacznej zawartości alkoholu, to jest napisane, ile to jest. A tu jest jakiś wyjątek, powiedziałbym, wyjątkowy wyjątek od zasady, że jeżeli coś jest znaczne lub nieznaczące, to musi być dokładnie określone. W tej ustawie nie jest określone, jaka ilość jest znaczna, a jaka jest nieznacząca. Dlaczego? Dziękuję.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, znaczna ilość a nieznacząca ilość... Co to znaczy „nieznacząca”?)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze wrócić do pytania pana senatora Błaszczyka, bo zdaje się, że odpowiedź nie padła. Chodziło o kwalifikacje... Myślę, że to pytanie nawiązuje do nowej regulacji art. 70a. Tak, Panie Senatorze? Rzeczywiście tu się wprowadza nową instytucję prawną, która daje prokuratorowi prawo do zarządzenia zebrania informacji o danej osobie. I to jest narzędzie, które pozwala dowiedzieć się znacznie więcej o trybie życia, o dotychczasowych...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale jaka jest... Tylko znamię czynu niedozwolonego...)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, pozwólmmy...)

(senator H. Woźniak)

Zgoda, wszystko się zgadza. Tyle że chodzi o to, że skoncentrowanie tutaj wielu przepisów, które są w różnych miejscach prawa karnego, daje o wiele lepsze narzędzie do walki z narkobiznesem. Kwalifikacje osób powinny być w sposób nie budzący wątpliwości określone, one mają znaleźć potwierdzenie w certyfikacie specjalisty terapii uzależnień.

Odpowiadając na pytanie czy wątpliwość pana senatora Knosali... Jest zrozumiałe, że nawet w trybie art. 62a postępowanie będzie prowadzone, a osoba, wobec której zastosowany zostanie ten nadzwyczajny środek, będzie zarejestrowana w dokumentacji i będzie można w przypadku wątpliwości co do tego, czy był to incydentalny przypadek, czy też nie... Na podstawie chociażby powtarzania się takiej sytuacji, kolejnego zatrzymania osoby z narkotykami, można dojść do przekonania, że ta osoba i czyny przez nią popełnione nie wyczerpują przesłanek art. 62a, które są trzy i muszą być spełnione kumulatywnie. Taką osobą nie mogłaby zatem skorzystać z prawa niepenalizowania czynów.

Pan senator Wojciechowski pytał o nieznaczną ilość. Nieznaczną ilość to jest ilość służąca własnym potrzebom. Jakim potrzebom? A jakie pan senator ma potrzeby?

(Senator Władysław Dajczak: Jakie potrzeby?)

(Senator Grzegorz Banaś: On ma duże.)

Powiedzieliśmy już wcześniej, że prawo zna tego rodzaju instytucję niedookreśloną i myślę, że nie ma powodu troszczyć się o to, że sądy nie poradzą sobie czy prokurator nie poradzi sobie z określeniem na użytek konkretnej sytuacji, jak mówiłem, czytając kumulatywnie trzy przesłanki zawarte w art. 62a o niepodejmowaniu wszczęcia dochodzenia.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Jeszcze artykuł, Pani Senatorze...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: A jak się ma art. 119...)

Ja przypomnę, że pan senator jest sprawozdawcą komisji, a będzie też możliwość dopytania pana ministra.

Senator Henryk Woźniak:

Pani Marszałek, przepisy te są równoległe, one są do stosowania przez prokuratora czy przez sąd w sposób niezależny od siebie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania pana senatora Gruszkę. Następny będzie pan senator Kaleta.

Proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie do sprawozdawcy, pana senatora Woźniaka.

Czy w ramach obrad komisji poruszono dwie sprawy? Jedną to sprawą zawartą w art. 28, gdzie wprowadza się centralny wykaz osób objętych leczeniem substytucyjnym. Czy było to przedmiotem dyskusji, a także przedmiotem pytania skierowanego do głównego inspektora ochrony danych osobowych o możliwość prowadzenia takiego wykazu?

Drugie pytanie. Czy podczas obrad komisji były wątpliwości w związku z półrocznym okresem wprowadzenia w życie tej ustawy co do wykonalności zapisu art. 70a, mówiącego o tym, że dane, które mają być zebrane na potrzeby prokuratora czy też sądu, mają osoby wskazane w ustawie, które uzyskały certyfikat specjalisty terapii uzależnień? Czy takie certyfikaty zostały wydane w wystarczającej liczbie, czy ma je już tyle osób, aby mógł zostać wypełniony zapis artykułu, o którym wspominałem? Czy przez jakiś czas nie będzie to martwy zapis? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Niezwykła Pani Marszałek.

Mam pytanie do pana senatora Henryka Woźniaka, też niezwykłego. Pani Senatorze, interesuje mnie tego rodzaju kwestia. Wspomniał pan o tym, że były przeprowadzane liczne konsultacje, nazwijmy to, konsultacje społeczne, tylko nieliczne organizacje odpowiedziały na pytania, które zostały im zadane.

Ja chciałbym zapytać, bo domyślam się, że były przeprowadzane konsultacje międzyresortowe, jaka jest na ten temat opinia szanownej pani minister Hall czy w ogóle Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pytam o to, ponieważ mnie w tym wszystkim brakuje opinii nauczycieli, ciekaw jestem, co też nauczyciele mogą na ten temat powiedzieć i czy nauczyciele wypowiadali się w tym zakresie.

Jeszcze takie pytanie. Nie wiem, czy mogę je panu zadać, ale niech ono będzie pytaniem rzuconym być może również w kierunku niezwykłej pani marszałek. Przyglądając się opiniom, jakie zostały tu... Ustawa ta została skierowana do Komisji Zdrowia, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Czy nie brakuje panu pewnego elementu? Chodzi mi o to, że ta ustawa nie została skierowana do komisji, której ja jestem członkiem, a wydaje mi się, że powinna się ona tam znaleźć, to jest do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzejewski.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.
(*Senator Piotr Andrzejewski:* Ja mam pytanie do pana senatora Piotrowicza. Mam zadawać?)
Proszę uprzejmie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.
(*Wicemarszałek Grażyna Sztark:* Pan senator Piotrowicz natychmiast się pojawi.)
To jest sprawa Komisji Praw Człowieka, Prawo-
rządności i Petycji.

Tutaj usłyszeliśmy pewien pogląd, ciekaw jestem, czy pan go podziela, że znamie niedookreślone jest w prawie karnym uzasadnione. Pytam, bo tu jest ono niedookreślone, będzie się karać za coś, co jest niedookreślone, pojawiają się mianowicie pojęcia „znaczne”, „nieznaczne”, kwestia ocenna, ocena policjanta, bo to policjant będzie stosował. W ten sposób jeden będzie miał małą ilość, drugi działkę i w stosunku do jednego zastosują ten przepis przed wszczęciem postępowania, pewnej abolicji, a w stosunku do drugiego nie. Jaki będzie tryb kontroli, propraworządnościowy, na zasadzie równości wobec prawa, stosowania art. 62a? To pierwsze pytanie.

Następne pytanie. Dlaczego ustawodawca uciekł od stosowania zasady ogólnej z art. 17? Nie podzielałam zdania, jak to pan Paszkowski, kolega senator wyjaśnił, że art. 308 nie może tu mieć zastosowania, bo tam w sprawie toczy się postępowanie, a umarza się je tylko przeciwko osobie. Postępowanie się toczy, choćby ze względu na zabezpieczenie dowodów.

Czy państwo zastanawialiście się nad tym, dlaczego ustawodawca, raz, stosuje znamie niedookreślone w prawie karnym, dwa, narusza zasadę wystarczającej określoności prawa znamienia czynu przestępnego?

Dalej. Jaki jest tryb kontroli działań policji w tym zakresie i jaka jest zaskarżalność? Dlaczego to jest *lex specialis* w stosunku do art. 17, który przecież pozwala, jeżeli czyn nie zawiera znamion albo jest znikoma społeczna szkodliwość, umorzyć toczące się postępowanie w sprawie?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Sceduj to na ministra.)

Trzy pytania.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Odpowiedzi udziela teraz pan senator Woźniak, następnie pan senator Piotrowicz.
Bardzo proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Myślę, że trzeba by trochę przyspieszyć tę debatę, dlatego powiem krótko. Na pierwsze i drugie pytanie pana senatora Gruszki odpowiedź jest negatywna. Komisja nie zajmowała się ani pierwszą, ani drugą kwestią podnoszoną przez pana senatora. Nie mam też wiedzy co do stanowiska ministra edukacji. Oczywiście projekt był przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, przecież jest to przedłożenie Rady Ministrów, a nie jednego czy drugiego ministra.

(*Senator Piotr Kaleta:* A szkoda.)

Trzeba to traktować jako spójne przedłożenie rządu, Rady Ministrów.

Co do rodzajów komisji to trzeba by pana marszałka ekscelencję, a nie mnie, pytać o to, dlaczego skierował projekt do tej komisji, a nie do tamtej.

Ja nie mam obaw, bo pojawiła się taka wątpliwość, co do przygotowania tej ustawy do jej wdrożenia z punktu widzenia *vacatio legis*. Myślę, że jest ona bardzo dobrze przygotowana, do projektu dołączone są projekty rozporządzeń Rady Ministrów i zarządzeń ministrów, stanowiące realizację zawartych w projekcie delegacji. Z mojego oglądu wynika, że tylko jedna delegacja zawarta w tych przepisach nie jest poparta projektem przepisów wykonawczych. Przygotowany jest cały plik, około dziesięciu rozporządzeń i zarządzeń, które są przepisami wykonawczymi, wynikającymi z delegacji ustawowych zawartych w tej ustawie. Można zatem wnosić, że jest to akt dobrze przygotowany do wdrożenia, spójny i nawet w sytuacji tak krótkiego *vacatio legis* projekt powinien zostać sprawnie wdrożony.

(*Senator Piotr Kaleta:* Pani Marszałek, ja chciałbym tylko dopytać. Panie Senatorze, ad vocem. Sekundka. Tylko jedno małe pytanie.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, dobrze, niech pan dopyta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, w związku z tym krótkie pytanie. Czy przedstawiciele MEN byli na posiedzeniach komisji?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pan senator udzielił odpowiedzi, powiedział, że...
(*Senator Władysław Dajczak:* Po co mieli być?)

Senator Henryk Woźniak:

Z całą pewnością byli przedstawiciele ministerstw sprawiedliwości i zdrowia, a co do MEN to trzeba by sięgnąć do protokołu i listy obecności. Nie pamiętam, czy byli, być może byli. To jest do sprawdzenia.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pan senator jest sprawozdawcą komisji. Teraz będzie udzielał odpowiedzi pan senator Piotrowicz.
Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Tam jest pełnomocnik, jemu można zadać pytanie.)
(*Senator Władysław Dajczak*: Nie, bo jego to nie...)
(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Senatorze...)

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Nie wiem, czy wszystkie pytania zapamiętałem, bo upłynęło już trochę czasu. Jeżeli na jakieś nie odpowiem, to proszę o dodatkowe pytanie.

Padło pytanie związane z tym, że nie jest doprecyzowane określenie „nieznaczna ilość”. Kto będzie o tym decydował? Oczywiście będzie o tym decydował na gorąco policjant. Policjant działa w określonych uwarunkowaniach. Jeżeli podejmie on działania wiążące się chociażby z zatrzymaniem człowieka i doprowadzeniem do komisariatu po to, żeby rozpoznać, przesłuchać, skąd ma narkotyki itd., to będą to już czynności procesowe i najprawdopodobniej spotka go reprimenda ze strony przełożonych, że oto wykonał określone czynności procesowe i takie postępowanie zakończy się nieefektywnie. Trzeba wiedzieć o tym, że organami ścigania w dużej mierze rządzi – o ironio – statystyka. Na przykład działania Policji rozliczane są w kontekście wykrywalności, ale gdy chodzi o przestępczość gospodarczą, to zastosowanie ma inna statystyka, mianowicie dynamika wszczęć. Policja wtedy jest rozliczana nie z efektów, ale przede wszystkim z tego, w ilu sprawach o przestępstwa natury gospodarczej – użyję nieładnego określenia, ale tak ono brzmi – wyda się postanowienie o wszczęciu postępowania. Jest tak dlatego, że jest niepokojącym zjawiskiem to, gdy Policja nie wszczyna postępowań, bo nie podejmuje działań operacyjnych, żeby ujawnić przestępczość gospodarczą. I w tym wypadku Policja też nie będzie zainteresowana tym, żeby dociekać, bo trzeba byłoby pewnie człowieka zatrzymać, zapytać go, skąd ma narkotyki, wykonać pierwsze czynności procesowe, przesłuchać człowieka...

Oczywiście tutaj dalej podtrzymuję to, że prawo przewiduje możliwość wykonania czynności procesowych przed formalnym wszczęciem postępowania – to jest stara instytucja...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Czynności procesowe, ale nie umorzenie.)

A więc jest możliwe wykonanie czynności procesowych przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania. Jeżeli więc zostanie wykonana czynność przed wszczęciem postępowania i okaże się, że ona nie dostarcza podstaw do tego, żeby wszcząć postępowanie, bo po wykonaniu tej jednej...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Ale nie umorzenie.)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Przeciwno osobie, ale nie w sprawie.)

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Mecenasie...)

Nie, nie, w sprawie, Panie Senatorze, właśnie w sprawie. Podam przykład. Zatrzymano człowieka, bo miał przy sobie jakiś susz. Założmy, że laboratoria działają bardzo błyskawicznie, tak że zatrzymano człowieka, poddano susz badaniu i okazało się, że ten susz nie jest narkotykiem. Co w związku z tym zrobić z czynnością procesową, która została dokonana? Już w tej chwili nie można wszczynać postępowania, bo jest już wiadome, że przestępstwo nie zaistniało, w związku z tym... No ale była dokonana czynność procesowa. I w związku z tym w takich sytuacjach, kiedy dokonano czynności procesowej, która nie dostarcza podstaw do wszczęcia postępowania, umarza się postępowanie. I wtedy ma zastosowanie instytucja dokonania umorzenia przed formalnym wszczęciem postępowania.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Ale czego innego dotyczy jedno i czego innego – drugie.)

Ale to chodzi o wszczęcie postępowania w sprawie, a nie przeciwko osobie. Ja cały czas tutaj mówię o tym: postępowanie w sprawie.

(*Senator Michał Okła*: Może by panowie później sobie podyskutowali...)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Zabezpieczenie dowodów w postępowaniu można tak załatwić.)

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Senatorze...)

Myślę, że na ten temat chyba już wystarczająco jasno się wypowiedziałem.

Pytano również o to... Bo przecież jest art. 17 itd. i on reguluje pewne kwestie. Ja chcę podkreślić jedno. Ta ustawa jest ustawą szczególną w odniesieniu do kodeksu postępowania karnego, a więc ilekroć w tej ustawie mamy do czynienia z unormowaniami innymi niż w kodeksie postępowania karnego, to właśnie one mają zastosowanie, a nie kodeks postępowania karnego, w myśl rzymskiej zasady: *lex specialis derogat legi generali*. Trzeba więc wiedzieć, że tak będzie.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: I kontrola...)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Ale nie odpowiedział mi pan. Przypomnę panu senatorowi, że chodzi o tryb kontroli...)

Panie Senatorze, ale...

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* No, jeżeli policjant...)

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Zatrzymano dwóch, w sprawie jednego jest stosowanie, a co do drugiego...)

Ale to nie było pytanie.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* ...działki na swój użytek. Jak to się ma do praworządności i równości wobec prawa? Czy policjant dyskrecyjnie może jednego puścić, drugiego zatrzymać?)

Senator Stanisław Piotrowicz:

No, stwierdzi, że ten człowiek posiada przy sobie nieznaczną ilość, na własny użytek, w związku z tym najprawdopodobniej nie wykona żadnych czynności.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* A kto to kontroluje?)

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark:* Ale pan senator jest tutaj sprawozdawcą komisji.)

A więc odpowiedź jest... Tego rodzaju sprawy wymykają się spod kontroli...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark:* A tu nasza Izba przerodziła się w salę sądową...)

...i one będą bagatelizowane przez Policję. Tak będzie, poza wszelkim sporem.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark:* ...i mamy adwokata i prokuratora.)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ale to jest właśnie przykład, Pani Marszałek, jak to wszystko będzie wyglądać.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pani Senatorze...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ta ustawa jest do kosza.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Ja chciałbym tylko jeszcze coś dodać.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Jak się trafia na szajkę złodziei samochodowych? Ano, zaczyna się od sprawy jednego samochodu i po nitce idzie się do kłębka. Rzadko się zdarza tak, żeby trafiono od razu do źródła i nakryto szajkę złodziei.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, proponuję, żeby już...

(*Senator Stanisław Karczewski:* Brawo! Wszystko zrozumieliśmy.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pupa. Bardzo proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja do senatora Piotrowicza. Mianowicie chcę zapytać, czy rozwiązania, które są proponowane w tej ustawie, nie były możliwe do wykorzystania w zgodzie z ustawą, która do tej pory obowiązywała.)

(*Senator Michał Okła:* To już było.)

No, było, ale...

(*Senator Henryk Woźniak:* Odpowiedź będzie jutro do przeczytania w stenogramie.)

Ja proszę pana senatora Piotrowicza o odpowiedź na to pytanie, bo wydaje mi się, że jest to sprawa istotna i zasadnicza: czy jest w ogóle potrzeba nowelizacji ustawy? Dziękuję bardzo.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark:* Panie Senatorze, to pytanie już było. Było już to pytanie. Jeżeli... Ja proponuję, żeby się pan...)

W takim razie uzupełnię to pytanie, uzupełnię je. Skoro jest taka możliwość, to dlaczego nowelizujemy tę ustawę?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ministra trzeba o to zapytać, a nie sprawozdawcę.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, Panie Senatorze...

Pan senator Ryszka udzielił odpowiedzi.

(*Wesołość na sali*)

O Jezu! Przepraszam.

(*Senator Czesław Ryszka:* Mogę z mównicy?)

(*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Brawo, Pani Marszałek!)

(*Oklaski*)

Ale nie powiedziałam, gdzie udzielił odpowiedzi.

(*Senator Henryk Woźniak:* Na łamach „Niedzieli”.)

Pan senator zada pytanie. Bardzo proszę. Tak, odpowiedź będzie na łamach, na łamach...

Bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Ja dziękuję, Pani Marszałek, że jestem tak obecny w wyobraźni i w sercu pani marszałek. Ale pytanie mam do senatora Woźniaka. A mianowicie takie...

(*Głos z sali:* Znowu!)

Czy podczas posiedzenia komisji... Pytanie bardzo konkretne, o przykład jakiegoś kraju, w którym wprowadzono taką legalizację posiadania nieznaczącej ilości narkotyków, co przyniosło dobre efekty.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Odlotowe.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pan senator Kaleta. Proszę uprzejmie.
I na tym zamykamy blok pytań.
Bardzo proszę.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Szanowna Pani Marszałek.

Jeśli można, skieruję pytanie do pana senatora Woźniaka. To będzie pytanie z takim prostym przykładem, z pewną analogią. Czy oprócz tego, że będzie można posiadać nieznaczne ilości środków odurzających na własne potrzeby, przewidziano również – o to właśnie pytam pana senatora – zezwolenie na hodowlę jakiejś nieznacznej grupy specyfików? Nie wiem, może uprawa roślin, być może maku...

(*Senator Władysław Dajczak: O, to ważne pytanie.*)

...na swój użytek. Ja nie znam się na tych procedurach, ale może ktoś będzie potrzebował, powiedzmy, hektara czy ze 2 ha maku na swoje potrzeby. I może również będzie występował o dopłaty unijne. Czy również te sprawy ta ustawa reguluje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, bardzo proszę. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję za twórczą dyskusję...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: No właśnie.*)

...i te pytania.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Zaczynamy to, już przechodzimy na etap...*)

Odpowiadając panu senatorowi Ryszce, powiem tak: w Czechach jest prawo zbliżone do tej regulacji, którą my wprowadzamy, a można powiedzieć nawet, że dalej idące...

(*Senator Grzegorz Banaś: I sklepy z dopalaczami są w Czechach.*)

Ale nie obserwuje się tam dramatycznej sytuacji, jeśli chodzi o uzależnienie od narkotyków.

A odpowiadając na pytanie pana senatora Kalety, powiem, że to pytanie nie ma żadnego związku z materialem tej ustawy.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jak nie ma?*)

(*Senator Czesław Ryszka: Nie wie pan po prostu.*)

Nie, pan pytał, czy jest to w tej ustawie. Ja mówię, że nie, że nie ma to związku. Skoro pan chce się klócić, że ma, no to... To proszę to sobie namalować. Ja mówię, że nie ma.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Mówimy w tej chwili o przeciwdziałaniu narkomanii i o tej ustawie. Dziękuję bardzo.

(*Senator Czesław Ryszka: O legalizacji narkotyków, Pani Marszałek.*)

Panie Senatorze!

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, bardzo proszę o spokój. Ja wiem, że... Przypomnę, że za pięćdziesiąt jeden minut zakończymy obrady i wówczas będziemy mogli dalej dyskutować. Dzisiejsze posiedzenie...

(*Rozmowy na sali*)

O 18.00 jest przerwa. W związku z tym...

Pan senator Wojciechowski zada pytanie dotyczące tej ustawy. Tak?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Tak.*)

Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja mam pytanie do pana senatora Paszkowskiego.

(*Senator Bohdan Paszkowski: O Boże!*)

Chodzi mi tutaj o stosowanie części pierwszej... Jak ona się nazywa? Ogólna, tak?

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ogólna.*)

A więc część ogólna. Chodzi mi o sytuację, kiedy nie ma szkodliwości społecznej czynu. W przypadku stosowania części ogólnej ustawy nie byłoby przestępstwa, a więc nie byłoby zupełnie problemu. Postępowanie musiałoby być umorzone. Tutaj zaś może być. Jeżeli nie ma szkodliwości społecznej czynu, to może być umorzone, ale nie musi. W związku z tym nie ma przestępstwa w kontekście kodeksu karnego, ale jest przestępstwo w kontekście...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie brzmi: czy jest to przestępstwo? Tak?*)

Nie. Przestępstwo jest, to jest ewidentne. To wynika z tej ustawy.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę o zadanie pytania.*)

Chodzi mi o to, czy jest stosowana część ogólna. I czy w związku z tym szkodliwość społeczna czynu, która jest, powiedzmy, znikoma albo wcale jej nie ma... Czy postępowanie ma być umarzone, czy może być umarzone? Chodzi o to, czy z urzędu obowiązkowo będzie umarzone, czy może zostać umorzone. Bo to jest zdecydowana różnica.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Poruszył pan bardzo ważną sprawę.*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek. Przepraszam bardzo, że wyprzedziłem...

To jest bardzo ważna sprawa. Ale trzeba wyjść z założenia, że przestępstwo jest wtedy, kiedy stopień niebezpieczeństwa czynu... Chodzi o ten stopień, taka jest definicja przestępstwa. Ja nie chcę w tej chwili cytować, bo nie mam przed sobą kodeksu, ale przestępstwo to jest czyn zabroniony szkodliwy społecznie, tak to określe.

Wracając do... Rozumiem, chodzi o przepis art. 62a. Są cztery przesłanki stosowania tego artykułu, przy zachowaniu oczywiście tej dyskrecjonalnej władzy policji, którą będzie zatwierdzał prokurator. A zatem, ktoś posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej – to jest pierwsza przesłanka; przeznaczone na własny użytek sprawcy – druga przesłanka. To są przesłanki kumulatywne. Kolejna przesłanka... Jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu – trzecia przesłanka; a także byłoby niecelowe ze względu na stopień jego społecznej szkodliwości – to jest czwarta przesłanka. O ile dobrze pamiętam, to na gruncie prawa karnego mówiło się o tym, że odstępuje się od ukarania, jeżeli jest na przykład znikomym stopień społecznej szkodliwości czy niebezpieczeństwa czynu. Definicja, o ile dobrze pamiętam, Panie Ministrze, mówi o społecznym niebezpieczeństwie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Obecnie o społecznej szkodliwości, ale kiedyś o społecznym niebezpieczeństwie...)

Słucham?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Kiedyś o społecznym niebezpieczeństwie, do 1997 r. A od 1997 r. społeczna szkodliwość...)

Tak, dziękuję bardzo.

Tutaj mamy nową przesłankę, a mianowicie niecelowe orzeczenie kary wobec sprawcy. Ma to zatem charakter nie tylko oceny przedmiotowej czynu, ale i charakter oceny podmiotowej. Karanie przestępcy byłoby niecelowe... Ja nie wiem, co to znaczy. Nie wiem, to będzie oceniał prokurator *vide* policjant, bo z reguły tak to jest w praktyce. Ja dawniej byłem...

(Senator Władysław Dajczak: Policjantem?)

Nie, policjantem nie byłem. Ale byłem...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zatrzymany?)

(Wesołość na sali)

Zatrzymany też dawniej byłem, ale nie w związku z tą ustawą.

(Wesołość na sali)

Byłem aplikantem sądowym, który wykonywał również czynności w prokuraturze. I to odbywa się na takiej zasadzie – opowiadam, żeby państwu

to zobrazować – że policjanci przynoszą wnioski o umorzenie postępowania. W moim przypadku zdarzało się tak, że prokurator coś powiedział półgębkiem i mi to zostawiał. I ja miałem to, za przeproszeniem, zatwierdzać w imieniu prokuratora, pisać uzasadnienia, a on później tylko to pieczętował. I ja się obawiam, że teraz też tak będzie.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, czy to sprawozdanie z posiedzenia komisji?)

Nie, nie. Ja odpowiadam na pytanie, bo teraz mamy odpowiedzi na pytania.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Tak, ale o swojej karierze to może później...)

To był taki wręt osobisty, ale tak to faktycznie funkcjonuje. To policja przynosi wnioski o umorzenie postępowania.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dokładnie.)

To są specjalne druki, które zatwierdza prokurator. I tak nadal będzie. Dlatego ja protestuję i złożę pewnie poprawkę, żeby wykluczyć tę dyskrecjonalną władzę policji w tym zakresie. Bo to policjant będzie określał... Proszę państwa, mamy cztery nieokreślone przesłanki umorzenia postępowania. Nie dość tego, zostawia się jeszcze dyskrecjonalną władzę policji, którą to władzę będzie zatwierdzał prokurator, że on może lub nie może... Co to oznacza? To oznacza *de facto*, że... Ja nie chcę przypuszczać, ja już powiedziałem, co to oznacza.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Będzie...)

To oznacza, że ci ludzie, przeważnie młodzi, będą wciągani, że tak powiem, do gry operacyjnej. Będą musieli wybierać: albo prowadzimy postępowanie, coś tam powiesz, albo nie i... Do tego to się sprowadza.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Wnioski formalne poza kolejnością, bardzo proszę.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Marszałek, ja proponuję, żeby... Może pani marszałek mogłaby zapytać, kto jeszcze chciałby zadać pytanie sprawozdawcy...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Chciałabym...)

Ale chciałabym też zwrócić uwagę, że jest na sali pani pełnomocnik i pan minister. I wydaje mi się, że te pytania powinniśmy zadać pani pełnomocnik i panu ministrowi. To są osoby, które firmują tę ustawę...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Świetnie.)

...i mają ją przedstawić. W związku z tym jeżeli zadajemy konkretne pytania i chcemy uzyskać

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

odpowiedzi... Nie pytajmy sprawozdawców, którzy nam nie odpowiedzą, bo, jak wiemy, sprawozdają tylko to, co było na posiedzeniach komisji. Jeżeli chodzi o konsultacje, o odpowiedzi środowisk, z którymi się powinno konsultować sprawę, to powinni odpowiadać pani pełnomocnik i pan minister. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pani Senator, nie wyczerpuje to formuły...

(Głos z sali: Ale...)

Przepraszam bardzo...

Nie wyczerpuje to formuły wniosku formalnego, bo... Zgadza się absolutnie z panią, chciałam właśnie przekazać, żeby może skierować tę uwagę do tych senatorów, którzy ponownie podnoszą ręce do zadania pytań, którzy ponownie chcą zadać pytania, czyli do pana senatora Ryszki i...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja jeszcze mam pytanie.)

Ale do kogo?

(Senator Piotr Andrzejewski: Do sprawozdawcy. Pojawił pan senator Cichoń, który jest sprawozdawcą.)

(Senator Władysław Dajczak: Ale nie sprawozdawał.)

Pan senator Cichoń nie jest sprawozdawcą.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jest.)

(Senator Zbigniew Cichoń: Ale ja nie jestem sprawozdawcą.)

Nie jest, ale zgłasza się do zadania pytania.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę państwa... Zadaję pytanie: czy macie państwo jeszcze pytania do senatorów sprawozdawców komisji? Tak...

Pan senator Andrzejewski. Bardzo proszę zadać pytanie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Do pana senatora Cichonia mam pytanie.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale jak do senatora Cichonia...)

No do sprawozdawcy.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Nie ma pana senatora Cichonia.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jest, już wrócił.)

(Głos z sali: On nie był sprawozdawcą.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Nie jest sprawozdawcą.)

Nie jest? Skoro nie jest, to nie...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

To w takim razie pytanie do senatora Piotrowicza. Jeżeli mamy do wyboru kodeks postępowania

karnego z całym trybem gwarancji procesowych, zaskarżenia i kontroli oraz art. 62a bez takiego trybu... Czy policjant może albo ten, albo ten przepis zastosować, czyli stosuje jedno, nie stosując drugiego... Czy art. 62a eliminuje, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, stosowanie art. 17, który to artykuł mówi wyraźnie, że można...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Przypomnę, że było już to pytanie...)

...sprawę umorzyć w razie znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale było już to pytanie, Panie Senatorze.)

Z tym że art. 62a mówi, że może, ale nie musi, czyli według uznania dyskrejonalnego policjanta bez należytej kontroli i bez środków zaskarżenia właściwych... A tam jest cały tryb działania prawnego państwa.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Nie chcę dyscyplinować, ale minuta... Była już udzielona odpowiedź na to pytanie.)

No niebardzo, nie w takim zakresie.

Albo stosuje, jeżeli chce, przepisy art. 62a – może, ale nie musi – albo przepisy art. 17. Jaka jest różnica... Czy istnieje jakiś przepis, który mówi, że trzeba stosować jeden albo drugi, albo że subsydiarny jest art. 62a... A jak nie, to stosuje się art. 17, stwierdzając znikomość czynu przestępnego.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Zamykam blok pytań.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw jeżeli coś reguluje odmiennie niż kodeks postępowania karnego, to ma pierwszeństwo, jako że jest aktem prawnym natury szczególnej, w myśl zasady, o której powiedziałem, *lex specialis derogat legi generali*. Gdy porównuję dwa przepisy kodeksu postępowania karnego, art. 17 i art. 62a, to one mówią o nieco różnych sytuacjach.

W szczególności art. 17 mówi jednoznacznie: nie wszczyna się postępowania, a wszczęte – umarza. Ale ma to zastosowanie między innymi do sytuacji, kiedy szkodliwość społeczna czynu jest znikoma.

Z kolei art. 62a odnosi się do innej sytuacji – postępowanie można umorzyć ze względu na stopień społecznej szkodliwości, ale tu się nie precyzuje, jakiej, nie mówi się o tym, że znikomej. Bo jeżeli się uzna, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, to pierwszeństwo będzie miał art. 17, bo on jednoznacznie mówi, że postępowanie się umarza, a nie, że można umorzyć. Jeżeli nato-

(senator S. Piotrowicz)

miast czyn nie będzie zawierał w sobie ładunku znikomej społecznej szkodliwości, tylko może zawierać coś więcej niż znikoma społeczna szkodliwość, to wówczas nie będzie miał zastosowania art. 17, tylko art. 62a. I to będzie dyspozycja dla prokuratora, że może w takiej sytuacji umorzyć postępowanie. I taka jest różnica między brzmieniem tych dwóch przepisów.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję, właśnie tego oczekiwałem.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo. Dziękuję panom senatorom sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Wrona pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.)

Zapraszam serdecznie na mównicę.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja mam pytanie, Pani Marszałek.)

(Głos z sali: Ale chwileczkę...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pani Marszałek, czy z formalnego punktu widzenia pani pełnomocnik też będzie mogła odpowiadać na pytania?)

Będzie mogła.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie! Debata rzeczywiście jest gorąca. Powiem, że chyba po raz pierwszy uczestniczę w Senacie w tak bardzo zaciętej dyskusji.

(Głos z sali: Ale nie jesteśmy na hajcu.)

Świadczy to o wadze problemu. Od razu powiem, że nie ma żadnej depenalizacji. Czyn polegający na posiadaniu nawet nieznacznej, nawet znikomej ilości narkotyku, nadal pozostaje przestępstwem. Co za to chcemy zmienić? Chcemy dać organom postępowania przygotowawczego, Policji i prokuraturze, a także podmiotom, które uczestniczą w terapii uzależnień, nowe narzędzie do bardziej racjonalnego reagowania na to, co się dzieje.

(Rozmowy na sali)

(Senator Władysław Sidorowicz: Niech pani nie przeszkadza.)

Wysoka Izbo, Wysoki Senacie, mam przed sobą dane statystyczne, które pokazują, że tak na-

prawdę głównym efektem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest zwiększająca się liczba skazań na karę pozbawienia wolności za posiadanie narkotyków. Nie ma natomiast wzrostu – to wręcz maleje – liczby skazań za wprowadzanie do obrotu, za handel, za uczestnictwo w narkobiznesie. Uważamy – i to jest przesłanka tej nowelizacji – że w sytuacji, gdy ktoś nie handluje narkotykami, nie jest dilerem, nie jest producentem, tylko posiada nieznaczną ilość narkotyków na własny użytek i okoliczności tego czynu wskazują na to, że nie ma najmniejszego sensu stygmatyzować go karą wymierzaną w oparciu o kodeks karny. Wtedy można umorzyć postępowanie.

Wiele tutaj mówiono na temat kwestii umorzenia postępowania nawet przed wydaniem postanowienia o wszczęciu. Mówiono wiele o istniejących mechanizmach niewszczyniania postępowania w sytuacji, kiedy stwierdza się znikomą szkodliwość społeczną czynu. Wiele głosów tego dotyczyło. I właśnie tutaj chcę z całą mocą podkreślić: różnica pomiędzy naszą ustawą a obecnym stanem prawnym, a ustawą, która obowiązuje, polega na tym, że każdy przypadek stwierdzenia posiadania przez kogokolwiek narkotyków będzie wymagał badania, będzie wymagał czynności procesowych. A jeżeli one w efekcie pokażą, że jest to rzeczywiście nieznaczna ilość, że było to na własny użytek, że dana osoba nie jest dilerem, nie jest zaangażowana w narkobiznes, czyli okoliczności popełnienia czynu wskażą, iż ściganie karne jest niecelowe, to wtedy będzie można umorzyć postępowanie.

Jednocześnie w przypadku tej osoby, której będą przedstawione zarzuty – to nowy artykuł – specjalista do spraw terapii uzależnień wskaże, jaki rodzaj uzależnienia tutaj zachodzi i jaka terapia powinna być wobec tej osoby podjęta. Dlatego też nie można w ogóle mówić, że ta instytucja właściwie już jest w prawie. Bo były takie głosy, że właściwie po co to zmieniać, skoro są mechanizmy, które gwarantują możliwość elastycznej reakcji. Owszem, są pewne mechanizmy, ale one są daleko niewystarczające. Praktyka wskazuje, że chyba w 2010 r. przypadków umorzenia postępowania czy też odmowy wszczęcia postępowania ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu było pięćdziesiąt jeden, a skazań na karę pozbawienia wolności za posiadanie narkotyków było prawie siedem tysięcy, większość z zawieszeniem. Jednak 67% tych osób, które zostały skazane za posiadanie narkotyków, powraca do przestępstwa, czyli w istocie sprowadza się to do odroczonej kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Nawet kara w zawieszeniu jest bardzo dotkliwa, zwłaszcza dla młodych. Nie tylko dla młodych ludzi, ale dla młodych w szczególności, bo ogranicza możliwości dalszego kształcenia, kariery zawodowej, wykonywania różnych zawodów, wyjazdu do krajów, w których jest obowiązek wizowy – właściwie uniemożliwia takiej osobie, jako karanej, uzyskanie wizy – czyli

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

w ogóle generalnie podcina skrzydła. I tak powinno być. Jeżeli ta osoba rzeczywiście jest zaangażowana w narkobiznes, to tak powinno być, absolutnie. Żaden diler nie uzyska umorzenia postępowania. Ale podkreślam, chodzi nie o odmowę wszczęcia. Bo na podstawie art. 17, o którym mówiono tutaj, w szczególności pan senator Andrzejewski analizował tę kwestię, a więc na podstawie art. 17, jeżeli stwierdzimy znikomą szkodliwość społeczną czynu – a podkreślam, dotyczy to pięćdziesięciu przypadków rocznie – to już w ogóle niczego więcej nie trzeba badać i nie musimy w ogóle wszczynać postępowania, tylko odmawia się wszczęcia. Ale to też nie jest dobrze. My właśnie chcemy, żeby tę sprawę wyjaśnić. Żeby stwierdzić, że zachodzą przesłanki umorzenia, trzeba zbadać sprawę, czyli podjąć czynności procesowe. W istocie proces karny, czyli postępowanie przygotowawcze zaczyna się w momencie zatrzymania danej osoby. I potem jest badanie tego, jaka to była ilość, na jakie cele, czy na własne, czy na inne, i czy okoliczności wskazują na to, iż wszczynanie postępowania jest niecelowe. Czyli badamy, czy mamy do czynienia z dilerem, czy nie, i jaki jest sens... Czyli jest obowiązek zbadania tego. Wobec nikogo nie będzie można umorzyć postępowania, jeżeli ta kwestia nie zostanie wyjaśniona w formie procesowej. Jeżeli się okaże, że to nie jest osoba uwikłana w narkobiznes, jeżeli będzie to nieznaczna ilość, to co przemasza za tym, aby ją ukarać? Nie będą przyjaciółmi naszej ustawy ci policjanci, którzy – a są tacy – chcą pokazać swoim przełożonym piękną statystykę wykrywalności. Bo tu mamy, Wysoki Senacie, 100% wykrywalności.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale skąd te osoby mają narkotyki?)

Każdy przypadek ujawnienia posiadania narkotyku to jest stwierdzone przestępstwo, wykryte. A więc wszystkich się wykrywa, wszystkich można karać i statystyki bardzo ładnie wyglądają. W 2010 r. ogólnie skazań było prawie jedenaście tysięcy, na karę pozbawienia wolności – prawie siedem tysięcy. Statystyki w tym sensie są dobre. I nie będą nas popierać ci, którzy sens realizowania polityki antynarkotykowej widzą w zwiększaniu liczby, odsetka skazań za posiadanie narkotyków. Ale przecież nie tędy droga. Nie tędy droga, to nic nie daje.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Teraz też można było egzekwować dochodzenie do kłębka.)

(Senator Władysław Sidorowicz: Nie przeszkadzać.)

Gdybyśmy dopuścili do tego, że w ogóle nie byłoby wszczynane postępowanie, to część tych zarzutów byłaby słuszna. Rzeczywiście byłaby to zła sytuacja, gdybyśmy dopuścili do depenalizacji w pewnym zakresie – i jesteśmy temu przeciwni – bo to by oznaczało, że każdy taki przypadek mógłby zniknąć z orbity zainteresowania organów ścigania równie szyb-

ko, jak się w niej znalazł. A ta regulacja, zezwalająca jedynie na umorzenie postępowania, zakłada badanie procesowe wszystkich tych trzech czy czterech przesłanek umorzenia. No, można dyskutować, czy są trzy, czy cztery przesłanki, bo tam się jeszcze mówi o stopniu społecznej szkodliwości. W każdym razie żaden diler, żaden producent, żadna osoba zaangażowana w ten biznes nie będzie mogła z tego skorzystać. I żeby mogło dojść do umorzenia, trzeba to wykazać procesowo i uzasadnić. Nie ma w tym nic dziwnego, że mówi się tutaj o umorzeniu – ja przywołuję ten projekt – nawet przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania. Chodzi o to, żeby nie było zbędnych formalności. Po cóż mielibyśmy nakładać na prokuratora czy na policjanta obowiązek pisania postanowienia formalnego o wszczęciu postępowania? Ważne jest to, że postępowanie jest faktycznie wszczęte na podstawie kodeksu postępowania karnego przez przystąpienie do pierwszej czynności procesowej. A tą pierwszą czynnością, uregulowaną w kodeksie, jest zatrzymanie osoby, która posiada narkotyki. I potem następują dalsze czynności, polegające na przesłuchaniu tej osoby w charakterze świadka i sporządzeniu protokołu, na zaangażowaniu biegłego czy specjalisty do spraw terapii uzależnień, również na korzystaniu z wiedzy operacyjnej Policji, czy osoba, która została zatrzymana, nie jest dilerem. No bo jeżeli z dokumentów operacyjnych, które mogą być włączone również jako dowód w tym zakresie do postępowania, wynikałoby, że mamy do czynienia z dilerem czy producentem, to oczywiście nie będzie zachodziła przesłanka, że okoliczności wskazują na niecelowość postępowania – tu postępowanie będzie jak najbardziej celowe, tu będzie obowiązek postępowania. I dlatego nie przypadkowo, nie przez przeoczenie, nie przez niechlujstwo, tylko z pełnym rozmysłem – i to jest właśnie zaleta tej ustawy – nie mówi się tu o odmowie wszczęcia, nie mówi się o zaniechaniu ścigania, nie mówi się o depenalizacji, nie mówi się o umarzeniu postępowania po wydaniu formalnego postanowienia o wszczęciu, tylko mówi się o umorzeniu, nawet jeżeli jeszcze nie zostało wydane formalne postanowienie, żeby nie mnożyć zupełnie niepotrzebnych obowiązków biurokratycznych. Zresztą pan senator, pan przewodniczący Piotrowicz dokładnie to wyjaśnił, za co mu bardzo dziękuję. My się nie zgadzamy co do pewnych spraw merytorycznych, jeżeli chodzi o przesłanki art. 62, ale tę kwestię pan senator doskonale wyjaśnił i jestem mu za to wdzięczny. Jest oczywiste, że można umorzyć postępowanie wszczęte faktycznie poprzez czynności procesowe bez wcześniejszego wydawania formalnego postanowienia o wszczęciu tego postępowania.

Wysoki Senacie, ściganie posiadaczy narkotyków kosztuje 80 milionów zł. Takie są szacunki. Pytano tutaj o to, ile to będzie kosztowało, za jakie pieniądze... Właśnie z tych 80 milionów zł przynajmniej jakąś część trzeba uszczknąć na bardziej racjonalną politykę wobec osób, które są uzależnio-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

ne, które posiadają narkotyki na własny użytek w ilościach nieznacznych, a nie są zaangażowane w żadną formę produkcji i wprowadzania do obrotu. Te koszty będą pokrywane z tej kwoty. Naprawdę, nie jest żadnym sukcesem skazanie jedenastu tysięcy za posiadanie. Rzeczywistym sukcesem będzie walka z organizatorami tego biznesu – zwiększenie liczby skazań producentów czy też wprowadzających do obrotu. I na tym powinny się w większym stopniu koncentrować wysiłki organów ścigania, a nie na osiąganiu pseudosukcesów polegających na skazywaniu za samo tylko posiadanie, bez jakiegokolwiek badania po co, w jakiej ilości itd. To jest banalnie proste, tu wykrywalność jest stuprocentowa, w każdym stwierdzonym przypadku potwierdza się, że jest narkotyk, to najprościej udowodnić. Tylko co z tego?

Oczywiście ta ustawa jest tylko jednym z wielu elementów żmudnej walki, polityki, działań państwa, społeczeństwa, organizacji pozarządowych zmierzających do ograniczania tej plagi, jaką są narkotyki. I oczywiście, Wysoki Senacie, rząd nie rości sobie pretensji do tego, żeby powiedzieć: oto dajemy społeczeństwu cudowny lek, który nas wyleczy ze wszystkich chorób związanych z narkomanią. Oczywiście, jest to tylko jeden z elementów walki z tą plagą, ale jest to element racjonalizujący, kierujący wysiłki organów ścigania tam, gdzie są rzeczywiście potrzebne czy wręcz konieczne, i niepowodujący dodatkowych skutków negatywnych, kosztów społecznych w stosunku do tych, którzy zostali zatrzymani, a nie są uczestnikami tego przerażającego biznesu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym poinformować, że w dzisiejszej debacie biorą udział z upoważnienia rządu koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii – pani Barbara Wilamowska, wiceminister zdrowia – pan Adam Fronczak, i dyrektor Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii – pan Piotr Jabłoński. Wszyscy są do państwa dyspozycji.

Dziękuję, Panie Ministrze. Może pozostanie pan jeszcze na mównicy, bo mogą być jeszcze pytania.

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk i pan senator Szewiński.

(Senator Andrzej Szewiński: Ja rezygnuję.)

Aha, pan senator Szewiński rezygnuje. Dobrze.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja mam pytanie do pani koordynator.)

Zapraszam.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Do pana ministra również.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Z formalnego punktu wi-

dzenia to ja i pan minister zdrowia jesteśmy upoważnieni do reprezentowania rządu w tej sprawie.)

Tak, tak, rozumiem. Tylko jeżeli będą pytania, to możemy udzielić głosu również pani...

Bardzo proszę o zadawanie pytań.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Koordynator, wiele z nas pełni również różne funkcje społecznie bądź zawodowo. Ja jestem dyrektorem szkoły społecznej. I chciałbym zapytać panią jako koordynatora, czy zna pani statystyki dotyczące narkomanii w szkołach i liczby dilerów. Chodzi o wykrywalność. Jaki to jest procent? Czy pani współpracuje z Policją w tej kwestii?

Następne pytanie. Jakie są te ilości nieznaczne? Co, pani zdaniem, oznacza, że ktoś ma nieznaczną ilość? Czy to znaczy, że można mieć w domu jedno konopie czy cztery tabletki? A jak to wygląda w przypadku dzieci? Czy ta ilość nieznaczna to jedna tabletki czy, nie wiem, jakaś saszetka? Jak pani do tego podchodzi? Biorąc pod uwagę statystyki, które są robione w szkołach, trzeba powiedzieć, że jest to dosyć poważny problem. Jak wygląda współpraca pani z ministrem edukacji w tej kwestii?

Chciałabym się też dowiedzieć, jakie są pani propozycje, jeżeli chodzi o zapisy budżetowe dotyczące zagwarantowania terapii ludziom, którzy będą jej potrzebowali? Jakie są pozycje proponowane przez panią na leczenie, terapię, budowę ośrodków opieki nad uzależnionymi – i to jeśli chodzi zarówno o dzieci i młodzież, jak i o osoby dorosłe?

I ostatnie pytanie. Czy pani się orientuje, jaka jest wykrywalność, jeżeli chodzi o rozprowadzanie narkotyków w szkołach?

I jeszcze mam jedno pytanie do pana ministra...

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Może wykorzystajmy najpierw obecność pani koordynator.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To zadam je oddzielnie.)

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, ponieważ było mnóstwo pytań, i to dosyć istotnych. Bardzo proszę.

Koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Barbara Wilamowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Senatorowie.)

Szanowni Państwo Senatorowie, przepraszam bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękujemy. Senatorowie przyjmują przeprosiny.)

(koordynator B. Wilamowska)

Proszę wybaczyć, jest to moje pierwsze i pewnie ostatnie wystąpienie, tak że mogę dopełnić jakieś faux pas.

Z góry przepraszam również za to, że nie odniosę się do pytań pani senator w kolejności. Postaram się jednak podzielić całą posiadaną wiedzę.

Jeśli chodzi o kwestie związane z uzgodnieniami... Pytała pani o stanowisko MSWiA...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I ministra edukacji.)

...jak również o stanowisko pani minister edukacji. Jak wspomniał tu już uprzednio jeden z panów senatorów, jest to projekt rządowy i zanim mógł opuścić Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, musiało dojść do uzgodnień w trybie konsultacji międzyresortowych. Oznacza to, że takie brzmienie tego przepisu, jakie zostało przedłożone zarówno w pierwszej, jak i w drugiej izbie parlamentu, jest stanowiskiem konsensualnym. Jeśli chodzi o stanowisko – chciałabym to jeszcze podkreślić – Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, to mamy odrębny dokument, w którym MSWiA podkreśla, że brzmienie art. 62a uważa za w pełni uzgodnione i zaakceptowane.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To nie jest na temat.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pani Senator...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To nie jest na temat.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pani Senator! Bardzo proszę...)

Nie będę mogła niestety udzielić pani senator informacji dotyczącej wykrywalności wśród uczniów w szkołach, nie zajmowałam się tą... to znaczy, nie byłam przygotowana na tego typu pytanie. Myślę, że można je skierować do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Jeśli chodzi o kwestię danych statystycznych, to stały się one główną podstawą do przeprowadzenia analiz, które legły u podstaw tej nowelizacji. W 1999 r., czyli wtedy, kiedy jeszcze mieliśmy stan depenalizacji posiadania środka odurzającego, za posiadanie środka odurzającego było skazanych tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt sześć osób, a za handel – tysiąc siedemset czternaście. Wprowadzona w 2000 r. nowela miała być istotnym narzędziem zwiększenia wykrywalności przestępstw wprowadzania tych środków do obrotu, a z drugiej strony ustawodawca, który tę ustawę prezentował, wskazywał, że ustawa nie spowoduje nadmiernej... czy w ogóle nie uderzy w użytkowników narkotyków, a więc nie doprowadzi do kryminalizacji osób, które tak naprawdę ze społecznego punktu widzenia powinniśmy traktować jako osoby z problemem medycznym,

z problemem zdrowotnym, czyli powinniśmy to ujmować w kategoriach zdrowia publicznego. Jak się okazało, po 2000 r. liczba tych skazań za wprowadzanie tych środków do obrotu spadła do tysiąca czterystu siedemnastu, później w zależności od roku, były nieznaczne wahnięcia: tysiąc czterysta, osiemset trzydzieści dwa skazania, czyli ta dynamika cały czas oscyluje wokół pewnej określonej liczby. Jeśli chodzi zaś o dynamikę skazań za posiadanie środka odurzającego, to cały czas ona wzrasta. W 2000 r. było skazanych ponad trzydzieści tysięcy osób, łącznie ze skazaniami z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przy czym skazań za samo posiadanie było około dziesięciu tysięcy, łącznie ze skazaniami w sądach okręgowych, czyli w drugiej instancji.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące nowelizacji ustawy, to może ważnym elementem jest również to, że ustawodawca w 2000 r., wprowadzając ją, powiedział, że bardzo skutecznym mechanizmem, który będzie przeciwdziałał tej nadmiernej kryminalizacji osób posiadających środki odurzające będących osobami uzależnionymi czy też głęboko uzależnionymi, będzie artykuł, który umożliwi zawieszenie postępowania karnego...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pani Marszałek...)

...jeśli ta osoba podda się leczeniu...

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Naprawdę cenię pani wiedzę na temat poprzednich dokumentów, ale ja zadałam pani kilka pytań, które w ogóle nie dotyczą tego, o czym pani mówi. Ja zadałam konkretne pytania pani pełnomocnik rządu...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale, Pani Senator...)

...i bardzo serdecznie proszę o odpowiedzi na te pytania. Ja je mogę powtórzyć, jeżeli pani ich nie pamięta.

(Koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Barbara Wilamowska: Wydaje mi się, Pani Senator, że najczęściej...)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale, Pani Senator...)

Mnie nie jest potrzebna analiza dokumentów i ustaw do tej pory...

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pani Senator, bardzo proszę o wysłuchanie, bardzo proszę...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale my mamy ograniczoną ilość czasu, a pani będzie mówić coś, co nie jest odpowiedzią na moje pytania.)

Bardzo proszę pozwolić kontynuować wypowiedź. Pani Minister, bardzo proszę.

**Koordinator
do spraw Krajowego Programu
Przeciwdziałania Narkomanii
Barbara Wilamowska:**

Jeśli chodzi o kryminalizację, to był to przepis, który umożliwiał zawieszenie postępowania karnego, jeśli osoba, która jest osobą używającą środków odurzających, podda się leczeniu, czyli miał to być taki wentyl bezpieczeństwa, który doprowadzi do pewnej ochrony interesów osób, których problem, tak jak mówię, należy traktować w kategoriach zdrowia publicznego. Tak się nie stało. Miało miejsce około pięciu, sześciu, może dziesięciu sytuacji, kiedy zawieszono to postępowanie. Instrument nie jest stosowany, tylko rokrocznie liczba skazań z ustawy za posiadanie środka odurzającego wzrasta.

Jedno z pytań pani senator dotyczyło tego, co oznacza nieznaczna ilość środka odurzającego. Do tej kwestii odniósł się Sąd Najwyższy, wskazując, że jest to taka ilość środka, która służy do zaspokojenia potrzeb jednego użytkownika w ramach jednorazowego użycia. Oczywiście może wydać się to problematyczne osobom, które nie zajmują się tą tematyką, może wydają im się słuszne argumenty, że powinniśmy stworzyć pewną tabelę wartości granicznych, które jasno wskażą, jaka ta ilość jest. Niemniej jednak właśnie wprowadzanie takiej regulacji, czyli doprowadzenie do tego, że byłoby to usankcjonowane, byłby załącznik, gdzie byłyby ujęte te wartości graniczne, spowodowałoby, że byłoby oczywiste narzędzie do manipulacji i do rzeczywistej – wtedy państwo miałoby rację – depenalizacji posiadania określonej ilości środka odurzającego. Mało tego, zgodnie z tą propozycją i z tą regulacją w przypadku osób, które są na przykład uzależnione od opiatów, czyli w czasie procesu uzależnienia osiągają poziomy wyższej tolerancji na środki, nie byłoby możliwe stosowanie tej regulacji art. 62a, gdy tymczasem to właśnie one w sposób szczególnie powinny być objęte troską, bo są to ludzie, którzy wymagają szczególnego leczenia i to do nich, czyli do osób, które mają problemy z używaniem środka odurzającego, ta regulacja jest skierowana.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja nie uzyskałam odpowiedzi.*)

Przypomnę, że o 18.00 ogłoszę przerwę...

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Pani Marszałek, nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie o budżet i propozycję pani koordinator. Nie uzyskałam odpowiedzi...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę...*)

...co dla pani koordinator jest znaczną lub nieznaczną ilością.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę, jedną...*)

Nie uzyskałam również odpowiedzi...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale o nieznaczonej ilości...*)

...na pytanie o statystyki w szkole, o to, jak to obecnie wygląda. Wydaje mi się, że jako koordinatorowi rządowemu powinny pani być znane te informacje. Bo w związku z nimi potem będę miała pytania do pana ministra. Chciałabym, żeby pani mi konkretnie odpowiedziała na konkretne pytania.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pani Senator, zanim udzielię pani głosu, przypomnę jeszcze raz: o 18.00 ogłoszę przerwę, a do zabrania głosu zapisali się panowie senatorowie Knosala, Andrzejewski, Gruszka, Kaleta, Gogacz, Dajczak, Ryszka, Banaś, Wojciechowski, Bender, Piotrowicz. Proszę zapisywać się dalej.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Reszta jutro.*)

(*Senator Władysław Dajczak: Nie, ja byłem pierwszy.*)

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, Pani Minister.

**Koordinator
do spraw Krajowego Programu
Przeciwdziałania Narkomanii
Barbara Wilamowska:**

Jeśli chodzi o kwestie finansowe, czyli zagospodarowanie środków, które mogą być zadyponowane w tym szczególnym przypadku na osoby, które są specjalistami terapii uzależnień i będą takimi quasi-biegłymi w tym procesie postępowania, czy też na profilaktykę, czy edukację, to pan minister, podobnie zresztą jak wielu przedmówców, wspomniał – mam wrażenie, że wielokrotnie omawiamy te same kwestie – że zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez Instytut Spraw Publicznych koszt stosowania art. 62, czyli artykułu określającego karę za posiadanie środka odurzającego, a to jest minimalny, że tak powiem, wskaźnik tych kosztów, to 80 milionów zł. Są to środki, które – oczywiście nie będzie to całość, ale część – będą mogły stanowić istotne źródło finansowe wspierania działań, o których wcześniej wspomniałam.

(*Senator Czesław Ryszka: Pieniądzy przecież nie będzie.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale to żenada.*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Knosala, pan senator Andrzejewski i chyba zakończymy.

Czy to są pytania do pani...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Ja mam pytania do pana ministra.)

(*Senator Ryszard Knosala:* Ja też do pana ministra.)

Też do pana ministra?

To dziękujemy pani bardzo.

Bardzo prosimy, Panie Ministrze...

Do pana ministra Wrony?

(*Senator Ryszard Knosala:* Tak.)

Tak? To bardzo proszę.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ja też miałam, wcześniej...)

To właśnie będzie okazja do zadania pytania.

(*Senator Ryszard Knosala:* Dziękuję, Pani Marszałek...)

Panie Ministrze... Jeszcze raz poprosimy pana ministra Wronę i na tym już zakończymy.

Bardzo proszę, pan senator Knosala.

(*Senator Czesław Ryszka:* Co zakończymy?)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ale ja byłam pierwsza.)

(*Senator Ryszard Knosala:* Dziękuję, Pani Marszałek...)

Przepraszam! Pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Trzy krótkie pytania.

Jakie instytucje nie odpowiedziały, jeżeli chodzi o konsultacje społeczne? Nie wymienił ich tu pan sprawozdawca, a pan minister na pewno to wie. I dlaczego nie odpowiedziały?

Drugie pytanie. Czy nie uważa pan, że zaczynacie od końca? Przecież to, co przedstawiła pani pełnomocnik, dowodzi, że system jest niewydolny. Tak więc zaczynacie państwo rozwiązywanie tego problemu od końca: skupiacie się na statystykach osób, które są karane bądź też nie, z zawieszeniem bądź też nie, za posiadanie, a nie zmieniacie systemu współpracy z Policją, która powinna rozliczać się z wykrywalności dilerów, tych, którzy te narkotyki rozprowadzają. Cóż stało na przeszkodzie, przynajmniej przez trzy ostatnie lata, aby egzekwować tę wykrywalność i rzeczywiście w myśl obowiązującego prawa dojść po nitkę do kłębka, tak aby wykrywać nie tych, których łatwiej jest skazać jako posiadaczy nieznaczącej ilości, tylko wykrywać tych, którzy na tę szkodę skazują, tych, których policji łatwiej jest zatrzymać? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Knosala. Potem pan senator Andrzejewski i zamykamy już blok pytań na dzisiaj.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Na dzisiaj?)

Na dzisiaj. I zaraz ogłoszę listę na jutro.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pierwsze moje pytanie jest związane z art. 22, w którym jest mowa o ministerstwach mających obowiązek rozwijać działalność edukacyjną i popierać ją.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Na to też mi nie odpowiedziano...)

Tam z tej listy skreślono dwa ministerstwa: rolnictwa i kultury. Czy to jest jakiś znak – nawet wyczytałem tak w uzasadnieniu – czy to ze względu na niski poziom zaangażowania wymienionych resortów w realizację wspomnianego obowiązku? Czy rozważano, aby zadania w zakresie rozwijania i popierania działalności edukacyjnej oraz zapobiegawczej powierzyć w całości jednemu ministerstwu albo też wyznaczyć jednego ministra wiodącego, który by to zadanie realizował? No, jest takie przysłowie: gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Środków nie ma. Nie ma pieniędzy.)

I drugie pytanie. Czy osoby uzależnione mają obecnie zagwarantowany dostateczny dostęp do terapii w zakresie rehabilitacji i reintegracji? Czy mamy dostateczną liczbę lekarzy, którzy specjalizują się w zakresie psychiatrii i terapii uzależnień? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, moje pytania są zasadnicze, związane z porównaniem trybu art. 17 z tym z dodawanego art. 62a.

Pytanie pierwsze w tym zakresie. Jak przy tym *lex specialis*, tym art. 62a, będzie wyglądał nadzór nad prawidłowością stosowania, jak będzie wyglądała instancyjność, czyli postępowanie instancyjne, i kto będzie posiadał legitymację procesową w tych sprawach?

I pytanie drugie...

(*Senator Stanisław Karczewski:* Mniejszość...)

Zapewne zna pan opinię naszego biura prawnego, Panie Ministrze, w której mowa o tym – i ja podzielał ten pogląd – że zachodzi tutaj irrele-

(senator P. Andrzejewski)

wantne stosowanie prawa i oportunizm ścigania, co jest sprzeczne nie tylko z zasadami i wartościami konstytucyjnymi, ale jednocześnie z art. 6 rzymskiej konwencji praw człowieka, w którym mowa o rzetelności i relewantności postępowania. Dotyczy to nie tylko procesu, ale też postępowania przygotowawczego. To są pytania zasadnicze, bo mechanizm elastyczności...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo...)

...reakcji, o którym mówimy, tutaj chyba narusza jednak zasadę relewantności.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Teraz ogłoszę tę listę pytających, bo jutro zaczynamy od bloku pytań. Rozpocznie pan senator Gruszka, a następnie będą Kaleta, Gogacz, Dajczak, Ryszka, Banaś, Wojciechowski, Bender, Piotrowicz i Dobrzyński. Jeżeli są jeszcze chętni do zapisywania się, to bardzo proszę.

I teraz bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Senator Czesław Ryszka: Ja jeszcze do drugiej tury.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Na niektóre moje pytania nie odpowiedziano.)

(Senator Stanisław Karczewski: Pani Marszałek, przepraszam bardzo, ja też chcę się zapisać. Lista nie będzie jeszcze zamknięta?)

Nie, nie.

(Senator Stanisław Karczewski: To dobrze.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo! Przechodzę do odpowiedzi na te pytania.

Mogę oczywiście wymienić te organizacje, które odpowiedziały i ustosunkowały się do naszego projektu. Co do tych, które nie odpowiedziały, to po prostu nie wiemy, jakie jest ich stanowisko. Ale mogę Wysoką Izbę zapewnić, że ten projekt uzyskał zdecydowane poparcie ze strony takich organizacji, jak Krakowskie Towarzystwo Pomocy Uzależnionym, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Krajowa Rada Kuratorów. Z pewnymi zastrzeżeniami i uwagami Stowarzyszenie Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej również ten projekt poparło. Tak więc jest to duże spektrum organizacji i środowisk, które wypowiedziały się zdecydowanie za. Nieznane mi są zaś jakiegokolwiek istotne organizacje...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Które się narkomanią zajmują...)

...zajmujące się tą problematyką, które by się mocno sprzeciwiały temu projektowi. Jeżeli pani

koordynator ma jeszcze jakieś informacje na temat organizacji, to bym prosił o odpowiedź. To głównie pani koordynator współpracuje z tymi organizacjami i to ona ma tutaj największe rozeznanie, ja tylko wskazałem te, z których głosami się zapoznawałem, których odpowiedzi czytałem – ona są zawarte w aktach tego postępowania – a są to organizacje istotne dla tego środowiska, odnośnie do problematyki tej ustawy.

Pani senator...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: ...Odpowiedzi pani koordynator na piśmie. Przepraszam bardzo.)

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk pyta o zasady współpracy prokuratury z Policją. No, oczywiście tutaj te zasady współpracy reguluje kodeks postępowania karnego, prokuratura nadzoruje te postępowania i ta ustawa niczego tutaj nie zmienia, ten nadzór nadal istnieje, z tym że oczywiście prokurator nie może wyprzedzać decyzji Policji i nie może reagować w sytuacji, gdy Policja...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja nie o to pytałam.)

Nie może zabronić Policji czasami niecelowego, według ministerstwa, wszczynania postępowań. Przecież takie jest zadanie Policji, to jej obowiązek. Tak więc...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale nie o to pytałam.)

...nic się tutaj nie zmienia. Dalej prokurator nadzoruje te czynności, które przez Policję...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale ja naprawdę nie o to...)

Odpowiadam pani, że współpraca z Policją...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja nie o to pytałam!)

Odpowiadam pani senator tak, jak umiem. A umiem odpowiedzieć tak: współpraca z Policją jest uregulowana w kodeksie postępowania karnego i ten projekt w nią nie ingeruje.

Pytała pani również, co stoi na przeszkodzie – to jest bardzo ważne pytanie i znów pani odpowiem tak, jak umiem – żeby Policja ścigała tych organizatorów narkobiznesu. Tak to zrozumiałem.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak.)

Otóż wiele stoi na przeszkodzie. Między innymi chodzi o te złe, wadliwe mechanizmy ścigania, wadliwe mechanizmy... To się nazywa w prawie „selekcja ścigania”. Tam są bardzo złe mechanizmy, one są dysfunkcjonalne, powodują koszty finansowe, społeczne, psychiczne – o tym już mówiłem – zachęcające tych policjantów, którzy chcą się wykazać łatwym efektem, właśnie do kierowania swojej energii i czasu na ściganie młodych ludzi, którzy przypadkowo, na własny użytek, albo i nieprzypadkowo, bo są uzależnieni, ale nie siedząc, tak powiem, w tym biznesie, nie będąc organizatorami, nie wprowadzając narkotyków do obrotu, nie będąc dilerami, posiadają nieznaczną ilość narkotyku. Ta ustawa,

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

Pani Senator, do takich praktyk zachęca. Złe są te mechanizmy. I to właśnie stoi na przeszkodzie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A teraz to już nic nie będziecie robić!)

A więc to stoi na przeszkodzie, między innymi oczywiście, bo kwestia nadzoru służbowego, instancyjnego, też jest ważna. I to też jest wykorzystywane. Ale jedną z ważnych przeszkód jest dysfunkcjonalność tej ustawy, która teraz obowiązuje, i to właśnie, Pani Senator, chcemy zmienić.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No właśnie, no właśnie.)

Tak, celem tej ustawy jest zmienić ten dysfunkcyjny mechanizm. Właśnie tak.

To byłyby odpowiedzi na pytania pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk. Odpowiedziałem jak umiałem.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A ustawa to zmieni?)

Pan senator Knosala pytał, dlaczego wykreślono ministerstwo rolnictwa i ministerstwo kultury z przepisu, który zobowiązuje do podjęcia pewnych działań. Otóż tam powinny być wymienione te ministerstwa, te podmioty publiczne, które mają instrumenty i znają mechanizmy prawne potrzebne do tego, aby robić coś w sprawie zwalczania narkomanii, w sprawie narkotyków. Biorąc pod uwagę realność funkcjonowania tej ustawy, doszliśmy do wniosku, że minister rolnictwa i minister kultury nie mają takich instrumentów. Inaczej jest na przykład w przypadku ministerstwa edukacji. Z uwagi na obowiązki, które wykonuje ten minister, ma on możliwości, ma instrumenty prawne do tego, aby się włączyć w politykę zwalczania, przeciwdziałania narkomanii. Ale tych dwóch wcześniej wymienionych ministrów nie ma żadnych instrumentów, w związku z tym wymienianie ich to czysto blankietowa norma. Dlatego też rząd uważa, że należy ich wykreślić z tego przepisu.

Czy osoby uzależnione mają dostęp do terapii? Jest na sali pan wiceminister zdrowia, a to jest pytanie do niego. Tak że prosiłbym, Panie Ministrze, o odpowiedź.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Tak, pan minister się wypowie.)

I pytanie pana senatora Andrzejewskiego. Jak będzie wyglądał nadzór i postępowanie instancyjne w związku z art. 62a? Odpowiedź będzie podobna do odpowiedzi udzielonej na pytanie pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk, mianowicie że tutaj nic nie zmieniamy. Cały arsenał, cały sztafaż wszystkich regulacji k.p.k. obowiązuje. Będzie funkcjonował zarówno nadzór służbowy w ramach hierarchicznie zorganizowanych instytucji, takich jak Policja czy prokuratura, jak i nadzór procesowy, ten, o którym mówi k.p.k. Oczywiście postępowanie o umorzeniu postępowania będzie wydawane na podstawie art. 62a tej ustawy, ale również na ogólnych zasadach...

(Senator Piotr Andrzejewski: Postanowienie w trybie k.p.k.)

Tak jest, dokładnie tak.

(Senator Piotr Andrzejewski: I o to chodzi.)

Tu się nic nie zmienia, wszystkie... Ale tego nie trzeba pisać, bo to jest po prostu *lex specialis*. To szczególne rozwiązanie będzie funkcjonowało, jak już mówiłem, w ramach procesu karnego. A więc będzie decyzja procesowa odrębna od decyzji wydawanej na podstawie art. 17, czyli umorzenia. Art. 62a nie eliminuje możliwości zastosowania art. 17, czyli odmowy wszczęcia albo umorzenia postępowania z powodu na przykład znikomej szkodliwości społecznej albo jakiegokolwiek innej przyczyny tam wymienionej – w tym artykule jest kilkanaście punktów tego dotyczących. Zatem nie eliminuje, ale ma tę przewagę, co podkreślałem, że obliguje organy do pewnych czynności wyjaśniających dany przypadek, do wyjaśnienia, z czym mamy do czynienia. Gdy stosuje się art. 17, to można, że tak powiem, z kręgu zainteresowania organu wyrzucić sprawę, gdy tylko się ona pojawi. Stwierdzamy, że nie ma znamion przestępstwa, ponieważ jest znikoma szkodliwość, i w ogóle nie interesujemy się danym przypadkiem. Art. 62a nie zezwala na takie zupełne nieinteresowanie się, tylko zakłada... nie tyle zakłada, ile nakłada obowiązek wyjaśnienia wszystkich przesłanek umorzenia, właśnie w trybie art. 62a. A więc – i to jest odpowiedź na kolejne pytanie pana senatora – nie widzimy żadnej sprzeczności z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który to przepis stanowi gwarancję rzetelnego procesu karnego, dlatego że tu jest umorzenie czegoś, co zostało wszczęte, może nawet nie przez wydanie postanowienia, bo to byłaby niepotrzebna formalność, jeżeli się wszczęło postępowanie poprzez fakt podjęcia czynności procesowych zapoczątkowanych zatrzymaniem osoby posiadającej narkotyk. A więc jest to rzetelne postępowanie. Gdybyśmy wprowadzili możliwość odmowy wszczęcia, a nie umorzenia, lub podjęli jakąś inną decyzję, to wtedy można byłoby się zastanawiać, czy zbyt pochopnie nie przechodzimy nad określonym przypadkiem do porządku dziennego i nie badamy tego przypadku. A tutaj jest rzetelne wyjaśnienie: warunkiem zastosowania umorzenia na podstawie art. 62a... W toku uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych – przypomnę, że Helsińska Fundacja Praw Człowieka była tą organizacją, która wyraziła zdecydowane poparcie dla tego projektu – nie było zarzutów związanych z naruszeniem tego artykułu.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek G. Sztark)

Chcę uzupełnić wypowiedź pana ministra Wrony... Oczywiście pan minister Fronczak wypowie się w zakresie leczenia uzależnień. Chciałabym jeszcze przypomnieć, Panie Ministrze, że jutro będzie kontynuacja prac nad punktem dotyczącym ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw. I zapraszam serdecznie jutro na godzinę 9.00.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Szanowna Pani Marszałek, będzie wiceminister, ja mam urlop od jutra.)

To życzę miłego wypoczynku.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

(Głos z sali: Jestem...)

Tak jest, do jutra.

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie, dwie kwestie. Jedna, do której chciałbym się odnieść... Chcę porównać pewne zjawiska i pokazać, że kierunek ustawy, którą dzisiaj państwo procedujecie, jest właściwy. Mianowicie sukces, ogólnie nazwijmy, ustawy dopalaczowej na czym polegał? Na tym, że uderzyła ona w producentów i w tych, którzy wprowadzali dopalacze do obrotu. Gdybyśmy szukali winnych wśród tych, którzy stosują dopalacze, to nic by się nie wydarzyło i do dzisiaj mielibyśmy taką sytuację, jaka jest w przypadku narkotyków. Stąd takie uderzenie i taki kierunek – poszukiwanie tych, którzy wprowadzają narkotyki do obrotu, a nie permanentne i stuprocentowe karanie tych, którzy posiadają ich niewielkie ilości. To każe... no, to pokazuje, że te filozofie są podobne i że one są skazane na sukces. Bardzo dużo na ten temat mówił pan minister Wrona i ja tylko chcę pokazać, że tutaj są pewne paralele, oczywiście nie we wszystkim, na przykład inne były punkty wyjścia. Niemniej nie konsument jest targetem sił porządkowych, Policji, wymiaru sprawiedliwości, a ten, który wprowadza te środki do obrotu. I dlatego myślę, że faktycznie będzie dobrze po wprowadzeniu tej ustawy.

Jeśli zaś chodzi o dostęp do leczenia, to w przypadku leczenia substytucyjnego ten dostęp jest gwarantowany, jest leczenie metadonowe, jednak nie we wszystkich województwach ten dostęp jest pełny, idealny. To wynika z wielu uwarunkowań, pewnych, powiedzmy, nie do końca związanych merytorycznie z tą kwestią. Nie we wszystkich województwach te ośrodki są uruchomione w odpowie-

dniej liczbie i ten dostęp nie jest taki, jakiego byśmy sobie życzyli, mimo że w NFZ są środki finansowe. Co do takiego leczenia, które ma za zadanie wyeliminowanie czynnika ostatecznie uzależniającego, czyli leczenie i w poradniach, i leczenie szpitalne, to jest pełny dostęp, jest to finansowane przez NFZ. A środki finansowe, o których mówił pan minister Wrona, te 80 milionów zł... Jeżeli część tych środków będzie można na coś przeznaczyć, to na pewno na programy, które najbardziej wesprą tych, którzy potrzebują wyjść z uzależnienia. Liczymy, że te programy zostaną na tyle rozbudowane, że środki zostaną przekierowane na działania w sferze medycznej. Nie chcę przedłużać, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

I również przypominam, że jutro o godzinie 9.00 jest wznowienie obrad. Zaczniemy od tego punktu.

Proszę państwa, zanim ogłoszę przerwę do jutra, do 28 kwietnia, do godziny 9.00, poproszę pana senatora sekretarza o przeczytanie komunikatów.

Bardzo proszę.

**Senator Sekretarz
Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo.

Posiedzenie Komisji Zdrowia na temat rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, druk senacki nr 1155, odbędzie się w dniu 27 kwietnia w sali nr 182, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o kredycie konsumenckim odbędzie się dzisiaj, pięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

I posiedzenie Komisji Środowiska w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej, druk nr 1192, odbędzie się jutro, 28 kwietnia, o godzinie 8.00 rano w sali nr 179. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo państwu dziękuję i zapraszam jutro na godzinę 9.00. Członkowie komisji będą dzisiaj podejmowali ważne decyzje.

Przedstawicielom rządu chcę jeszcze raz przypomnieć, że zapraszam serdecznie jutro na godzinę 9.00.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostały przedstawione sprawozdania właściwych komisji oraz rozpoczęliśmy zadawanie pytań przedstawicielom rządu.

Obecnie będziemy kontynuować zadawanie pytań, według listy pytających otwartej wczoraj.

Jako pierwszy pytanie przedstawicielom rządu zada...

(*Głos z sali:* Jest pan minister Włodarczyk z Ministerstwa Zdrowia, a z Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma jeszcze przedstawiciela...)

Pana ministra Włodarczyka proszę o zajęcie miejsca tutaj, na mównicy. Będą pytania.

Pierwszy zada pytanie pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wczoraj zadałem pytanie i nie uzyskałem odpowiedzi. Czy w przypadku... To może ja zostawię to pytanie dla pani koordynator, a z innej beczki w takim razie, bo pan nie uczestniczył w tej dyskusji...

Zgodnie z art. 73a jest możliwość udzielenia przerwy w odbywaniu kary za, ogólnie mówiąc, używanie środków odurzających. I tak jest w przypadku, kiedy do końca odbywania kary pozostają dwa lata. Czy nie widzi pan sprzeczności albo jakiegoś braku logiki? Bo jeżeli taka osoba już odbywa tę karę, a jest zagrożona pięcioletnią karą... Powiedzmy, że musi odbyć te trzy lata, żeby móc być zwolnionym... To te trzy lata są straconym czasem na podjęcie walki z narkomanią. Czy

nie widzi pan sprzeczności w tym, że dopiero na dwa lata przed końcem odbycia kary dajemy taką możliwość, aby odbyć leczenie? Dziękuję, na razie tyle.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta zadaje pytanie...

(*Senator Piotr Kaleta:* Panie Marszałku, ja też mam pytanie do pani koordynator, w związku z tym nie wiem, czy jest sens je teraz...)

Dobrze.

Pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w związku z tym, że proponowana nowelizacja jest związana z art. 62 i zdefiniowaniem nieznacznej ilości, przywoływane jest orzecznictwo... Ja sobie pozwoliłem wniknąć w to orzecznictwo. I nawet się cieszę, że pan, lekarz, występuje w roli ministra, dlatego że chcę zwrócić uwagę na wieloaspektowość zagadnienia, jeżeli chodzi o zdefiniowanie, co to znaczy znaczna czy też nieznaczna ilość narkotyków. Na przykład w jednym z wyroków stwierdza się, że znaczna ilość to taka, która wystarczy na odurzenie kilkadziesiątu osób. Ale dalej stwierdza się też tak – i tu pozwolę sobie przytoczyć, bo to jest tylko jedno, dwa zdania.

Z wiarygodnych źródeł, wyjaśnień oskarżonego, a chodzi tu o studenta, wynikało, że przewoził środki odurzające na własne potrzeby na okres wakacji, to jest od lipca do października – jak mówiłem, oskarżony jest studentem. Mając na uwadze stosunkowo długi okres, jak również dbałość o zdrowie oskarżonego, nie można przyjąć, iż przewożona przez niego ilość środków odurzających była znaczna.

I proszę mi teraz odpowiedzieć. Rząd nie chce zdefiniować od strony formalnoprawnej, co to znaczy nieznaczna ilość narkotyków. To jakie, według pana, powinno się wykorzystywać kryteria? Czy czasowe, czy też kryterium tego, jaka jest ja-

(senator S. Gogacz)

kość tego narkotyku, czy to mają być twarde, czy miękkie narkotyki? Czy to ma dotyczyć grupy osób, czy jednej osoby? Co pan jako lekarz proponowałby tym instytucjom, które będą decydowały i będzie tam relacja posiadacz narkotyku – funkcjonariusz państwowy? Co pan będzie zalecał? Co powinno być fundamentem podjęcia przez tegoż funkcjonariusza decyzji, czy to była znaczna, czy nieznaczna ilość narkotyku? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Były pytania do pani koordynator. Jest już na sali, więc proszę zadawać te pytania. Potem poprosimy o odpowiedź.

Panowie senatorowie chcieli zadać pytania pani koordynator, pan senator Gruszka i pan senator Kaleta. Proszę bardzo, pani koordynator jest na sali, potem poproszę o odpowiedź.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W takim razie pytanie do pani koordynator. W art. 70a jest mowa o potrzebie uzyskania certyfikatu specjalisty terapii uzależnień. Taka osoba będzie miała prawo zdobywania materiałów, wiedzy o osobie, która jest uzależniona lub używająca. Czy na chwilę obecną, a ustawa ma wejść w terminie sześciu miesięcy, jest wystarczające zabezpieczenie, jeśli chodzi o liczbę tych osób, o wypełnienie roli określonej w nowej ustawie? Czy czasem nie będzie sytuacji, że ustawa będzie w mocy, a nie będzie wystarczającej liczby osób, które będą posiadały odpowiedni certyfikat?

I drugie pytanie, dotyczące wprowadzenia centralnego wykazu osób objętych leczeniem substytucyjnym. Czy pani koordynator rozmawiała z GİODO na temat możliwości ewentualnego wycieku takich informacji albo skutecznego zabezpieczenia takiego rejestru, wykazu osób? Bo chciałbym zwrócić uwagę na to, że w przypadku, gdy ten system będzie źle zabezpieczony... To będą dane bardzo cenne dla dilerów. Dlatego ważna jest odpowiedź na pytanie, jak skutecznie będzie zabezpieczony centralny wykaz, aby nie wyciekły wiadomości dla dilerów. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję.

Pani Minister, ja miałbym trzy pytania.

Pierwsze. Chciałbym poznać pani opinię... Nie tak dawno parlament w trybie ekspresowym – moglibyśmy mieć różne zastrzeżenia do tego trybu, ale cel i istota były dobre – uchwalił ustawę o zakazie sprzedaży, handlu, obrotu dopalaczami. Jak w związku z tym pani ocenia: czy ustawa, którą dzisiaj mamy przyjąć, w pewien sposób nie kłóci się z tamtą ustawą? Czy nie jest jak gdyby jej zaprzeczeniem? Bo tam oto zabraniamy handlu specyfikami, które są groźne dla życia, a tutaj z kolei w jakiś sposób zezwalamy na posiadanie narkotyków. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Chciałbym wrócić do tematu podejmowanego wczoraj. Moje pytanie dotyczy tego, jak pani zapatruje się na sytuację... Skoro będzie można posiadać w małej ilości narkotyki, to jak pani zapatruje się na ewentualną uprawę roślin, które również mogą być w tym celu wykorzystywane?

I trzecie pytanie, w nawiązaniu do pytania pana senatora Gruszki. Czy te informacje, o których wspomniał pan senator Gruszka, będą również mogły być w pewien sposób związane z ustawą, która będzie dopiero na przyszłym posiedzeniu Senatu, ale była już rozpatrywana przez Sejm, to jest z ustawą o systemie informacji oświatowej? Czy również takie informacje będą zawarte w SIO? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Gruszki, dlaczego gdy ktoś odbywa karę na przykład pięcioletnią, ustawa dopiero w ostatnich dwóch latach daje możliwość leczenia, to powiem tak. Otóż w praktyce mamy do czynienia z taką sytuacją, Panie Senatorze, że często jest kolejka oczekujących na to leczenie, a możliwości naszych ośrodków leczniczych są ograniczone, zwłaszcza jeśli chodzi o leczenie substytucyjne, ponieważ publiczny płatnik w niektórych regionach nie zakontaktował tych świadczeń. I ten właśnie zapis w ustawie pozwala osobom, które mają dłuższe wyroki i które czekają w kolejce, na to, żeby mogły się leczyć nie w pierwszych latach odbywania kary, tylko w terminie późniejszym.

Pytanie pana senatora Gogacza, dotyczące art. 62. Czy ja jako lekarz mógłbym coś rekomendować? Ja uważam, że ustawa traktuje poważnie trzecią władzę, jaką jest wymiar sądownictwa. To sędzia czy wymiar sprawiedliwości podejmuje decyzję, jaka ilość jest ilością nieznaczną. Bardzo

(podsekretarz stanu A. Włodarczyk)

trudno ocenić w sposób jednoznaczny, nie znając wszystkich uwarunkowań, co jest ilością nieznaczną dla jednego, a co dla drugiego. No, można byłoby bardzo dokładnie opisać kryteria, z tym że zbytne uszczegóławianie powoduje... Zawsze znajdzie się jakiś wyjątek, który mógłby nie być objęty tą regulacją, a wtedy mielibyśmy problem. Tak że ja myślę, że są takie kwestie, które trzeba pozostawić zdrowemu rozsądkowi i doświadczeniu osób, które się tym problemem zajmują. Ja jako lekarz rekomendowałbym, żeby nikt nie zażywał narkotyków, Panie Senatorze, nawet po to, żeby spróbować, zobaczyć, jak to smakuje, bo wiem, jakie są tego konsekwencje. Ale prawda jest taka, że młodzi ludzie często dostają jakiegoś, powiedzmy, papierosa, jakąś zabawkę na imprezie i nie raz nie mają nawet świadomości, czego próbują.

Pan senator Kaleta pytał, czy nie ma sprzeczności między tą ustawą a ustawą o zakazie sprzedaży dopalaczy. Ja pozwolę sobie odnieść się do tego pytania. Jak się ma zakaz handlu dopalaczami do propozycji nowelizacji ustawy, jeśli chodzi o odstępnie od karania osoby, która posiada niewielkie ilości narkotyków? Panie Senatorze, myślę, że jest różnica między handlem a posiadaniem. Ktoś, kto handluje, robi to w celu osiągnięcia korzyści, sprzedaje śmierć. A ktoś, kto posiada niewielką ilość narkotyku na własny użytek... Ja nie jestem prawnikiem, ale myślę, że kwalifikacja prawna czynu jest zupełnie inna.

(Senator Piotr Kaleta: Czy pan żartuje?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Ma pan pytania?)

Nie, nie żartuję, Panie Senatorze. To pan żartuje.

(Senator Piotr Kaleta: Ja nie żartuję. To jest straszne, co pan mówi.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze Kaleta!

(Senator Piotr Kaleta: Przepraszam.)

W tej chwili jesteśmy na etapie zadawania pytań, za chwilę będzie możliwość wypowiedzenia się.

(Senator Piotr Kaleta: Przepraszam za ten komentarz.)

Proszę uпрzejmie.

(Senator Piotr Kaleta: Ale to jest straszne.)

Chcę zwrócić uwagę, że są tu przedstawiciele ministra sprawiedliwości, więc ja bym sugerował, żeby pytania dotyczące spraw prawnych kierować właśnie do nich, zaś do pana ministra – pytania dotyczące spraw medycznych.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, może pan kontynuować.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk: Panie Marszałku, były trzy pytania i wydaje mi się, że do wszystkich trzech

się odniosłem, chyba że kogoś moja odpowiedź nie usatysfakcjonowała.)

Dobrze, dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk: Dziękuję.)

Teraz zadaje pytanie pan senator Dajczak.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk: Czy mam tu zostać, Panie Marszałku?)

Ja bym prosił panów senatorów, żeby adresowali swoje pytania do osób, które miałyby na te pytania odpowiadać.

Panie Ministrze, przepraszam, zapewne będą jeszcze pytania do pana.

(Senator Tadeusz Gruszka: Panie Marszałku, ale pani koordynator mi nie odpowiedziała...)

Za chwilę ją poproszę. Dobrze?

(Senator Czesław Ryszka: Panie Marszałku, czy mógłby pan przeczytać listę pytających? Bo myśmy się wczoraj zapisali i nie pamiętamy...)

Jesteście panowie zapisani. To ja przeczytam listę. Na możliwość zadania pytań oczekują jeszcze panowie senatorowie: Dajczak, Ryszka, Banaś, Wojciechowski, Bender, Piotrowicz i Dobrzyński.

Ta lista jest jeszcze otwarta.

(Senator Władysław Dajczak: Czy można, Panie Marszałku?)

Jeszcze chwilę...

Proszę, Panie Senatorze. Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja również mam pytanie do pani koordynator. Chciałbym uciec od tych wątków prawnych, bo na ten temat wiele wczoraj powiedziano. Pani Koordynator, mnie bardziej interesuje rola pani urzędu w tej chwili. Wczoraj tu wielokrotnie padało określenie – między innymi, z ust sprawozdawcy, pana senatora Woźniaka – że jest to ustawa rewolucyjna, że jest to rewolucyjna zmiana. Dla mnie ona jest rewolucyjna w kontekście działań, które w tej chwili będzie pani musiała podejmować, tak mi się przynajmniej wydaje. Jak już powiedział pan minister Wrona, do tej pory nic nie robiliśmy, nie interesowaliśmy się tymi ludźmi, tylko wsadzaliśmy ich – przepraszam za to słowo – do więzienia, a w tej chwili będziemy się nimi interesowali, będziemy podejmowali sprawy leczenia itd. W związku z tym chciałbym wiedzieć, jak pani urząd jest do tego przygotowany, jakie zmiany nastąpią w pani urzędzie, również finansowe, i jakie kroki już pani podjęła, aby realizować to, o czym mówił pan minister Wrona, czyli tę radykalną zmianę w podejściu do tych, którzy zostaną zatrzymani z małą ilością narkotyku. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, krótkie. Chciałbym poznać pani opinię na temat tego, o czym mówiła ostatnio

(senator W. Dajczak)

w jednym z wywiadów szefowa Stowarzyszenia Monar, pani Łazuga-Koczurowska. Powiedziała ona, między innymi, że po raz pierwszy młodzi ludzie mają kontakt z narkotykami już w okresie dorastania, a więc wtedy, kiedy bardzo ważne są dla nich jasne granice i przejrzyste normy. Tymczasem dzisiaj otrzymują taki komunikat, że mogą korzystać z czegoś, w stosunku do czego obowiązuje zakaz produkcji, handlu i posiadania. Czy nie uważa pani, że popadamy w jakąś, że tak powiem, schizofrenię i że młodzi ludzie otrzymują bardzo niejasny komunikat, który dla nich jest zamazywaniem rzeczywistości? Przecież, jak słusznie mówi szefowa Monaru, w tym wieku jest to szczególnie niebezpieczne. Jak pani do tego podchodzi, jak pani to ocenia?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zapraszam panią koordynator na mównicę. Proszę uprzejmie.

Koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Barbara Wilamowska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Pozwolę sobie zacząć od tego ostatniego pytania pana senatora, na świeżo przeze mnie zanotowanego, dotyczącego tego, że młodzi ludzie mają kontakt ze środkami odurzającymi w okresie dorastania i że komunikat dotyczący posiadania tych środków musi być jasny. Otóż ten komunikat, Panie Senatorze, w nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nad którą dziś debatujemy, jest bardzo jasny. Posiadanie środka odurzającego, substancji psychotropowej – każdej – w rozumieniu prawa polskiego jest i nadal pozostaje przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. Gdyby rząd zdecydował się na propozycję, jaką państwo, między innymi, tutaj przedstawiliście, czyli na doprecyzowanie listy, która wskazywałaby znaczne i nieznaczne ilości tych środków, to wówczas oczywiście mielibyśmy do czynienia z jakąś ukrytą depenalizacją, co mogłoby wzbudzić taką refleksję, że jakaś ilość środka może być dopuszczona do obrotu. W świetle przepisów obecnej ustawy i proponowanej ustawy posiadanie jakiegokolwiek ilości środka odurzającego jest przestępstwem i grozi za to kara pozbawienia wolności do lat trzech w typie podstawowym. Tak że ten przekaz jest bardzo jasny. To tyle tytułem odniesienia do słów pani Koczurowskiej.

Zadał pan również pytanie dotyczące przygotowania rządu czy poszczególnych resortów do

wdrażania tego projektu. Prace przygotowawcze – być może będzie to dla państwa zaskakująca informacja – poprzedził program pilotażowy. Otóż od dwóch lat Sąd Okręgowy w Warszawie, stowarzyszenie Monar, Komenda Stołeczna Policji w Warszawie i warszawska prokuratura prowadzą projekt TOPIC II, inspirowany współpracą z ministerstwem sprawiedliwości Włoch, który wdraża możliwość szybkiej identyfikacji sprawcy właśnie pod kątem używania środków odurzających. Nasze przygotowanie, oparte na realizacji tego programu pilotażowego i właśnie procedowanego projektu, polega na tym, że wszystkie podmioty zaangażowane w proces diagnozowania mają świadomość działań, które będą podejmowane. Jest tutaj z nami między innymi dyrektor Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii, pan Piotr Jabłoński, który w ramach działania swojego urzędu też będzie dostarczał, że tak powiem, informacji o certyfikowanych specjalistach terapii uzależnień, którzy będą dokonywać indywidualizacji procesu karnego. To jest bardzo ważna informacja, którą powinniśmy identyfikować, jeśli chodzi o ten proces, bo ta ustawa po raz pierwszy – dlatego można nazwać ją rewolucyjną – wprowadza indywidualizację spraw osób skazywanych za posiadanie środka odurzającego i zatrzymywanych ze środkami odurzającymi.

Kolejne pytanie dotyczyło odbywania kary pozbawienia wolności i udzielenia przerwy w odbywaniu kary w związku z leczeniem. Jest to również uwarunkowane wieloletnimi doświadczeniami, dlatego że przy wyznaczaniu tego okresu bierze się pod uwagę nie tylko fakt, że mamy do czynienia z osobą uzależnioną, ale też to, jak u tej osoby kształtują się procesy motywacyjne. Jeśli ona jest w warunkach izolacji, to ta motywacja jest zdeterminowana faktem bycia pozbawionym wolności, a im bliżej końca kary, tym bardziej wzrastają szanse na to, że proces leczenia, który zostanie podjęty w warunkach izolacyjnych, będzie kontynuowany w warunkach wolnościowych. Czyli głównym celem takiego działania jest to, żeby stworzyć pewien rodzaj pomostu pomiędzy leczeniem w warunkach izolacyjnych a leczeniem wolnościowym, bo sprawcę tak naprawdę sprawdzi w tym zakresie to, jak dotrzyma rygorów leczenia wtedy, kiedy jest pozbawiony szczególnej kontroli, jaką jest fakt izolacji.

Padło również pytanie dotyczące tego, czy ustawa o dopalaczach nie koliduje z nowelizacją, która jest dzisiaj przez państwa senatorów dyskutowana. Otóż nie koliduje, ponieważ polityka państwa w zakresie przeciwdziałania narkomanii, w stosunku do środków odurzających, substancji psychotropowych i dopalaczy, jeśli chodzi o tę mainstreamową politykę, czyli przeciwdziałanie wprowadzeniu do obrotu, jest monolityczna. Zarówno w odniesieniu do dopalaczy – tak popularnie mó-

(koordynator B. Wilamowska)

wimy: dopalaczy, tak naprawdę są to środki zastępcze w rozumieniu ustawy – jak i w odniesieniu do innych środków ujętych w załącznikach, jest tu jednoznacznie negatywny stosunek, wprowadzenie do obrotu tych środków jest penalizowane. Przy czym inne procedury dotyczą dopalaczy, a inne procedury dotyczą środków odurzających w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dlaczego? Dlatego, że dopalacze, środki zastępcze są, jak sama nazwa wskazuje, środkami zastępczymi, czyli mogą być użyte w celu lub zamiast odurzenia. Mogą to być na przykład takie substancje jak teina czy kofeina. Teina, jak sami państwo wiecie, również jest środkiem, który może wywołać odurzenie. I w tym zakresie polityka rządu jest jednoznaczna, przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu jest priorytetowym działaniem rządu.

Jeśli chodzi o certyfikowanych specjalistów terapii uzależnień, którzy będą wykonywali czynności zbierania informacji o osobach uzależnionych, to ich liczba jest wystarczająca. Te osoby prowadzą również działania w ramach tego programu pilotażowego TOPIC. Mamy przygotowane procedury. Jak słusznie wspomniał jeden z panów senatorów, do ustawy dołączono również pełen pakiet projektów rozporządzeń, między innymi wypracowanych na gruncie prowadzonych wcześniej prac pilotażowych, wdrożeniowych, także rozporządzeń dotyczących specjalistów terapii uzależnień.

Jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, można byłoby powiedzieć, że przygotowano część rozporządzeń dotyczących spraw technicznych, na przykład tego, jakie dokumenty są wymagane, jakie powinny być formularze, jaki powinien być kształt tego instrumentu dostarczanego prokuraturze po to, żeby prokurator nareszcie mógł zobaczyć w sprawcy osobę, która ma problem z narkotykiem. Ten problem jest zróżnicowany i trzeba tu wprowadzać rozróżnienie, musi to być indywidualizowane w procesie karnym, dlatego że reakcja karna musi być uzależniona od tego, z kim tak naprawdę mamy do czynienia, czy to jest osoba, wobec której należy bezwzględnie wyciągnąć konsekwencje prawne i wszcząć procedurę karną, czy też jest to osoba, która kwalifikuje się do leczenia, terapii czy oddziaływań edukacyjnych.

Należy też zważyć na to, że ważną cechą proponowanego art. 62a jest jego fakultatywność, co należy interpretować w sposób bardzo oczywisty: jeśli będą jakieś wątpliwości, to proces karny wobec osoby posiadającej środki odurzające będzie podjęty.

Nie wiem, czy odnotowałam wszystkie pytania. Jeśli...

(Głos z sali: Jeszcze...)

Przepraszam bardzo, mam jedną odpowiedź tytułem uzupełnienia. Wczoraj właśnie pan senator zadał pytanie dotyczące wymogu wyższego wy-

kształcenia, to jest art. 27. O ile dobrze pamiętam, pan senator nie mógł otrzymać odpowiedzi w tym zakresie. Rzeczywiście, bo to wymaga pewnej wiedzy o ustawie w całości, co do zasady. Otóż ten wymóg wyższego wykształcenia, jeśli chodzi o certyfikowanego specjalistę terapii uzależnień, jest w obecnie obowiązującej ustawie, a my w tej nowelizacji niejako to upraszczamy i rozszerzamy dostęp do wykonywania tego zawodu poprzez rezygnację z katalogu, w którym enumeratywnie wyliczono w ustawie, jakiego rodzaju specjalizacje powinny wchodzić w grę. Uznaliśmy, że wyższe wykształcenie jest wystarczającym wymogiem i nie należy doprecyzowywać tego w szerszym zakresie. Dzięki temu uzyskamy większy dostęp do wykonywania tego zawodu, zwłaszcza że główną gwarancją jest jednak otrzymanie certyfikatu po bardzo zindywidualizowanym, bardzo głębokim szkoleniu, które odbywa się pod kontrolą Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii i jest zakończone egzaminem. Czyli w tym zakresie nowelizacja nie nakłada obowiązku posiadania konkretnego wyższego wykształcenia, tylko otwiera to spektrum dostępności do zawodu poprzez rezygnację z enumeratywnego wyliczenia poszczególnych specjalizacji.

(Senator Piotr Kaleta: Ja jeszcze o te uprawy...)

Przepraszam, jeszcze...

(Senator Piotr Kaleta: Uprawy.)

Uprawy.

(Senator Piotr Kaleta: Tak.)

Uprawy... A czy mogłabym poprosić o powtórzenie pytania?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...odmiany maku, które są dozwolone...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Senator!

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Było wczoraj w debacie, pamiętam.)

To proszę się zapisywać, Pani Senator Mielewczyk. Zwracam uwagę, proszę się zapisywać do głosu.

Panie Senatorze, to pytanie chyba nie padło dzisiaj?

(Senator Piotr Kaleta: Było, Panie Marszałku.)

Padło. To proszę je powtórzyć.

(Senator Piotr Kaleta: Mogę powtórzyć?)

Ależ oczywiście.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Pani Minister! Chodzi mi o pani zdanie w sprawie uprawy środków odurzających, to znaczy konopi itd., które też mogą być... Jaka jest pani opinia na ten temat? Czy będzie można takie uprawy prowadzić?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Na własny użytek.)

**Koordynator
do spraw Krajowego Programu
Przeciwdziałania Narkomanii
Barbara Wilamowska:**

Panie Senatorze, myślę, że dokonuje pan złej wykładni, stawiając tezę, że cokolwiek w związku z tą nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanie się legalne. Nielegalne jest posiadanie, nielegalna jest również uprawa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Senator Tadeusz Gruszka: Panie Marszałku...*)

Pan senator... Nie uzyskał pan odpowiedzi.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

W tej serii pytań padło jeszcze pytanie o to, co jest bardzo ważne dla mnie i chyba dla wielu tutaj siedzących: jak jest zabezpieczony centralny wykaz osób objętych leczeniem? To jest materiał, który może wypłynąć. W związku z tym kolega senator Kaleta zapytał, czy w systemie informacji oświatowej te dane też będą. Jak to będzie zabezpieczone, żeby dilerzy nie mieli dostępu do tych danych?

(*Koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Barbara Wilamowska: Szanowny Panie Marszałku, mam gorącą prośbę. Czy w tym zakresie, ponieważ jest to właściwość ministra zdrowia, mogę prosić o wypowiedź...*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Za chwilę poproszę jeszcze ministra zdrowia i ewentualnie ministra sprawiedliwości.

Pan senator Dajczak...

(*Senator Władysław Dajczak: Tak. Jedno zdanie, Panie Marszałku.*)

Proszę.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Koordynator, jedno pytanie. Opowiedziała mi pani o tych działaniach, które pani podejmie. Ale oczywiście to wszystko będzie wiązało się z finansami. Pytałem, co z pieniędzmi, co z zabezpieczeniem finansów na te działania.

**Koordynator
do spraw Krajowego Programu
Przeciwdziałania Narkomanii
Barbara Wilamowska:**

Zgodnie z oceną skutków regulacji tego projektu koszty poszczególnych wydatków związanych z nowelizacją ponoszą resorty zgodnie ze swoją właściwością budżetową. Przy czym, jak

już wskazano na poprzednim posiedzeniu, to znaczy przed przerwą, w zasadzie na tym posiedzeniu, ale przed przerwą, wczoraj, jest pula środków, która w ramach tych przepływów finansowych... Myślę, że jest około, powiedzmy... Nie jest to kwota pełnych 80 milionów zł, ale jest to około 60 czy 50 milionów zł, które można będzie zagospodarować. Wiąże się to z analizą finansową, która została przeprowadzona przez Instytut Spraw Publicznych, analizą ekonomiczną, dotyczącą stosowania art. 62a. Powiem tylko, że szacunki dotyczące tych 80 milionów zł, czyli tego, powiedziabym, spektrum środków do przesunięcia w stronę leczenia, terapii czy innego oddziaływania, są określone na minimalnym poziomie, czyli należy rozumieć, że ta kwota do zagospodarowania może być wyższa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pani koordynator. Mianowicie kiedyś była bardzo gorąca dyskusja na temat tak zwanych narkotyków miękkich i twardych. Czy nie uważa pani, że wśród narkotyków, które ktoś może posiadać w nieznaczej ilości, może być na przykład heroina, czyli środek niezwykle mocno uzależniający? Czy w tej ustawie nie powinno się na przykład wprowadzić jakiegoś rozróżnienia? Czy pewne środki, które straszliwie mocno uzależniają i właściwie potem nie ma już z nich wyjścia, nie powinny być jakoś enumeratywnie wymienione?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Banaś... Nie ma.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Koordynator! Chodzi mi w dalszym ciągu o art. 62a. Czy ten artykuł nie wprowadza możliwości korupcji? Chodzi mi o nieustalone granice dotyczące tego, ile można posiadać. Prokurator może, ale nie musi, bez względu na inne okoliczności... Czy prokuratura nie będzie traktowała tego artykułu tak jak innych przepisów? Jako przykład podam możliwość... Prokuratura doszła do wniosku, że każdy, kto jest wierzycielem, ma możliwość samodzielnego egzekwowania spłaty długu, i to z użyciem siły, a jeśli sam nie da rady, to z pomocą policji. Wielokrotnie pisałem o tym do ministra sprawiedliwości. Tak więc chciałbym spytać, czy ten prze-

(senator G. Wojciechowski)

pis nie będzie wykorzystywany przez prokuraturę w ten sam sposób, w celach... Czy to nie będzie korupcjogenne? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy to pytanie do pani koordynator, czy do ministra sprawiedliwości, Panie Senatorze?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Do tego, kto potrafi odpowiedzieć.)

Raczej minister sprawiedliwości.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Może minister sprawiedliwości.)

Ale jeśli pani potrafi odpowiedzieć, to proszę bardzo.

I jeszcze pan senator Bender. Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Bender:

Pani Koordynator, bodajże wczoraj mówiła pani i dzisiaj pani powtórzyła, że posiadanie małej ilości narkotyków jest przestępstwem, ale nie musi być czy nie będzie karane, i że to będzie zależało od jakichś okoliczności. Czy pani albo przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości nie dostrzega, że to jest *contradictio in adiecto*, że to jest sprzeczność sama w sobie? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chodzi mi o taką sprawę. Skoro przestępstwo ma miejsce, ale je darujemy czy pozwalamy na korzystanie w małej ilości, na własny użytek, to czy będziemy dochodzić, skąd się wzięło... Dochodzenie samo w sobie też nie jest załatwieniem sprawy. Przecież wiadomo, że to się nabywa nielegalnie, od tych, jak to się nie po polsku mówi, dilerów. Czy nie będzie jakąś formą demoralizacji społecznej to, że ktoś będzie coś gdzieś nielegalnie nabywać? Czy nie byłoby lepiej, ażeby taki ktoś, kto rzeczywiście ma to tylko dla siebie i komu to przestępstwo się darowuje, miał możliwość nabycia małej ilości, skoro już jest tak zdeterminowany, chociażby w aptecę? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, proszę o odpowiedź.

Koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Barbara Wilamowska:

Pytanie pierwsze dotyczyło... Kwestia rozróżnienia twardych i miękkich narkotyków jest istotna. Jeśli chodzi o tę nowelizację, to nie dokonujemy rozróżnienia na twarde i miękkie narkotyki, a więc reakcja karna zarówno w przypadku środków, które ktoś mógłby uznać za twarde narkotyki, jak i środków uznanych za narkotyki miękkie jest jednoznaczna – posiadanie takiego środka

dalej jest i pozostanie przestępstwem. Trudno powiedzieć, czy ustalenie takiej różnicy pomiędzy tymi środkami i podział na miękkie i twarde narkotyki ze względu na ich szkodliwość byłyby w obecnym stanie możliwe. Można powiedzieć, że byłoby to tylko szkodliwe w związku z brakiem pewnych instrumentów do dokonywania oceny. To byłoby, powiedziałabym nawet, niebezpieczne.

Czy ustawa stwarza możliwość korupcji, skoro można posiadać? Nie można, Panie Senatorze, posiadać. Zgodnie z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – to również dotyczy odpowiedzi na pytanie pana senatora – nie można posiadać środków odurzających, substancji psychotropowych. Jeśli jest wprowadzona możliwość stosowania zasady oportunisty, ścigania zgodnie z brzmieniem art. 62a, to należy uznać, że są to takie czynności, które są podejmowane w ramach czynności procesowych w niezbędnym zakresie i one przede wszystkim indywidualizują proces karny, czyli dostarczają nam pewnych istotnych informacji o tym, czy wobec sprawcy orzeczenie kary byłoby niecelowe. Ja będę szczególnie podkreślać fakt, że wartością dodaną tego projektu jest właśnie to, że ten odhumanizowany proces związany z osobami, które posiadają środki odurzające... To nareszcie nabiera, że tak powiem, ludzkiej twarzy. Nie brońmy się przed tym, żeby osoba, która jest zatrzymywana, nareszcie była identyfikowana jako ktoś, komu my jako przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, ale też my jako społeczeństwo, jesteśmy winni pewne zainteresowanie. Chodzi o to, żeby ta siła oddziaływania, ta reakcja karna była bardzo zindywidualizowana.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

(Senator Ryszard Bender: Zaraz, ja nie wiem, czy...)

Jeszcze jedno pytanie. Pan senator zapytał...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A, proszę.)

...czy to nie będzie demoralizujące. Ale demoralizujące... Nie do końca rozumiem, co miałyby być demoralizujące, skoro posiadanie środka odurzającego jest przestępstwem. To jest informacja dla każdego użytkownika.

(Senator Ryszard Bender: Nie jest karalne, proszę pani. Jeśli dzieciak zrobi pani szkodę, to nie pochwali pani tego, tylko...)

Jest karalne, oczywiście, że tak...

(Senator Ryszard Bender: Ale nie będzie karalne, jeśli będzie miał dla siebie małą ilość, Pani Koordynator.)

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Panie Senatorze, taka odpowiedź, jaka została udzielona...

(Senator Ryszard Bender: Pytałem, czy to nie jest sprzeczność sama w sobie...)

...nie satysfakcjonuje pana. Ja to rozumiem.

Czy jest sprzeczność wewnętrzna?

**Koordynator
do spraw Krajowego Programu
Przeciwdziałania Narkomanii
Barbara Wilamowska:**

Nie dostrzegam takiej sprzeczności.
(*Senator Ryszard Bender: Ojjoj, za słaby wzrok ma pani...*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze Bender, proszę te uwagi zachować...

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo, i następnie pan senator Gruszka.

Pan senator Dobrzyński zadaje... Nie ma pana senatora?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Pan senator Gruszka... Nie ma też pana senatora Gruszki.

(*Głos z sali: A mnie nie upoważnił, Panie Marszałku.*)

Nie upoważnił pana. Dziwię się...

To ja chcę zadać pytanie panu ministrowi sprawiedliwości... Dziękuję pani.

(*Koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Barbara Wilamowska: Dziękuję bardzo.*)

Senator Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z obecną ustawą także można odstąpić od karania sprawcy posiadającego nieznaczną ilość narkotyków, ale tego może dokonać sąd. W tej ustawie, jak rozumiem, ta decyzja schodzi na poziom prokuratora.

Czy pan minister nie uważa, że to ułatwi policji pozyskiwanie informatorów na zasadzie szantażu? A jeżeli tak, to jakie zabezpieczenia ewentualnie pan minister by tutaj zastosował?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Kluz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie uważam, że policja na podstawie tego przepisu jest upoważniona do jakiegokolwiek szantażu. Trudno nawet snuć takie przypuszczenia czy dywagacje, jakoby policja miała dopuszczać się jakiegokolwiek szantażu. Art. 62a, o którym tutaj najczęściej słyszymy i najczęściej mówimy, przewiduje, że każda sprawa każdego sprawcy przestępstwa – bo tak jak pani koordynator powiedziała, każde posiadanie narkotyków jest przestępstwem – będzie rozpatrywana indywidualnie. Nie możemy tego generalizować, dopuszczać do sytuacji, że posiadanie drobnej lub niedrobnej ilości może

być depenalizowane. Nie możemy też mówić o jakiegokolwiek formie szantażu czy dołączaniu informatorów do łańcuszka dilerów poprzez nielegalne postępowanie, poprzez nielegalne wpływanie na osoby podejrzane czy podejrzewane o popełnienie przestępstwa.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Były jeszcze inne pytania do pana, Panie Ministrze.*)

Myślę, że pani Wilamowska odpowiedziała już na wszystkie pytania, łącznie z tymi, które były kierowane do mnie. Jeszcze raz chciałbym powtórzyć: art. 62 nie przewiduje depenalizacji, a każde określenie listy środków i ich ilości doprowadziłoby do automatycznej depenalizacji przestępstwa, a do tego nie możemy dopuścić. Nie ma problemu z kupieniem wagi. Diler miałby ułatwione zadanie, bo po prostu mógłby posiadać przy sobie drobną, określoną ilość narkotyku, która byłaby zapisana w akcie prawnym. W tym momencie zdepenalizowalibyśmy przestępstwo posiadania narkotyków, bo drobna ilość automatycznie nie kwalifikowałaby się do żadnego postępowania karnego, nawet do wszczęcia postępowania w sprawie o posiadanie narkotyków, nie mówiąc już o jakimkolwiek przedstawieniu zarzutów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ryszka.

Może jeszcze pan zostanie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie. W tej nowelizacji, jak tutaj mówiono, chodzi także o to, żeby było mniej osób skazanych, mniej osób stygmatyzowanych za posiadanie i używanie narkotyków. W takim razie proszę mi powiedzieć, czy myślę poprawnie. Skoro podczas weekendu policja łapie kilkuset czy nawet ponad tysiąc nietrzeźwych kierowców – u większości z nich nietrzeźwość jest na poziomie 0,5‰, tak więc nie są to pijani kierowcy, tylko tacy, którzy, powiedzmy, wypili tylko dwa piwa czy lampkę wina – to czy nie należałoby, żeby nie penalizować tych kierowców, nie karać ich, zwiększyć normy alkoholu dopuszczalnej przy prowadzeniu pojazdów do 0,5‰? Wtedy łapalibyśmy już tylko dwustu, trzystu pijanych kierowców, a nie tysiąc pięciuset. Czy myślę poprawnie, że ta nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest czymś podobnym?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Mielewczyk zadaje pytanie.

Senator**Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam serdeczną prośbę o przekazanie mi informacji na piśmie, jakie instytucje, z którymi państwo konsultowaliście społecznie ten projekt, przysłały opinie, a które w przynależnym im zakresie – pan minister wczoraj o tym wspominał, chyba chodziło o prokuratorów – miały zastrzeżenia co do tej ustawy, a także które instytucje, organizacje i stowarzyszenia nie zaopiniowały tej ustawy. Czasami jest tak, że ręce opadają i nie chce się opiniować, po prostu nie chce się podpisywać pod pewnymi projektami. Jednak to, że ktoś takiej opinii nie wystawia, też jest pewnym wskaźnikiem. W związku z tym mam prośbę o tego typu ustosunkowanie się do zadanego przeze mnie wczoraj pytania, na które nie uzyskałam wyczerpującej odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie wiem, czy trzeci raz mam powtarzać pytanie o zabezpieczenie centralnego wykazu, bo to jest już śmieszne, że muszę je powtarzać. Tak więc kolejny raz pukam i proszę o odpowiedź na to pytanie.

I dodatkowe pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości. Czy nie uważa pan, że w dwóch artykułach, które wskazują na czas odbywania kary, nie ma logiki, bo w jednym, w którym jest mowa o przewozie, wywozie itd., wymienia się środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową, a w drugim, o zaborze, jest wymienione dodatkowo mleczko makowe. Mnie zastanawia właśnie to, że w przypadku przewożenia tego mleczka ta czynność nie jest enumeratywnie wymieniona jako czyn karalny, a w przypadku, kiedy je będziemy komuś zabierać, mówiąc dosłownie: kraść, jesteśmy skazywani na karę do dziesięciu lat. Proszę mi wyjaśnić nielogiczność związaną z tymi dwoma artykułami. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Kluz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jazda pod wpływem alkoholu jest karana zawsze. Do 0,5‰ czy do 0,25 mg jest to wykroczenie, za które rów-

nież odpowiadamy karnie w sprawach o wykroczenie, a powyżej tej normy jest to już przestępstwo. Pan senator wspominał o dwóch piwach, a jednak jest to sprawa indywidualna, bo inaczej będą działać dwa piwa na pana senatora, a inaczej na kogoś innego. Te dwa piwa mogą dać w jednym przypadku powyżej 0,5‰, jak pan był łaskaw tę granicę określić, a w innym przypadku to będzie poniżej 0,5‰. Tak więc tutaj jest pewna indywidualność.

(*Senator Czesław Ryszka: Są kraje, gdzie jest dopuszczalna wyższa granica.*)

Jest dopuszczalne i 0,8‰, jest też dopuszczalne 0,2‰, a gdzie indziej jest dopuszczalne 0‰, różne kraje różnie to sobie regulują. Myślę, że nasza regulacja, która niejako przepoławia ten czyn, jest dobra. Tak jak powiedziałem, za każdy przypadek jazdy po spożyciu alkoholu czy w stanie nietrzeźwości – jak definiuje to ustawa, kodeks wykroczeń czy kodeks karny – grozi odpowiedzialność karna za wykroczenie lub za przestępstwo.

(*Senator Czesław Ryszka: Każdy przypadek posiadania narkotyków też powinien być karany.*)

Każdy przypadek posiadania narkotyków jest przestępstwem. Chciałbym, żebyśmy wszyscy byli tego świadomi i aby taki przekaz był kierowany do społeczeństwa. Chcę stanowczo podkreślić, że nie ma depenalizacji za posiadanie narkotyków. Chcę, żebyśmy wszyscy mieli świadomość, że każdy przypadek posiadania narkotyków jest przestępstwem.

Z przyjemnością nadeślemy odpowiedź pani senator. Obiecuję.

Jeśli chodzi o centralny wykaz, to choć nie jest to pytanie do mnie, myślę, że mogę na nie odpowiedzieć. Jeżeli centralny wykaz będzie prowadzony, to z pewnością zostanie dobrze zabezpieczony. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi wiele rejestrów, między innymi Krajowy Rejestr Karny, do którego do dzisiaj do godziny 9.00 nikt się nie włamał. Myślę, że wykaz, który będzie prowadzony na podstawie tych przepisów, zostanie zabezpieczony równie dobrze.

Na pytanie pana senatora odpowiem, że każdy przypadek posiadania, uprawy, transportu, przewozu czy zaboru narkotyków jest przestępstwem. Uzmysłómy sobie wszyscy, że posiadanie narkotyków, obojętnie w jakiej formie, zawsze jest przestępstwem.

(*Senator Tadeusz Gruszka: Brak mleczka.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Chodziło o mleczko.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, tam jeszcze chodziło o brak w jednym zapisie mleczka makowego.

(*Senator Tadeusz Gruszka: Brak mleczka jest elementem, który wzbudził moją wątpliwość.*)

Może pan powtórzy pytanie, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pan minister powiedział, że to wszystko jest karane i ja z tym się zgadzam. Przy czym w jednym miejscu, kiedy jest mowa o przewożeniu środków odurzających, nie wymieniamy mlecza makowego, które w innym miejscu, kiedy jest mowa dokonywaniu zaboru, jest wymienione. I ta niespójność zapisów tych dwóch artykułów dla mnie jest niejasna.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Panie Ministrze...)

O przewozie mówi art. 55, a o zaborze, ogólnie mówiąc, art. 64. Dlatego ta niespójność mnie tutaj...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Kluz:* Bardzo proszę o chwileczkę przerwy i za momencik...)

Panie Ministrze, dobrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Kluz:* Jeżeli mogę prosić, to w tym miejscu...)

Proszę się skonsultować, czy to jest celowe...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Kluz:* Myślę, że byłby to...)

...czy ta niespójność jest celowa, czy przypadkowa. Jeżeli jest celowa, to pytanie dlaczego, a jeżeli przypadkowa, to trzeba ją usunąć.

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Tylko dlaczego...)

(*Senator Piotr Kaleta:* Oni nie wiedzą.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przepraszam, może pan zostanie, bo jest jeszcze dwóch pytających: pan senator Kaleta, pan senator...

(*Senator Czesław Ryszka:* Jeszcze ja mam pytanie.)

To trzech.

...Wojciechowski i pan senator Ryszka – w tej kolejności.

Pan senatora Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym jednak dopytać, ponieważ o tym systemie informacji tak jakby troszeczkę pobieżnie pan powiedział. Bo ja też pytałem o system informacji oświatowej, czy takie dane również będą w tym systemie zawarte. To jest ta ustawa, która dopiero znajdzie się w Senacie, została ona przyjęta przez Sejm. Chciałbym wiedzieć, czy również takie informacje tam się znajdują.

Chciałbym jeszcze się dopytać, ponieważ pani senator Arciszewska pytała o te konsultacje społeczne, czy w konsultacjach społecznych brały również udział środowiska nauczycieli. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Teraz pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dalszym ciągu chodzi mi o art. 62. Co to znaczy „na własne potrzeby”? Będzie to oceniać prokuratura. Jeżeli prokuratura w innym wypadku doszła do wniosku, że wierzyciel może samodzielnie przy użyciu siły egzekwować dług, to czy w takim razie nie dojdzie do wniosku, że na własne potrzeby to jest wtedy, kiedy ja sprzedaję i z tego żyję, bo wówczas mam z tego na własne potrzeby. Niech pan mi wykaże, że ta interpretacja jest bardziej karkołomna od interpretacji, że samodzielnie mogę wymuszać spłatę długu, mówię: wymuszać, bo według mnie to jest niezgodne z prawem.

Druga sprawa. Dlaczego do tej pory nie było w tym ludzkiej twarzy, to znaczy, jeżeli badało się, czy coś jest szkodliwe społecznie, czy nie jest szkodliwe społecznie, to nie było w tym ludzkiej twarzy? Chyba chodzi o to, żeby wyeliminować czyny, które są szkodliwe społecznie. Teraz bez względu... Bo tak naprawdę w art. 62 nie jest określone, czy to ma być szkodliwe, czy nieszkodliwe, jakaś tam szkodliwość jest, musi to być szkodliwość większa niż określona chyba w art. 17 kodeksu karnego, jeśli dobrze kojarzę, wtedy jest szkodliwość społeczna, czyn jest szkodliwy, ale prokurator może go nie karać...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

Jest kwestia, za ile...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Pytanie musi pan zadać w ciągu minuty. Przekroczył pan ten czas. Proszę zakończyć pytaniem.)

Prokurator może nie karać. Dlaczego te przepisy, które dotychczas obowiązują, to są przepisy bez ludzkiej twarzy, a obecne, zgodnie z którymi czynu szkodliwego społecznie możemy nie karać, a czyn nieszkodliwy społecznie możemy ukarać, będą przepisami z ludzką twarzą? Proszę mi to wyjaśnić.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie. Kilka razy padł tu taki argument, że wydajemy 80 milionów zł na sprawy sądowe, na koszty związane z pobytym w zakładach karnych osób uzależnionych i że skoro będzie mniej osób skazanych, to część tych

(senator Cz. Ryszka)

pieniędzy będziemy mogli wydać na profilaktykę, na leczenie narkomanów itd. Skąd ta pewność? Przecież w ustawie budżetowej nie ma sztywnego wydatku 80 milionów zł na sprawy związane z narkomania. Skąd ta pewność, że te uzyskane pieniądze zostaną przekazane właśnie na taki zbożny cel? Czy to nie jest taki argument tylko pod publiczkę?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Kluz:**

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pana senatora Kalety, to chciałbym poprosić o nią pana ministra zdrowia, bo to pytanie było bardziej do ministra zdrowia.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Zaraz poproszę pana ministra zdrowia, to odpowie na to pytanie.)

Nie chciałbym wchodzić w kompetencje ministra zdrowia.

Jak interpretować kodeks karny? – to jest pytanie pana senatora Wojciechowskiego. Powtórzę jeszcze raz: każda sprawa musi być rozpoznawana indywidualnie. Gdybyśmy zapisali przepisy w sposób tak syntetyczny, tak dosłowny, tak jednoznaczny, tak enumeratywny, to zasadniczo moglibyśmy zlikwidować prokuraturę i sądy, bo wyroki mógłby wydawać automat. Nie możemy doprowadzić do tego, że sąd nie mógłby stosować prawa. Sędziowie stosują prawo, stosują ustawę...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dowolność interpretacyjna.)

Nie jest to dowolność, jest to za każdym razem swobodna ocena dowodów w zgodzie z sumieniem, w zgodzie z literą prawa i w zgodzie z doświadczeniem życiowym. My nie zmieniamy kodeksu karnego, dajemy możliwość leczenia osobom, które takiego leczenia wymagają. Nie możemy dopuścić do automatyzmu, każdy automatyzm, jak wiadomo, jest szkodliwy, zwłaszcza gdy chodzi o człowieka.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Ryszki, powiem, że są to środki resortowe. Mamy możliwość zmiany przeznaczenia tych środków, które zaoszczędzimy na jednym działaniu, przesunięcia ich na inne działanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Senator Piotr Kaleta: A moje pytanie?)

(Senator Władysław Sidorowicz: To już przecież było.)

(Senator Piotr Kaleta: Nie było, Panie Senatorze.)

(Senator Władysław Sidorowicz: Ile razy można?)

(Senator Piotr Kaleta: Co za ludzie!)

Panowie Senatorowie, proszę o spokój.

Pan minister zdrowia odpowiada na te pytania, które leżą w jego kompetencji.

Pan minister Włodarczyk. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Andrzej Włodarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem na pytanie pana senatora Gruszki dotyczące rejestru. Otóż ten rejestr jest prowadzony od około trzech lat. Do tej pory nie mieliśmy sygnału, że ktoś mógł się do tego rejestru włamać. Chciałbym poinformować Wysoką Izbę o tym, że wszystkie dane dotyczące pacjentów znajdują się wyłącznie u lekarzy w ośrodkach, które prowadzą leczenie. Dane do rejestru, które są przekazywane, są to nadawane przez szpitale kody, jest to kombinacja ośmiu liter lub cyfr. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie ma żadnego dostępu do tego rejestru ani do tych danych, które dotyczą leczonych. Wreszcie chcę powiedzieć, że my potrzebujemy tych danych tylko i wyłącznie po to, żeby nie doszło do sytuacji, że jedna osoba korzysta dwukrotnie z leczenia substytucyjnego. Jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju zabezpieczenia, to są to zabezpieczenia, które są już stosowane, a które są przewidziane w ustawie o informatyzacji w ochronie zdrowia znajdującej się w tej chwili w parlamencie; mam nadzieję, że obie izby ją przyjmą i będzie obowiązywała.

Uzupełniając jeszcze wypowiedź pani koordynator dotyczącą specjalistów terapii, chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że mamy ich około tysiąca. Jest to liczba dzisiaj absolutnie zabezpieczająca potrzeby w tym zakresie. Do tych specjalistów dołączają jeszcze instruktorzy, którzy wprawdzie nie muszą mieć wyższego wykształcenia, ale są to najczęściej osoby, które kiedyś miały problemy z zażywaniem narkotyków, tak że są kompetentne, wspomagają tych specjalistów. Nie widzimy więc żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o zabezpieczenie terapii i posiadane zasoby ludzkie, które są niezbędne do przeprowadzenia tej terapii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Wojciechowski.

Panie Ministrze, może pan jeszcze zostanie na mównicy.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Panie Ministrze, nie otrzymałem odpowiedzi...)

Przypominam o...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: ...na moje...)

Panie Senatorze, przepraszam bardzo, teraz ja mówię, Panie Senatorze. Przypominam o tym, że musi się pan zmieścić...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: W piętnastu sekundach się zmieszczę.)

...w jednej minucie.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

W piętnastu sekundach się zmieszczę.

Nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, które zadałem. W związku z tym proszę pana ministra sprawiedliwości o odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Może pan przypomnieć to pytanie?)

Chodzi mi o tę ludzką twarz, o to, dlaczego nie było ludzkiej twarzy, a teraz będzie, chociaż wykażalem w pytaniu, że chyba coś jest nie tak. To jedna kwestia. I kwestia druga. Jaka jest gwarancja, że ten przepis nie będzie stosowany tak, jak na przykład przepis, który też przytoczyłem?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: O ściąganiu należności.)

Tak, o ściąganiu należności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jeszcze jedno pytanie.)

A, pan senator Gruszka. Zdążył pan w ostatniej chwili.

Proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Bardzo proszę panią koordynator o wyjaśnienie kwestii mleczka...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Aha, tej kwestii.)

...bo to jest ważne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Koordynator.

Koordynator do spraw Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Barbara Wilamowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! W odpowiedzi na pytanie doty-

czące przewozu mleczka makowego chciałabym wyjaśnić, że jest to kategoria prekursorów. Aby ono uzyskało trwałość pozwalającą na transport, musi być natychmiast przerobione na trwałą, że tak powiem, substancję, czyli na opium. Forma przetrwalnikowa, jaką jest mleczek makowy, po prostu nie nadaje się do transportowania. Jest to gatunek należący do prekursorów. Jak sami państwo wiecie, w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii obrót oraz inne czynności, które dotyczą prekursorów, regulują odrębne przepisy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! O wielu sprawach powiedziałem podczas składania sprawozdań dotyczących tej ustawy, wiele kwestii poruszono podczas zadawania pytań. Nie chciałbym powielać wypowiedzi i mówić o sprawach, o których była już mowa. Myślę, że w tym momencie jest też czas na pewnego rodzaju refleksję.

O co właściwie chodzi w tej ustawie? Wielokrotnie mogłem dostrzec to, że jeżeli ustawa jest aktem rozbudowanym, obszernym i zawiera piękne zapisy, pod którymi bez większego zastanowienia, śmiało można się podpisać, bo niosą w sobie pewną wartość pozytywną, to trzeba szukać istoty rzeczy. I tak jak już powiedziałem wczoraj, tą istotą rzeczy jest art. 62a. Gdy oceniamy, czy ta ustawa jest dobra, czy zła, to chcę powiedzieć, że gdyby wyeliminować ten artykuł, to ustawa byłaby bardzo dobrym aktem prawnym, jakkolwiek nierewolucyjnym i niezmiennym w istotny sposób obowiązującego już porządku prawnego. I to właśnie utwierdza mnie w przekonaniu, że skoro ustawa nie zmienia w zasadniczy sposób dotychczas obowiązujących rozwiązań prawnych, trzeba szukać tego, co rewolucjonizuje.

Słusznie wczoraj wspomniano, że najistotniejszym punktem tej ustawy jest właśnie art. 62a. Powiada się tutaj, że... Nie chcę używać słów, które mogłyby kogoś dotknąć, ale często przebijała tu

(senator S. Piotrowicz)

rzekomo troska o człowieka, szczególnie o człowieka młodego. Mówiono o tym, że trzeba tych ludzi leczyć, że nie powinno się ich kierować do zakładów karnych, nie powinno się tym ludziom, że tak powiem, przetrzącać życia. Oczywiście, tak. Ja w pełni się pod tym podpisuję. Powinniśmy przede wszystkim zapobiegać, powinniśmy przede wszystkim leczyć, a nie kierować do zakładu karnego. Mówię o tym z całą mocą, dlatego że często jestem posadzany o to, że gdy mówię o karalności, to nie dostrzegam człowieka, nie dostrzegam jego dramatu. Nic podobnego. Właśnie dostrzegam ten problem i chcę powiedzieć, że ta ustawa wcale nie służy ludziom, o których tu się mówi.

Chcę podkreślić z całą mocą, że nie zawsze posiadanie narkotyku będzie przestępstwem. Przecież art. 17 kodeksu karnego powiada, że przestępstwem nie jest tylko ten czyn, który formalnie wyczerpuje znamiona przestępstwa, ale musi on posiadać jeszcze w sobie ładunek społecznej szkodliwości. Gdy nie ma ładunku społecznej szkodliwości albo gdy prokurator czy sąd uznają, że społeczna szkodliwość jest znikoma, to na podstawie obecnie obowiązujących uregulowań mogą postępowanie umorzyć wobec niestwierdzenia przestępstwa. To jest pierwsza sprawa.

Druża sprawa. Dotychczasowe uregulowania prawne, a konkretnie art. 66 kodeksu karnego, powiadają, że postępowanie można warunkowo umorzyć. Kiedy można je warunkowo umorzyć? Kiedy społeczny stopień szkodliwości społecznej jest znikomy, to postępowanie się umarza, bo nie ma przestępstwa. Kiedy stopień szkodliwości społecznej nie jest znaczny, czyli jest to coś więcej, można umorzyć postępowanie karne warunkowo. Co to oznacza? Oznacza to, że stwierdza się winę człowieka, mówi się: tak, rzeczywiście wszedłeś w kolizję z prawem, ale nie wymierza się kary. Wtedy możesz wszędzie mówić i pisać, że nie byłeś osobą karaną. To jest dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania, dobrodziejstwo, które ma znaczenie dla przyszłości człowieka, bo może on we wszystkich ankietach pisać: nie byłem dotychczas karany, gdyż warunkowe umorzenie nie jest karaniem, chociaż człowiek formalnie wyczerpał znamiona czynu zabronionego.

Kolejna sprawa, kolejna gradacja. W ramach dotychczasowych rozwiązań prawnych sąd, skazując nawet na karę pozbawienia wolności, choć nie musi skazać na tę karę... Gdy o tym mówimy, to zawsze chcemy pewne sprawy przejaskrawić, wyolbrzymić. Tymczasem zagrożenie ustawowe za posiadanie narkotyków ma różne formy. Kto posiada środki odurzające, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Ale jest też przepis mówiący o tym, że w przypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia

wolności, karze pozbawienia wolności do roku. A zatem sąd ma możliwości umorzenia postępowania, warunkowego umorzenia postępowania i wymierzenia kary łagodnej, bo – jak powiadam – jest tu przewidziana kara grzywny, ograniczenia wolności, nie mylić z karą pozbawieniem wolności, i kara do roku pozbawienia wolności. Mało tego, sąd ma jeszcze dalej idącą możliwość. Gdyby zdarzyło się tak, że sąd wymierzył karę pozbawienia wolności, to i tę karę może warunkowo zawiesić. Może ją warunkowo zawiesić, czyli nie kierować człowieka do zakładu karnego, i powiada wtedy tak: jeżeli nadal będziesz wchodził w kolizję z prawem, to ta kara może zostać odwieszona, ona wisi nad tobą jak bat. Jednocześnie, jeżeli sąd dostrzeże, że człowiek jest uzależniony na przykład od alkoholu i sam nie wytrzyma w okresie zawieszenia, to stosując zawieszenie wykonania kary, na podstawie art. 72 §1 pkt 5 może nałożyć na skazanego pewne obowiązki. Sąd może go zobowiązać do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających, może go poddać leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu, albo oddziaływaniom terapeutycznym lub zobowiązać do uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych.

A zatem już dotychczasowe prawo przewiduje możliwość stosowania terapii i umorzenia postępowania, tak aby nie kierować człowieka do zakładu karnego. I tak jak już powiedziałem, jestem temu zdecydowanie przeciwny. Tymczasem art. 62a powoduje, że z pola widzenia organów ścigania w ogóle znikną sprawy przestępstw narkotykowych. Co prawda używa się argumentacji, że nam chodzi o to, żebyśmy nie zajmowali się osobami, które posiadają niewielką ilość... Nie zajmujmy się drobnymi sprawami, koncentrujmy cały aparat ścigania na dilerach i producentach. Ale przecież my od czegoś musimy wyjść, a rzadko zdarza się tak, żeby postępowania w tej kategorii spraw zaczynały się właśnie od siedliska zła – zazwyczaj od małych przypadków, jak po nitce do kłębka dochodzi się do grubych ryb: dilerów i producentów.

Rodzi się zatem pytanie, jeżeli my mówimy... Ja jestem pełen troski o ludzi, którzy są uzależnieni, ich trzeba przede wszystkim leczyć, ale działania prawne muszą być nastawione na to, żeby tą chorobą narkotykową nie zarazić ludzi, którzy są zdrowi, nie zarazić dzieci i młodzieży. Rodzi się więc pytanie, kto będzie teraz pilnował, żeby diler, który ma przy sobie tylko jedną działkę, a więc ilość nieznaczną – a oni zawsze taką mają, bo przecież też wiedzą, że aby nie być ujawnionym, nie zostać schwytanym, trzeba mieć przy sobie tylko jedną działkę. Jak sprzeda tę jedną działkę, to idzie po następną... Na tym to polega. I teraz nikt nie będzie takiego człowieka zatrzymywał, nawet jak on będzie wchodził do szkoły, bo prze-

(senator S. Piotrowicz)

cież on może to mieć, on powie, że ma to na własny użytek. A jak będzie wychodził, nikt go nie będzie kontrolował, czy on to jeszcze ma, wychodząc, czy już nie. Trzeba mieć tego świadomość. I chodzi mi o to, żebyście państwo wiedzieli, że to jest sygnał dla organów ścigania: dajcie sobie spokój z tym ściganiem, dlatego że jak zatrzymacie człowieka mającego niewielką ilość narkotyku, to się to odbije negatywnie na statystykach. Ja wczoraj już mówiłem o tym, że organy ścigania są rozliczane ze skuteczności działania. Jeżeli będą podejmować działania, które nie zostaną zakończone skierowaniem sprawy do prokuratora i wniesieniem aktu oskarżenia, te ich działania będą postrzegane jako nieefektywne. A w statystykach policyjnych – przykro mi tak mówić, ale mówię to jako człowiek, który trzydzieści lat pracował w prokuraturze – rozlicza się organy ścigania właśnie ze skuteczności. W związku z tym nawet jeżeli policja ujawni, że ktoś ma narkotyki, ale nie skończy się to w sądzie, to zostanie to uznane za działanie nieefektywne, które szkodzi statystykom.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Już kończę.

Innych spraw nie będę poruszał, chciałbym tylko powiedzieć, że tej ustawy nie konsultowano ze środowiskami, które zajmują się ściganiem dilerów i zwalczaniem narkotyków. Ja wiem, jaka jest opinia wśród prokuratorów i policjantów: oni wiedzą, że to jest koniec ścigania. I chcę, żebyście państwo też mieli tego świadomość. Wiem również o tym, że wiele organizacji, do których ministerstwo zwracało się o opinię, nie zaopiniowało tej ustawy z prostej przyczyny – dziś o tym się dowiedziałem, zresztą znam to z autopsji – otóż środowiska te wcześniej wielokrotnie już opiniowały różne ustawy, ale ich uwag nikt nie wziął sobie do serca. Mało tego, nie miały one żadnego znaczenia dla tworzonego prawa, nawet nikt nie raczył odpisać, dlaczego nie wzięto tych opinii pod uwagę. To zniechęca środowiska do opiniowania jakichkolwiek ustaw. Po prostu zadają tam sobie pytanie, po co się angażować, po co wносить tak wielki wkład pracy w zaopiniowanie ustawy, skoro nikt tego nie czyta i nikt się do tego później nie ustosunkowuje. Serdecznie dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysoki Senacie!

Dyskutujemy, proszę państwa, na temat ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jednak przekaz społeczny tej nowelizacji prowadzi do konstatacji, że dopuszczamy do posiadania narkotyków. Jak tu uwierzyć w te wszystkie zapewnienia ministrów sprawiedliwości i zdrowia, że obecna nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii pomoże walczyć z tym śmiertelnym nałogiem, skoro dopuszcza niekaralność posiadania narkotyków? Czy ktoś rozumny potrafi to pojąć? Staram się czytać ze zrozumieniem i w całości art. 62a, w którym wyraźnie jest mowa, że posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych w ilości nieznacznej może prowadzić do umorzenia postępowania przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia – przecież pośrednio jest to legalizacja posiadania narkotyków. A skoro posiadacz małej ilości narkotyków będzie mógł uniknąć kary, to chyba nikt nie zaprzeczy, że jest to legalizacja posiadania narkotyków, a także liberalizacja dotychczasowej ustawy. To nie sąd, ale już organy ścigania, czyli policja, a następnie prokurator, według własnego uznania, choć oczywiście w ramach ograniczeń, które ta ustawa nakłada, mogą stwierdzić, czy warto karać kogoś, kto posiada małą dawkę na własny użytek, oraz o tym, jaki jest stopień szkodliwości społecznej tego czynu.

Rząd mówi, że dzięki tej ustawie zaoszczędzi się wiele milionów złotych, które będzie można przeznaczyć na edukację i leczenie narkomanów. Ale jaka to będzie oszczędność, skoro na organach ścigania oraz na prokuraturze nadal spoczywa obowiązek rozeznania, czy to jest osoba uzależniona, którą trzeba poddać leczeniu, i skoro cały szereg tych biurokratycznych badań trzeba wykonać. Tak więc nie tylko nie będzie tu wiele oszczędności, ale jeszcze jakie powstanie pole do nadużyć i korupcji, skoro decyzja o karaniu bądź niekaraniu będzie uznaniowa! Są tu niby pewne ograniczenia dowolności oceny policji i prokuratora, jest też podniesiona o dwa lata kara więzienia dla dilerów, ale nic nie zmieni mojego przekonania, że dotychczas funkcjonująca ustawa dawała jednoznaczny sygnał dla wszystkich, że zawsze i wszędzie posiadanie i używanie narkotyków jest czynem złym, karanym przez prawo. A teraz w tej ustawie dajemy inny przekaz: możesz używać narkotyków, byle w małych dawkach – prokurator czy policja ci to wybaczą.

Takie uzasadnienie tej zmiany, że mamy spełnione więzienia przez osoby o drugorzędnej roli na narkotykowej scenie, że organy ścigania powinny zająć się prawdziwymi hurtownikami i gangsterami, nie wytrzymuje krytyki i jest po prostu niedorzeczne, nielogiczne. Ci, którzy pisali tę ustawę, żyją, jak sędzę, w świecie jakiejś abstrakcji. Przecież każdy uczeń w szkole wie, że narkoman z niewielką ilością narkotyków łatwo stanie się również dilerem, że błyskawicznie zostanie

(senator Cz. Ryszka)

wykorzystany przez dilerów. A poza tym czy jakkolwiek złapany posiadacz małej ilości narkotyków przyzna się, że ma je na handel? Dlatego po wejściu w życie nowych przepisów okaże się, że dilerów narkotykowych już nie ma, bo każdy posiadacz środków odurzających będzie miał je tylko na własny użytek. Każdy z nich do końca będzie twierdził, że ma je tylko na własne potrzeby. Ponadto sami dilerzy bardzo szybko się zorientują, z jaką ilością mogą liczyć na bezkarność. Tak samo ci, którzy dla nich pracują, którzy je dla nich rozprowadzają. Przecież nikt nie będzie chodził z torbą pełną narkotyków.

Dlatego nie łudźmy się, że ta ustawa przyczyni się do ograniczenia narkomanii, że pozwoli na skuteczniejsze jej zwalczanie. Przeciwnie – w świadomości narkomanów wytworzy przyzwolenie na posiadanie niewielkiej ilości narkotyków, a u wszystkich innych wzbudzi przekonanie, że posiadanie narkotyków jest legalne, a więc także nieszkodliwe. Czy tego chcemy, czy nie, przyjmując tę nowelizację, pośrednio kierujemy do społeczeństwa niepokojący komunikat: skoro posiadanie małej ilości narkotyków nie musi być karane, to w opinii wielu osób nie jest ono przestępstwem. Niektórzy mogą to odczytać jako pierwszy krok do pełnej legalizacji narkotyków, a inni – że to przyzwolenie w majestacie prawa na ich zażywanie. Zresztą odbiór społeczny tej nowelizacji po tym, jak już przegłosował ją Sejm, widać w internecie: tam już panuje radość, że wkrótce nastąpi legalizacja posiadania i używania narkotyków w małych ilościach. Narkomani już się tam z tego cieszą.

Nie wierzę też w to, że kara podwyższona o dwa lata odstraszy dilerów, dlatego uważam, że należy tak jak dotychczas karać za posiadanie każdej ilości narkotyków. Ale powinno się to czynić na różne sposoby, nie tylko z kodeksu karnego, ale także administracyjnie, na przykład nakładając kary finansowe, grzywny, jakieś porządkowe... chociażby sprzątanie ulic itd., stosując stały dozór kuratora w domach. Liberalizując ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, właściwie kładziemy na łopatkę edukację społeczną, która przestrzega przed tego typu uzależnieniami. Zapominamy również o tym, że plaga narkomanii jest podsycana przez różnego rodzaju gangi i mafie gospodarcze, a niekiedy również polityczne.

A teraz taka uwaga. Media co jakiś czas donoszą, że CBS przejęło, dajmy na to, tonę marihuany czy ileś kilogramów amfetaminy. Ale właściwie nigdy nie dowiadujemy się, kto stał za tymi interesami, jakimi mechanizmami się posłużono, co to byli za ludzie, z jakiego środowiska. A nie zawsze są to typowi przestępcy. Myślę, że społeczeństwo powinno wiedzieć, kim są producenci i handlarze śmiercią, których łapie policja, powinno wiedzieć po to, żeby spotkało ich publiczne potępienie. Dla

czego nie znamy ich nazwisk? Przecież to jest również bardzo ważny sposób walki z narkomanią.

Następna uwaga. Jeszcze nie tak dawno premier Donald Tusk podczas dyskusji w telewizji z tak zwanymi celebrytami na pytanie o stanowisko w sprawie legalizacji tak zwanych miękkich narkotyków stanowczo odpowiedział, że już nie będzie rzecznikiem ich legalizacji, że w ogóle nie będzie rzecznikiem jakichkolwiek ułatwień, jeśli chodzi o narkomanie. I nawet powiedział tak: jeśli chcecie legalizacji marihuany, to wybierzcie innego premiera. W związku z tym pytam, co się stało, że Platforma Obywatelska nie słucha swego premiera. Jakie to typowe dla PO, że z jednej strony premier Donald Tusk daje społeczeństwu jasny sygnał, że nie ma przyzwolenia dla narkotyków, a z drugiej strony, kilka dni po jego stanowczej wypowiedzi, rząd PO zwraca się do niszowego elektoratu i praktycznie stwarza mu możliwość bezkarnego posiadania narkotyków, oczywiście w małej ilości i na własny użytek.

Myślę, że dotychczasowa ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii jest nieskuteczna. Wymiar sprawiedliwości nie radzi sobie z dilerami, z narkobiznesem. I tak naprawdę zatrzymywane są płotki, a rekiny cieszą się wolnością. Ale doprawdy to nie jest powód, aby teraz dawać przyzwolenie na rozwój narkomanii w Polsce. Tak daleko posunięta liberalizacja prawa, w moim odczuciu, jest wyrazem bezsilności państwa wobec tego zjawiska.

Kończąc, powiem krótko: rząd Platformy Obywatelskiej właśnie poprzez takie podejście do problemu narkomanii wykazuje brak troski przede wszystkim o nasze dzieci i młodzież, zezwalając im w świetle prawa na posiadanie i branie narkotyków. To jest furtka, przyzwolenie na to, by nasze polskie dzieci, nasza młodzież legalnie wkraczały w ten niebezpieczny obszar życia, który jest blisko związany z zepsuciem moralnym, z przestępczością, z chorobami zakaźnymi. Znaczący problem ostrzegają, że raz wydanego zezwolenia na to, o czym teraz mówię, nie będzie można cofnąć, że z tej drogi nie da się zawrócić. I nie będę przesadzał, jak powiem, że dzisiaj Wysoki Senat decyduje o przyszłości naszych dzieci i młodzieży. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Szewiński. Proszę o zabranie głosu.

Senator Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Niewątpliwie intencje moich szanownych przedmówców dotyczące przeciwdziałania narkomanii są identyczne z moimi. Niemniej jednak

(senator A. Szewiński)

w mojej ocenie najbardziej efektywna forma i sposób skutecznego zapobiegania, przeciwdziałania narkomanii są zgodne ze stanowiskiem projektodawców przedłożonej ustawy. Pragnę z tego miejsca podziękować przedstawicielom ministerstw za to, iż bardzo precyzyjnie, *expressis verbis*, wyjaśnili, iż ta nowela nie depenalizuje posiadania nawet śladowych ilości narkotyków. Liczby mówią same za siebie. Po wprowadzeniu w 2000 r. rygorystycznych przepisów w przedmiotowym zakresie liczba skazanych za posiadanie śladowych ilości środków psychotropowych wzrosła do kilkunastu tysięcy w skali roku, zaś liczba skazanych dilerów spadła do minimum. I taka regulacja pozwalała na sztuczne podbijanie statystyk przez Policję, prokuratury czy sądy.

Zanim podejmiemy decyzję o tym, czy głosować za proponowanym projektem nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, powinniśmy znaleźć odpowiedź na następujące pytania. Czy jesteśmy za podniesieniem maksymalnego wymiaru kary za wprowadzanie do obrotu i posiadanie znacznej ilości środków odurzających? Czy jesteśmy za tym, aby poprzez tę nowelizację znieść znak równości między poszkodowanymi, ofiarami, a tak zwanymi handlarzami śmiercią czy dilerami? Tak, ten znak równości do tej pory tutaj był. Stawiano po jednej stronie barykady i dilerów, handlarzy śmiercią, i ofiary, o których wcześniej wspominałem. Czy jesteśmy za leczeniem uzależnionych i bezwzględny ściganiem reprezentantów narkobiznesu? Oczywiście odpowiedź brzmi: tak, jesteśmy. Nie mamy wątpliwości, iż taka przesłanka skłoni państwa senatorów do podjęcia odpowiedniej decyzji, która pozwoli nam jako przedstawicielom władzy ustawodawczej stwierdzić, iż przez stanowienie dobrego prawa przyczyniliśmy się do spadku liczby uzależnionych od narkotyków oraz do wzrostu procentu orzeczeń sądowych skazujących dilerów.

Wysoka Izbo! Za zmianami przemawiają fakty. Otóż od momentu wprowadzenia zaostrzenia przepisów przedmiotowej ustawy zdecydowana większość skazanych nie zaliczała się do grupy niebezpiecznych dilerów, były to po prostu osoby zagubione, niemające nic wspólnego z dystrybucją niedozwolonych używek, często potrzebujące pomocy, terapii, leczenia. Liczba takich pacjentów, jak już wcześniej wspominałem, przekraczała w skali roku kilkanaście tysięcy. Z perspektywy czasu możemy stwierdzić, iż mimo słuszych intencji projektodawców, zaostrzenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2000 r. ustawa ta wpłynęła na zmniejszenie skuteczności przeciwdziałania narkomanii oraz na dynamiczny wzrost dystrybucji nie tylko narkotyków klasycznych, lecz także syntetycznych, również dopalaczy.

A o co nam chodzi? Chodzi nam o to, aby naprawdę skutecznie, bez demagogii, działać w taki

sposób, aby jak najmniej było osób uzależnionych. Nowy projekt daje instrumenty ułatwiające skuteczne leczenie osobom uzależnionym. Dzięki przedłożonym zmianom, jak słusznie stwierdził pan minister, dziesiątki milionów złotych, które były wydawane na sprawy przeciwko osobom uzależnionym, na koszty pobytu skazanych za posiadanie śladowych ilości w zakładach karnych, będą mogły być przesunięte na leczenie czy na skuteczniejszą eliminację z przestrzeni publicznej przedstawicieli działających w obszarze przestępczości zorganizowanej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, iż opinie głoszone przez moich szanownych przedmówców są tylko przejawem pewnej przedwyborczej gry politycznej.

(Senator Czesław Ryszka: To nieprawda, to nieprawda.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To nieprawda, ja protestuję!)

A w Senacie jest pełne zrozumienie...

(Senator Czesław Ryszka: Absolutnie, to jest nieprawda.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Protestuję przeciwko takim stwierdzeniom! Proszę przestać, to jest zbyt poważny temat.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o spokój.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja protestuję, to jest zbyt poważny temat!)

Jest Regulamin Senatu...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pani Senator Mielewczyk, Panie Senatorze Ryszka, proszę o spokój...)

(Senator Czesław Ryszka: Jakie gry przedwyborcze!)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę nie polemizować.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Arciszewska!)

Pani Senator, wczoraj pani mówiła, że jest pani honorowym dyrektorem społecznej szkoły. Skoro pani mi przerywa, to ja...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam bardzo, pani senator Mielewczyk, po raz drugi...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bo to zbyt poważny temat!)

...pani przeszkadza, to jest nieeleganckie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Proszę mnie nie pouczać!)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pani senator Mielewczyk, zwracam pani uwagę po raz trzeci.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Arciszewska po raz trzeci.)

Powtórzę jeszcze raz. Jestem przekonany, iż w Senacie jest pełne zrozumienie tego, że bez cienia hipokryzji, poprzez stanowienie dobrego prawa, można skutecznie walczyć z narkobiznesem. I głosowanie będzie na to dowodem. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Pani Senator, teraz może się pani swobodnie wypowiedzieć.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na wstępie powiem, że wypraszam sobie, Panie Senatorze, takie uwagi, bo temat jest tak poważny, że niezależnie...

(Senator Andrzej Szewiński: To pani zaczęła. Trzeba szanować ludzi!)

Państwo żyjecie kampanią...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze!)

... i non stop wmawiacie innym, że nic innego nie robią, tylko myślą o kampanii. A ja właśnie jako fundator i dyrektor szkoły panu uświadamiam, że to jest bardzo niegrzeczne i nie fair wobec tej młodzieży, której ta ustawa będzie dotyczyła. I dziwię się, że pan jako sportowiec nie podchodzi do tego z rezerwą.

(Senator Andrzej Szewiński: Pani zaczęła drażnić ten temat. Jako sportowiec nie jestem obłudny...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pani Senator...)

(Senator Andrzej Szewiński: ...i mówię, co myślę.)

Ja również, więc vice versa.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pani Senator, proszę nie polemizować, proszę wygłosić przemówienie.)

Zanim przejdę do tego, co chciałam w sposób zwięzły i krótki przedstawić, niestety, muszę ustosunkować się do pewnych wypowiedzi.

Ustawa ta jest demoralizująca dla młodzieży, dlatego że jak sobie państwo wyobrażacie wykrywanie tego w dużej szkole, nieuzbrojonej w żadne instrumenty, które by pozwalały wykrywać sam fakt posiadania tych nieznacznych ilości, niezależnie od tego, czy ktoś je potrzebuje, czy nie, na terenie szkoły, gdzie jest czterystu uczniów, pięciuset uczniów, siedmiuset uczniów? Są dyżury nauczycieli, owszem, ale jest to duży teren. W hotelach, na lotniskach, w różnych miejscach są psy wytresowane do tego, bo chodzi o to, aby wykrywalność narkotyków była duża. I tam nikt nikogo nie pyta, czy ktoś ma to na swój użytek, czy nie. Jeżeli ma to stanowić o względach bezpieczeństwa, to dlaczego – nawiązuję do tego, co powiedział pan senator Piotrowicz, że w myśl obecnie obowiązującej ustawy można zastosować pewne środki, które mogą niektórych zwolnić od odpowiedzialności, a innych ukarać – nie zajmiecie się państwo tym, żeby wesprzeć Policję po to, żeby

była większa wykrywalność, żeby jakoś wyposażyć szkoły po to, żeby dyrektorzy, nauczyciele, ogółem osoby odpowiedzialne za młodzież mogły z tym procederem walczyć? Jak sobie wyobraża to w przyszłości Ministerstwo Zdrowia? A jeśli każdy, kto będzie posiadał i teraz posiada trochę narkotyków, zacznie je zażywać, a za chwilę narkomania będzie na wielką skalę? I co, też będziemy ukrywać, że jej nie ma? Będziemy ukrywać, że dzieci, które są podatne na wpływy, które nie mają wyjścia, które są po prostu mobingowane... Bo młodzież jest różna, bywa, że jest nawet zmuszana do posiadania tej małej ilości, że jest pod wpływem dilerów. Jak państwo sobie wyobrażacie rozwiązywanie problemów w zderzeniu z tą ustawą, która ma obowiązywać, gdy już dzisiaj dzieci sięgają po te nieznaczne ilości, ponieważ nie mogą sobie poradzić z problemami, które mają i w rodzinach, i ogółem w świecie współczesnym? Chodzi też o uzależnienie od internetu. Właśnie taka ucieczka przed problemami jak sięganie po nieznaczne ilości narkotyków spowoduje wzrost narkomanii.

Ja w ogóle jestem... To jest kuriozum, że my o tym dyskutujemy, że musimy państwa przekonywać o tym, że jest to zły zapis. Bo w tym zapisie nie mówicie państwo o tym, o czym mówiono przedtem i o czym zapomniano. Gdyby to dotyczyło osób naprawdę uzależnionych albo osób, które mają pewną ilość na własny użytek, ale ewidentnie nadają się do leczenia... Ale tam w ogóle nie ma o tym mowy, tam jest mowa tylko o posiadaniu. A posiadać małe ilości narkotyków może nawet diler, który wchodzi na teren szkoły, a państwo nawet o tym nie wiecie. To jest w ogóle kuriozalne, że nie widzicie państwo tych problemów. To dotyczy również studentów, oni też sięgają po tego typu środki, a są to już osoby pełnoletnie, które lepiej zdają sobie sprawę z tego, jak unikać odpowiedzialności. Niektórzy zaczynają od małych ilości i, niestety, wpadają w narkomanię.

Zaczynacie państwo, niestety, od końca. Od końca. Dajecie oręż dilerom – niestety. Jak powiadam, zamiast wspomagać organa ścigania, w tej chwili będziemy się cieszyć statystykami, w których będą przypadki zaniechania tego typu ścigania. Za chwilę będziecie państwo ukrywać problem, mówić, że w ogóle go nie ma. Dla mnie jest to po prostu nie do przyjęcia, tak samo jak nie do przyjęcia była ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Była to ustawa, w której mówiło się, że państwo lepiej wie, jak rodzic ma wychowywać. I ona też rodzi patologie, bo wiele jest przykładów na to, że zabiera się dzieci tylko z takich przyczyn, że rodziny nie stać na utrzymanie. I to są dla państwa argumenty za tym, żeby wspierać tego typu rozwiązania i zatrudniać całą armię urzędników do realizowania tych ustaw. A to rodzi skutki budżetowe, o których już nie tylko my mówimy jako opozycja, także państwa specjaliści, z państwa bajki, o tym mówią.

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

Sejm – głównie za sprawą Platformy i SLD – de facto zalegalizował korzystanie z narkotyków miękkich. Bo to nie musi być zapisane w ustawie i państwo tego nie robicie, ale zapisy takie jak w art. 62 właśnie do tego będą zachęcały. I takie będą tego skutki. Formalnie sięganie po tego typu używki nadal jest nielegalne, ale policja, prokuratura mogą odstąpić od ścigania. Tym samym polska młodzież dostała jasny i czytelny sygnał: miękkie narkotyki nie są nielegalne, a skoro nie są nielegalne, to są legalne. Z kolei dilerzy narkotyków dostali do ręki idealne alibi. Teraz mogą mówić wprost i śmiać się policji w oczy: przecież nie handluję, to, co mam przy sobie, mam na własny użytek.

Poseł koalicyjnego PSL, Eugeniusz Kłopotek, tuż po głosowaniu powiedział: „jako większość popełniliśmy błąd w sprawie narkotyków. Moim zdaniem to jest malutkie otwarcie furteczki w kierunku, być może w przyszłości, oficjalnego zalegalizowania narkotyków w naszym kraju. Tym bardziej że wypowiedzi posłów lewicy, między innymi stanowisko posła Kalisza w tej sprawie, wskazują na to, że będą próbowali iść dalej”.

Ja też nie mam wątpliwości. Pierwszy wyłom został właśnie dokonany przez polityków PO i SLD oraz, co mówicie z dużym smutkiem, przez część posłów PSL. Nie mam wątpliwości, że ta ustawa wejdzie w życie, skoro głową państwa jest polityk związany z Platformą Obywatelską. Gdyby świętej pamięci Lech Kaczyński żył i piastował urząd prezydenta, ta ustawa nie miałaby żadnych szans na zdobycie jego akceptacji. Dzisiaj możecie państwo zrobić wszystko, ale zamiast reformować państwo, zajmujecie się inżynierią społeczną, która w krótkim okresie jest sztuką łatwą, bo łatwo ją medialnie sprzedać, ale na dłuższą metę skutki jej będą oplakane.

Ważne jest, by sporządzić bilans otwarcia, a więc stworzyć statystyki przestępstw popełnianych pod wpływem narkotyków lub w tle których znajdują się narkotyki. Za rok, dwa lata czy pięć lat będziemy mogli powiedzieć, która ze stron tego sporu miała rację – jednak wielu ludziom już nie przywrócimy zdrowia, a nikomu nie przywrócimy życia – i obym się tutaj myliła. Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Gruszka. Proszę bardzo o zabranie głosu.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście! Ministrowie!

I na początku, i na końcu posiłkować się będą wycinkami prasowymi, żeby nie być gołosłownym. Zacznę od tego, jak można manipulować statystyką. Najpierw wywiad udzielony przez ministra Krzysztofa Kwiatkowskiego, zapytanego o co, czy może byłoby lepiej, gdyby nadal obowiązywały ostre przepisy i dzieci nie miały małych ilości narkotyków na własny użytek i mogły liczyć, że w razie czego nie zostaną ukarane. Co odpowiedział pan minister? W 1999 r., w ostatnim roku obowiązywania wcześniejszych przepisów narkotykowych, ogólna liczba skazanych z tej ustawy wynosiła dwa tysiące dziewięćset osób, w tym za handel skazanych było tysiąc siedemset czteremset. Wtedy uznano, że te liczby są stanowczo za wysokie i zaostrzono prawo. Jaki był efekt? Dla przykładu, w 2008 r. skazanych za posiadanie narkotyków było ponad dwadzieścia tysięcy, za handel nimi – ośmiuset trzydziestu. A to znaczy, że liczba osób używających narkotyki lawinowo wzrosła, a liczba handlarzy spadła. Przecież to niemożliwe, mówi minister, obecnie policja ukierunkowana jest na ściganie użytkowników, a przez to nie ma czasu na zwalczanie dilerów – to mówi minister, który jest po części odpowiedzialny za te służby – nie to chciano osiągnąć, zmieniając przepisy dziesięć lat temu. Ale za czasów liberalnych przepisów narkomania też rosła, powiedział tutaj dziennikarz. Nie wracamy do wcześniejszych przepisów z 1997 r., oceniamy skuteczność zmiany z 2000 r., a jak się okazało, odniosła ona skutek odwrotny do zamierzonego, więc wybieramy sobie kawałki, które nam pasują, interpretujemy, robimy prawo. Tak uzasadnia powstanie nowej ustawy minister Kwiatkowski.

Chciałbym jeszcze się odnieść do jednej sytuacji. Artykuł mówi o tym, że trzeba spełnić cztery warunki, aby mógł być umorzony proces wobec osoby posiadającej niewielkie ilości narkotyków. Zwracam uwagę, jaki będzie miał dylemat delikwent złapany z tą niewielką ilością. Bo albo poddaje się, jak tu jest napisane, całemu procesowi leczenia... Ale załóżmy, że taka osoba pierwszy raz ma w ręce narkotyk, że to pierwsza działka. To co, ma poddać się całemu procesowi leczenia? Ona właśnie wtedy się nauczy, jak należy zażywać narkotyki, a nie będzie się leczyć, ona właśnie wtedy dostanie szkołę. Ma też w tej sytuacji drugą możliwość: poddaje się wykonaniu kary. A więc skoro mówimy, że niewielkie ilości wiążą się z zagrożeniem w ten sposób, o jakim przed chwileczką powiedziałem, to uważam, że nie jest dobrą rzeczą wprowadzenie takiej ustawy.

Chciałbym się teraz odnieść do mitów i faktów – był zresztą taki znany program – dotyczących ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Tu, z tej mównicy, padało wiele wypowiedzi o tym, jakie dobrodziejstwa przyniesie ta ustawa. Ja chciałbym te mity obalić. Otóż takim mitem było to, że policja obecnie – jak powiedział tutaj pan

(senator T. Gruszka)

sprawozdawca Woźniak – nie będzie zajmowała się prowadzeniem spraw wobec tych, którzy posiadają niewielkie ilości narkotyku, a będzie ścigała dilerów. Na jakiej podstawie tak będzie? Przecież policja nadal będzie musiała zrobić notatkę, przeprowadzić przesłuchanie, udokumentować cały proces dowodzenia... A więc policja nie zostanie dzięki tej ustawie w żaden sposób odciążona, a jedynie być może prokuratura, bo będzie ona dostawała, tak jak to było wczoraj wskazane, gotowe papiery od policji, tylko jakiś tam aplikant przybije pieczęć. Tak że policja wcale nie będzie miała dzięki tej ustawie mniej pracy, ale tyle samo.

Inny mit: nastąpi ograniczenie zjawiska narkomanii. Ja uważam, że będzie wprost przeciwnie. Przez tę ustawę wytwarza się wrażenie, że jest przyzwolenie na posiadanie niewielkiej ilości narkotyku, że jest to legalne, a więc nieszkodliwe. A stąd jest już krok do narkomanii! Proszę państwa, moja żona pracuje w szkole, a po tym, jak Sejm uchwalił tę ustawę, zwrócono się do niej: proszę zapytać męża – bo w jej szkole wiedzą, że jestem senatorem – ile to teraz „tego konopia” będziemy mogli sobie hodować na własne potrzeby? To pokazuje, że młodzież ma już wykształcony pogląd, że coś jest dopuszczone.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Kombinatorstwo.)

(Senator Czesław Ryszka: Taki jest komunikat wynikający z tej ustawy.)

A więc młodzież już pyta, ile tego maku, słomy makowej można uprawiać, jaka będzie ta minimalna ilość na własne potrzeby. To jest przekaz, który Sejm dał młodzieży.

Kolejny mit: 80 milionów zł zaoszczędzone dzięki zmniejszonym kosztom sądowym dotyczącym pobytu w zakładzie karnym osób skazanych za narkotyki będzie można wydać na leczenie. Ale proszę mi wskazać w tej ustawie miejsce, w którym mówi się, że owe zaoszczędzone 80 milionów – hipotetycznie zaoszczędzone! – zostaną przekazane na leczenie. Brakuje takich gwarancji, nie ma w ogóle jakichkolwiek gwarancji, że te pieniądze, które zostaną zaoszczędzone na hipotetycznej mniejszej liczbie skazanych w więzieniach, zostaną z automatu przekazane na leczenie.

(Senator Czesław Ryszka: To demagogia.)

Kolejny mit: policja ściga użytkowników narkotyki jedynie dla polepszenia statystyk. Proszę państwa, policja wykonuje swoje zadania. To, że według statystyk w sieci policyjne wpadają w większość, jak to wykazałem, używający, bo jest to liczba – jeszcze raz ją przytoczę, bo jest to ważne – dwudziestu tysięcy, podczas gdy dilerów, a więc tych handlujących, złapano ośmiuset trzydziestu, to jest, proszę państwa, to, co pani przed chwileczką powiedziała. Ktoś przynosi do szkoły

jednego jointa – czy jak to się tam nazywa – i jeśli zostanie złapany, to nie będzie ujęty w statystyce jako diler. Dopiero, jak to senator Piotrowicz powiedział, po nitce dochodzi się do kłębka, czyli do tych szajek, do tych zorganizowanych band rozprawiających narkotyki. Właśnie po nitce do kłębka się do tego dochodzi. A w tym momencie jeśli diler będzie mógł mieć narkotyk „na własne potrzeby”, my nie dojdziemy nawet do tej tutaj wykazanej liczby ośmiuset handlarzy.

A co do policji, to może by jeszcze wprowadzić coś takiego – w myśl zasady: czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal – że zniesiemy potrzebę wykazywania się przez policję statystykami dotyczącymi ujmowania za narkotyki. To będzie chyba... W takiej sytuacji, jeśli statystyki zdecydowanie spadną, to ministerstwo i my wszyscy będziemy zadowoleni, że liczba zażywających narkotyki gwałtownie się nam zmniejszyła.

Jak powiedziałem, na koniec pozwolę sobie jeszcze przytoczyć jeden cytat z pewnej gazety, dotyczący prawa stanowionego – a to jest to, co my tutaj czynimy – otóż: „Według jego klasycznej teorii stanowi ono jedną z ważnych informacji dla społeczeństwa na temat tego, co jest moralnie dobre, a co złe, a zarazem zachętę do wyboru dobra. Dotychczas funkcjonująca ustawa jednoznacznie wszystkich informowała – podkreślam: ustawa jednoznacznie wszystkich informowała – że zawsze i wszędzie moralnie złym czynem dla istoty rozumnej i wolnej jest rezygnacja z tej rozumności i wolności na drodze używania narkotyków. Natomiast nowelizacja tej ustawy daje inny przekaz: w pewnych sytuacjach jest czymś dobrym używać narkotyków. Pretensje o wypełnione więzienia przez osoby drugorzędne na narkotykowej scenie należy zaś kierować do tych, którzy nierozumnie posługują się rozumną ustawą”.

W związku z tym pozwolę sobie, dla poprawy tej ustawy, złożyć na ręce pana marszałka poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Sidorowicz, zapraszam na mównicę.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Wsluchuję się w tę debatę i muszę stwierdzić, że ona dzieje się w pewnym kontekście społecznym. Z jednej strony mamy środowiska prące do legalizacji narkotyków – mieliśmy te marsze, które...

(Senator Stanisław Gogacz: Żeby uwolnić...)

Tak, żeby uwolnić, tak, tak. A więc nie ulega wątpliwości, że i ta zewnętrzna sytuacja w jakiejś mierze wpływa na to, co dzieje się tutaj, na tej sali. Niemniej jednak chcę zwrócić państwa uwagę, że

(senator W. Sidorowicz)

punktem wyjścia w przypadku tej ustawy jest stan istniejący, statystyka, która wyraźnie pokazuje, że w dotychczasowej praktyce organów ścigania sadza się ludzi, z których zaledwie część stanowią dilerzy, podczas gdy znaczna większość osadzonych to tylko posiadacze. W ogóle chodzi o ludzi albo skazanych z zawieszeniem, albo też odsiadujących wyroki. A więc gdy starannie słuchałem wypowiedzi pana Piotrowicza, który mówił, co też mogą robić organa ścigania, co może zrobić sąd, nasuwało się pytanie: to czemu tego nie robią?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No właśnie, to najważniejsze pytanie.)

Czemu tego nie robią?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale to do pana ministra...)

W tej wypowiedzi pana Piotrowicza – w końcu przecież praktyka wymiaru sprawiedliwości – który rozwijał tu paletę tych różnych możliwości sądowych, nic na ten temat nie usłyszeliśmy. Trzeba więc przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza to, że ci, którzy odpowiadają w państwie za politykę zdrowotną, dobierają sobie rozwiązania i wnoszą nowe prawo.

Ja jako zawodowiec, który ileś już lat przepracował w pionie odwykowym, mogę powiedzieć, że są tu rozwiązania, które znam skądinąd – z innych systemów, na przykład z niemieckiego, bardzo elastycznie podchodzącego do kwestii reakcji na procesy uzależnienia. A to, co jest takie bulwersujące w naszej debacie, to jest bardzo szybkie wprowadzanie kłamstwa przez państwa, którzy zwalczają tę ustawę. Nie możecie państwo przeprowadzić swojego wyводу, nie kłamiąc. Przecież ta ustawa wyraźnie mówi, że nie depenalizuje się posiadania nawet niewielkich ilości środków. A kolega Ryszka... przepraszam, oczywiście senator Ryszka już w czwartym zdaniu mówi, że my legalizujemy niewielkie ilości narkotyku. I to samo powtarza się w bardzo wielu wypowiedziach państwa, przeciwników ustawy...

(Senator Czesław Ryszka: Bo tak to jest w odbiorze społecznym.)

Nie, nie, proszę państwa, proszę nie wprowadzać tutaj pojęcia odbioru społecznego, bo ten odbiór społeczny tworzą przecież państwa wypowiedzi. Jeżeli państwo w swoim przekazie nie potrafią iść po linii zapisów tej ustawy i muszą posługiwać się kłamstwem, a więc jeżeli taki wychodzi stąd, od was, przekaz, że my legalizujemy, że zmiękczymy politykę wobec narkotyków – co jest nieprawdą... Tu chodzi o uelastycznienie tej polityki, polegające na tym, że próbuje się zindywidualizować postępowanie wobec sprawcy czynu, który jest zakazany. Bo ten czyn jest nadal zakazany! Dlatego bardzo bym się cieszył, gdyby w państwa przekazie pierwsze zdanie brzmiało: nie depenalizuje

się posiadania niewielkich ilości środków. Bo to jest fundament tej ustawy. A reszta jest próbą pokazania, jakie wprowadza się możliwości, by spróbować selekcjonować tych ludzi, których łapie się z niewielką ilością środków, i by ci, którym potrzebna jest pomoc lecznicza, zostali nią objęci. Można też powiedzieć, że zachęca się... To znaczy, ja rozumiem tę ustawę tak, że ona zachęca do tego, żeby dzięki zbieraniu informacji o posiadaczach niewielkich ilości środków mieć możliwość koncentrowania się na tych, którzy są rzeczywiście groźni, czyli na producentach i dilerach, bo w dzisiejszej rzeczywistości i diler chodzi z niewielką ilością narkotyku. I to, że on popełnia czyn zakazany, czyli popełnia przestępstwo, mając niewielką ilość, się nie zmienia. Dlatego, proszę państwa, nie można...

Zachęcam do nietworzenia klimatu nieprawdziwej recepcji tej ustawy. Ta ustawa nie depenalizuje posiadania narkotyków, ale stwarza dobre instrumenty do tego, by w ramach indywidualnego postępowania wesprzeć proces wychodzenia z nałogu tych, którzy są uzależnieni, a także by podjąć działania profilaktyczne wobec tych, których złapano z niewielką ilością zakazanych środków. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Model obchodzenia się z osobami, które posiadają nieznaczną ilość narkotyków, środków odurzających, środków psychotropowych na własny użytek, ma długą historię. Przypomnę, że w 1997 r. był art. 48 ust. 4, który mieścił się w systemie konstytucyjnym i nie tworzył takich problemów, jakie tworzy dzisiejsze rozwiązanie zawarte w tym art. 62a proponowanym w nowelizacji ustawy. Mówił on, że jest przestępstwem, normalnie dochodzonym i ocenianym w ramach kodeksu postępowania karnego, bez specjalnej procedury, jako czyn sprzeczny z prawem, posiadanie substancji odurzających i środków psychotropowych, ale nie podlega karze ten, co do którego zostanie ustalone, że posiadał to na własny użytek i tylko w nieznaczonej ilości. Pomijam już ten problem nieostrej penalizacji kryterium prawa karnego, co jest naganne. Co to znaczy nieznacznaz? Co to znaczy znaczna? Ta ustawa też powinna była, gdyby była poprawnie zredagowana, określić dokładnie jakieś kryterium, a nie całkowicie dowolnie, ale było to w ramach kodeksu postępowania karnego i w ramach orzeczenia sądowego. Natomiast w tej chwili w tej ustawie... Podzielał wrażliwości związane z konstytucyjnością propo-

(senator P. Andrzejewski)

nowanych przepisów. Aczkolwiek w błędzie jest pan minister sprawiedliwości i błędny jest pogląd ministerstwa tu prezentowany, że każde posiadanie narkotyków jest przestępstwem. Nieprawda, bo po to, żeby zaistniało przestępstwo – to mówi art. 1 kodeksu karnego – musi istnieć zawinione posiadanie, musi istnieć wina i musi być społeczne niebezpieczeństwo, nawet minimalne, ale musi być. Jak go nie ma, to nie ma w ogóle przestępstwa. Samo posiadanie, bezwiedne czy przez człowieka, który ma wyłączoną poczytalność, nie jest przestępstwem. No, ale dzisiaj są bardzo rozmaite poglądy, nawet, jak widać, w ministerstwie, u ministra sprawiedliwości.

Wracam do pryncypiów obowiązującego porządku prawnego. Art. 17 wystarczał i to poprzednie rozwiązanie, z 1997 r., wpisywało się w ten art. 17, który mówił, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte się umarza, jeżeli czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, jeżeli sprawca nie popełnia przestępstwa w takim rozumieniu, o którym w tej chwili mówię, albo społeczna szkodliwość czynu jest znikoma. Ten art. 48 ust. 4 dotyczył ustawowego kryterium znikomości i następowało odstępowanie od kary. W związku z tym jaki jest dzisiaj cel tego przepisu, który proszę państwa... Pomijam już tę niekonkretną definicję tej granicy: znaczne – nieznaczne. Ale konkretyzacja karalności bądź niekarania przeniesiona jest z władzy sądowniczej, która oceniała te decyzje prokuratora, na organy administracji i władzy wykonawczej w postaci policjanta. Czyli jest to naruszenie – mam takie wątpliwości – art. 10 konstytucji, który mówi o podziale władzy. Tu władza sądowicza wobec jednej osoby, która posiada... Policjant może, nie jako sędzia, ale jako upoważniony w tej ustawie, w ogóle nie wszczynać postępowania. To też jest kuriozum: wszczęcie postępowania i wydanie postanowienia o umorzeniu czegoś, czego nie ma. Ta konstrukcja jest bardzo interesująca z punktu widzenia systemu, ale widocznie teraz takie kurioza dopuszcza się już coraz częściej. A więc stosuje kryterium, które jest nerelevantne. Sprawca... Formalnie jest to niby czyn zabroniony, ale nie jest on traktowany tak, że jest to postępowanie w sprawie, nie mieści się również w art. 17, o którym tu mówiłem, a tamten przepis art. 48 ust. 4 mieścił się w kodeksie postępowania karnego. Tu mamy przepis niby materialnoprawny, ale on nie jest materialnoprawny. Wszyscy, autorzy, się zastrzegają, że to jest przestępstwo, oczywiście pod warunkiem spełnienia tych przesłanek, o których na początku mówiłem, z art. 1 kodeksu karnego. Tymczasem policjant może jednego puścić, a drugiemu za to samo zrobić postępowanie. Jaka tu jest równość, jaka tu jest relewantność tego prawa? Jaką adresaci mają pewność co do tego, w ja-

kich okolicznościach poniosą odpowiedzialność karną lub będzie prowadzone albo będzie zaniechane wobec nich postępowanie? To zależy od dobrej, dyskrecjonalnej woli policjanta. To jest poprawność i praworządność? Twierdzę, że to rozwiązanie jest antypraworządnościowe.

Wobec tego jakie jest jego ratio legis? Czemu ono służy? Dowiedzieliśmy się tu z paru wypowiedzi, że to jest ustawa probudżetowa. Ponieważ nie można spowodować oszczędności w orzecznictwie sądowym, można spowodować je tam, gdzie orzeka policjant, bo to jest funkcjonariusz ministerstwa spraw wewnętrznych. I tutaj słyszeliśmy, jaka jest motywacja. To nie żadna walka z narkotykami. Po prostu trzeba zaoszczędzić, bo budżet jest w kryzysie. I taka jest motywacja.

(Senator Władysław Sidorowicz: Ojej, nie...)

Tak, słyszeliśmy to, proszę sięgnąć do... Słyszałem, co pan minister i co państwo mówiliście i co pan senator Szewiński tu mówił, jak to będzie, jaka będzie... Proszę sięgnąć do protokołu, proszę państwa.

Ja to rozumiem. Ale, proszę państwa, tu chodzi nie tylko o niedookreśloność, nie tylko o brak właściwych kryteriów, nie tylko o oportunistyczny ściganie, który jest naganny w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nie tylko o pomylenie władzy sądowniczej z dyskrecjonalnym orzeczeniem władzy wykonawczej. Godzi to w zasadę praworządnego państwa. Ja nie wiem... Zastanawiam się, czy nie ujednoznaczyć tego, Panie Marszałku, i nie przywrócić tego art. 48 ust. 4. Był krytykowany, ale jest systemowo poprawny. Taki człowiek nie jest karany i koniec, niech sąd orzeka o tym, a my dajemy instrument niekaralności. Ale to mieści się w systemie, natomiast tamto rozwiązanie, twierdzę, nie mieści się w systemie.

Dosyć przewrotna była ta interpretacja, że tutaj jest analogia... Nawet jeden z przewodniczących komisji to popierał. Można umorzyć coś, co nie istnieje. I pan minister powoływał się wczoraj na analogię do art. 38, który mówi, że w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą przesłuchuje się i albo wszczyna się postępowanie, albo je umarza. Tak, ale to nie jest normalne postępowanie w ramach tego art. 17, tylko to jest osobne, niemające z tamtym wiele wspólnego, postępowanie w wypadkach niecierpiących zwłoki w szczególności, gdy mogłoby to spowodować zatarcie śladów lub dowodów przestępstwa. I wtedy osoby się przesłuchuje, śledztwo jest obowiązkowe i najpóźniej w ciągu pięciu dni od dnia przesłuchania wydaje się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, a w razie braku warunków do jego sporządzenia umarza się postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej. Ale ten przepis nie może i nie powinien mieć tu zastosowania. Jest to zupełnie inne postępowanie. W związku z tym ta analogia jest nieuprawniona.

(senator P. Andrzejewski)

Z tych wszystkich względów zastanawiam się nad złożeniem wniosku i być może złożę taki wniosek, który przynajmniej poprawi system. Może on jest naganny, ale systemowo jest poprawny. Będzie tak jak w ustawie z kwietnia 1997 r., która mówiła, że nie podlega karze sprawca występku – bo jest to występki – polegającego na posiadaniu substancji odurzających lub środków psychotropowych na własny użytek, w ilości nieznacznej. I koniec, mamy cały system. A w tej chwili system jest w rozsypce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, przepraszam, ja tylko chciałbym spytać, czy pan senator będzie składał poprawkę o charakterze legislacyjnym, czy nie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Być może złożę.)

Pan mówi „być może”, ale to „być może” może trwać tylko do końca dyskusji.

(Senator Piotr Andrzejewski: Do końca... Mam ją tutaj i zastanawiam się...)

Dobrze, to w takim razie być może pan jąłoży.

(Senator Piotr Andrzejewski: ...Ja też może usprawiedliwiam narkomanów, ale ja walczę o zdrowy system, przynajmniej praworządny, zdrowy system prawa.)

Rozumiem.

(Senator Piotr Andrzejewski: ...Szczególnie uzasadnione.)

Rozumiem, dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz zginęło mi...

Pan senator Bender jest gotowy do wypowiedzi. Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Debatujemy nad punktem, który jest rozpatrywany w naszej Izbie jako stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, podkreślam: o przeciwdziałaniu narkomanii. A z uwagi na to, co tutaj usłyszeliśmy, ta ustawa, jeśli zostanie przyjęta, będzie ustawą o ułatwianiu narkomanii, o akceptowaniu narkomanii w ograniczonym zakresie. Wobec tego można się zgodzić z tym, że jest to – tak jak mówili przedstawiciele rządu – rewolucyjna ustawa, ale jest ona rewolucyjna w tym sensie, że dotychczas nie było takiego ułatwienia dla legalnego używania narkotyków w ograniczonej ilości. Teraz, jeśli ta ustawa przejdzie, tak będzie. Jest to rewolucyjna ustawa, bo ułatwia rozwój narkomanii.

Wysoki Senacie! Jestem zobowiązany do zabrania głosu w tej sprawie. Powiem, dlaczego. Gdy

jechałem pociągiem z Lublina do Warszawy, zapytano mnie jako senatora, nad czym będziemy debatować. Odpowiedziałem, że chodzi o przeciwdziałanie narkomanii. Zróbcie coś – mówili wszyscy w przedziale, zresztą przyszły też osoby z sąsiedniego przedziału – żeby narkomania nie miała u nas możliwości rozwoju. I przytoczę tu dość dokładnie słowa, które słyszałem: Niemcy, narodowi socjaliści w czasie wojny rozpijali naród, bolszewicy robili to samo, komuniści w PRL – też. Robili tak, dlatego że nadmierna ilość alkoholu doprowadza do degeneracji społecznej.

(Głos z sali: Bo świat jest piękniejszy.)

Tak?

W związku z tym musimy walczyć z alkoholizmem. Teraz zaś sytuacja będzie taka, że dozwolone będzie, mimo że jest to nazywane przestępstwem, posiadać narkotyki i ich używać, nawet tych najbardziej szkodliwych, chociażby wspomnianej heroiny. Ci ludzie mówili mi także: nie dopuście do tego, żeby u nas w kraju była jeszcze gorsza sytuacja od tej, jaka jest w związku z alkoholem, w związku z rozpiciem społeczeństwa, w związku z tym, czego wrogowie narodu próbowali dokonać. I mówili: Panie Senatorze, Panie Profesorze, niech pan to powie. Czy pan to powie? Czy pan zobowiązuje się do powiedzenia tego? Odpowiedziałem: powiem, że obecnie tego, czego nie dokonali narodowi socjaliści, czego nie dokonali bolszewicy, czego nie dokonali komuniści, my czynimy. Teraz dochodzi do gorszej sytuacji, mianowicie liberałowie z łóż – proszono mnie, abym wyjaśnił, jakie to mogą być łóż, ja powiedziałem, że to byłoby zbyt trudne...

(Senator Henryk Woźniak: Śmiało, śmiało, niech się pan nie krępuje.)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Śmiało.)

(Wesołość na sali)

...bo łóż jest co niemiara i nie utrafiłbym we właściwą, jeśli wbrew odczuciu tych ludzi jakaś loża miała decydującą rolę... Ja *relata refero*, przedstawiam państwu zdanie opinii publicznej, to, jak ludzie są zainteresowani sprawą, nad którą debatujemy. Oni mówili: to będzie nieszczęście, klęska dla społeczeństwa, dla narodu, jeśli nie ograniczycie i jeśli nie uniemożliwicie rozwoju narkomanii. Czy pan to powie w Senacie? Powiem. Dlatego teraz mówię: ustawa ta – na pewno de facto, a pośrednio de iure – ułatwi rozwój narkomanii, a nie będzie mu przeciwdziałać. To jest tak niebezpieczne, że może grozić degeneracją szerokim kręgom naszego narodu, zwłaszcza naszej młodzieży. Nie głosujemy za tą ustawą. Skończyłem. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Cichoń. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chociaż nie wiem, czy jest jeszcze pan minister.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że w przypadku każdej regulacji prawnej, zwłaszcza w dziedzinie prawa karnego, należy rozpocząć od pewnych zasad i od pewnej systematyki prawa. O tej systematyce mówił już pan senator Andrzejewski, w związku z tym nie będę się dłużej na ten temat rozwodził. Jeśli zaś chodzi o pewne zasady prawa karnego, a zwłaszcza postępowania karnego, to chciałbym przypomnieć, że zgodnie z art. 10 kodeksu postępowania karnego na razie w Polsce obowiązuje zasada legalizmu prawnego w procedurze, a nie zasada oportunistyczna. Co to znaczy? To znaczy tylko tyle, że wszystkie organy ścigania, a więc tak Policja, jak i prokuratura, są zobowiązane z urzędu wszcząć postępowanie, jeżeli dotyczy to przestępstwa ściganego z urzędu. Nie mogą kierować się w tym zakresie pewnymi względami celowości, czyli tym, co jest właściwe zasadzie oportunistycznej, i na przykład po dojściu do wniosku, że z określonych względów nie warto prowadzić postępowania, umorzyć tego postępowania, nie prowadzić go dalej.

W świetle tejszy zasady chciałbym ocenić proponowaną regulację, art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przecież ta ustawa stanowi nic innego jak odstępstwo od owej zasady legalizmu i wprowadza zasadę oportunistyczną, czyli pozwala organom ścigania na umorzenie postępowania, i to wedle kryteriów bliżej niezdefiniowanych. Dodatkowe niebezpieczeństwo takiej regulacji polega na tym, że, po pierwsze, wprowadza zupełnie nową instytucję, która jest odstępstwem od zasady legalizmu, po drugie, wprowadza instytucję, podczas gdy ustalone kryteria są bliżej nieokreślone. Tym samym organom ścigania pozostawia się całkowitą swobodę, jeśli chodzi o ocenę, czy dalej prowadzić postępowanie, czy je umorzyć. Bo cóż znaczą owe kryteria? Ma to dotyczyć sytuacji, kiedy okoliczności decydujące o umorzeniu będą następujące: postępowanie byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu oraz druga przesłanka – stopień społecznej szkodliwości. Nie wiadomo, jaki miałby być ten stopień społecznej szkodliwości, który miałby decydować o tym, że organy ścigania umarzają postępowanie, bo nie mówi się ani o nieznacznym, ani o znikomym, a przecież dotychczas jedynie takimi pojęciami operuje kodeks karny. Jeżeli wprowadza się tak nieostre, niezdefiniowane kryteria, to stwarza się olbrzymie pole do dowolności, do stosowania, w skrajnym przypadku, zasady oportunistycznej, a bardzo często prowadzi, śmiem twierdzić, do pracy dla statystyki. Przecież wiemy, że niestety wszyscy – i sądy, i organy ścigania – są rozliczani ze statystyki, czyli liczby spraw, które

wpłynęły i które zostały załatwione. A najprościej sprawę załatwić w ten sposób, że się umorzy postępowanie, powołując się właśnie na ów art. 62a. To jest jedna kwestia.

Proszę państwa, dostrzegam jeszcze inną sprawę, mianowicie ogromną niekonsekwencję w tej ustawie. Z jednej strony art. 62a wprowadza pewnego rodzaju liberalizację w ocenie faktu posiadania narkotyków przez owego posiadacza, który ma być karany, bo można umorzyć postępowanie, ale z drugiej strony w art. 62 wprowadza się modyfikację ust. 2 i tym razem proponuje się surowsze karanie, o ile ktoś jest posiadaczem znacznej ilości narkotyków. Przy czym też nie ma definicji tej znacznej ilości. Wiadomo, że w kodeksie karnym, kiedy na przykład posługujemy się kryterium wartości jako kryterium decydującym o społecznej szkodliwości czynu, to jest definicja tego, co się uważa za znaczną wartość albo znaczną szkodę, określone są po prostu kwoty, które o tym stanowią. A co tutaj znaczy określenie „znaczna ilość środków odurzających”? Czy to ma być sto listków określonego narkotyku, czy dziesięć listków, czy na przykład pięć listków? Jest to zupełnie niezdefiniowane. W dodatku, co gorsza, wprowadza się bardzo surową sankcję, proszę państwa, bo jest pozbawienie wolności od roku do dziesięciu lat. Przy posiadaniu nieznacznej ilości jest zagrożenie dużo niższe, bo pozbawienie wolności do lat trzech. A zatem tu mamy surowszą kwalifikację, ponadtrzykrotnie surowszą aniżeli przy normalnym czynie, niekwalifikowanym.

No i pytanie, czy naprawdę nie popadamy w jakąś schizofrenię. Proszę państwa, jeszcze parę lat temu posiadanie narkotyków w ogóle nie było karane, o czym wspominał pan senator. Jeżeli ktoś posiadał narkotyki dla siebie, to w ogóle nie podlegało to karaniu. W ciągu kilkunastu lat dochodzimy do takiej sytuacji, że stwarzamy zagrożenie karą pozbawienia wolności aż do lat dziesięciu.

Zresztą pytanie, skąd się wzięło owe dziesięć lat. Czy mamy świadomość tego, że jeżeli jest zagrożenie do lat dziesięciu – znowu wracam do systematyki prawa karnego – to jest wyłączone stosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego, które jest przewidziane w art. 66 kodeksu postępowania karnego jedynie do czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat trzech? Czy rzeczywiście uważamy, że chcemy zrezygnować z możliwości zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego w stosunku do sprawcy tylko dlatego, że posiada znaczną, choć bliżej niezdefiniowaną w ustawie ilość narkotyków, a nie inną, czyli nieznaczną? To są pytania, na które trzeba sobie dać odpowiedź. Albo stosujemy surowsze zasady odpowiedzialności karnej, co się przejawia we wprowadzeniu zagrożenia karą aż do dziesięciu lat pozbawienia wolności, albo łagodzimy, tak jak w art. 62a, gdzie prze-

(senator Z. Cichoń)

widuje się możliwość wręcz umorzenia postępowania karnego, i to jeszcze przez organy ścigania.

I wreszcie trzecia sprawa, która też jest dla mnie niezrozumiała z punktu widzenia pewnej koherentności rozwiązań prawnych. Dlaczego w art. 22 wśród ministrów, którzy są zobowiązani rozwijać i popierać działalność edukacyjną i zapobiegawczą podejmowaną w celu informowania społeczeństwa o szkodliwości narkomanii, zabrakło, w przeciwieństwie do dotychczasowej regulacji, ministra kultury i ochrony dziedzictwa narodowego? Czyżby minister kultury nie miał nic do powiedzenia w tej kwestii? Wydaje mi się, że kto jak kto, ale minister kultury powinien chyba podejmować na największą skalę – na pewno większą aniżeli na przykład minister rolnictwa, który do tej pory też był za to odpowiedzialny – działania zmierzające do tego, żeby uświadomić społeczeństwu szkodliwość narkomanii. Przecież on jako minister kultury ma szereg różnych instrumentów. W związku z tym uważam za błąd wyłączenie w art. 22 ministra kultury spośród tych, którzy powinni podejmować ową działalność w celu informowania społeczeństwa o szkodliwości narkomanii.

Biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie te aspekty czysto prawne... Ja tu nie chcę wchodzić w politykę, zakładam, że intencje ustawodawców czy projektodawców są dobre, ale do tych intencji zawsze należy dostosować właściwe środki, które pozostają w zgodzie z systemowymi rozwiązaniami prawa karnego. Proszę państwa, z prawem karnym jest niestety tak, jak z dobrym winem: im starsze, tym z reguły jest lepsze, bo jest obrosnięte określoną praktyką stosowania, określonym orzecnictwem, określonymi komentarzami i opracowaniami naukowymi. A tu naraz wprowadzamy sobie zupełnie nowe instytucje prawne, które nie wiadomo jak należy interpretować i co one mają oznaczać. Jest to ogromne niebezpieczeństwo.

Dlatego pozwalam sobie zgłosić dwie poprawki.

Pierwsza poprawka dotyczy tego, żeby jednak nie wprowadzać tej kwalifikowanej odpowiedzialności za posiadanie narkotyków w znacznej ilości, dlatego że owa znaczna ilość nie jest zdefiniowana. Poza tym grubą przesadą jest proponowanie kar aż ponadtrzykrotnie surowszych aniżeli przy posiadaniu tych środków w nieznacznej ilości. W ogóle jest to, moim zdaniem, dysproporcja wręcz, nie waham się tego powiedzieć, urągająca zdrowemu rozsądkowi. Żeby wprowadzać tak surową karalność, kiedy jeszcze kilkanaście lat temu ten czyn w ogóle nie był karalny i zresztą w większości krajów Europy jest niekaralny? Naprawdę nie twórzmy jakichś wręcz absurdalnych rozwiązań, nadmiernie surowych. Nie chcę tu absolutnie wychodzić na osobę, która popiera narkomanie, a wiadomo, że nasze media w swojej „ge-

nialności” logicznego rozumowania gotowe są mi to przypisać. Absolutnie, deklaruje tu, że jestem przeciwko narkotykom i przeciwko oglupianiu młodzieży przez stosowanie narkotyków.

Proponuję również zmianę tego nieszczęsnego art. 62a poprzez wykreślenie sformułowania, że można umorzyć postępowanie również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia. Niech będzie ta możliwość umorzenia, jeżeli już chcemy ją wprowadzać, ale niech to pozostanie w gestii sądu. Ja zawsze uważałem, że w demokratycznym państwie prawa lepiej oddawać obywatela w ręce sądu aniżeli w ręce Policji. Bo w tej chwili to jest oddanie obywatela w ręce Policji, która decydowałaby o tym, czy dalej prowadzić postępowanie, czy też nie.

Te dwie popraweczki pozwalam sobie zgłosić, mając nadzieję, że zostaną przyjęte. I to byłoby tyle. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, Mecenasie.

Senator Marek Ziółkowski:

Pozwolę sobie tylko na takie trochę żartobliwe pytanie... Mam nadzieję, że mówiąc o tym, iż najlepszy jest taki system prawa karnego, który ma najdłuższą metrykę...

(Senator Zbigniew Cichoń: Oczywiście.)

...miał pan na myśli systemy prawne państw demokratycznych, a nie kodeks Hammurabiego, bo tam było oko za oko, ząb za ząb... A on naprawdę ma długą metrykę. Ale rozumiem, że to jest poza sporem...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę pana senatora Woźniaka.

(Senator Piotr Andrzejewski: To były delikty prawa cywilnego.)

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

I z winem też bywa różnie, Panie Marszałku, bo wina o długiej metryce są dobre wtedy, kiedy są wysokogatunkowe w kategorii win, a winom typu riesling czas raczej nie służy, bo zamieniają się w ocet.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Jeśli się czyta tę ustawę z dobrą wolą i z wiarą w to, że możemy i powinniśmy zmieniać prawo na lepsze, to nie sposób nie dostrzec właśnie zapowiedzi zmian na lepsze. Oczywiście, prawo jest dobre wtedy, kiedy jest stabilne, ale przecież życie się zmienia, życie jest dynamiczne, nie można w sposób doktrynalny podchodzić do stosowania prawa.

(senator H. Woźniak)

Stara ustawa była ustawą bardzo liberalną, obserwowaliśmy narastanie zainteresowania narkotykami, handlu narkotykami. Ustawa z roku 2000 wprowadziła absolutny zakaz i niestety nie zmieniło to sytuacji na lepszą, a są i tacy, którzy mówią, że jest wręcz gorzej niż poprzednio. Ta ustawa, którą dzisiaj Senat ocenia, analizuje i, mam nadzieję, będzie przyjmował, jest rozwiązaniem, które ma być zbudowane na gruncie doświadczeń, i tych sprzed roku 2000, i tych po roku 2000, jest tym rozwiązaniem, które z jednej strony wprowadza zaostrzenie sankcji karnych za posiadanie narkotyków, mówi o tym art. 62, który zaostrza sankcję karną z maksymalnego zagrożenia wymiarem kary ośmiu lat do lat dziesięciu, z drugiej strony wprowadza zaostrzenie sankcji karnych dla tych, którzy z handlu narkotykami i substancjami psychotropowymi czynią sobie źródło dochodów, jak słusznie powiedział pan minister Włodarczyk, sprzedają śmierć. Dla takich zachowań nie ma i nie powinno być najmniejszej tolerancji. Sankcja karna określona w art. 56 zostaje zwiększona z lat dziesięciu do lat dwunastu, a jej próg dolny zostaje określony na dwa lata.

To są niezwykle istotne przepisy, które pokazują, że rząd premiera Donalda Tuska nie zamierza rezygnować z walki z narkotykami, że sprzedażą narkotyków, z wprowadzaniem narkotyków do obrotu, nie zamierza rezygnować z walki z handlem śmiercią. Mieliśmy okazję przekonać się o tym przy okazji nowelizacji ustawy o tak zwanych dopalaczach, także o pozytywnych skutkach tamtych decyzji, które podejmowaliśmy również w Senacie.

Pan senator Andrzejewski słusznie pyta o ratio legis, ale myślę, że odpowiedź, której udziela na to pytanie, stawiane nam wszystkim, bo przecież nie tylko sobie, nie jest tą, z którą ja się mogę zgodzić. Takie właśnie jest ratio legis, chodzi o zaostrzenie sankcji dla tych, którzy handlują narkotykami, podanie ręki tym, którzy są uzależnieni od narkotyków, bo jest to jednostka chorobowa, o tym przecież doskonale wiemy, i danie racjonalnego, inteligentnego narzędzia prawnego tym, którzy będą stosować tę ustawę do selekcjonowania różnych zachowań. Chodzi o to, by w tych przypadkach, w których ma miejsce incydentalne wzięcie narkotyku, nie piętnować ludzi na długie lata, a odseparować, wyselekcjonować ich spośród tych, którzy handlują narkotykami. Taki jest sens nowej normy, art. 62a.

Pan senator Cichoń mówił, choć w swojej wypowiedzi sam też sobie zaprzeczał, że w art. 62a właściwie brak usystematyzowania przesłanek, które pozwalałyby stosować tę szczególną normę prawną. Takie przesłanki są, w tym przepisie są cztery przesłanki i pan senator je przecież dosko-

nale dostrzega. Te cztery przesłanki to jest nieznaczna ilość narkotyku, to jest posiadanie narkotyku na własny użytek, to jest okoliczność popełnienia tego czynu, a także stopień społecznej szkodliwości.

I nie ma nic złego w tym, że – jak mówi senator Piotrowicz – art. 17 i art. 66 k.p.k. w dotychczasowym systemie prawnym dają narzędzia prawne do podobnego działania w określonych w art. 62a przypadkach, a więc możliwość zawieszenia, warunkowego umorzenia i umorzenia postępowania ze względu na znikomą szkodliwość czynu. Co złego jest w tym, że tworzymy *lex specialis*, które to przepisy w związku z konkretną sytuacją zostają przeniesione do tej ustawy? Ta ustawa ma przecież charakter wyjątkowy, ona nie dotyczy wszelkich zjawisk, które są penalizowane, wszelkich zjawisk kryminalnych, lecz zjawisk związanych z handlem narkotykami i ich posiadaniem. Co złego jest w tym, że *lex specialis* przejmuje pewne normy prawne z prawa powszechnie obowiązującego, z prawa karnego? W moim przekonaniu w takim myśleniu nie ma nic złego, w moim przekonaniu to jest właśnie pisanie, tworzenie inteligentnego prawa, które będzie dobrze, rozumnie, racjonalnie wykonywane przez aparat przestrzegania prawa, przez Policję i prokuraturę.

Wracając do pytania o ratio legis, powiem, że ta ustawa ma być właśnie takim narzędziem prawnym, które wychodzi naprzeciw także temu, co tu wielokrotnie było w sposób krytyczny przedstawiane, statystyce policyjnej. Określone normy prawne mogą stymulować określone zachowania policji i wiemy dobrze, że tak jest, wiemy, że statystyka jest czymś istotnym i trudno się z tym nie zgodzić. W jakiś sposób trzeba oceniać, w sposób dający możliwości porównywania poprzez sprawowanie do wspólnego mianownika trzeba oceniać efektywność pracy poszczególnych służb. Statystyka jest takim narzędziem i nie można się na to obrażać. Trzeba w sposób racjonalny tworzyć takie normy, które pozwolą nie podejmować czynności dla samej statystyki, lecz podejmować te czynności wtedy, kiedy przede wszystkim z punktu widzenia społecznego jest to niezbędne.

Nie jest oczywiście celem tej ustawy szukanie oszczędności budżetowych. Ktoś doszukał się takiej przesłanki, poszukując ratio legis...

(Głos z sali: ...złej woli.)

Nie chcę mówić o złej woli, mogę powiedzieć, że szukał nie tam, gdzie trzeba, przez te 60 czy 80 milionów Polska się nie wzbogaci. Tu chodzi o to, by stworzyć możliwości do wyciągnięcia z uzależnienia wielu osób, które w nie popadają. Jeżeli padały kwoty, to w takim kontekście, że ta ustawa będzie poniekąd samowystarczalna finansowo, bo ona pozwoli odciążyć wymiar sprawiedliwości, służby penitencjarne, zaoszczędzić środki tam uwolnione i przesunąć je w kierunku realizacji strategicznych celów tej ustawy. O to chodzi, a nie

(senator H. Woźniak)

o szukanie oszczędności budżetowych dzięki tym przepisom.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem przekonany, że tworzymy dobre prawo, dobre prawo, które pozwoli ludziom, wielu ludziom uniknąć osobistych tragedii, pozwoli podać rękę tym, którzy popadają w kłopoty w związku z wielokrotnym naruszaniem tej ustawy poprzez sięganie po narkotyki, bo przecież nadal posiadanie, a zwłaszcza handel narkotykami, są i będą pod rządami tej ustawy penalizowane. Będę głosował oczywiście za przyjęciem tej ustawy. Nie podzielał opinii pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk, która niczym mityczna Kasandra przewidywała czarne scenariusze, ale też nutka optymizmu w jej wypowiedzi zabrzmiała, bo zakończyła ją słowami „obym się myliła”. Ja jestem przekonany, że pani senator się myli. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wiele razy padało tu sformułowanie, stwierdzenie, że tu nie ma miejsca depenalizacja posiadania narkotyków. Chcę zwrócić uwagę na to, że na pewno bardzo ważne jest ratio legis, które przywołuje wielu senatorów w swoich wystąpieniach, ratio legis nowelizacji tej ustawy. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, na co już niektórzy z moich przedmówców zwracali uwagę, że zakres przedmiotowy art. 62, jak się wydaje, obejmuje cele, które chcielibyśmy osiągnąć, jest wyczerpujący. Dzieje się tak między innymi dlatego, że nie dokonuje on rozróżnienia pomiędzy celami handlowymi a celami na własny użytek. Ważne jest też to, że art. 63 ust. 3 wprowadza kategorię mniejszej wagi wypadku czy sytuację, w której sprawca posiada mniejszą ilość narkotyków. Niemniej jednak art. 62a musi budzić niepokój w związku z tym, że co prawda nie depenalizuje posiadania narkotyków, ale wydziela kategorię posiadających narkotyki na tak zwany własny użytek, nie definiując odrębnie kategorii posiadających narkotyki przeznaczone na cele handlowe itd. W związku z tym wydaje się, że wprowadzenie tego art. 62a, musi budzić duży niepokój. Jest to też sygnał dla opinii publicznej, że pewne rzeczy mogą być dozwolone.

Problematyczne jest również zdefiniowanie nieznacznej ilości narkotyków. Ja oczywiście nie będę tu powtarzał tez, które padały już wcześniej, tylko chciałbym jeszcze raz przywołać to, co częściowo już w swoim pytaniu zawarłem. Ja sięgnąłem do orzecznictwa i chciałbym zwrócić uwagę

na wielki problem, jaki już istnieje, a będzie jeszcze większy, jeśli chodzi o określanie przez prokuratora czy przez policjanta, czy nawet przez sąd, co to znaczy niewielka ilość narkotyków i co to jest znaczna ilość narkotyków. Ja tu przywołam uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, gdzie stwierdza się, że znaczna ilość narkotyków to ilość wystarczająca do jednorazowego odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób. W tym uzasadnieniu jest mowa o tym, jaka ilość jest potrzebna do odurzenia kilkunastu osób. A więc okazuje się, że sto cztery porcje narkotyku to jeszcze nie jest ta ilość, która by pozwalała na odurzenie kilkunastu osób, co oznacza, że to nie jest tak zwana znaczna ilość narkotyków. I dalej jest coś, co, muszę powiedzieć, budzi ogromny niepokój, myślę, że nie tylko mój. Otóż sąd stwierdza w tym uzasadnieniu: z wiarygodnych źródeł oskarżonego – a chodzi o studenta, który akurat miał sto cztery porcje narkotyku – wynikało, że przewoził środki odurzające na własne potrzeby, na okres wakacji, to jest od lipca do października, oskarżony bowiem jest studentem. Mając na uwadze ten stosunkowo długi okres, cztery miesiące, jak również dbając o zdrowie oskarżonego – nie wiem do końca, co oznacza w tej sytuacji dbanie o zdrowie oskarżonego – nie można przyjąć, iż przewożona przez niego ilość środków odurzających była znaczna. Do czego zmierzam, przywołując to uzasadnienie? Mianowicie do tego, że trudno przewidzieć, jakie kryteria będą stosowane czy to przez sąd, czy przez funkcjonariuszy publicznych, prokuratora, czy policję. Ja nie znalazłem w tej ustawie kategorii jednorazowego użycia narkotyku. Jeżeli ktoś będzie miał zapas narkotyku na całe wakacje, to czy to będzie liczone w ten sposób, że to ma być suma porcji na każdy dzień, czy też co kilka dni... Czy będzie brana pod uwagę jakość tego narkotyku, czy to jest tak zwany narkotyk miękki, czy narkotyk twardy, czy będzie brane pod uwagę to, czy to będą narkotyki dla jakiejś grupy ludzi, czy dla jednej osoby? W odpowiedziach panów ministrów pojawiła się informacja, że chodzi o ilość wystarczającą do użycia jednorazowego, a nie wielokrotnego. Ale w ustawie trudno to znaleźć. W art. 62 i 62a nie jest napisane ani czy chodzi tu o jednorazowe użycie, ani czy dla całej grupy, ani czy studenci albo uczniowie będą mogli zabrać ze sobą na wakacje zapas narkotyku i podzielić na porcje stosownie do czasu wakacji – a wakacje studenckie są bardzo długie. Można byłoby na temat definiowania znacznej czy nieznacznej ilości narkotyku dyskutować bardzo długo, ale ja nie chciałbym przedłużać tego wystąpienia.

Chcę tylko zwrócić uwagę na inny aspekt tej sprawy. Ja się obawiam, że zapisy art. 62a, ekspozujące w sposób bardziej dobitny niż dotychczas informacje o tej nieznacznej ilości środków przeznaczonych na własne potrzeby posiadacza, mogą doprowadzić do tego, że to, co składa się na nasze

(senator S. Gogacz)

zdrowie, na zdrowie społeczeństwa, na zdrowie publiczne... A przypomnę, że na zdrowie publiczne składa się – obecni tu lekarze najlepiej o tym wiedzą... Jeżeli chodzi o medycynę naprawczą, to jest to 10% naszych działań. To, co w 50% decyduje o naszym zdrowiu i zdrowiu publicznym, to przede wszystkim styl życia. Na dobry styl życia składa się uprawianie sportu, zniechęcanie do picia alkoholu, zniechęcanie do palenia papierosów i oczywiście zażywania narkotyków. A czy ten sygnał, który wysyłamy w art. 62, nie spowoduje, że prowadzone programy prewencyjne, programy profilaktyczne po prostu zostaną zburzone?

Celem programów prewencyjnych czy profilaktycznych jest zaszczepienie ludziom pewnego ideału, żeby nie zażywali narkotyków. A tu nagle wysła się sygnał, że można zażyć, że można spróbować. Zapytajcie państwo tych, co próbowali papierosów. Są tacy, którzy zapalili jednego i przez całe życie nie palili, ale są też tacy, co zapalili jednego i bardzo im się to spodobało, było bardzo wciągające, i później już palili nałogowo. Oprócz stylów życia, które w 50% decydują o naszym zdrowiu, jest jeszcze środowisko społeczne i środowisko przyrodnicze – to wszystko ma wpływ na nasze zdrowie. W tej ustawie jest bardzo ważna część dotycząca medycyny naprawczej. Dbałość o kogoś, kto już jest uzależniony, jest oczywiście czymś bardzo istotnym, ale zdaje się, że pominęliście tu państwo inne dokumenty, z których wynika, że dla państwa ważne jest również to, żeby nie powiększać grupy uzależnionych od narkotyków o następne osoby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Przychodzą takie chwile w obradach Wysokiej Izby, kiedy wydaje mi się, że należałoby po prostu milczeć albo zapłakać nad tym, w jaki sposób w Polsce stanowione jest prawo, zapłakać nad tym, że dążymy w Polsce, nie wiem, do demoralizacji młodzieży. Wydawać by się mogło, że obecni na tej sali to kwiat polskiej inteligencji, ludzie mądrzy, ludzie wykształceni, ludzie z bogatym doświadczeniem, które powinno być wykorzystywane w stanowieniu prawa. A czy tak się dzieje?

Szkoda, że nie ma tu pana senatora Szewińskiego. Ja go znam, i chyba się wszyscy ze mną zgodzą, że to jest fajny chłopak i dobry człowiek. Jak go słuchałem, to naprawdę nie wierzyłem, że on tak myśli. Być może ktoś mu to wystąpienie

napisał, może to nie jest jego sposób myślenia. Bo przecież to sportowiec, o wspaniałym sportowym nazwisku, o dobrym rodowodzie. A tu nagle sportowiec promuje tę ustawę.

Proszę państwa, wydaje mi się, że wystarczyłoby, żebyśmy – kiedy tworzymy prawo – chcieli pomyśleć, pochylić się nad nim, spojrzeć na stanowione przez nas prawo jako rodzice, jako dziadkowie. Przecież bardzo wielu z nas już takie funkcje rodzinne pełni. Odpowiedzmy sobie na jedno proste pytanie. Czy chcielibyśmy, żeby nasi najbliżsi, nasze dzieci, nasi wnukowie, bracia, siostry byli w taki sposób... Czy chcielibyśmy, żeby ta ustawa była do nich adresowana, jeżeli ktoś z naszych bliskich znalazł się w takim kłopotcie, w takich tarapatach? Myślę, że odpowiedź jest oczywista.

Pan senator Henryk Woźniak pytał, co złego jest w tym, że tworzymy *lex specialis*. Panie Senatorze, mnie się wydaje, że jest w tym coś złego. Otóż ja odnoszę wrażenie, że jeżeli tę ustawę dzisiaj przyjmie – a ja nie mam złudzeń i zdaję sobie sprawę, że tak będzie, bo co do większości matematycznej w Senacie sprawa jest oczywista – to będzie to swego rodzaju pierwszy szczebel w drabinie. Bo można założyć, że za jakiś czas stwierdzimy, że to jest za mało, że można zrobić krok dalej, krok naprzód. Przecież przykłady niektórych krajów europejskich wskazują, że o tym się już dość powszechnie mówi czy nawet próbuje się to stosować. W związku z tym oczami wyobraźni widzę, że być może wkrótce zaczniemy ponownie dyskutować nad tym, dlaczego w ogóle nie zalegalizować narkotyków jako takich, najpierw miękkich, później tych twardych.

Myślę, że bardzo istotny element wniósł do tej dyskusji mój szanowny przedmówca, pan senator Stanisław Gogacz, ponieważ jakby otworzył nam trochę oczy, zaprezentował inne spojrzenie na to, co to znaczy „posiadanie na własne potrzeby”. Przecież stwierdzenie „na własne potrzeby” można by porównać do jakiejś recepty, którą może wypisać lekarz. Lekarz może zalecić jakieś dawkowanie – trzy działki, pięć działek dziennie, nie wiem, mogą być na własne potrzeby.

Proszę państwa, chciałbym złożyć jedną poprawkę, poprawkę, która ma na celu wysadzenie tej ustawy w powietrze, to, żeby ona po prostu nie zafunkcjonowała w naszym systemie prawodawczym. Proszę państwa, ja po prostu wnoszę o odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Szanowni Goście! Wysoka Izbo!

Po przysłuchaniu się temu, co zostało tu powiedziane, szczególnie z prawej strony sali, nie spo-

(senator S. Jurcewicz)

sób nie odnieść się do niektórych przedstawianych tu paraargumentów – bo wiele właśnie takich było i tylko tak należy je nazwać.

Z jedną tezą postawioną tu przez mojego przedmówcę chcę się zgodzić i chcę ją rozwinąć. Mianowicie jestem przekonany, że nie ma na tej sali nikogo, kto jest za legalizacją narkotyków w jakiegokolwiek formie czy ilości, bo narkomania może dotknąć każdego, także kogoś w naszej rodzinie.

Ciekawą tezę, którą też chcę rozwinąć, postawił pan senator Gogacz. Przytoczę, może nie w pełni, przepraszam, ale zgadzam się z nią i chcę postawić pytanie... A więc: wykształcić ideał, styl życia i zniechęcić do... Kto to ma zrobić? Państwo nie zastąpi rodziny. A więc zadaję pytanie... Nasza młodzież – padło z ust pana senatora Bendera. Kto to jest nasza młodzież? To są nasze dzieci, wnuki, bliźsi i dalsi krewni. Gdzie ma się kształtować to zniechęcanie? Nie możecie państwo obarczać, i nie powinniście, intencji... Chcę bardzo podziękować panu senatorowi Cichoniowi. Z tej strony to jest jedyna merytoryczna wypowiedź, w której zawarto propozycje i odczytano intencje... Tak przynajmniej zadeklarował, powiedział, że intencje ustawodawcy są dobre, takie padło sformułowanie.

Jeszcze jedna sprawa, o której mówił pan senator Gruszka, i słusznie... Do czego ma zachęcać akt prawny? Ma to być zachęta do wyboru dobra. A wy szukacie zła. Dlatego też myślę, że wszyscy powinniśmy powiedzieć sobie: naszą młodzież – powtórzę to za moimi przedmówcami – kształćmy my, w rodzinach. Uczmy, że dzieci nie powinny... Oczywiście to się będzie zdarzało. Też mam dzieci, dorosłe... Wiele zależy od tego, jaki będzie styl życia, jak i gdzie będzie się odbywało to kształtowanie ideałów.

Niestety, w wypowiedziach panuje ogromna niekonsekwencja, z tym też się zgadzam. Zaraz dam przykłady. Oczywiście żonglowanie wybiórczymi faktami, paragrafami... Nie. Ustawę winniśmy czytać w całości. Oczywiście jest, że szanowni państwo ministrowie, i ja także, wsłuchiwali się w pewne argumenty i obawy, bo one są, tak jak w przypadku każdego aktu prawnego. Materia jest naprawdę ważna, ale nie można przez całe dwa dni wybiórczo mówić o jednym i tym samym, mówić prawie to samo, no, może używając tylko troszkę innych sformułowań.

Chciałbym powiedzieć, że sędzę, iż każdemu z nas leży na sercu zminimalizowanie tego zjawiska. No i to jest próba szukania drogi. Skoro ustawa była taka dobra, to dlaczego ci handlarze śmiercią byli bezkarni? Ja uważam, że to są ludzie, którzy żerują na pewnych słabościach młodzieży, ale nie tylko, i doprowadzają do śmierci... To jest jakaś próba szukania innego rozwiązania,

bo dotychczasowe... Przecież każdy mówi, że jest źle. I co zrobić? Jest próba szukania. I próbujemy, słysząc uwag z prawej strony sali, a czas pokaże. Najlepszą ocenę wystawi czas.

I na zakończenie... Niestety pojawiła się tu polityka. Dlaczego tak mówię? Przytoczę jedną z wypowiedzi: liberałowie z tych łóż... No, skoro przypominamy historię, to powiem tak: skróty WRON i PRON pewnie nie były obce niektórym z prawej strony sali. I po co to? Pytam: po co? Czy to jest merytoryczna debata? Ja odpowiedziałbym tak: ta sala, bardzo często przywoływana, to jest sala senacka, a nie hala targowa. Jeżeli mamy się poważnie skupić, to zachęcam, szczególnie kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, aby te krytyczne opinie... A już zupełnie nie rozumiem, dlaczego nie próbuje się szukać rozwiązań, tylko się wywala w powietrze, tak było powiedziane, tę ustawę. Ona może nie spełniać oczekiwań niektórych osób, pań i panów parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości, ale dajcie jej szansę, a dopiero za jakiś czas skrytykujcie. A nie, kiedy jeszcze nie zostało to w obrocie prawnym... Jeszcze raz dziękuję senatorowi Cichoniowi za jego głos. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym poinformować, że senatorowie Zientarski i Grzyb złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*, a wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli na piśmie senatorowie: Gruszka, Andrzejewski, Cichoń i Kaleta.

Panie Ministrze, rozumiem, że pan się ustosunkuje do tego na posiedzeniu komisji. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Kluz: Tak, oczywiście.)

W takim razie dyskusję zamykam.

W związku z tym, że zostały przedstawione wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Wysokie Komisje – Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisję Zdrowia oraz Komisję Ustawodawczą – żeby odbyły wspólne posiedzenie i przygotowały sprawozdanie.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Kończymy, proszę państwa, rozpatrywanie punktu trzeciego.

Punkt czwarty został wczoraj rozpatrzony, w związku z tym **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wy-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

robów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Tekst ustawy jest w druku nr 1167, sprawozdanie komisji w druku nr 1167A.

Pan senator Grzyb jako sprawozdawca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi... Panie Senatorze, w pana ręce...

(Senator Andrzej Grzyb: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku...)

Panom ministrom bardzo dziękuję. Panie Ministrze, dziękuję, że był pan z nami podczas tak długiego rozpatrywania tego punktu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedkładam sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawie o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. Marszałek Senatu w dniu 4 kwietnia 2011 r. skierował ustawę do komisji.

Omawiana ustawa w ośmiu rozdziałach, dziewięćdziesięciu dziewięciu artykułach reguluje zasady obrotu wyrobami winiarskimi, zasady wykonywania działalności gospodarczej w zakresie wyrobu i rozlewu wyrobów winiarskich, zasady wyrobu fermentowanych napojów winiarskich, organizację rynku wina, zasady i tryb rejestracji nazw pochodzenia oraz oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich pozyskiwanych z winogron pochodzących z upraw winorośli położonych na terytorium Polski.

Przepisów ustawy nie stosuje się do wyrobów winiarskich wyrabianych domowym sposobem na użytek własny i nieprzeznaczonych do wprowadzenia do obrotu.

Ustawa ma na celu wykonanie zmienionych przepisów Unii Europejskiej o wspólnej organizacji rynku wina, wprowadzenie zmian klasyfikacji fermentowanych wyrobów winiarskich oraz uproszczenie wymagań obowiązujących w zakresie uzyskiwania wpisu do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie wyrobu lub rozlewu wyrobów winiarskich dla przedsiębiorców wyrabiających niewielkie ilości win owocowych markowych i miodów pitnych markowych z surowców uzyskanych we własnym gospodarstwie.

Ustawa zapewnia stosowanie sześciu rozporządzeń unijnych. Są to: rozporządzenie nr 1234/2007; rozporządzenie Rady Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nr 1601/91 z dnia 10 czerwca 1991 r. ustanawiające ogólne zasady definicji, opisu i prezentacji win aromatyzowanych,

aromatyzowanych napojów winopochodnych i aromatyzowanych koktajli winopodobnych – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, polskie wydanie specjalne, rozdział 3, tom 11, strona 286 z późniejszymi zmianami; rozporządzenie Komisji Wspólnoty Europejskiej nr 555/2008 z dnia 27 czerwca 2008 r. ustanawiające szczegółowe przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 479/2008 w sprawie wspólnej organizacji rynku wina w odniesieniu do programów wsparcia, handlu z krajami trzecimi, potencjału produkcyjnego oraz kontroli w sektorze wina – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 170 z 30 czerwca 2008 r., strona 1, z późniejszymi zmianami; rozporządzenie Komisji Wspólnoty Europejskiej nr 606/2009 z dnia 10 lipca 2009 r. ustanawiające niektóre szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 479/2008 w odniesieniu do kategorii produktów winiarskich, praktyk enologicznych i obowiązujących ograniczeń – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 193 z 24 lipca 2009 r., strona 1 z późniejszymi zmianami; rozporządzenie Komisji Wspólnoty Europejskiej nr 607/2009 z dnia 14 lipca 2009 r., niektóre szczegółowe przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 479/2008 w odniesieniu do chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych, określeń tradycyjnych, etykietowania i prezentacji niektórych produktów sektora wina – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 193 z 24 lipca 2009 r., strona 60 z późniejszymi zmianami; rozporządzenie Komisji Wspólnoty Europejskiej nr 436/2009 z dnia 26 maja 2009 r. ustanawiające szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady nr 479/2008 w odniesieniu do rejestru winnic, obowiązkowych deklaracji i sporządzania informacji na potrzeby monitorowania rynku, dokumentów towarzyszących przewozowi produktów i rejestrów prowadzonych w sektorze wina – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 128 z 27 maja 2009 r., strona 15 z późniejszymi zmianami.

Ustawa uchyla dotychczasową ustawę z dnia 22 stycznia 2004 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. Termin wejścia w życie procedowanej ustawy został przewidziany na czternaście dni od dnia ogłoszenia.

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2011 r. komisja wnosi, aby Wysoki Senat uchwalił raczył załączony projekt uchwały wraz z sześcioma poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Widzę, że ochota do pytań... Jest? Senator Woźniak... Przepraszam, nie zauważyłem ręki w górze.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym pana senatora sprawozdawcę zapytać o to, czy środowiska, które są stowarzyszone w organizacjach hodowców winorośli i producentów wina w ilościach niehandlowych, były brane pod uwagę podczas prac nad tą nowelizacją ustawy. Czy znamy opinię tych środowisk? A jest ich kilka. Pan senator pewnie doskonale wie, na ile ta ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom dotyczącym upraszczania prawa dającego możliwość produkowania i sprzedaży na terenie winnicy wyrobów winiarskich własnej produkcji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze pytania? Rozumiem, że nie. To jest jedyne pytanie.

Będzie pan łaskaw odpowiedzieć, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Senatorze, ta ustawa była bardzo szeroko konsultowana na poziomie sejmowym, i w podkomisji, i potem w komisji. Wszystkie środowiska wniosły, a przynajmniej próbowały wnieść, do tej ustawy swoje uwagi. Ale, jak myślę, lepiej w tej sprawie wypowie się przedstawiciel ministerstwa, pan wiceminister. Chciałbym tylko dodać, że były podczas procedowania próby poszerzenia możliwości produkcji wina z uprawy własnej na terytorium Polski dla rolników. Były takie próby, ale one na razie nie zostały w tej ustawie uwzględnione, chociaż jest w niej zapis ułatwiający producentom wina z własnych upraw zarejestrowanie się jako przedsiębiorca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

To ja jeszcze przejściowo pokieruję...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Tak jest.)

Kończymy pytania do pana senatora.

Ponieważ to jest projekt rządowy... Witam pana ministra Butrę i proszę ewentualnie o zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi na to pytanie, które częściowo do pana zostało skierowane.

Czyli czas pytań do senatora sprawozdawcy się skończył.

Zapraszam, Panie Ministrze.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Butra:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście ten projekt był bardzo szeroko konsultowany ze środowiskami winiarskimi. Pojawiało się bardzo dużo propozycji zmian, które wpłynęły także na obecny projekt ustawy. W wyniku tych szerokich konsultacji osiągnięto konsensus, który dzisiaj jest. Ustawa ta ma na celu przede wszystkim dostosowanie naszego prawa do prawa unijnego. I ten główny cel wydaje się osiągnięty. Są oczywiście oczekiwania co do rozszerzenia jej zakresu, ale na dzień dzisiejszy wydaje się, że minister rolnictwa nie jest władny... Na pewno nie jest władny dokonać tych wszystkich korekt, których oczekują od nas potencjalni producenci wina. Wypadałoby jeszcze poprosić o stanowisko w tej sprawie ministra gospodarki, ministra zdrowia oraz ministra finansów, bo w końcu są to podatki, sprawa zawsze wrażliwa, a w czasie kryzysu szczególnie. Dlatego też te kwestie, które tutaj zostały w jakiś sposób poruszone... Nasza strona chcę podtrzymać stanowisko, które przedstawiliśmy, a co do innych kwestii, to musielibyśmy po prostu posiłkować się zdaniem innych ministrów.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, za chwilę poprosimy o odpowiedź na pytania, jakie zostaną zadane. Jako pierwsze pytanie zadaje...

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w Sejmie była dość duża i ostra debata, dlatego w takim szybkim trybie się proceduje, dlatego nie odesłano projektu ponownie do komisji, gdzie chciano bardziej merytorycznie popracować nad tą ustawą. Niestety z tego powodu Prawo i Sprawiedliwość musiało głosować przeciwko tej ustawie, nie zgodziło się na jej poparcie, gdyż ona nie wchodzi naprzeciw oczekiwaniom drobnych producentów, którzy... Wielokrotnie wskazywaliśmy, że to właśnie rozwiązania Unii Europejskiej pozwalają na produkcję w Słowacji, w Czechach, w innych krajach, mówię o naszej strefie wschodniej, jak również

(senator J. Chróścikowski)

w innych krajach o wielkiej tradycji. My nie mamy takiego samego rozwiązania. W związku z tym mam pytanie, czy jest jeszcze możliwość wprowadzenia takich zmian, które by pozwalały na... Wiem, że przygotowana jest poprawka przez pana senatora Iwana. Za chwilę zostanie zgłoszona także przeze mnie poprawka dotycząca wprowadzenia zmiany, o czym już wcześniej dyskutowaliśmy. Czy rząd widzi potrzebę, aby ewentualnie poprawić to, co jest w tej chwili jeszcze w Senacie? Uważamy, że drobni producenci nie zostali dopuszczeni do...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Butra:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Rząd widzi... Ministerstwo widzi, jaka jest sytuacja, że można by w jakiś sposób przychylić się do wielu postulatów. Ale, jak już powiedziałem wcześniej, wymaga to stosownych konsultacji z innymi ministrami. My po prostu nie chcielibyśmy stworzyć takiej sytuacji, że dajemy jakiś przepis w postaci tej ustawy, ale w pewnych sytuacjach wpuszczamy producentów wina, przepraszam za sformułowanie, w kanał, bo mogliby zostać narażeni na stosowne sankcje. Z naszej strony na pewno jest dobra wola do tego, żeby wprowadzić wszelkie zmiany i doprowadzić projekt do stanu satysfakcjonującego wszystkich, ale chcielibyśmy to zrobić jak najbardziej starannie i zgodnie z prawem, Panie Senatorze.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam bardzo ogólne pytanie.

Czy ta ustawa ureguluje rynek wina, ale patrząc nie z punktu widzenia ministerstwa, tylko z punktu widzenia zwykłego konsumenta? Czy wina produkowane przez naszych producentów będą miały szansę konkurencyjności z winami marki wina? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Butra:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Celem tej ustawy jest doprowadzenie do tego, żeby wina produkowane przez naszych producentów rodzimych były winami jak najbardziej konkurencyjnymi nie tylko dla wina marki „Wino”, choć to wino pewnie znane nam wszystkim z lat młodości nie kojarzy się zbyt pozytywnie... Na pewno są szanse na to, żeby nasze wino było konkurencyjne, atrakcyjne pod względem jakościowym i cenowym. Po to jest to robione, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A jak ocieplenie posunie się dalej, to będziemy mieli wina takie, jakie były kiedyś na ziemi lubuskiej.)

Tak. Są na to szanse, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Czy są jeszcze pytania?
Proszę bardzo, senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, patrzę na zmiany w tej ustawie, które poszły dość daleko, i mam pytanie, dlaczego w tej ustawie zrezygnowano, skreślając Agencję Rynku Rolnego jako... Czy to coś upraszcza? Czy to nie będzie powodowało jakichś komplikacji? Bo przedtem w art. 28 określaliśmy pewne działania, a w tej chwili ich nie ma, art. 29 w ogóle został wykreślony. Z jakiego powodu to zrobiliśmy? Czy to ma być jakieś uproszczenie czy po prostu większa swoboda działalności?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Butra:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jedno drugiego nie wyklucza. Jest to uproszczenie, a jednocześnie są to większe możliwości dla producentów. Tak że obie te przesłanki stały na gruncie tych zmian.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W art. 12... Chodzi mi o wykreślenie zapisu związanego z moszczem gronowym. Jaka jest tego przyczyna? Czy to wynika z dyrektywy, czy też zrobiono to przy okazji?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Butra:**

To wynika z implementacji prawa unijnego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu, o tym, że wypowiedź nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, i o tym, że wnioski legislacyjne należy składać do zakończenia dyskusji.

Pan senator Iwan, proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabieram głos w sprawie procedowanej ustawy z racji tego, że problematyką małego winiarstwa związanego z produkcją wina gronowego z własnych plantacji zajmowałem się już kilka lat temu na wniosek środowisk winiarskich właściwie z całej Polski, ale przede wszystkim z Zielonogórskiego Stowarzyszenia Winiarskiego. Jestem senatorem z Zielonej Góry, więc w sposób naturalny ten obszar i ta tematyka są mi bliskie.

Wino gronowe od wieków stanowi ważny element kultury europejskiej. Działalność związana z uprawą ziemi, uprawą tego, co rośnie na tej ziemi, wymaga specjalnego podejścia. Mówi się, że winnice się sadzi dla wnuków, co świadczy o tym, że winnice trzeba uprawiać przez długi czas. Wiąże się to z dużymi nakładami pracy, wiąże się z dużymi kosztami. Ta ustawa winiarska, którą mamy, była kilkakrotnie nowelizowana i skutek jest taki, że ustawa w zasadzie nie działa. Ustawa nie działa, gdyż w obecnym stanie prawnym jest tak, że rolnik, który może być legalnym producentem wina, nie ma możliwości sprzedania tego wi-

na. Sprzedać może przedsiębiorca. Mówi o tym ustawa o wychowaniu w trzeźwości i o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, gdzie są jednoznaczne zapisy mówiące o tym, że obrót alkoholem – z tego wynika, że także winem – to jest obrót koncesjonowany, a o koncesję starać się może jedynie przedsiębiorca. Rzecz polega na tym, że ci, którzy zajmują się odradzaniem winiarstwa, są trochę hobbystami, trochę rolnikami, trochę osobami fizycznymi. Na przykład w naszym regionie, zielonogórskim, tradycje winiarskie sięgają XIII w., winnice tam funkcjonowały, były kultywowane do końca II wojny światowej, zresztą po wojnie jeszcze też. I teraz po okresie pewnego kryzysu w tej chwili staramy się to odradzać. Staramy się to odradzać, bo jest to szansą na posiadanie produktu regionalnego, na stworzenie pewnej tradycji lokalnej, na rozwój turystyki, jak również na pewne gospodarcze działania.

Tak jak powiedziałem, głównym problemem pod rządami aktualnej ustawy – i tego wcale nie zmienia, nie poprawia ustawa, którą dzisiaj omawiamy sobie tutaj – jest brak możliwości wprowadzenia do sprzedaży wina z upraw własnych, jeżeli nie jest się przedsiębiorcą. Mówię o bezpośredniej sprzedaży. W związku z tym jest potrzeba, aby w stosunku do tej niewielkiej, bardzo marginalnej grupy plantatorów i producentów zastosować rozwiązania, które będą to stymulowały. Musimy sobie powiedzieć jasno: albo chcemy rozwijać ten rynek wina gronowego z upraw własnych, albo dajemy sobie z tym spokój. Obecna ustawa funkcjonuje już przez ileś tam lat i jej skutków nie ma. W całej Polsce są bodajże, nie wiem, może cztery zarejestrowane większe winnice. I nie są one prowadzone przez rolników czy niewielkich posiadaczy gruntu mających, powiedzmy, 0,5 ha czy 1 ha, tylko są one prowadzone rzeczywiście przez przedsiębiorców, oni mają inną działalność, a dodatkowo, jako hobbysty, zajmują się wytwarzaniem wina.

W związku z tym po przeanalizowaniu tej ustawy, która rzeczywiście zapewnia spójność z dyrektywami unijnymi, spójność nomenklaturową, która jest bardzo koherentna, powiem – żebyśmy mieli pełną jasność – że jest to trudna ustawa. Wydaje się, że dotyczy problemu zupełnie prostego i łatwego, a jednak jest tak, że – jak mówił pan minister – to są zagadnienia dotyczące wielu obszarów. One dotyczą i działalności gospodarczej, czyli zakresu Ministerstwa Gospodarki, i Ministerstwa Finansów, i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Dlaczego gospodarki?)

Słucham?

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Gospodarka ma bardzo określone zadania.)

Z powodu tych zapisów jest to jednak element gospodarki. U nas jest taki porządek prawny, że

(senator S. Iwan)

pewne działania, na przykład te związane z obrotem, z handlem artykułami przetworzonymi, musi odbywać się na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i innych ustaw gospodarczych. Tak więc to jest bardzo skomplikowany obszar.

Po przeanalizowaniu tej ustawy widzę, że istnieje potrzeba zaproponowania poprawek, których celem, intencją jest to, aby ci mali rolnicy, mali producenci, wytwarzający niewielkie ilości wina – ale już za duże, żeby wypić je razem z przyjaciółmi – mogliby z tego czerpać pewne korzyści. Trzeba byłoby wprowadzić trzy następujące kierunkowe zmiany. Przede wszystkim trzeba doprowadzić do zmodyfikowania ustawy, nad którą procedujemy, w odniesieniu do wspomnianego sektora, czyli tych, którzy wytwarzają wino z upraw własnych w niewielkiej ilości. Proponuję, żeby dotyczyło to producentów, którzy w ciągu roku są w stanie wytworzyć nie więcej niż 100 hektolitrow, czyli, przeliczając na litry, 10 tysięcy litrów. Chodzi o to, żeby powrócić do stanu prawnego, który obowiązuje w dniu dzisiejszym, to znaczy do tego, żeby producenci rolnicy mogli to wino produkować. Kiedy czytam tę ustawę – może się mylę, ale ja to tak odczytuję – to rozumiem, że zanim przystąpi się do procesu produkcji, to już trzeba być przedsiębiorcą, już trzeba mieć założoną działalność gospodarczą. Dla tych małych winiarzy jest to zmiana na niekorzyść w stosunku do tego, co jest dzisiaj.

Następnie trzeba rozszerzyć wyłączenie w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej dla wyrobu ograniczonej ilości wina w stosunku do tych, którzy produkują 100 hektolitrow wina. To jest produkcja z winnicy o obszarze od 1 ha do, może, 2 ha, gdzieś w tych granicach. To może być nawet większy obszar, a może nawet i większe ilości wina, bo te plony są bardzo ryzykowne, bardzo zawodne, one co roku są niepowtarzalne. Rolnicy winiarze w tym zakresie dopiero zdobywają doświadczenie. I powyżej pewnej wielkości produkcji – o której możemy dyskutować na przykład w ramach prac komisji – niech ten winiarz będzie przedsiębiorcą na ogólnych zasadach. On ma większe przychody, większy obrót, w związku z tym niech działa na ogólnie przyjętych zasadach.

Wreszcie trzecia zmiana, niezbędna, powinna być wprowadzona do ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Mianowicie rolnicy prowadzący winnice legalne – czyli takie, które są zgłoszone do Agencji Rynku Rolnego, są pod kontrolą i mają prawo do otrzymania znaku akcyzowego – powinni na ogólnych zasadach, co podkreślam, móc ubiegać się o koncesję u wójta, burmistrza czy w swojej gminie.

Potrzebna jest jeszcze jedna zmiana. Chodzi o to, żeby ci rolnicy, sprzedając wino wyprodukowane

przez siebie w winnicy – podobne rozwiązanie dotyczy działów specjalnych produkcji rolnej – byli płatnikami podatku liczonego od ilości wyprodukowanego wina. Do dyskusji byłoby jedynie to, czy ma to być podatek od dochodu, czy od przychodu. Wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem byłby jakiś ryczałt, na przykład procent od sprzedaży wina. To byłoby najprostsze, bo nie trzeba byłoby prowadzić małej księgowości, książki przychodów i rozchodów czy stosować innych narzędzi księgowych.

Panie Marszałku, poprawki złożyłem już do protokołu. Mam nadzieję, że te kwestie będą przedmiotem jeszcze głębszego pochylenia się nad nimi przez komisje i przedstawicieli resortów, które tu wymieniłem. Ta ustawa jest interdyscyplinarna, trudna i trzeba na nią popatrzeć rzeczywiście z wielu stron. I taką propozycję daję państwu pod rozwagę. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj nad ustawą o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, a jest to temat dość rozległy, obejmujący wiele ustaw. Jak już pan minister wspomniał, potrzebne byłyby tutaj szersze konsultacje, dotyczące poprawek, które zostały przed chwilą złożone przez pana senatora, mojego przedmówcę, czy też poprawek, które ja chcę złożyć. Mianowicie poprawki wcześniej złożone do protokołu, o których mówił pan senator, troszeczkę, powiedziałbym, nie w pełni zostały przedyskutowane, zresztą sam próbowałem się w to włączyć, próbowaliśmy je wspólnie dopracować. Żle się jednak stało, że w Sejmie projekt nie wrócił do komisji, bo można było jeszcze nad nim popracować i lepiej go przygotować. To jest ustawa prawie kompleksowa, wymagająca szerszej dyskusji, a dzisiaj możemy jedynie – tylko to nam zostało tu, w Senacie – próbować coś poprawić tak, aby to zafunkcjonowało, bo takie są oczekiwania wielu organizacji i producentów win. Te oczekiwania są zgłaszane z terenu zielonogórskiego, z terenów Podkarpacia, Lubelszczyzny i innych regionów, bo regionów, z których rolnicy chcą produkować wina, jest coraz więcej.

Poprawki zgłoszone przez kolegę senatora Iwana dotyczą win gronowych. I tutaj jest pytanie, dlaczego tworzymy prawo, które obejmuje wybrany produkt, zapewnia ochronę tylko dla win gronowych, dlaczego nie dajemy takiej samej szansy produkcji win, które...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To z owoców.)

(senator J. Chróścikowski)

Tak, z owoców.

Niektórzy bardzo krytycznie podchodzą do win marki „Wino”, a my dzisiaj w Polsce mamy naprawdę dobre wina owocowe. Muszę powiedzieć, że na całym Zachodzie szanuje się wina owocowe, są one bardzo dobre. Nie wiem, dlaczego tak się mówi, że wina owocowe to są niedobre wina. To jest kwestia konsumenta, kwestia tego, kto chce pić. Myślę, że nie powinniśmy tu robić niczego, co powoduje, że traktuje się gorzej wina owocowe czy ewentualnie miody pitne. Polska słynie z produkcji pszczelarzkiej, ma tu ogromne doświadczenia i można by produkować również napoje, mówię o miodach pitnych, które stanowią dość znaczną część produkcji w pszczelarstwie. Tu jest problem.

Ja proponuję swoje poprawki, zwracając uwagę na to, że powinniśmy jednakowo traktować producentów win owocowych i innych producentów, na przykład pszczelarzy, którzy też mogliby prowadzić taką produkcję, i stworzyć im takie same możliwości. Kolega senator proponuje rozwiązania, które wychodzą naprzeciw temu problemowi, a ja rozszerzam zakres poprawek i dopisuję tu wytwórców, którzy też mogliby wytwarzać napoje winiarskie z własnych owoców lub z własnej pasieki w celu wprowadzenia ich do obrotu. To jest rozszerzenie zakresu poprawki, której propozycję złożył pan senator, mój przedmówca.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam gorącą prośbę o rozważenie przez Wysoką Izbę przyjęcia tych poprawek. Uważamy, że Polska, będąc w Unii Europejskiej, powinna mieć takie samo prawo do korzystania z różnych rozwiązań i takie same możliwości funkcjonowania, jak to jest w innych krajach. Myślę, że trzeba zwrócić uwagę na to, że małe winiarnie w Polsce też powinny mieć swoje miejsce, też powinny funkcjonować. Myślę, że jest to wyjście naprzeciw rozwiązaniom ustawy, którą dzisiaj proponujemy. Może w trybie pilnym, choć nie do końca jest to przedyskutowane, nie do końca skonsultowane, uda się to przeprowadzić. Jeśli nie, to będzie to wymagało szybkiej nowelizacji ustawy, gdyż ta ustawa znowu nie będzie możliwa do realizacji i zrobimy tylko tyle, że wprowadzimy w tej ustawie dostosowania do sześciu rozporządzeń Unii Europejskiej. Jak zwykle, mówimy, że poprawiamy prawo, które dostosowujemy do prawa Unii Europejskiej, a tak naprawdę naszym producentom nie dajemy takich szans, żeby mogli funkcjonować tak, jak funkcjonują producenci z krajów starej Piętnastki, którzy mają więcej przywilejów, większe możliwości, dużą bazę doświadczeń i na dodatek jeszcze inne możliwości.

Zwróć jeszcze uwagę na to, że w Niemczech, we Francji bardzo często wykorzystuje się owoce, które są przetwarzane...

(Senator Zbigniew Romaszewski: W Hiszpanii jest przecież sangria.)

Tak, także w innych krajach. Myślę, że w Polsce też warto zwrócić uwagę na to, aby nadwyżki, które się pojawiają, można było przetwarzać na wina. Oczywiście nikt nie ma zamiaru nikogo rozpijać, ale skoro jest możliwość uzyskania tego produktu i może on być produkowany w Polsce, to moglibyśmy go produkować i tyle nie importować. Powinniśmy zadbać, tak jak dbają inne kraje, o własne zaopatrzenie, niekoniecznie z importu. Proszę o poparcie poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poprawki zostały złożone? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pożytek płynący dla mnie z tej ustawy jest taki, że mój sąsiad z ławy senatorskiej, pan senator Piotr Andrzejewski, wyjaśnił mi, co to jest cydr. Nie miałem pojęcia o istnieniu tego rodzaju napoju. Zainteresował mnie zwłaszcza jego walorami smakowymi.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jabłok.)

Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie, może nieszczególnie istotne, ale w praktyce mogą się one okazać ważne. W przypadku pierwszej sprawy nawiązałem do wystąpienia pana senatora Stanisława Iwana i w pewnym stopniu także pana senatora Chróścikowskiego. Chodzi mi mianowicie o produkcję win czy wyrobów winiarskich i ich sprzedaż poza wymaganiami odnoszonymi do działalności gospodarczej. Chciałbym państwu przypomnieć, że pewnie w tak zwanej zamrażarce sejmowej leży nasza inicjatywa ustawodawcza, zwalniająca rolników od rygorów związanych z działalnością gospodarczą, gdy chodzi o sprzedaż własnych produktów do kwoty 5 tysięcy zł. My spieraliśmy się o to, czy to nie jest za mało, czy nie należy zwiększyć tej kwoty. Pamiętam, że swego czasu senator Chróścikowski, optując za zwolnieniami rolników z przestrzegania pewnych wymagań, także podatkowych, proponował podwyższenie tej kwoty. Tak czy inaczej, dobrze by było – nie wiem, w jaki sposób i kto powinien koordynować prace sejmowo-senackie – wrócić do tego zagadnienia. Być może w ten sposób to, o czym obydwaj panowie mówiliście, można by było wprowadzić w życie.

A druga kwestia dotyczy art. 78. Chciałbym prosić pana ministra o zwrócenie uwagi na konsekwencje płynące z art. 78, chodzi mianowicie o skutki kontroli. Ustawa mówi o tym, że kontrolę przeprowadza między innymi jednostka certyfi-

(senator L. Kieres)

kująca i ona wyznacza kontrolowanemu termin na usunięcie uchybień stwierdzonych w postępowaniu kontrolnym. Te uchybienia między innymi mogą skutkować naruszeniem różnego rodzaju rygorów, określonych na przykład w certyfikacie zgodności. Nie kwestionuję tego przepisu, ale ważna będzie praktyka, Panie Ministrze, dlatego że wojewódzki inspektor – jak sądzę, chodzi o wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa – w wyniku kontroli przeprowadzonej na przykład przez jednostkę certyfikującą może wydać bardzo dotkliwą dla producenta decyzję, zakazującą wprowadzenia wyrobu winiarskiego do obrotu lub nakazującą wycofanie wyrobu winiarskiego. W czym problem? Od stwierdzenia uchybień do wydania decyzji i jej uprawomocnienia może upłynąć długi okres, bo to jest kilka postępowań administracyjnych, postępowania są dwuinstancyjne, sądowo-administracyjne. W tym czasie ten kwestionowany wyrób nadal może być wprowadzany do obrotu. Radzę, o czym tu nie jest napisane i słusznie, bo nie trzeba przepisywać innych ustaw, by ministerstwo, przygotowując właściwe podmioty do stosowania tej ustawy, zwróciło uwagę zwłaszcza wojewódzким inspektorom ochrony roślin i nasiennictwa, tym, którzy wydają decyzje, aby w przypadkach szczególnie rażących zaniedbań te decyzje były opatrzone rygiorem natychmiastowej wykonalności. To załatwi sprawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Pan senator Chróścikowski złożył wniosek legislacyjny. Tak?

Do protokołu swoje wypowiedzi złożyli senator Knosala, senator Iwan i senator Bisztyga*.

(Senator Stanisław Iwan: Ja złożyłem wnioski.)

Pan złożył wnioski. To tu musi to być zaznaczone. To mnie zdziwiło i na to właśnie patrzyłem.

Dobrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1163, a sprawozdanie komisji w druku nr 1163A.

Poproszę przedstawiciela Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zasadniczym celem nowelizacji ustawy z 1987 r. o państwowych instytucjach filmowych jest wydłużenie o dwa lata okresu przewidzianego na komercjalizację lub likwidację państwowych instytucji filmowych oraz wprowadzenie możliwości przekształcania państwowych instytucji filmowych w państwowe instytucje kultury, zgodnie z ustawą z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

W myśl przyjętych rozwiązań minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego w drodze zarządzenia będzie mógł przekształcić państwową instytucję filmową w państwową instytucję kultury. Zarządzenie takie będzie rozstrzygnięciem uznaniowym, przy podjęciu którego minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego będzie uwzględniał potrzeby państwa wynikające z zadań w zakresie upowszechnienia kultury filmowej oraz warunki finansowe, ekonomiczne, organizacyjne i techniczne niezbędne do funkcjonowania tworzonej państwowej instytucji kultury.

W świetle obowiązujących przepisów państwowe instytucje filmowe, które nie zostały skomercjalizowane do 31 grudnia 2010 r. podlegają likwidacji z inicjatywy ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. Wprowadzona zmiana przede wszystkim wydłuża ten termin z 31 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. Celem tego zabiegu jest zapewnienie czasu na planowe przeprowadzenie ewentualnych przekształceń własnościowych i na dokonanie dalszych dogłębnych analiz i studiów prawno-finansowych umożliwiających wybór formy przekształcenia najkorzystniejszej ze względu na dalsze działanie tych instytucji.

Ustawa przewiduje, że w wyniku dokonanego przekształcenia ustanie działalność organów dotychczasowej państwowej instytucji filmowej z wyjątkiem dyrektora, który będzie pełnił tę funkcję do czasu powołania dyrektora państwowej instytucji kultury, a pracownicy państwowej instytucji filmowej staną się pracownikami państwowej instytucji kultury, mienie państwowej instytucji filmowej stanie się zaś mieniem nowo tworzonej osoby prawnej. Ponadto z dniem przekształcenia państwowej instytucji filmowej państwowa instytucja kultury wstąpi we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem była państwowa instytucja filmowa.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Andrzejewski)

W trakcie analizy przez Komisję Kultury i Środków Przekazu stwierdziliśmy, że w ustawie jest pewna nieścisłość terminologiczna polegająca na odwołaniu do istniejących rejestrów w sposób nieadekwatny, nie istnieje bowiem rejestr państwowych instytucji filmowych, jest natomiast rejestr, o którym mowa w ustawie. I w związku z tym w art. 1 pkt 1, w art. 25a w ust. 4 skreśla się wyraz „państwowych”. Chodzi o instytucje kultury i instytucje filmowe. Takiego rejestru państwowych instytucji filmowych nie ma, jest natomiast rejestr instytucji filmowych i jest rejestr instytucji kultury. I z tą jedną poprawką, zgodnie z drukiem nr 1163A, proszę o przyjęcie tej ustawy. Takie jest stanowisko Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa ma pytania do sprawozdawcy? Pytań nie ma. Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby zabrać głos? (Głos z sali: Dziękuję.)

Dziękujemy w takim razie za obecność.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Do dyskusji też nikt się nie zapisał.

Do protokołu złożyli swoje wystąpienia senator Knosala i senator Bisztyga*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, żadne wnioski legislacyjne nie zostały złożone. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1164, a sprawozdania komisji w drukach nr 1164A i 1164B.

Poproszę pana senatora Augustyna o przedstawienie sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Ta ustawa powstała jako odpowiedź na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 29 czerwca 2006 r., w którym trybunał podkreślał, że w przypadku zatrudnienia funkcjonariuszy – chociaż ma to zupełnie inny charakter aniżeli

zatrudnienie według kodeksu pracy – nie ma powodów, dla których nie można by w ograniczonym zakresie stosować przepisów tego kodeksu. Dotyczy to zwłaszcza tych kwestii, które odnoszą się do ochrony rodzicielskiej funkcjonariuszy. I na tej podstawie opracowany został projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji, tego dotyczyło orzeczenie. Ale w trakcie prac sejmowych rozszerzono znacznie zakres obowiązywania tej ustawy o kolejne podmioty: Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną, Biuro Ochrony Rządu, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne. Wprowadzono też zmiany w ustawie o służbie funkcjonariuszy Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego oraz Służby Celnej – i słusznie, ponieważ sytuacja, ustawowo rzecz biorąc, tych funkcjonariuszy mundurowych była podobna do sytuacji funkcjonariuszy Policji.

Przystępujemy do rozpatrywania tej ustawy po raz drugi. Z powodu tej zmiany zmieniła ona także nieco swoją nazwę. Daje ona poszczególnym służbom uprawnienia do ochrony przed zwolnieniem ze służby w okresie ciąży, urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu wychowawczego. Ustawa określa też wyjątkowe przypadki, w których zwolnienie w tych okresach jest możliwe, a może się tak stać w przypadku dyscyplinarnego wydalenia ze służby lub skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Zwolnienie jest możliwe również wtedy, gdy wymaga tego ważny interes służby z powodu likwidacji jednostki lub reorganizacji. Ustawa przyznaje funkcjonariuszom uprawnienia pracownika związane z rodzicielstwem we wszystkich takich przypadkach, w których ustawy poszczególne, pragmatyczne, nie stanowią inaczej. Wyłączono możliwość korzystania z uprawnienia wystąpienia z wnioskiem o obniżenie wymiaru czasu pracy w okresie, w którym funkcjonariusz mógłby korzystać z urlopu wychowawczego. Ustawa ta, jak mówię, rozpatrywana po raz kolejny, nie wzbudziła uwag, jeśli chodzi o kwestie merytoryczne, nie wniesiono też uwag legislacyjnych. Dlatego w imieniu komisji wnoszę o jej przyjęcie bez poprawek.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

I poproszę pana senatora Piotrowicza o złożenie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji 19 kwietnia rozpatrzyła ten projekt ustawy. Jak już wspomniano, do uchwalenia ustawy doszło z inicjatywy Senatu, który podjął dzieło dostosowania przepisów do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że jest pewna sfera, jeżeli chodzi o służby mundurowe, która rządzi się pewną specyfiką, i tam muszą być odrębne uregulowania, ale jest też taka sfera, która może i powinna być uregulowana analogicznie jak w przypadku innych pracowników. I tu Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że nie jest uzasadnione, aby między innymi prawo do urlopu wychowawczego funkcjonariuszy było regulowane inaczej niż w odniesieniu do wszystkich pracowników. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w stosunku służbowym trzeba dostrzec oprócz sfery praw i obowiązków ściśle związanych ze służbą sferę elementów o charakterze socjalnym. I w tym ostatnim przypadku, w razie braku wyraźnych przeciwwskazań czy to ustawowych, czy to wynikających z charakteru służby, nie powinno się wykluczać stosowania przepisów kodeksu pracy.

Ustawa ta – szczegółowo omawiana przez mojego przedmówcę, więc nie będę powtarzał tego – nie wzbudziła żadnych kontrowersji w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dlatego komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawców?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krótkie pytanie...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale, Panowie Senatorowie, słuchajcie, bo to do was są pytania.*)

...czy ta ustawa niesie jakieś istotne koszty? Jakieś drobne są nieistotne, ale czy są istotne koszty.

Senator Mieczysław Augustyn:

To pytanie padło na posiedzeniu komisji. Nie było precyzyjnej odpowiedzi, padły jednak zapewnienia ze strony przedstawicieli resortów, że w ramach tych środków, które mają w budżecie, są w stanie te koszty udźwignąć. Dlaczego nie by-

ło precyzyjnej odpowiedzi? Bo bardzo wiele tych świadczeń, które były wymieniane, ma charakter fakultatywny i jest przyznawanych na wnioski. Nikt nie jest w stanie dzisiaj ocenić, ile tych wniosków będzie, ale zapewniano nas, Panie Senatorze, że nie stanowi to zagrożenia dla budżetów poszczególnych służb.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, to jeszcze proszę o przypomnienie, czy CBA jest również objęte tą ustawą.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań do sprawozdawców nie ma.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z tym, że projekt został szczegółowo omówiony i on jest korzystny dla wszystkich funkcjonariuszy służb, o których mówili panowie senatorowie, nie mam nic do dodania.

Odpowiedź na pytanie, które było, rzeczywiście jest taka, jakiej udzielił pan senator. Dziękuję serdecznie za uwagę, decyzje należą do Wysokiego Senatu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Nie ma nikogo zapisywanego do dyskusji.

Wystąpienia do protokołu złożyli: senator Knosala, senator Jurcewicz i senator Bisztyga*.

Wniosków legislacyjnych nie było.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1191, a sprawozdanie komisji w druku nr 1191A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sejm przyjął 15 kwietnia ustawę o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, która była skutkiem dość tragicznego wydarzenia i ma charakter incydentalny, rozwiązuje problem, który powstał i trochę przekracza wyobraźnię. Otóż w Oświęcimiu po wyborach, w dniu, w którym powinno nastąpić ślubowanie, wybrany prezydent miasta dostał wylewu. Dość długo znajdował się w stanie śpiączki, jest ciągle chory, i to poważnie, mija pół roku i właściwie nie wiadomo, co zrobić. Bo ustawa do tej pory przewidywała, co dzieje się, kiedy są tak zwane przemijające przeszkody wykonywania mandatu, to jest tymczasowe aresztowanie, odbywanie kary pozbawienia wolności, odbywanie kary aresztu, niezdolność do pracy z powodu choroby przekraczającej trzydzieści dni. I było wiadomo, że w takich przypadkach obowiązki przejmuje zastępca bądź pierwszy zastępca, jeśli jest wybrany, a jeśli sytuacja jest taka, że ani wójt, czy odpowiednio burmistrz, prezydent, ani żaden z jego zastępców nie może tych funkcji wykonywać, to wówczas wojewoda zwraca się do premiera o ustanowienie osoby, która te obowiązki może wykonywać i przygotować nowe wybory. Zatem ustawa nie przewidywała sytuacji, w której nie będzie nikogo, kto mógłby te obowiązki wykonywać, bo wszystkie kadencje wygasły, a wybrany prezydent nie objął mandatu, ponieważ nie był w stanie złożyć ślubowania. Ta ustawa rozwiązuje ten problem, stwierdzając, że właśnie w takich przypadkach stosuje się wszystkie te przepisy, które do tej pory były stosowane, gdy występuje przemijająca przeszkoda w wykonywaniu zadań i kompetencji wójta. I to jest jeden aspekt.

Przy okazji rozwiązano problem, który też pojawił się w niektórych gminach... Bo ten przypadek oświęcimski, pech chciał, wydarzył się w jeszcze jednej gminie, w której urzędujący wójt wygrał wybory, ale nie był w stanie otworzyć następnej kadencji, bo również bardzo poważnie zachorował. Ale mamy też taką sytuację, że w wyniku konfliktów politycznych nie dopuszcza się wójta do złożenia ślubowania. Nie jest zwoływane posie-

dzenie, które w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia wyników wyborów, powinno się odbyć, wójt nie może złożyć ślubowania i właściwie nie jest wójt. No więc, żeby przeciąć takie gry – bo jeżeli nie obejmuje stanowiska, to czy właściwie nie należałoby wygasić mandatu, zaczęły się jakieś takie przepychanki – dołożono tutaj przepis mówiący, że w przypadku takiego niezwoływania w przepisowych terminach sesji, na której ślubowanie powinno być złożone, takie ślubowanie może być złożone przed Państwową Komisją Wyborczą. Czyli wójt wbrew przewodniczącemu rady, który nie chce, bo jest złośliwy, zwołać sesji, może objąć swój mandat.

Oczywiście wszystkie takie sprawy jak choroba to nie jest unikanie złożenia ślubowania. Ale trzeba też liczyć się z tym – bo takie przypadki także były – że ktoś może unikać złożenia ślubowania. Więc tutaj uznano, że jeżeli ktoś przez trzy miesiące unika złożenia ślubowania, to jego mandat automatycznie wygasa.

Tak więc są tutaj właściwie te trzy wątki. Najistotniejszy jest ten, że w sytuacji, kiedy wybrany wójt nie jest w stanie złożyć ślubowania i objąć urzędu, można wnioskować po prostu o powołanie komisarza w takiej gminie.

Na posiedzeniu komisji ustawa została zaopiniowana jednogłośnie pozytywnie, żadnych wniosków legislacyjnych nie składano. Podkreślono tylko pilność wprowadzenia tego rozwiązania, ponieważ są dwie gminy, w tym jedna duża i ważna, które bardzo czekają na to rozwiązanie. Obecnie prezydent Oświęcimia, który dość wyraźnie przegrał wybory, nie wszedł do drugiej tury, już pół roku pełni mandat prezydenta w tym mieście. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister Sosnowski chciałby skomentować ustawę?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan senator bardzo precyzyjnie i dokładnie omówił projekt ustawy. Ona nie budzi żadnych kontrowersji, rząd tę ustawę popiera. Ta ustawa jest korzystna, bo rozwiązuje problemy, które mogą powstawać w takich sytuacjach, o których mówił pan senator. Nastąpiło tylko drobne przejeży-

(podsekretarz stanu Z. Sosnowski)

czenie pana senatora. Otóż ten wójt składa przyzreczenie nie przed Państwową Komisją Wyborczą, ale przed komisarzem, który zostanie powołany. To tylko takie malutkie dopowiedzenie do wystąpienia pana senatora. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma. Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zapisał i nikt nie złożył swoich wniosków do protokołu.

Wobec tego dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

I to był ostatni punkt porządku dziennego.

Poproszę o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Sławomir Kowalski:**

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o wyrobie i rozlewie, wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina odbędzie się w dniu dzisiejszym 30 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu 28 kwietnia w sali nr 217 pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Wobec tego ogłaszam przerwę do godziny 15.00.

Po godzinie 15.00 zostaną przeprowadzone głosowania. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 51 do godziny 15 minut 00)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz proszę o współpracę. Chciałbym większość tego zrobić w ciągu pięćdziesięciu minut.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej.

Wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich jest w druku nr 1196, a sprawozdawcą jest pan senator Szaleniec.

Proszę na mównicę, Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Wysoka Izbo!

Pragnę zgłosić w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich wnioski o zmianę w składzie komisji senackiej i przyjęcie projektu uchwały, która w art. 1 mówi, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Tomasza Misia-ka do Komisji Gospodarki Narodowej, a w art. 2 – że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? (*Głosy z sali: Nie.*)

Dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad tym wnioskiem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 72 głosowało za, 11 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

W przerwie Komisja Zdrowia po debacie ustosunkowała się do wniosków. Sprawozdanie jest w druku nr 1155Z, a sprawozdawcą jest senator Okła.

Panie Senatorze, proszę.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W przerwie odbyło się posiedzenie komisji. Wysocki Senat raczy przyjąć wskazane w sprawozdaniu poprawki zawarte we wniosku oznaczonym rzymską dwójką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Karczewski jest sprawozdawcą mniejszości komisji.

Panie Senatorze, proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Powiem bardzo krótko: rekomenduję odrzucenie tej ustawy. Chociaż chcę powiedzieć, że w Senacie nastąpiła znaczna poprawa tej ustawy. I chciałbym zachęcić prezydium i pana marszałka do tego, aby nad wszystkimi ustawami praca była bardziej rzetelna, dłuższa i wyteżona. Ta ustawa, jak państwo sobie przypominacie, miała być rozpatrywana dwa tygodnie temu. Rozpatrujemy ją na tym posiedzeniu – z dużą korzyścią, bo doszło do bardzo istotnych, dobrych zmian. Jednak nie są to na tyle daleko idące zmiany, abyśmy mogli tę ustawę poprzeć. 17% wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia na leki może nie wystarczyć. Poza tym ta ustawa zdecydowanie wskazuje na to, że pacjenci w szpitalach mają się leczyć gorszymi lekami. Ja, jako przyszedł pacjent, chcę się leczyć w szpitalu dobrymi lekami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję.

Proszę państwa, przypominam, że pan senator Sidorowicz wycofał swoje wnioski, to jest poprawki piętnastą i osiemdziesiątą szóstą, zawarte w druku nr 1155Z.

Czy ktoś chciałby podtrzymać te wycofane wnioski? Nie.

W takim razie, proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Najpierw wniosek o odrzucenie ustawy, a potem – w przypadku jego odrzucenia – kolejne wnioski.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Karczewskiego o odrzucenie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzyma od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Wniosek o odrzucenie ustawy został odrzucony.

W takim razie, proszę państwa, głosujemy nad poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami drugą, sześćdziesiątą dziewiątą, siedemdziesiątą szóstą, dziewięćdziesiątą piątą, sto dziewiątą głosujemy łącznie. Zmierzają one do utrzymania obecnego stanu prawnego w zakresie uprawnień do wystawiania recept na leki objęte refundacją oraz uporządkowania przepisów ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka trzecia zapewnia spójność terminologiczną pomiędzy opisem wzoru dotyczącym kwoty przekroczenia a opisem poszczególnych składników wzoru.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta, precyzująca, zmierza do właściwego wyliczenia kwoty zwrotu środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobu medycznego oraz leku, co do którego nie określono DDD... Ale co to jest DDD, to nie wiem. Przepraszam.

(Głosy z sali: Dobowa dawka.)

Dobrze. Przepraszam.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka piąta ma na celu skorygowanie wzoru niezbędnego do dokonania zwrotu kwoty przekroczenia dla danej grupy limitowej leków poprzez wprowadzenie współczynnika podziału ryzyka między podmiotem finansującym świadczenia opieki zdrowotnej a wnioskodawcą, który otrzymał decyzję o objęciu leku refundacją.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta, co wyklucza poprawkę szóstą.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Nad poprawkami: siódmą, pięćdziesiątą piątą, osiemdziesiątą siódmą, dziewięćdziesiątą szóstą, dziewięćdziesiątą siódmą, dziewięćdziesiątą ósmą, dziewięćdziesiątą dziewiątą, sto piątą, sto trzynastą, głosujemy łącznie. Zmierzają one do zsynchronizowania przepisów ustawy z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, dotyczących gospodarki finansowej NFZ.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawki przyjęte.

Nad poprawkami: ósmą, czterdziestą trzecią, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą szóstą, sześćdziesiątą pierwszą, sto drugą i sto czwartą, głosujemy łącznie. Mają one na celu odejście od egzekucji w trybie postępowania cywilnoprawnego na rzecz postępowania egzekucyjnego w trybie przepisów postępowania administracyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka dziewiąta ma charakter językowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma na celu doprecyzowanie zasad ustalania odpłatności ryczałtowej leku, dla którego DDD nie zostało określone, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobu medycznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta wprowadza do ustawy wysokość odpłatności ryczałtowej, znosząc obowiązek dokonywania indeksacji tej opłaty w relacji do minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwunasta ujednotolica terminologię.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzynasta ma charakter precyzujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do zmiany zasad naliczania urzędowej marży detalicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 38 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została odrzucona.

Czyli głosujemy nad poprawką szesnastą. Ma ona na celu wprowadzenie górnej granicy marży detalicznej dla leków recepturowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 39 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka siedemnasta zmierza do tego, aby urzędowe ceny zbytu, urzędowe marże hurtowe i detaliczne miały charakter cen i marż maksymalnych, a nie sztywnych, jak stanowi ustawa.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka odrzucona.

Poprawka osiemnasta precyzuje i porządkuje terminologię.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta doprecyzowuje wyłączenie z objęcia refundacją środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka przyjęta.

Poprawkę dwudziestą, dwudziestą dziewiątą i trzydziestą czwartą przegłosujemy łącznie. Precyzują one zasady ustalania grup limitowych leków.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 21)**

Przyjęta.

Dwudziesta pierwsza doprecyzowuje przepis określający czas obowiązywania decyzji o objęciu refundacją leków, środków specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, dla których decyzja o refundacji została wydana po raz pierwszy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 22)**

Przyjęta.

Dwudziesta druga precyzuje zasady ustalania okresu obowiązywania decyzji administracyjnej o objęciu refundacją.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 23)**

Przyjęta.

Dwudziesta trzecia zmierza do uściślenia przesłanek odmowy skrócenia okresu obowiązywania decyzji o objęciu refundacją lub ustaleniu urzędowej ceny zbytu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów 92 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 24)**

Przyjęta.

Dwudziestą czwartą, sześćdziesiątą szóstą i dziewięćdziesiątą czwartą przegłosujemy razem. Eliminują obowiązkową opłatę stanowiącą 3% wartości zrefundowanego w roku kalendarzowym leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobu medycznego, ponoszona przez podmioty, które uzyskały decyzję refundacyjną.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 senatorów 93 było za, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Przyjęte.

To wyklucza głosowanie nad poprawkami dwudziestą piątą i dwudziestą szóstą.

Dwudziesta siódma ma charakter porządkowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 93 senatorów i wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 26)**

Przyjęta.

Nad dwudziestą ósmą i pięćdziesiątą ósmą głosujemy łącznie. Zmierzają one do doprecyzowania zasad ustalania urzędowej ceny zbytu leku w sytuacji, gdy analiza kliniczna nie zawiera randomizowanych badań klinicznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów 92 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Przyjęta.

Trzydziesta zapewnia spójność terminologiczną w ustawie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 94 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 28**)

Przyjęta.

Trzydziesta pierwsza zmierza do zapewnienia dostępności leczenia fenyloketonurii z zachowaniem aktualnych standardów leczenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Ryszard Bender: Co to znaczy?)

(Głosy z sali: Choroba, choroba.)

(Senator Piotr Zientarski: Choroba genetyczna.)

Głosowało 93 senatorów i wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 29**)

Przyjęta.

Trzydziesta druga precyzuje.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dokładnie było napisane: „ma charakter doprecyzowujący”.

Głosowało 93 senatorów i wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka trzydziesta trzecia uzupełnia przepisy w zakresie ustalania wysokości limitu finansowania dla leków, dla których DDD nie zostało określone, oraz środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, stosowanych w ramach programu lekowego lub w chemioterapii.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów 92 było za, 1 się wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Przyjęta.

Trzydziestą piątą, trzydziestą siódmą, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, osiemdziesiątą dziewiątą, dziewięćdziesiątą, dziewięćdziesiątą pierwszą, dziewięćdziesiątą drugą i dziewięćdziesiątą trzecią przegłosujemy łącznie.

Wprowadzają one podwyższone standardy bezstronności dla członków Komisji Ekonomicznej oraz członków Rady Przejrzystości, a także zakaz dotyczący pełnienia funkcji prezesa Agencji Ochrony Technologii Medycznych i jego zastępcy przez członków Komisji lub Rady. Ponadto uzupełnia się ograniczenia dotyczące wykonywania zajęć zarobkowych na podstawie umowy o pracę i o świadczenie usług zarządczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 senatorów 91 było za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 32**)

Przyjęta.

Trzydziesta szósta zapewnia spójność przepisom ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 33**)

Przyjęta.

Czterdziesta druga precyzuje.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 93 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 34**)

Przyjęta.

Czterdziesta czwarta precyzuje.

(Senator Ryszard Bender: Co precyzuje?)

(Senator Piotr Zientarski: Przepis.)

Ma charakter doprecyzowujący, doprecyzowuje terminologię ustawy.

Panie Senatorze, mówimy o ustawie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 91 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 35**)

Przyjęta.

Czterdziestą piątą, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą przegłosujemy łącznie. Zmierzają one do uwzględnienia sytuacji importerów równoległych poprzez zwolnienie ich przy ubieganiu się o decyzję refundacyjną z obowiązku przedkładania informacji, których nie są w stanie dołączyć.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 93 senatorów, 91 było za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Przyjęta.

Czterdziesta dziewiąta dostosowuje przepisy ustawy do kodeksu postępowania administracyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 92 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 37)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta ma na celu umożliwienie ministrowi zdrowia wydanie rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w razie nieuzgodnienia treści programu lekowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 senatorów 89 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta pierwsza zmierza do wyłączenia stosowana przepisów k.p.a. w razie wystąpienia przez wnioskodawcę do ministra zdrowia o wydanie wstępnej opinii co do projektu planu lekowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 39)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta druga zapewnia spójność terminologiczną ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 40)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta siódma ma charakter doprecyzowujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 41)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta dziewiąta skreśla zbędne wyrazy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 42)**

Przyjęta.

Sześćdziesiąta ma charakter doprecyzowujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 43)**

Przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia ujednolica terminologię stosowaną w ustawie w odniesieniu do decyzji administracyjnej o objęciu refundacją.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 93 senatorów, 92 było za, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Przyjęta.

Sześćdziesiąta czwarta zapewnia spójność terminologiczną.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 45)**

Przyjęta.

Sześćdziesiąta piąta ma na celu usprawnienie procesu publikowania obwieszczeń zawierających wykazy leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych objętych refundacją oraz tych, w stosunku do których wydano decyzję o ustaleniu urzędowej ceny zbytu poprzez zmianę organu publikowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów 92 było za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 46)**

Przyjęta.

Sześćdziesiąta siódma ma na celu zawężenie danych dotyczących kierownika apteki, zawieranych w umowie na realizację recept refundowanych leków, środków i wyrobów medycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 47)**

Przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Sześćdziesiąta ósma zmierza do zniesienia możliwości niezawarcia przez NFZ umowy na realizację recept z apteką w przypadku uniemożliwienia przez nią wykonywania kontroli lub niewykonania zaleceń pokontrolnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 93 senatorów, 38 było za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta zmierza do wskazania materii przepisów, których naruszenie powoduje konieczność zwrotu otrzymanej refundacji leku przez aptekę.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 49)**

Przyjęta.

To wyklucza głosowanie nad poprawką siedemdziesiątą pierwszą.

Siedemdziesiąta druga eliminuje zbędne wyrazy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 93 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 50)**

Przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta trzecia ma charakter uściślenia dotyczącego uniemożliwienia składania przez aptekę korekt do zamkniętego okresu rozliczeniowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 92 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Przyjęta.

Nad poprawkami siedemdziesiątą czwartą, sto dziesiątą i sto dwunastą głosujemy łącznie. Zmierzają one do wprowadzenia trybu kontroli aptek zawartego w ustawie, nie zaś w rozporządzeniu. Precyzuje się przebieg, sposób przeprowadzania kontroli, terminy oraz prawa i obowiązki stron, a także przewiduje niezbędny przepis przejściowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 52)

Poprawki przyjęte.

To wyklucza głosowanie nad poprawką siedemdziesiątą piątą.

Poprawka siedemdziesiąta siódma zmierza do doprecyzowania zakazu podmiotowego dotyczącego form stosowania zachęty odnoszących się do leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 93 było za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 53)**

Przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta ósma zmierza do wprowadzenia możliwości składania zażalenia na czynności dyrektora wojewódzkiego oddziału NFZ przez podmiot prowadzący aptekę.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 38 było za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 54)**

Odrzucona.

Nad poprawkami siedemdziesiątą dziewiątą i osiemdziesiątą czwartą głosujemy łącznie. Mają one na celu skreślenie rozdziału regulującego nakładanie kar administracyjnych oraz zawierającego przepisy karne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 38 było za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Odrzucone.

Głosujemy nad poprawką osiemdziesiątą. Zmierza ona do doprecyzowania rygoru kary pieniężnej nakładanej w razie niewykazywania obrotu produktami, co do których wydano decyzję o objęciu refundacją.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 93 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza ma na celu złagodzenie sankcji kary pieniężnej oraz doprecyzowanie wartości, do której odnosi się sankcja.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 57)

Przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta druga zmierza do uściślenia przesłanek podlegania karze pieniężnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 91 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta trzecia wprowadza rozdzielenie kompetencji organów do nakładania kar pieniężnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 było za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta piąta zmierza do uściślenia przesłanek penalizacji określonych czynów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta ósma zapewnia spójność ustawy z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie zadań Agencji Ochrony Technologii Medycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 61)

Przyjęta.

Poprawka setna ma na celu zapewnienie spójności z ustawą uregulowań zawartych w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez włączenie sposobu realizacji instrumentów dzielenia ryzyka do umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 62)

Przyjęta.

Poprawka sto pierwsza zmierza do dostosowania terminologii ustawy do ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 63)

Przyjęta.

Poprawka sto trzecia ma charakter doprecyzujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 było za, 1 przeciw. **(Głosowanie nr 64)**

Przyjęta.

Teraz poprawka sto siódma. Zmierza ona do wprowadzania stopniowo marży hurtowej w stałej wysokości 5% urzędowej ceny zbytu od roku 2014 i na lata 2012–2013 przewiduje marżę malejącą z 7% do 6%.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 93 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Przyjęta.

Poprawka sto ósma ma charakter doprecyzujący sposób postępowania z zaleceniami ministra zdrowia dla prezesa Agencji Oceny Technologii.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 66)

Przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, poprawka sto jedenasta poprawia błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za **(Głosowanie nr 67)**

Przyjęta.

Proszę państwa, głosujemy nad podjęciem uchwały w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 56 było za, 37 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Powracamy do punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy. Druki senackie nr 1169A i 1169B.

Najpierw poprawki, a potem uchwała w całości.

Proszę państwa, głosujemy nad poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów... Przepraszam, na 94 obecnych senatorów 93 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka przyjęta.

Druga zmierza do zapewnienia możliwości wyboru rzecznika dyscyplinarnego dla pionu sądownictwa powszechnego również wtedy, gdy kandydaci nie zostaną zgłoszeni przez wszystkie zgromadzenia ogólne sędziów z sądów apelacyjnych, a także rezygnuje z określenia liczby kandydatów na rzecznika dyscyplinarnego w sądach wojskowych, ponieważ wskazano już ją w odrębnej ustawie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 70)**

Przyjęta.

Poprawka trzecia uściśla zakres wyjątku od zasady wygaśnięcia mandatu sędziego członka Krajowej Rady Sądownictwa w razie powołania go na inne stanowisko sędziowskie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 71)**

Przyjęta.

Poprawka czwarta uzupełnia postanowienie przepisu z uwagi na fakt, że kompetencje Krajowej Rady Sądownictwa w procesie przygotowania budżetu sądów wojskowych są analogiczne jak w przypadku sądów powszechnych.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 72)**

Przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 73)**

Przyjęta.

Poprawka szósta poszerza odesłanie.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Przyjęta.

Poprawka siódma doprecyzowuje brzmienie przepisu przez wskazanie, na jakim etapie procedury poprzedzającej powołanie danej osoby do pełnienia urzędu sędziego prezydent może zwrócić się do Krajowej Rady Sądownictwa o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 75)**

Przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do objęcia przepisem przejściowym kwestii kadencyjności członków

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa i tym samym zapewnienia dalszego funkcjonowania tego organu po wejściu ustawy w życie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 76)

Przyjęta.

Teraz głosowanie nad podjęciem uchwały w całości, Wysoki Senacie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 obecnych senatorów 58 było za, 34 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Powracamy do punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Zdrowia. Komisje ustosunkowały się do wniosku i przygotowały wspólne sprawozdanie – jest to druk nr 1165Z. Sprawozdawcą jest senator Woźniak, który już tu bieży.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić – w imieniu połączonych komisji: Komisji Zdrowia, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – sprawozdanie z prac nad ustawą o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Połączone komisje w dniu dzisiejszym przeanalizowały wnioski, które zostały złożone w toku debaty, i wnoszą, by Wysoki Senat raczył przyjąć wniosek zawarty w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, co oznacza przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Zapraszam teraz sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Piotrowicza.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Mam świadomość tego, że głos mój, choćby był rozsądny, i tak nie zostanie wysłuchany...

(Senator Jan Rulewski: Nie, nie...)

(Senator Władysław Sidorowicz: Musi być rozsądny.)

...a to z tego powodu, że inna jest wola Wysokiej Izby, i to bez względu na racje, jakie zostaną tu przedłożone. Żeby nie być gołosłownym, powiem, że Wysoka Izba poprzez swoich przedstawicieli w komisjach odrzuciła to, co słuszne, co racjonalne i co zostało zasugerowane przez senackie Biuro Legislacyjne. A skoro nie liczone się z głosem ekspertów z dziedziny stanowienia prawa, to nie mam złudzeń co do tego, że nikt nie będzie się też liczył z moim głosem, choćby był on nawet jak najbardziej rozsądny.

W szczególności pragnę zaznaczyć, że Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na to, iż ustawa – prawdopodobnie, tak jak większość, tworzona na zlecenie, na zamówienie, szybko i na kolanie – zawiera wielką ilość błędów. W szczególności nie uwzględnia ona nowelizacji, jakiej dokonano jesienią tego roku. Przypomnę, że ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii nowelizowaliśmy w związku z tak zwanymi dopalaczami, czyli – inaczej to powiem, ustawowo – środkami zastępczymi. Ale dziś ta nowelizacja w ogóle o tych środkach nie wspomina. Bo po cóż ma o nich wspominać? Przecież poszło już w świat, do opinii społecznej, i utrwaliło się jako przekonanie to, iż rządzący w sposób jakże zdeterminowany i skuteczny walczą ze szkodliwym zjawiskiem, jakim są dopalacze. Echa tamtej sprawy przebrzmiały i dziś rządzącym już na niej nie zależy. A wyrazem tego jest to, że nie uwzględnia się środków zastępczych w niniejszej nowelizacji. Zwraca na to uwagę Biuro Legislacyjne, zwraca ono też uwagę na wiele innych, istotnych mankamentów tej ustawy – te mankamenty znalazły wyraz w postaci dwudziestu dwóch poprawek, jakie zostały przyjęte w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Ale te uwagi, których źródłem, jak wspomniałem, było senackie Biuro Legislacyjne, zostały również bezkrytycznie odrzucone.

(Senator Czesław Ryszka: Wyrzucić ekspertów!)

Nie ma cienia wątpliwości co do tego, że niniejsza ustawa jest ukłonem w stronę narkobiznesu.

(Głosy z sali: Ooo... No nie...)

(Oklaski) (Poruszenie na sali)

(Senator Jan Rulewski: My mamy większe pieniądze niż narkobiznes!)

Pragnę powiedzieć o tym z tego względu...

(Senator Czesław Ryszka: To jest ustawa dla ćpunów!)

...żebyście państwo mieli świadomość tego, nad czym głosujecie. Wiem, że mój głos niczego nie zmieni, bo determinacja jest taka, że choćby

(senator S. Piotrowicz)

ustawa była najgorsza, to ona dziś zostanie przyjęta. Ale pozostaną protokoły! Pozostaną protokoły z tego, kto w jaki sposób zachowywał się w Senacie w dniu 28 kwietnia.

(Senator Czesław Ryszka: Ludzie na to patrz.)

Zostaną – ku pamięci potomnych.

(Senator Piotr Zientarski: O właśnie.)

I mam nadzieję, że wyborcy rozliczą swoich senatorów z tego, co w dniu dzisiejszym uczynili.

(Senator Piotr Zientarski: Ja też.)

Tylko żeby nikt nie mówił, że nie był świadom pewnych zapisów prawnych, bo sam nie jest prawnikiem, że to inni przekonywali go, że ustawa jest dobra, i dlatego zagłosował za nią, w przeświadczeniu, że czyni jak najlepiej. A więc żeby popsuć ten komfort, powiem, co w tej ustawie jest złego.

(Senator Mariusz Witczak: Ale to już było!)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę o sformułowanie wniosku mniejszości. Wiemy, co jest w ustawie, naprawdę słyszeliśmy to wielokrotnie w dyskusjach.)

Panie Marszałku, sformułuję taki wniosek. Ale z tego, co wiem, mam prawo zabrać głos w imieniu wnioskodawców mniejszości. Byłby to pierwszy przypadek, że odbiera się przedstawicielowi wnioskodawców...

(Senator Sławomir Kowalski: Nikt nic nie odbiera.)

...możliwość uzasadnienia stanowiska. Nie zetknąłem się dotychczas w tej Izbie z tym, żeby ograniczano sprawozdawcy możliwości uzasadniania swojego sprawozdania.

Państwo śmiechem skwitowaliście stwierdzenie, że ustawa jest ukłonem w stronę narkobiznesu. Otóż chcę podkreślić, że na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji obecny był lobbysta zarejestrowany w parlamencie – lobbysta reprezentujący stowarzyszenie...

(Senator Piotr Zientarski: Bo ma takie prawo.)

(Głos z sali: Przecież to jest legalne.)

Ależ oczywiście, że tak.

(Głos z sali: No to o co chodzi?)

Państwo nie chcecie cierpliwie poczekać, że bym dopowiedział, o co chodzi.

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Zientarski: Ale lobbysta był też...)

Szkoda, że pan senator o tym nie powiedział sprawozdaniu – widać nie było rzetelne. Ja myślę, że o tych okolicznościach powinno się powiedzieć.

To był lobbysta reprezentujący Stowarzyszenie „Więcej przestrzeni”. Pytam: dla kogo więcej przestrzeni? Dla kogo?

(Senator Henryk Woźniak: Panie Senatorze, to nie debata!)

(Rozmowy na sali)

To „Więcej przestrzeni” w kontekście tej ustawy trzeba odczytywać, jak myślę, jednoznacz-

nie: więcej przestrzeni dla narkotyków w obecności...

(Głosy z sali: No nie, już...)

(Senator Czesław Ryszka: Sumienie was boli!)

(Senator Piotr Zientarski: Żadnego wniosku chyba nie będzie...)

(Rozmowy na sali)

Rodzi się pytanie...

(Rozmowy na sali)

Nie wolno, Drodzy Państwo, ograniczać się... Bo niektórzy mają takie przeświadczenie, że ustawa zawiera wiele dobrych rozwiązań. Zazwyczaj tak jest, że jeżeli jest do przeforsowania zapis szczególnie, może niezbyt chlubny, to opakowuje się go przepisami szczytnymi, pięknie brzmiącymi. I w tej ustawie można zobaczyć takie zapisy. Czy one poprawiają sytuację? W moim przekonaniu nie. Z tego względu, że nie można...

(Senator Łukasz Abgarowicz: Panie Marszałku...)

(Senator Władysław Dajczak: Nie przeszkadzajcie!)

(Rozmowy na sali)

(Senator Łukasz Abgarowicz: Przecież to nie jest debata!)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Panie Marszałku! Senatorowie nie pozwalają...)

(Senator Łukasz Abgarowicz: Ale to nie jest debata!)

Jeżeli państwo będziecie przeszkadzać, to potrwa to troszkę dłużej, bo ja nie dam się zbić z pantafyku. To, co mam do powiedzenia, i tak powiem. I tak powiem to, co mam do powiedzenia. Państwo przeszkadzacie, więc będzie to troszkę dłużej trwało.

(Senator Sławomir Kowalski: Będziemy do jutra – i tyle.)

Nie należę do ludzi, którzy czymś takim się zestresują i zejda z mównicy, więc nie licicie państwo na to. (Oklaski)

(Głosy z sali: Brawo! Brawo)

Nie można na tę ustawę patrzeć w oderwaniu od innych uregulowań prawnych.

(Senator Piotr Zientarski: Brawo! Brawo za odwagę!)

To, co niektórym może się wydawać rozwiązaniem nowym... Ja pragnę zwrócić uwagę na to, że istnieją już rozwiązania prawne, które w sposób lepszy i bardziej precyzyjny regulują materię walki z narkomanią w Polsce. Tu w szczególności pragnę zwrócić uwagę na art. 62a... My chcieliśmy tę ustawę poprawić, ale państwo nie daliście takiej szansy, w związku z tym przyszło nam popierać wniosek o odrzucenie ustawy. Choć wolelibyśmy ją poprawić. Otóż art. 62a zawiera wiele niedookreślonych sformułowań...

(Senator Henryk Woźniak: Panie Marszałku, to jest nieregulaminowe!)

(Senator Władysław Dajczak: Jak to nieregulaminowe?)

(senator S. Piotrowicz)

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Zientarski: Jest w regulaminie...)

(Senator Władysław Dajczak: Sprawozdawca ma przecież przedstawić wniosek.)

Ja bardzo proszę, żeby ci, co przeszkadzają, powiedzieli mi, jakie przepisy regulaminu w tym momencie naruszam.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, w moim regulaminie napisane jest: „o przedstawienie wniosku popartego przez mniejszość połączonych komisji”. Wniosku, a nie jego uzasadnienia.)

I dlatego rzetelnie się ze swojego obowiązku wywiązuję.

(Senator Jan Rulewski: No nie.)

(Senator Władysław Dajczak: Ale można przecież przedstawić uzasadnienie.)

(Rozmowy na sali)

Pewnie byłbym już dalej w swoich wywodach, gdybyście państwo nie przeszkadzali.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: No trudno, czekamy.)

Art. 62a rewolucjonizuje dotychczasową sytuację, jeżeli chodzi o walkę z narkotykami, w szczególności zawiera pojęcia, które nie są ściśle określone. Co to znaczy „nieznaczna ilość”? Co to znaczy, że karanie byłoby niecelowe? Kto, kiedy i na podstawie jakich kryteriów będzie o tym decydował? Kto będzie uważał, że zachodzą okoliczności, ze względu na które można umorzyć postępowanie? Jakie okoliczności?

(Głos z sali: Policja teraz będzie umarzać!)

(Senator Piotr Zientarski: Prokurator wcześniej warunkowo umarzał.)

I do tego nawiążę. Do tego nawiążę.

Teraz stopień społecznej szkodliwości – jakiej szkodliwości, w jaki sposób mierzonej?

(Głos z sali: To skandal, a nie wystąpienie...)

Pragnę podkreślić, że dotychczasowe przepisy prawne w sposób jednoznaczny regulowały tę materię na gruncie kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego. Jeżeli ktoś posiadał środki narkotyczne w takiej ilości, że stopień społecznego niebezpieczeństwa był znikomy, to prokurator miał nie tylko możliwość, ale obowiązek umorzyć postępowanie. Jeżeli ktoś posiadał te środki w takiej ilości, że można było określić, iż stopień społecznego niebezpieczeństwa nie jest znaczny, to prokurator miał podstawy do tego, żeby postępowanie warunkowo umorzyć. Jeżeli ciężar sprawy nie był wielki, to sąd wreszcie mógł w postępowaniu orzec karę grzywny, karę ograniczenia wolności, której nie należy mylić z karą pozbawienia wolności. Wobec tego było całe instrumentarium pozwalające załatwić sprawę stosownie do jej wagi.

(Senator Piotr Gruszczyński: Panie Senatorze, ile pan potrzebuje czasu?)

(Głos z sali: W regulaminie jest dwadzieścia minut. Przeczytaj sobie.)

(Głos z sali: Nie, nie...)

Państwo powiadacie, że można mieć na własny użytek. Czyli nie troszczycie się państwo o tego człowieka, który ma narkotyki.

(Senator Jan Rulewski: Pan senator stworzył sobie prawo do podwójnego występowania. Ja nie mam takiego przywileju, żeby takie instytucje tworzyć.)

(Senator Piotr Zientarski: To nadużycie prawa...)

(Rozmowy na sali)

Już dawno bym skończył, gdybyście państwo nie przeszkadzali...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie...

Panie Senatorze, bardzo proszę, żeby pan przeszedł do konkluzji. Niezależnie od pana intencji proszę bardzo uprzejmie, żeby pan sformułował wniosek końcowy.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ale, Panie Marszałku...)

Wszystkie argumenty słyszeliśmy już co najmniej trzy razy.

Senator Stanisław Piotrowicz:

...przejdę do konkluzji bez nawoływania. Przejdę do konkluzji.

(Głos z sali: Ale kiedy?)

Jest to pierwszy taki przypadek, że przeszkadza się sprawozdawcy w przedstawieniu stanowiska. To świadczy o pewnej kulturze i o pewnej determinacji...

(Głos z sali: Ale to jest nieregulaminowe i ja to mogę wykazać!)

Nieważne jest...

(Głos z sali: Ważne!)

(Rozmowy na sali)

Ale ja mówię, że...

(Rozmowy na sali)

Trzeba wiedzieć, że jeżeli ktoś ma narkotyki na własny użytek, to będzie miał ich w kieszeni coraz więcej, bo potrzeby wzrastają, to jest poza wszelkim sporem. Człowiek, jeżeli jest uzależniony, potrzebuje narkotyków coraz częściej i coraz więcej. I ta ustawa będzie pozwalała na istnienie tego rodzaju sytuacji. Trzeba wiedzieć, że dotychczasowe uregulowania prawne kładły silny nacisk na to, żeby osoby uzależnione były przede wszystkim leczone, a nie karane.

(Głos z sali: No właśnie!)

Państwo tego jakby nie dostrzegacie, bo ograniczacie swój punkt widzenia tylko do zapisów tej ustawy, a jak już wspomniałem, na gruncie innych ustaw ta kwestia jest dokładnie sprecyzowa-

(senator S. Piotrowicz)

na i opisana: przede wszystkim leczyć, nie karać. Jeżeli możliwe będzie posiadanie nieznacznej, niewielkiej ilości na użytek własny, to całkowicie torpeduje to ściganie. Pragnę podkreślić, że tej ustawy, wbrew zapewnieniom ze strony rządowej, nie konsultowano ze środowiskami... W szczególności nie konsultowano tej ustawy z tymi, którzy zajmują się ściganie, nie konsultowano tej ustawy ze stowarzyszeniem prokuratorów i z innymi organizacjami prokuratorów, nie konsultowano tej ustawy z Policją. A dzięki informacjom z tych kręgów wiem, że zapis art. 62a oznacza koniec ścigania narkotyków w Polsce – trzeba mieć tego świadomość – dlatego że każde ściganie zaczyna się od małych rzeczy. Po nitce do kłębka, tak dociera się do wielkich dilerów i do producentów narkotyków, rzadko się zdarza odwrotnie. A teraz nikogo nie będzie dziwiło, jeżeli jakiś człowiek, który wejdzie do szkoły, będzie miał ze sobą narkotyki w nieznacznej ilości, nikogo nie zdziwi, po co on tam wszedł. Bo on będzie miał prawo mieć te narkotyki przy sobie.

(Głos z sali: Nieprawda!)

Każdy diler powiada, że ma tylko na własny użytek. Z tego też względu, Drodzy Państwo...

(Głos z sali: Nauczyciel nie będzie mógł niczego zabronić!)

...tak ku pamięci, po to, żeby było wiadome, że ktoś przestrzegał przed złymi zapisami ustawowymi, wnosząc o odrzucenie tej ustawy, skoro państwo nie daliście możliwości jej poprawienia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Jeżeli nie, to przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, potem nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Teraz wniosek o odrzucenie ustawy?)

Teraz wniosek o odrzucenie ustawy, tak jest. Jest to wniosek mniejszości Komisji Ustawodawczej, Komisji Zdrowia oraz senatora Piotra Kalety.

Na 91 obecnych senatorów 37 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 78**)

Wniosek o odrzucenie został odrzucony.

W związku z tym głosujemy nad wnioskiem Komisji Zdrowia oraz Komisji Ustawodawczej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 52 głosowało za, 35 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 79**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kredycie konsumenckim.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która przygotowała sprawozdanie.

Proszę senatora Stanisława Jurcewicza o przedstawienie sprawozdania. Jest to druk nr 1166Z.

Panie Senatorze?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proszę o przyjęcie poprawek: pierwszej, trzeciej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej i dwudziestej czwartej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos? Nie? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Najpierw poprawki, a potem całość.

Proszę państwa, poprawki: pierwszą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, należy przegłosować łącznie. Poprawki: szósta, siódma, jedenasta, dwunasta i trzynasta, mają na celu prawidłowe implementowanie art. 7 dyrektywy 2008/48/WE poprzez wskazanie, że sprzedawcy i usługodawcy działający w charakterze pośredników kredytowych w ramach działalności pomocniczej są zwolnieni z obowiązku udzielania informacji przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki. Ich konsekwencjami są poprawki: pierwsza, ósma, dziewiąta, czternasta i piętnasta.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 80**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przyjęta.

Drugą, czwartą i dwudziestą piątą przegłosujemy łącznie. Mają na celu wprowadzenie do ustawy pojęcia oceny zdolności kredytowej zamiast oceny ryzyka kredytowego w celu dostosowania terminologii ustawy do obowiązującej w ustawie – Prawo bankowe oraz zobligowanie kredytodawcy do tego, aby udzielał kredytu tylko w przypadku, gdy konsument ma zdolność kredytową.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 53 głosowało za, 34 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 82)**

Przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 89 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 83)

Przyjęta.

Poprawki dziesiąta, szesnasta, siedemnasta i osiemnasta usuwają zbędne zastrzeżenie. Przegłosujemy je łącznie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 84)

Przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu wykreślenie ustępu, który powodował wewnętrzną sprzeczność art. 48 ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 85)

Przyjęta.

Poprawki dwudziesta, dwudziesta pierwsza i dwudziesta druga mają na celu wskazanie, że chodzi o oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez konsumenta w dowolnej formie, a nie tylko według wzoru przedstawionego przez kredytodawcę.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 86)**

Przyjęta.

Dwudziesta trzecia zmierza do tego, aby na podstawie ustawy – Prawo bankowe uprawnionymi do otrzymywania informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie niezbędnym do oceny ryzyka kredytowego byli kredytodawcy w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim, a nie tylko instytucje kredytowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 59 głosowało za, 29 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta uzupełnia przepis o pominiętą treść.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 88)**

Przyjęta.

I teraz, proszę państwa, podjęcie uchwały w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 89)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o kredycie konsumenckim.

Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały i wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Mamy głosować nad poprawką, która ma na celu doprecyzowanie, że państwowa instytucja

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

filmowa jest wykreślana z rejestru instytucji filmowych, a nie z rejestru państwowych instytucji filmowych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 90**)

Poprawka została przyjęta.

I uchwała w całości, Wysoki Senacie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 91**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Możemy zatem przystąpić do głosowania nad tym wnioskiem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 92**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad

: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Możemy głosować nad tym wnioskiem, Wysoki Senacie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 93**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Powracamy do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po debacie przygotowała wnioski, sprawozdanie jest w druku nr 1167Z, a senator Andrzej Grzyb jest sprawozdawcą.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi o przyjęcie poprawek: drugiej, piątej, siódmej, dziesiątej, jedenastej, trzynastej, piętnastej, szesnastej, dziewiętnastej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej czwartej, dwudziestej szóstej, dwudziestej ósmej, trzydziestej, trzydziestej pierwszej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej siódmej, trzydziestej dziewiątej i czterdziestej pierwszej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, mamy dwa bloki głosowań. Nad poprawkami: pierwszą, trzecią, czwartą, szóstą, ósmą, dziewiątą, dwunastą, czternastą, siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą drugą, trzydziestą szóstą, trzydziestą ósmą i czterdziestą głosujemy łącznie. One zakładają, że podmiot wyrabiający i rozlewający wino gronowe z upraw własnych w celu wprowadzenia go do obrotu oraz podmiot wyrabiający i rozlewający w tym celu wino owocowe lub miód pitny z upraw własnych lub własnych pasiek, w przypadku gdy ilość wytwarzanego wina nie przekracza 100 hektolitrow, nie prowadzi działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Głosujemy.

Obecność...

(*Głos z sali*: Nie wiemy, o co chodzi. Może powoli.)

Należy nad nimi głosować łącznie.

Jeszcze raz...

(*Rozmowy na sali*)

Dobrze.

Proszę państwa, podmiot wyrabiający i rozlewający wino gronowe z upraw własnych, jeśli ilość nie przekracza 100 hektolitrow, nie prowadzi działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To jest kwintesencja tego przepisu, Panie Senatorze.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, proszę jeszcze dopełnić głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 27 głosowało za, 53 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 94)**

Te poprawki zostały odrzucone.

W takim razie głosujemy nad poprawkami: drugą, piątą, siódmą, trzynastą, piętnastą, szesnastą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą czwartą, dwudziestą szóstą, dwudziestą ósmą, trzydziestą, trzydziestą trzecią, trzydziestą siódmą, trzydziestą dziewiątą i czterdziestą pierwszą. One zakładają, że podmiot wyrabiający i rozlewający wino gronowe z upraw własnych w celu wprowadzenia go do obrotu, w przypadku gdy ilość wytwarzanego wina nie przekracza 100 hektolitrow, nie prowadzi działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 82 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 95)**

Poprawki zostały przyjęte.

Proszę państwa, poprawki dziesiąta i dwudziesta druga ujednolicają przepisy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka jedenasta skreśla rozwiązanie zakładające obligatoryjność wydania decyzji zakazującej wykonywania działalności gospodarczej w przypadku cofnięcia zezwolenia na prowadzenie składu podatkowego dokonanego na wniosek podmiotu prowadzącego skład.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 97)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza precyzuje przepis.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 98)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą czwartą i trzydziestą piątą głosujemy łącznie. Zakładają one zastąpienie przewidzianej ustawą odpowiedzialności administracyjnej odpowiedzialnością karną.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 33 głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 99)**

Poprawka została odrzucona.

Uchwała w całości, Wysoki Senacie.

Jest to ostatnie głosowanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 100)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Proszę państwa, w związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał naszej Izby przez komisje sejmowe.

Porządek siedemdziesiątego piątego posiedzenia został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń.

Dziękuję państwu bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Już zaraz przystępujemy...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę już kończyć rozmowy w kularach.

Dziękuję bardzo.

Jako pierwszy do wygłoszenia oświadczenia zgłosił się pan senator Piotrowicz.

Proszę bardzo.

Panie Senatorze! Proszę bardzo.

(Głos z sali: Piotrowicz!)

Panie Senatorze! Panie Senatorze Piotrowicz, pan do oświadczenia jest proszony!

(Wesołość na sali)

Senator Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W ostatnim czasie napływają do mnie niepokojące wiadomości z Krakowa związane z błędami w zarządzaniu instytucją kultury, jaką jest Capella Cracoviensis – doskonale znany w kraju i za granicą zespół wokalnie-instrumentalny. Po odwołaniu twórcy i wieloletniego dyrektora Capelli Cracoviensis, Stanisława Gałońskiego, 31 października 2008 r., w jego miejsce został powołany, na wniosek prezydenta miasta Krakowa, profesora Jacka Majchrowskiego, organista Jan Tomasz Adamus. Postanowił on przy wsparciu kilku osób z władz miasta zmienić całkowicie profil działania zespołu, co stało się powodem licznych zwolnień doskonale wykształconych muzyków tworzących dotąd jego renomę i markę. Nowy profil to konieczność kompletnej zmiany instrumentarium ze współczesnego na historyczne, czego konsekwencją jest drastyczne zawężenie repertuarowe i niemożność elastycznego reagowania na tak wysokie dziś oczekiwania rynku muzycznego. Niszczona jest w ten sposób wypracowana przez czterdzieści lat działalności znakomita formuła wszechstronnie działającej grupy kameralistów.

Proceder ten wywołał oburzenie środowisk muzycznych Krakowa i całej Polski. Przeciw likwidacji obecnego profilu Capelli Cracoviensis wypowiedziało się wiele autorytetów ze świata sztuki i nauki, między innymi Krzysztof Penderecki, Kazimierz Kord, Tadeusz Strugała, Elżbieta Stefańska, Krzysztof Jakowicz, rektorzy Akademii Muzycznej w Krakowie i Akademii Muzycznej w Katowicach oraz organizacje takie jak Związek Kompozytorów Polskich, Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, Polska Akademia Umiejętności oraz muzycy dwudziestu pięciu zespołów orkiestrowych z całej Polski z Filharmonią Narodową na czele. Cała lista może być udostępniona do wglądu.

Zachodzą poważne wątpliwości co do kwalifikacji i kompetencji muzycznych obecnego dyrektora, pana Adamusa. Jego nominacja odbyła się z pominięciem procedury konkursu, co jest rzadkością w Polsce i jest niezgodne z zaleceniami Komisji Europejskiej, szczególnie jeśli chodzi o obsadzanie najbardziej znaczących stanowisk muzycznych. Nowy dyrektor, pan Adamus, nie ukończył studiów dyrygenckich ani menedżerskich. Na dodatek wprowadził w błąd władze miasta i opinię publiczną, podając, iż jest absolwentem konserwatorium w Amsterdamie, podczas gdy wiadomo, iż pobierał tam jedynie lekcje gry na organach i studiów nie ukończył.

Przez dwa i pół roku działalności pan Adamus doprowadził do patologicznych uchybień w zakresie finansowym i artystycznym. Przetrzemy-

wał muzyków etatowych na tak zwanych przestojach, wykorzystywał markę zespołu i dotacje na działalność pod jej szyldem grupy zaprzyjanych muzyków, z którymi wcześniej współpracował. Muzycy etatowi zespołu od stycznia tego roku podejmują działania w swojej obronie. Znaleźli zrozumienie u radnych miasta Krakowa, którzy utworzyli specjalną komisję do zbadania sytuacji w Capelli Cracoviensis. Zmiana profilu zasłużonej placówki, na której sukces pracowały z wielką pieczołowitością pokolenia, budzi ich sprzeciw. Porównuje się takie działania do hipotetycznej próby przekształcenia teatru dramatycznego w teatr kukiełkowy. Sytuacja muzyków Capelli Cracoviensis jest bardzo trudna: zwolnienia odbywają się w atmosferze skandalu, muzycy etatowi praktycznie w ogóle nie są dopuszczani do pracy, co jest klasycznym przykładem mobbingu. W lutym bieżącego roku czterdziestu pięciu na pięćdziesięciu dwóch zatrudnionych muzyków podpisało wniosek o natychmiastowe odwołanie dyrektora Jana Tomasa Adamusa.

Zaskakujące jest stanowisko prezydenta miasta Krakowa w tej sprawie. Profesor Jacek Majchrowski przed wyborami chętnie rozmawiał z muzykami. Rok wcześniej wskutek ich interwencji zlecił przeprowadzenie audytu zewnętrznego, ten się jednak nie odbył. Obecnie zaś prezydent nie jest zainteresowany losami miejskiej instytucji kultury, której pracownikom tak niedawno wręczał krzyże zasługi. Rozwiązanie tego jakże poważnego konfliktu zlecił zupełnie niedoświadczony na swoim stanowisku wiceprezydent do spraw kultury Magdalena Sroce, która nie jest obiektywna i w swoim zadufaniu lekceważy nawet opinie autorytetów wypowiadających się w tej sprawie.

To, co dzieje się obecnie z Capellą Cracoviensis, nie znajduje precedensu w historii. Muzycy pozostają bezradni wobec wszechwładztwa i niekompetencji lokalnej władzy i proszą osoby władne, aby zajęły stanowisko odnośnie do zachowania niezmiętej tożsamości artystycznej Capelli Cracoviensis jako dobra kultury polskiej. Nie stoi to w żadnej sprzeczności z ewentualną inicjatywą powołania odrębnego zespołu muzyki dawnej pod inną nazwą, jeśli nadrzędnym celem wiceprezydent Magdaleny Sroki jest spełnianie życzeń Jana Tomasa Adamusa.

Swoje oświadczenie kieruję do pana ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Czynię tak w przeświadczeniu, że spowoduje to właściwą interwencję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Klimowicz. Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera.

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu w dniu 3 marca 2011 r. złożyłem oświadczenie w sprawie zestawienia statystycznego dotyczącego poszczególnych komisji regulacyjnych. Otrzymałem od pana ministra Tomasza Siemoniaka zestawienia statystyczne dotyczące prac Komisji Regulacyjnej do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Komisji Regulacyjnej do spraw Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Komisji Regulacyjnej do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich i Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej. Z przykrością stwierdzam, iż tylko zestawienie dotyczące spraw Polskiego Autokefalicznego Kościo-

ła Prawosławnego jest satysfakcjonujące i dokładne, tak że nie mam do niego zastrzeżeń. Dlatego bardzo proszę pana ministra o uzupełnienie danych statystycznych dotyczących prac pozostałych komisji regulacyjnych. Proszę również o przedstawienie stanowiska odnośnie do dalszego sposobu i terminów załatwiania spraw przez poszczególne komisje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

W ten sposób został wyczerpany porządek obrad i wygłoszone oświadczenia.

Wobec tego kończymy siedemdziesiąte piąte, czyli jubileuszowe, posiedzenie Senatu.

Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 07)

Wyniki głosowań

| | 1 | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|-------------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 2 M. Adamczak | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 5 M. Augustyn | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 6 G.P. Banaś | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + |
| 7 R.J. Bender | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | + | + | ? | + | + | + |
| 8 J. Bergier | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 9 S. Bisztyga | . | . | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 10 P.J. Błaszczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 11 B.M. Borusewicz | - | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 12 B. Borys-Damińska | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 13 M.L. Boszko | ? | ? | + | - | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 14 J.M. Chróścikowski | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 15 Z.J. Cichoń | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 16 L. Cichosz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 17 W. Cimoszewicz | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 18 G. Czelej | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 19 W. Dajczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 20 W.J. Dobkowski | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 21 J. Dobrzyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 22 J. Duda | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 23 S. Gogacz | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 24 S.A. Gorczyca | . | . | + | - | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 25 R.J. Górecki | . | . | . | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 26 H. Górski | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 27 M.T. Grubski | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 28 P.A. Gruszczyński | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 29 T.J. Gruszka | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 30 A.S. Grzyb | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 31 W.L. Idczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 32 S.A. Iwan | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | - | + | - | + |
| 33 K. Jaworski | . | . | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 34 S. Jurcewicz | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 35 P.M. Kaleta | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 36 S. Karczewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 37 L. Kieres | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 38 K.M. Kleina | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 M. Klima | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 40 P. Klimowicz | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | + |
| 41 R. Knosala | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + |
| 42 S. Kogut | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 43 M. Konopka | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 44 B.J. Korfanty | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 45 S. Kowalski | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 46 N.J. Krajczyk | ? | ? | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 47 W.J. Kraska | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 48 K. Kwiatkowski | . | . | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 49 R.E. Ludwiczuk | . | . | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 50 K. Majkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 51 A. Massalski | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 52 Z.H. Meres | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 |
|-------------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 2 M. Adamczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 5 M. Augustyn | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 6 G.P. Banaś | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 7 R.J. Bender | ? | + | + | + | + | ? | + | ? | + | + | + | ? | ? | + | + | + | ? | + | ? | + |
| 8 J. Bergier | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + |
| 9 S. Bisztyga | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 10 P.J. Błaszczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 11 B.M. Borusewicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 12 B. Borys-Damińska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 13 M.L. Boszko | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 14 J.M. Chróścikowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 15 Z.J. Cichoń | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + |
| 16 L. Cichosz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 17 W. Cimoszewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 19 W. Dajczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 20 W.J. Dobkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 21 J. Dobrzyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 22 J. Duda | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 23 S. Gogacz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + |
| 24 S.A. Górczyca | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + |
| 25 R.J. Górecki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 26 H. Górski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + |
| 27 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 28 P.A. Gruszczyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 29 T.J. Gruszka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 30 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 31 W.L. Idczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 32 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 33 K. Jaworski | + | + | + | + | + | . | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 34 S. Jurcewicz | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 35 P.M. Kaleta | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 36 S. Karczewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 37 L. Kieres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 38 K.M. Kleina | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 M. Klima | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + |
| 40 P. Klimowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 41 R. Knosala | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 42 S. Kogut | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 43 M. Konopka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + |
| 44 B.J. Korfanty | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 45 S. Kowalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 46 N.J. Krajczy | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 47 W.J. Kraska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 48 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 49 R.E. Ludwiczuk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 50 K. Majkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 51 A. Massalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 52 Z.H. Meres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 40 | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 | 55 | 56 | 57 | 58 | 59 |
|-------------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 2 M. Adamczak | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | + | + | + | + | ? | + | - | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 5 M. Augustyn | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 6 G.P. Banaś | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + |
| 7 R.J. Bender | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | ? | + | + | + | + | ? | + | ? | + |
| 8 J. Bergier | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 9 S. Bisztyga | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 10 P.J. Błaszczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 11 B.M. Borusewicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 12 B. Borys-Damińska | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 13 M.L. Boszko | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | ? | + | + | + | + |
| 14 J.M. Chróścikowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 15 Z.J. Cichoń | . | + | + | + | + | + | . | + | + | + | . | + | + | + | + | . | + | + | + | + |
| 16 L. Cichosz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 17 W. Cimoszewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 19 W. Dajczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 20 W.J. Dobkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + |
| 21 J. Dobrzyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 22 J. Duda | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 23 S. Gogacz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 24 S.A. Gorczyca | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | . |
| 25 R.J. Górecki | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 26 H. Górski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 27 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 28 P.A. Gruszczyński | + | . | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 29 T.J. Gruszka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 30 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 31 W.L. Idczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 32 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 33 K. Jaworski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 34 S. Jurcewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 35 P.M. Kaleta | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 36 S. Karczewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + |
| 37 L. Kieres | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 38 K.M. Kleina | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 M. Klima | . | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 40 P. Klimowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 41 R. Knosala | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 42 S. Kogut | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 43 M. Konopka | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 44 B.J. Korfanty | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 45 S. Kowalski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 46 N.J. Krajczy | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 47 W.J. Kraska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 48 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 49 R.E. Ludwiczuk | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 50 K. Majkowski | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 51 A. Massalski | . | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . |
| 52 Z.H. Meres | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 60 | 61 | 62 | 63 | 64 | 65 | 66 | 67 | 68 | 69 | 70 | 71 | 72 | 73 | 74 | 75 | 76 | 77 | 78 | 79 |
|-------------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 2 M. Adamczak | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | ? | + | + | + | + | ? | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | . | + | + | + | + | - | + | - |
| 5 M. Augustyn | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 6 G.P. Banaś | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 7 R.J. Bender | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | - | + | - |
| 8 J. Bergier | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 9 S. Bisztyga | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | . |
| 10 P.J. Błaszczak | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 11 B.M. Borusewicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 12 B. Borys-Damińska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 13 M.L. Boszko | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 14 J.M. Chróścikowski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | # | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 15 Z.J. Cichoń | . | + | + | + | + | + | + | . | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 16 L. Cichosz | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 17 W. Cimoszewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 18 G. Czelej | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 19 W. Dajczak | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 20 W.J. Dobkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 21 J. Dobrzyński | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 22 J. Duda | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | - | + |
| 23 S. Gogacz | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 24 S.A. Górczyca | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | - | + |
| 25 R.J. Górecki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 26 H. Górski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 27 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 28 P.A. Gruszczyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 29 T.J. Gruszka | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 30 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 31 W.L. Idczak | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 32 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 33 K. Jaworski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 34 S. Jurcewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 35 P.M. Kaleta | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 36 S. Karczewski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 37 L. Kieres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 38 K.M. Kleina | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 M. Klima | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | . | + | + | + | ? | + | - |
| 40 P. Klimowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? |
| 41 R. Knosala | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 42 S. Kogut | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 43 M. Konopka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 44 B.J. Korfanty | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 45 S. Kowalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 46 N.J. Krajczy | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 47 W.J. Kraska | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 48 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 49 R.E. Ludwiczuk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 50 K. Majkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 51 A. Massalski | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 52 Z.H. Meres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 80 | 81 | 82 | 83 | 84 | 85 | 86 | 87 | 88 | 89 | 90 | 91 | 92 | 93 | 94 | 95 | 96 | 97 | 98 | 99 |
|-------------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 2 M. Adamczak | + | ? | . | + | . | + | + | ? | + | . | + | . | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + |
| 5 M. Augustyn | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 6 G.P. Banaś | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 7 R.J. Bender | + | - | + | + | + | + | ? | - | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 8 J. Bergier | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 9 S. Bisztyga | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 10 P.J. Błaszczyk | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 11 B.M. Borusewicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 12 B. Borys-Damińska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 13 M.L. Boszko | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | - |
| 14 J.M. Chróścikowski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 15 Z.J. Cichoń | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 16 L. Cichosz | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 17 W. Cimoszewicz | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 18 G. Czelej | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 19 W. Dajczak | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 20 W.J. Dobkowski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 21 J. Dobrzyński | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 22 J. Duda | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | # | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 23 S. Gogacz | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 24 S.A. Gorczyca | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 25 R.J. Górecki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | . | . | . | . | . | - |
| 26 H. Górski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 27 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 28 P.A. Gruszczyński | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 29 T.J. Gruszka | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + |
| 30 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 31 W.L. Idczak | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | ? | ? | + | + | + | ? |
| 32 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 33 K. Jaworski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | ? | . | + | # | + | . |
| 34 S. Jurcewicz | + | ? | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 35 P.M. Kaleta | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | ? | ? | ? | ? |
| 36 S. Karczewski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 37 L. Kieres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 38 K.M. Kleina | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 M. Klima | + | - | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | ? | ? | ? | + | + | + |
| 40 P. Klimowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | # | + |
| 41 R. Knosala | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 42 S. Kogut | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 43 M. Konopka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 44 B.J. Korfanty | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 45 S. Kowalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 46 N.J. Krajczy | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 47 W.J. Kraska | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 48 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | - | + | + | + | + | + | - |
| 49 R.E. Ludwiczuk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 50 K. Majkowski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + |
| 51 A. Massalski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 52 Z.H. Meres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 80 | 81 | 82 | 83 | 84 | 85 | 86 | 87 | 88 | 89 | 90 | 91 | 92 | 93 | 94 | 95 | 96 | 97 | 98 | 99 |
|------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 A. Misiólek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 55 A.A. Motyczka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 56 R.K. Muchacki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 57 I. Niewiarowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 58 M. Okła | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 59 J. Olech | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 60 W.Z. Ortyl | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 61 A. Owczarek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 62 M. Pańczyk-Pozdziej | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 63 B.J. Paszkowski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + |
| 64 Z.M. Pawłowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 65 A. Person | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 66 A.K. Piechniczek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 67 L.M. Piechota | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 68 K.M. Piesiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | ? | + | + | + | + |
| 69 S. Piotrowicz | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 70 Z.S. Pupa | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 71 J.W. Rachoń | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 72 M.D. Rocki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 73 Z. Romaszewski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 74 J. Rotnicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 75 J. Rulewski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 76 C.W. Ryszka | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 77 S. Sadowski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 78 J. Sepioł | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 79 W. Sidorowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 80 T.W. Skorupa | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 81 W. Skurkiewicz | + | ? | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 82 E.S. Smulewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | # | + | + | + | + | - |
| 83 H.T. Stokłosa | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 84 J. Swakoń | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 85 Z.M. Szaleniec | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 86 A. Szewiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 87 G.A. Sztark | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 88 M. Trzcński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 89 P. Wach | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 90 K.A. Wiatr | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 91 M.S. Witczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 92 E.K. Wittbrodt | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 93 G.M. Wojciechowski | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 94 M. Wojtczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 95 H.M. Woźniak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 96 J. Wyrowiński | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 97 A.M. Zając | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 98 K.P. Zaremba | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 99 P.B. Zientarski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |
| 100 M. Ziółkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | - |

Obecnych

89 90 89 89 89 90 90 90 90 89 89 88 87 89 88 85 87 88 87 88 88

Za

89 53 89 89 89 90 89 59 89 88 86 87 89 88 27 82 86 85 86 33

Przeciw

0 34 0 0 0 0 0 29 0 0 0 0 0 0 53 0 0 0 0 53

Wstrzymało się

0 3 0 0 0 0 1 2 0 1 1 0 0 0 4 5 2 1 1 2

Nie głosowało

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 1 0 0 1 0 0 1 1 0

| | | | |
|-------------------------------|-----|------------------------|-----|
| | 100 | | 100 |
| 1 Ł.M. Abgarowicz | + | 54 A. Misiólek | + |
| 2 M. Adamczak | + | 55 A.A. Motyczka | + |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | + | 56 R.K. Muchacki | + |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | + | 57 I. Niewiarowski | + |
| 5 M. Augustyn | + | 58 M. Okła | + |
| 6 G.P. Banaś | ? | 59 J. Olech | + |
| 7 R.J. Bender | + | 60 W.Z. Ortyl | . |
| 8 J. Bergier | + | 61 A. Owczarek | + |
| 9 S. Bisztyga | + | 62 M. Pańczyk-Pozdziej | . |
| 10 P.J. Błaszczak | ? | 63 B.J. Paszkowski | + |
| 11 B.M. Borusewicz | . | 64 Z.M. Pawłowicz | + |
| 12 B. Borys-Damińska | + | 65 A. Person | + |
| 13 M.L. Boszko | + | 66 A.K. Piechniczek | . |
| 14 J.M. Chróścikowski | + | 67 L.M. Piechota | + |
| 15 Z.J. Cichoń | + | 68 K.M. Piesiewicz | + |
| 16 L. Cichosz | + | 69 S. Piotrowicz | + |
| 17 W. Cimoszewicz | + | 70 Z.S. Pupa | . |
| 18 G. Czelej | + | 71 J.W. Rachoń | + |
| 19 W. Dajczak | + | 72 M.D. Rocki | + |
| 20 W.J. Dobkowski | + | 73 Z. Romaszewski | + |
| 21 J. Dobrzyński | . | 74 J. Rotnicka | + |
| 22 J. Duda | + | 75 J. Rulewski | . |
| 23 S. Gogacz | + | 76 C.W. Ryszka | + |
| 24 S.A. Gorczyca | + | 77 S. Sadowski | + |
| 25 R.J. Górecki | + | 78 J. Sepioł | + |
| 26 H. Górski | + | 79 W. Sidorowicz | + |
| 27 M.T. Grubski | + | 80 T.W. Skorupa | + |
| 28 P.A. Gruszczyński | . | 81 W. Skurkiewicz | - |
| 29 T.J. Gruszka | ? | 82 E.S. Smulewicz | + |
| 30 A.S. Grzyb | + | 83 H.T. Stokłosa | + |
| 31 W.L. Idczak | ? | 84 J. Swakoń | + |
| 32 S.A. Iwan | + | 85 Z.M. Szaleniec | + |
| 33 K. Jaworski | . | 86 A. Szewiński | + |
| 34 S. Jurcewicz | + | 87 G.A. Sztark | + |
| 35 P.M. Kaleta | - | 88 M. Trzeciński | + |
| 36 S. Karczewski | + | 89 P. Wach | + |
| 37 L. Kieres | + | 90 K.A. Wiatr | + |
| 38 K.M. Kleina | . | 91 M.S. Witczak | + |
| 39 M. Klima | ? | 92 E.K. Wittbrodt | + |
| 40 P. Klimowicz | + | 93 G.M. Wojciechowski | + |
| 41 R. Knosala | + | 94 M. Wojtczak | + |
| 42 S. Kogut | + | 95 H.M. Woźniak | + |
| 43 M. Konopka | + | 96 J. Wyrowiński | + |
| 44 B.J. Korfanty | + | 97 A.M. Zając | . |
| 45 S. Kowalski | + | 98 K.P. Zaremba | . |
| 46 N.J. Krajczy | . | 99 P.B. Zientarski | + |
| 47 W.J. Kraska | + | 100 M. Ziółkowski | + |
| 48 K. Kwiatkowski | + | | |
| 49 R.E. Ludwiczuk | + | Obecnych | 86 |
| 50 K. Majkowski | + | Za | 79 |
| 51 A. Massalski | + | Przeciw | 2 |
| 52 Z.H. Meres | + | Wstrzymało się | 5 |
| 53 T. Misiak | . | Nie głosowało | 0 |

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 75. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawione w ustawie zmiany dotyczą przekształcenia systemu refundacji leków. Ustawa uwzględnia wymagania tak zwanej dyrektywy przejrzystości, dyrektywy Rady 89/105/EWG. Konieczność wprowadzenia zmian wynika z zaobserwowanych przez ostatnie lata przykładów nieprawidłowości w obrocie lekami, są to między innymi nieuzasadnione względami medycznymi zwiększanie refundacji, nabywanie leków za 1 gr, wynagradzanie pacjentów za dostarczenie recepty na lek refundowany, niejednolite marże hurtowe stosowane wobec aptek.

Przedstawione rozwiązania mają zapewnić pacjentom między innymi niższe ceny produktów refundowanych, zmniejszyć wysokość współpłacenia za produkt, zwiększyć dostępność do nowych terapii lekowych. Jako jedną z kluczowych zmian wnioskodawcy wskazują przyjęcie wskaźnika relacji wysokości nakładów finansowych na refundację do wysokości nakładów na całość świadczeń opieki zdrowotnej oraz wprowadzenie określonych kategorii dostępności refundacyjnej poszczególnych leków.

Celem ustawy przyjętej przez Sejm dnia 25 marca 2011 r. jest takie przekształcenie systemu refundacji, by w ramach dostępnych publicznych środków finansowych odpowiadał on w możliwie najwyższym stopniu aktualnemu zapotrzebowaniu społecznemu w zakresie zaopatrzenia w leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyroby medyczne, zwane dalej produktami refundowanymi, w sposób jednoznaczny regulował relacje pomiędzy podmiotami gospodarczymi, tworzącymi rynek krajowy w tym zakresie.

Na dostępność do leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych najistotniejszy wpływ ma ich cena dla pacjenta bądź wysokość odpłatności pacjenta, dlatego polityka refundacyjna powinna zmierzać, z uwzględnieniem możliwości finansowych systemu ochrony zdrowia, do zmniejszenia obciążeń pacjentów stosujących potrzebne im ze względów zdrowotnych leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyroby medyczne.

Ustawa zmierza do racjonalizacji gospodarki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia, mając przy tym wzgląd na aktualne zapotrzebowanie społeczne w zakresie dostępu do produktów refundowanych; kompleksowego uregulowania materii refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych; uregulowania zasad liczenia cen i marż z uwzględnieniem zasad rachunkowości; poprawienia czytelności przyjmowanych uregulowań; prawidłowego implementowania dyrektywy przejrzystości, gdyż w opinii Komisji Europejskiej z 2007 r. nastąpiło zakwestionowanie prawidłowości wdrażania dyrektywy do systemu prawa polskiego.

Ustawa wprowadza uregulowania dotyczące poziomów odpłatności i marż refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych; kryteriów tworzenia poziomów odpłatności i grup limitowych; kryteriów podejmowania decyzji o objęciu refundacją i zasady ustalania urzędowej ceny zbytu; trybu podejmowania decyzji w sprawie refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, a także aptek oraz podmiotów uprawnionych do wystawiania recept. Ponadto ustawa zawiera przepisy uprawniające do wymierzania kar administracyjnych oraz przepisy karne.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Elementarną zasadą konstytucyjną obowiązującą w naszym kraju jest zasada trójpodziału władzy. Ustawa zasadnicza w art. 10 wyraźnie stanowi, iż „ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sędziowskiej”. W części dotyczącej władzy sędziowskiej potwierdza to także art. 173 konstytucji, zgodnie z którym „Sądy i Trybunały są władza odrębną i niezależną od innych władz”. Ustrojodawca uznał przy tym, że niezbędne jest ustanowienie odrębnego organu konstytucyjnego, stojącego na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Organem tym jest Krajowa Rada Sądownictwa, której zadania zostały skonkretyzowane na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Niemniej jednak ocena konstytucyjności przepisów wskazanej ustawy wykazała, że zawierają one pewne istotne uchybienia. Trybunał Konstytucyjny w wydanym orzeczeniu zauważył między innymi, że skoro w art. 187 ust. 4 konstytucji przewidziano obowiązek uregulowania trybu pracy rady w akcie rangi ustawowej, to niedopuszczalne jest uregulowanie przedmiotowej materii w jakimkolwiek akcie niższego rzędu. Działania takie ocenione zostały przez Trybunał jako urągające zasadzie demokratycznego państwa prawnego.

Biorąc to pod uwagę, należy przychylić się do zaproponowanych w niniejszym projekcie ustawy rozwiązań, których celem jest przeniesienie na grunt ustawy przepisów zapisanych dotychczas w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed radą. Warto zauważyć, że przy tej okazji projektodawca zdecydował się na doprecyzowanie i uzupełnienie części przepisów.

Tytułem przykładu warto omówić niektóre z takich zmian. W art. 28 projektu ustawy wskazano podstawy do obligatoryjnego oraz fakultatywnego wyłączenia członka rady z danej sprawy, co stanowić ma gwarancję bezstronności prowadzonego postępowania. W kolejnym przepisie projektu ustawy sprecyzowano, kto może być określany mianem uczestnika postępowania. Jest to o tyle istotne, że kolejne przepisy proceduralne wielokrotnie posługują się tym pojęciem. Nadto w projekcie ustawy zapisano obowiązek poinformowania uczestnika postępowania o terminie posiedzenia rady, na którym będzie rozpatrywana jego sprawa. Warte zauważenia jest też zwiększenie stopnia transparentności przy podejmowaniu przez radę decyzji w sprawie oceny kandydatów na stanowisko sędziowskie. Zgodnie z art. 34 projektu ustawy decyzje takie podejmowane będą bezwzględną większością głosów w obecności wszystkich członków zespołu. Głosowanie będzie co do zasady jawne, a zespół będzie obowiązany sporządzić uzasadnienie do zajętego stanowiska. Na aprobatę zasługuje także przepis, który w przypadku, gdy o dane stanowisko sędziowskie ubiega się więcej niż jeden kandydat, nakazuje zespołowi sporządzić listę rekomendowanych kandydatów. W art. 35 ust. 2 projektu ustawy określono przesłanki rzutuujące na kolejność umieszczenia poszczególnych kandydatów na liście. Jeśli na dane stanowisko sędziowskie swoją kandydaturę zgłosiła osoba wykonująca inny zawód prawniczy, to w pracach zespołu będą mogli brać udział także przedstawiciele właściwych prawniczych samorządów zawodowych.

Konsekwencją przyjęcia przedstawionego projektu ustawy będzie zatem nie tylko dostosowanie istniejących rozwiązań prawnych do wymogów konstytucyjnych, ale także istotne uzupełnienie wielu przepisów dotyczących postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Projekt ten zasługuje tym samym na przyjęcie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Błędne jest myślenie, że niniejsza ustawa depenalizuje lub legalizuje narkotyki. Ustawa zakłada, iż w sytuacji, gdy dana osoba posiada niewielką ilość narkotyku z przeznaczeniem na własne potrzeby, prokurator i sąd będą mogli odstąpić od ścigania za posiadanie tych środków. Ustawa zakłada również podniesienie dolnych i górnych granic kar za posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz poszerza możliwość stosowania instytucji zawieszenia postępowania karnego w celu skierowania osoby uzależnionej na leczenie.

Ustawa zawiera jednak błąd, który stawia pod znakiem zapytania jej skuteczność i celowość. Ustawodawca zakłada możliwość ograniczenia represji karnej za posiadanie „niewielkiej” ilości narkotyków na własny użytek. Pojęcie „niewielka ilość” jest dalece nieprecyzyjne i może być różnie interpretowane, co stwarza szereg niebezpieczeństw. Tak naprawdę określenie posiadania „niewielkiej ilości” zależy od uznaniowej oceny osoby prowadzącej postępowanie karne. Określenie ilości powinno być precyzyjne, jasne i skuteczne, tak aby nie otwierało możliwości dowolnej interpretacji.

Jednocześnie ustawa zakłada możliwość umarzania postępowań z uwagi na posiadaną ilość narkotyków, co jest powodem krytyki, że depenalizuje się posiadanie narkotyków. Nic bardziej błędnego. Propozycja jest tak naprawdę powtórzeniem istniejących rozwiązań prawnych. Już dzisiaj, przed nowelizacją, istnieje wiele możliwości wpływu na przebieg postępowania karnego i jego wynik. Można umorzyć, warunkowo umorzyć postępowanie lub odstąpić od wymierzenia kary, a także nadzwyczajnie ją złagodzić itp. Organy ścigania posiadają wiele możliwości rozwiązania tej sytuacji, jednakże z nich nie korzystają. Nowe przepisy są próbą zmiany obecnej sytuacji. Organy państwowe otrzymują kolejne procesowe narzędzia, z których będą obowiązane korzystać.

Przemówienie senatora Piotra Zientarskiego w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym zabrać głos na rzecz ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw – druki senackie nr 1165, nr 1165A, nr 1165B. Mimo że jej uzasadnienie zostało już szeroko omówione, nie można oprzeć się wrażeniu, iż dla pewnych osób idea tej nowelizacji wciąż nie jest klarowna. Nie pozostaje więc nic innego jak to, by najprościej, jak się da, podsumować wszystkie argumenty przemawiające za przyjęciem tej ustawy.

Za najbardziej szkodliwy należy uznać mit, jakoby ta ustawa legalizowała posiadanie narkotyków. Jest to jawny fałsz. Posiadanie narkotyków – z wyjątkiem pewnych ściśle określonych sytuacji – jest i będzie po wejściu w życie ustawy nielegalne. A zatem, wbrew obiegowej opinii, posiadanie nawet niewielkiej ilości na własny użytek będzie nielegalne. Ustawa przewiduje jednak możliwość odstąpienia od ścigania, czyli – w bardzo wąskim, określonym zakresie – odstąpienia od wymierzenia sankcji za czyn zabroniony, ale nie dekryminalizację tego czynu. Zamiast karać, należy – tam, gdzie to możliwe i jednocześnie uzasadnione – leczyć. Produkcja, sprzedaż czy posiadanie narkotyków są i będą zakazane. Każdorazowo narkotyki będą konfiskowane. Różnica polega na tym, że prokurator może fakultatywnie odstąpić od ścigania, gdy będzie to z korzyścią dla interesu podejrzanego i interesu społeczeństwa.

Chybiony jest kontrargument przeciw nowelizacji mówiący o „graniu pod publikę w okresie przedwyborczym”. Cięży na nas – na Senacie, tak jamo jak na Sejmie – obowiązek względem obywateli RP związany z kierunkiem, w którym podąża ustawodawstwo. Głos opinii publicznej jest wyraźny. Co więcej, odpowiedzialność moralna w tej kwestii jest ogromna, bo narkotyki stanowią coraz większy problem. Czy na pewno chcemy karać więzieniem każdego, kto jest chory i, zamiast kary, potrzebuje pomocy? Moc prewencyjna kary jest istotna, ale czy w tym wypadku odbycie kary będzie wychowawcze, przyczyni się do resocjalizacji? Czy może raczej wpłynie odwrotnie na kogoś – często człowieka młodego – kto tylko „chciał spróbować” z czystej głupoty, nieświadom poważnych zagrożeń? Czy kara nie powinna być kierowana ku prawdziwym przestępcom, jakimi są producenci, przemytnicy i handlarze? Jeżeli odpowiedź brzmi „tak”, to należy też zauważyć, że przedmiotowa nowelizacja podnosi odpowiedzialność karną tzw. dilerów z lat dziesięciu do dwunastu.

Niesłuszne są również obawy związane ze wzrostem, po wejściu ustawy w życie, liczby osób uzależnionych. Cała teleologia kryjąca się za tą ustawą jest taka, żeby oddzielić uzależnionych od handlarzy, pomóc pierwszym uwolnić się od choroby, a ukarać drugich. Należy zaznaczyć, że podobne rozwiązania zostały przyjęte w niektórych państwach zachodnich i z powodzeniem funkcjonują tam od wielu lat.

W podsumowaniu: ustawa ta nie tylko jest dobra, ale przede wszystkim jest potrzebna. Sztuczne mnożenie statystyk i rygoryzm w stosunku do tych, którzy na to formalnie zasługują, powinien ustąpić miejsca pomocy, uświadamianiu i leczeniu. Jednak wobec przestępców, jakimi są handlarze i producenci narkotyków, prawo powinno z całą swoją surowością być egzekwowane. Temu właśnie służy omawiana nowelizacja i czyni to wyjątkowo dobrze.

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Ustawa o kredycie konsumenckim z większą ochronę nie tylko konsumenta, ale i banków. Obecnie konsument będzie mógł odstąpić od umowy o kredyt nie w terminie dziesięciu dni od dnia jej zawarcia, ale czternastu. Nowy zapis nakłada na kredytobiorcę, w przypadku odstąpienia od umowy obowiązek zwrotu nie tylko kapitału, ale i odsetek za okres od dnia wypłaty do dnia spłaty. Regulują to art. 53 i 54 ustawy.

Z punktu widzenia kredytobiorcy istotne zmiany zawarte są w art. 7. Reklamy kredytów muszą być informacjami podanymi w sposób „jednoznaczny, zrozumiały i widoczny”, co oznacza, że ma z nich jasno wynikać, ile będzie kosztował kredyt.

Wątpliwości budzi usunięcie z ustawy zapisu określającego maksymalną wartość wszystkich opłat, jakimi bank obciąży kredytobiorcę. Dziś te opłaty wynoszą nie więcej niż 5%. Czy brak tego ograniczenia w nowej ustawie nie spowoduje, że banki będą dążyć do pobrania od klienta opłat wyższych niż 5%? Należy wyrazić nadzieję, że w sytuacji konkurencji na rynku kredytów konsumenckich nie dojdzie do takiej sytuacji.

W wyniku zmian w art. 3, polegających na podwyższeniu wysokości kredytu konsumenckiego z 80 tysięcy zł do 255 tysięcy 550 zł, zapewne skokowo wzrośnie liczba osób mogących skorzystać z „dobrodziejstwa” ustawy. Należy zastanowić się, czy jest to krok w dobrym kierunku, zważywszy na to, że obecnie niespłacone kredyty sięgają dziesiątków miliardów złotych.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Proponowana zmiana ma na celu implementację dyrektywy europejskiej dotyczącej ochrony konsumentów biorących kredyty. Prawo unijne w tym zakresie reguluje minimum ochrony dla specjalnej kategorii podmiotów, jakimi są konsumenci. Nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy tę grupę objęli szerszą ochroną. Proponowane zmiany nie mają rewolucyjnego charakteru, a instytucje kredytowe wykorzystują luki dla osiągnięcia zysków. Kredyt konsumencki powinien być uprzywilejowany zarówno pod względem formalnym, jak i pod względem ochrony. Procedura składania wniosków kredytowych powinna być jak najmniej sformalizowana, a ochrona – możliwie najpełniejsza. Konsument powinien mieć zagwarantowaną możliwość wcześniejszej spłaty zadłużenia bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Powinno się również zakazać reklamy usług bankowych i kredytowych, które nie podają pełnych kosztów obsługi kredytu, a w przypadku stosowania wprowadzających w błąd reklam skutki winien ponosić bank. Reklama w żaden sposób nie może oszukiwać konsumenta. Nie chodzi tylko o wysokość odsetek, ale także o kary umowne, koszta bankowe, zmienne i stałe stopy oraz określenie ryzyka w przypadku kredytów walutowych. W rzeczywistości kredyt na przysłowiowe 5% kosztuje kredytobiorcę 20%. Pełna informacja nie tylko dałaby jasną sytuację co do „ceny” kredytu, ale także wpłynęłaby na rozsądniejsze zaciąganie długów.

Przedmiotowe zmiany idą w bardzo dobrym kierunku, jednakże cały czas jest to tylko minimum, które nie jest wystarczające dla ochrony konsumenta w dynamicznie rozwijającej się sytuacji rynkowej oraz związanej z tym ochrony konsumenckiej.

Dalszy ciąg przemówienia senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa określa zasady i tryb zawierania umów o kredyt konsumencki, obowiązki kredytobiorcy i pośrednika kredytowego w zakresie informacji udzielanych przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki oraz obowiązki konsumenta, kredytodawcy i pośrednika kredytowego w związku z zawartą umową o kredyt konsumencki, a także obowiązki kredytodawcy i pośrednika kredytowego w zakresie informacji udzielanych przed zawarciem o kredyt zabezpieczony hipoteką oraz obowiązki w zakresie informacji zawartych w umowie o kredyt zabezpieczony hipoteką, jak również skutki uchybienia obowiązkom kredytodawcy.

Najważniejsze kwestie uregulowane w projekcie ustawy o kredycie konsumenckim są następujące.

Pierwsza to uregulowanie obowiązków informacyjnych kredytodawcy i pośrednika kredytowego wobec konsumenta przed zawarciem umowy. Celem, który przyswiecał wprowadzeniu tych regulacji, było zapewnienie, aby konsument był w stanie podjąć, na podstawie informacji udzielanych mu przed zawarciem umowy, świadomą decyzję co do treści umowy o kredyt konsumencki oraz jej skutków. Informacje podawane przed zawarciem umowy powinny być we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej przekazywane na standardowym arkuszu informacyjnym. Standaryzacja ta ma na celu ułatwienie konsumentom z różnych państw członkowskich porównywanie ofert kredytowych.

Druga sprawa. Wprowadzenie regulacji dotyczących standardowych informacji, jakie będą musiały się znaleźć w reklamie kredytu konsumenckiego, pozwoli uzyskać konsumentowi szerszą informację o warunkach oferowanego kredytu już na etapie zachęcania go przez kredytodawcę do zainteresowania się daną ofertą.

Trzecia kwestia to nałożenie na kredytodawców obowiązku oceny ryzyka kredytowego konsumenta. Przyczyni się to do ograniczenia zaciągania zobowiązań finansowych przez konsumentów, którzy mogą mieć problem ze spłatą zaciągniętego kredytu.

Czwarta sprawa to wprowadzenie obowiązków dotyczących pośredników kredytowych. W szczególności należy wskazać na obowiązek informowania konsumenta o współpracy pośrednika z danym kredytodawcą przed zawarciem umowy oraz o opłatach należnych na rzecz pośrednika. Nie są to jedyne obowiązki pośredników kredytowych. Niektóre obowiązki będą ciążyły zarówno na pośrednikach, jak i kredytodawcach, na przykład podawanie standardowych informacji w reklamie kredytu konsumenckiego, wręczenie konsumentowi formularza informacyjnego przed zawarciem umowy oraz zapewnienie tak zwanej asysty przedkontraktowej.

Kolejna sprawa to wydłużenie do czternastu dni terminu na odstąpienie przez konsumenta od umowy bez podania przyczyny. Wprowadzenie takiej regulacji należy traktować jako rozwiązanie korzystne dla konsumenta, który uzyska dodatkowy czas na staranne przemyślenie decyzji odnośnie do podpisanej umowy o kredyt konsumencki i ewentualnie wycofanie się z niej. Pozwoli to konsumentowi na uchylenie się od skutków błędnej decyzji podjętej pod wpływem chwili czy też pod presją czasu lub osoby reprezentującej kredytodawcę lub pośrednika kredytowego. Obecnie konsument ma zagwarantowany dziesięciodniowy termin na odstąpienie od umowy. Proponowaną zmianę należy zatem traktować nie jako zmianę jakościową, a jedynie jako poszerzenie uprawnienia już istniejącego. Dłuższy termin będzie zbliżony z terminem na odstąpienie od umowy zawieranej na odległość, o którym mowa w ustawie o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Następna kwestia to wprowadzenie prawa kredytodawcy do otrzymania od konsumenta rekompensaty w przypadku przedterminowej spłaty. Ustawodawca unijny ograniczył prawo do rekompensaty jedynie do kredytów o stałej stopie oprocentowania. Dyrektywa przyznała państwom członkowskim prawo wprowadzenia na poziomie krajowym przepisów, zgodnie z którymi kredytodawca może domagać się rekompensaty za przedterminową spłatę jedynie pod warunkiem, że spłacana przed terminem część kwoty kredytu przekracza w ciągu dwunastu miesięcy pewien próg określony przez państwa członkowskie. Podczas ustanowienia tego progu, który nie powinien przekraczać 10000 euro, państwa członkowskie powinny uwzględnić średnią kwotę kredytów konsumenckich na swoim rynku. Regulacja ta jest mniej korzystna dla konsumentów niż obowiązująca ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, zgodnie z którą konsument ma bezwarunkowe prawo do wcześniejszej spłaty całości kredytu bez żadnych opłat. Mimo to konieczne było wprowadzenie tych rozwiązań do prawa polskiego i przyznanie kredytodawcy prawa do zastrzeżenia prowizji z tytułu przedterminowej spłaty kredytu o stałej stopie oprocentowania. Jednocześnie ustawodawca krajowy skorzystał z możliwości ograniczenia tego prawa kredytodawcy.

Należy podkreślić, iż głównym celem nowych regulacji prawnych implementujących dyrektywę jest poszerzenie ochrony prawnej przysługującej konsumentom, którzy, nie posiadając specjalistycznej wiedzy w zakresie rynku kredytowego, podpisują umowy o kredyt konsumencki z bankami i innymi instytucjami kredytowymi dysponującymi w tym zakresie nieporównywalnie większą wiedzą i doświadczeniem. Większość proponowanych rozwiązań ma na celu zlikwidowanie lub chociaż zmniejszenie asymetrii informacji przez zapewnienie konsumentom dostępu do bardziej przejrzystej, rzetelnej i pełniejszej informacji na temat oferty kredytu konsumenckiego, tak aby podejmowane przez konsumentów decyzje były jak najbardziej świadome i przeanalizowane. Prawidłowe wypełnienie przez kredytodawców i pośredników kredytowych nakładanych na nich obowiązków przed zawarciem umowy z konsumentem stanowi niezbędny element podwyższania poziomu ochrony konsumenta w sektorze kredytów konsumenckich.

Projekt będzie oddziaływał na kredytodawców i pośredników kredytowych, którzy poniosą określone koszty niezbędne do dostosowania się do nowych wymogów. Będą oni musieli ponieść szereg jednorazowych kosztów dostosowawczych związanych z nowymi wymogami, obejmujących koszt zmian w systemach informatycznych generujących formularze umowne wraz z wymaganymi danymi, przeszkolenia pracowników w zakresie nowych systemów i wymogu wręczania konsumentowi formularzy informacyjnych. Projekt przyniesie też określenie korzyści konsumentom. Odnosząc się szczegółowo do głównych obszarów regulacji zawartych w projekcie ustawy o kredycie konsumenckim, należy zwrócić uwagę na przedstawione korzyści i koszty związane z przedmiotową regulacją.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Problem braku równości sił, jaki charakteryzuje zdecydowaną większość relacji zachodzących pomiędzy bankami a ich klientami (konsumentami), został dostrzeżony przez instytucje wspólnotowe już wiele lat temu. Warto wskazać chociażby dyrektywę Rady z dnia 22 grudnia 1986 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących kredytu konsumenckiego. Postanowienia niniejszej dyrektywy transponowane zostały do krajowego porządku prawnego w 2001 r.

Wieloletnie doświadczenia w stosowaniu wskazanych przepisów pozwoliły stwierdzić, że przyjęte rozwiązania sprawdziły się. Niemniej jednak okazało się, że zasadne jest wprowadzenie kolejnych udogodnień dla konsumenta. Dlatego też w przedstawionym projekcie ustawy o kredycie konsumenckim, którego celem jest wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki, mocny akcent położony został na rozszerzenie zakresu informacji o produkcie finansowym, które kredytodawca będzie zobowiązany przekazać osobie zainteresowanej kredytem.

Uważam, że szczególnie istotne są wynikające z projektu ustawy obowiązki, z których kredytodawca lub pośrednik kredytowy będzie musiał się wywiązać jeszcze przed zawarciem umowy kredytowej.

Już na etapie reklamowania kredytu konsumenckiego podmioty te zobowiązane będą przedstawiać w sposób jednoznaczny, zrozumiały i widoczny szczegółowe informacje o stopie oprocentowania kredytu wraz z wyodrębnieniem opłat uwzględnianych w całkowitym koszcie kredytu, całkowitej kwocie kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania. Co więcej, informacje te będą musiały być zobrazowane reprezentatywnym przykładem. Jest to zatem istotny postęp w stosunku do obowiązujących obecnie przepisów, w myśl których obowiązek informacyjny na tym etapie obejmuje jedynie informację o rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania.

Kolejnym obowiązkiem kredytodawcy będzie dokonanie oceny ryzyka kredytowego konsumenta. Konsument będzie zobowiązany do przedstawienia odpowiednich dokumentów umożliwiających przeprowadzenie tej oceny. Tym samym projektodawca zasygnalizował, że również na samym kredytodawcy spoczywa ciężar odpowiedzialności związany z oceną możliwości spłaty zobowiązania kredytowego przez konsumenta.

Jeśli ocena ryzyka przebiegnie pomyślnie, potencjalny kredytobiorca będzie miał prawo do otrzymania bezpłatnego projektu umowy o kredyt konsumencki. Przy tym nie chodzi w tym miejscu o ogólny projekt umowy, ale o projekt skonkretyzowany, obejmujący dane konsumenta oraz wszelkie warunki, na których kredyt mógłby być udzielony temu konsumentowi.

Innym ciekawym rozwiązaniem jest wprowadzenie tak zwanych formularzy informatycznych dotyczących kredytu konsumenckiego. Zakres przekazywanych informacji, podobnie jak wzór samych formularzy, będzie zestandaryzowany w ramach całej Wspólnoty i będą to szczegółowe informacje o danym produkcie finansowym. Standaryzacja pozwoli konsumentowi na łatwe porównywanie zaprezentowanych mu ofert.

Analiza umów kredytowych jest dla konsumenta zazwyczaj zadaniem trudnym. Tymczasem, aby w pełni świadomie podjąć decyzję o zaciągnięciu zobowiązania, konsument musi dysponować łatwymi do zrozumienia informacjami o podstawowych parametrach produktu finansowego. W szczególności dotyczy to tych parametrów, które mają wpływ na ostateczny koszt kredytu. Dlatego też tak doniosłe znaczenie dla ochrony praw kredytobiorcy mają zmiany zapisane w niniejszym projekcie ustawy. Zmiany te zmierzają oczywiście do dalszego podnoszenia standardów ochrony konsumenta.

Proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy o kredycie konsumenckim. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Obowiązująca ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim obejmuje swoim zakresem kredyty w kwocie do 80 tysięcy zł. W zakresie przedmiotowym koncentruje się głównie na obowiązkach rzetelnego informowania w sprawach dotyczących udzielanego kredytu i warunków umowy, na wskazaniu elementów koniecznych do zawarcia umowy o kredyt konsumencki, wskazaniu obowiązków poprzedzających zawarcie umowy. W praktyce istotną regulacją jest również to, by każda reklama lub oferta dotycząca kredytu konsumenckiego, zawierająca jakiegokolwiek dane dotyczące kosztu kredytu konsumenckiego, zawierała informację dotyczącą rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania wyliczonej od całkowitego kosztu kredytu.

Proponowana nowa ustawa obejmuje swoim zakresem umowy o kredyt w wysokości nie większej niż 255 tysięcy 550 zł albo równowartość tej kwoty w obcej walucie.

Za pożądany należy uznać obowiązek przekazywania w reklamach informacji dotyczących stopy oprocentowania kredytu wraz z wyodrębnieniem opłat uwzględnianych w całkowitym koszcie kredytu, całkowitej kwoty kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, czasu obowiązywania umowy, całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta oraz wysokości rat, ceny towaru lub usługi oraz kwoty wszystkich zaliczek w przypadku umowy o kredyt przewidującej odroczenie płatności. Ma to umożliwić uświadomienie konsumentowi rzeczywistego kosztu kredytu. Sankcją za naruszenie obowiązków informacyjnych przy zawarciu umowy w przypadkach określonych w ustawie ma być prawo konsumenta do zwrotu kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu – to art. 45.

Wątpliwości budzi wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą kredytodawca przy zachowaniu warunków określonych w ustawie będzie mógł zastrzec prowizję za spłatę kredytu przed terminem. Jest to bowiem regulacja mniej korzystna dla konsumenta niż obecnie. Czy w związku z tym, jeśli chcemy chronić interesy konsumenta w tak kluczowej materii, jaką jest przedterminowa spłata kredytu, powinno się wprowadzić możliwość faktycznego podwyższenia jego kosztów w przypadku wcześniejszej spłaty? Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, o której dyskutujemy w tym momencie, ma za zadanie kompleksowe uregulowanie rynku produkcji wyrobów winiarskich i obrotu tymi wyrobami. Reguluje także zasady wykonywania działalności gospodarczej związanej z produkcją win i ich obrotem, a także zasady i tryb rejestracji nazw pochodzenia i geograficznych oznaczeń produktów winiarskich pozyskanych z winogron pochodzących z upraw winorośli położonych na terytorium Polski. Ustawa nie mówi jednak o wyrobach winiarskich sporządzonych na własny użytek i niewprowadzanych do obrotu.

Nowa ustawa o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina jest pokłosiem zmian w prawie unijnym. Szczególnie chodzi tu o zmianę klasyfikacji wyrobów winiarskich i uproszczenie wymagań w zakresie wyrobu lub rozlewu wyrobów winiarskich dla przedsiębiorców produkujących małe ilości win i miodów pitnych we własnych gospodarstwach.

Przedmiotowa ustawa implementuje aż sześć dokumentów wspólnotowych. Są to między innymi rozporządzenie Rady o jednolitej wspólnej organizacji rynku, rozporządzenie Rady o zasadach opisu win aromatyzowanych, koktajli i napojów winopodobnych czy rozporządzenie Komisji o rejestrach winnic, monitorowaniu rynku wina i przewozie wina. Równocześnie z wprowadzeniem omawianej tu ustawy przestanie obowiązywać jej poprzedniczka uchwalona w styczniu 2004 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wszyscy wiemy doskonale, że wdrażanie prawa wspólnotowego jest obowiązkiem państw członkowskich Unii Europejskiej. Trzeba jednakże zauważyć, iż nowe uregulowania prawne powinny być starannie przygotowane i przemyślane. Dlatego należy z uwagą spojrzeć między innymi na propozycje i zastrzeżenia senackich legislatorów. W odniesieniu do tej ustawy jest ich bardzo dużo, a główna ich część wcale nie dotyczy poprawek redakcyjnych, lecz merytorycznych. Tylko rzetelnie napisana merytoryczna ustawa daje gwarancję odpowiedniego uregulowania naszego ciągle jeszcze raczkującego przemysłu winiarskiego. Uważam, że przyjmując taką ustawę, sprawimy, że nasze winnice i produkowane w nich napoje nie będą ustępowały tym z Francji, Hiszpanii i Włoch. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Przedstawiony projekt ustawy w sposób kompleksowy reguluje problematykę związaną z wyrobem, rozlewem i obrotem wyrobami winiarskimi. Niektóre rozwiązania zaprezentowane w tym projekcie znane były już w związku z ustawą z 2004 r., niemniej jednak projektodawca zaproponował wiele nowych przepisów, mających istotne znaczenie dla rozwoju rynku krajowych wyrobów winiarskich. Pozwolę sobie w tym miejscu wskazać na dwa dosyć istotne obszary.

W ramach omawiania przepisów dotyczących zasad organizacji rynku wina warto zwrócić uwagę na artykuł 44 projektu ustawy. Proponowany przepis wskazuje na możliwość dokonywania certyfikacji określonego wina jako „wina z określonego rocznika” lub „wina z określonej odmiany winorośli”. Stosowne wnioski będzie rozpatrywał, jako organ właściwy, wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Realizacja tej kompetencji jest ściśle powiązana z przepisami wspólnotowymi, rozporządzeniem Komisji WE nr 607/2009 dotyczącym chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych, określeń tradycyjnych, etykietowania i prezentacji niektórych produktów sektora wina. Dodatkowo wojewódzki inspektor ochrony roślin i nasiennictwa właściwy ze względu na lokalizację uprawy będzie organem właściwym w sprawach kontroli „mającej na celu ustalenie posiadania owocującej uprawy winorośli, z której będzie wyrabiane wino z określonej odmiany winorośli, oraz wielkości tej uprawy”. Pomyślnie zakończenie procesu certyfikacji będzie skutkowało nadaniem odpowiedniego numeru identyfikacyjnego, co będzie potwierdzeniem, że określone wino pochodzi z danego rocznika lub że zostało wyprodukowane z danej odmiany winogron. Numer ten będzie umieszczany na etykiecie butelki przy nazwie producenta wina.

Dopełnieniem opisanych zmian będą przepisy przewidziane w rozdziale 6 projektu ustawy, dotyczącym zasad ochrony nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich. Działania w tym zakresie będzie prowadził i koordynował minister właściwy do spraw rynków rolnych, z udziałem zainteresowanych wnioskodawców. Już od momentu wydania przez wskazanego ministra decyzji o przekazaniu do Komisji Europejskiej wniosku o objęcie ochroną określony produkt będzie objęty tymczasową ochroną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasowa ochrona produktu będzie trwała aż do momentu uzyskania wpisu nazwy wyrobu winiarskiego do stosownego rejestru prowadzonego przez Komisję albo do momentu, kiedy Komisja zadecyduje o odmowie dokonania tego wpisu. W rozdziale tym przewidziane zostały także odpowiednie mechanizmy kontroli i certyfikacji, jak również organy i jednostki właściwe w tych sprawach. Co do zasady, na wniosek przedsiębiorcy, co roku będzie przeprowadzana kontrola zgodności procesu wyrabiania wyrobów winiarskich posiadających chronioną nazwę pochodzenia albo chronione oznaczenie geograficzne ze specyfikacją. Do przeprowadzenia tej kontroli upoważniony będzie wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych lub upoważniona jednostka certyfikująca.

Uważam, że omówione przepisy projektu ustawy pozwolą skuteczniej budować markę polskim producentom wyrobów winiarskich. Projekt ustawy może zatem skutecznie przyczynić się do dalszego rozwoju w naszym kraju działalności związanej z produkcją wina, w tym wina wysokiej jakości, i dlatego zasługuje na pozytywne rozpatrzenie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym założeniem zmian w ustawie o państwowych instytucjach filmowych jest wydłużenie czasu na ich komercjalizację lub likwidację o dwa lata oraz wprowadzenie możliwości przekształcenia ich w państwowe instytucje kultury. Zgodnie z dotychczas obowiązującym porządkiem prawnym państwowe instytucje filmowe, których nie skomercjalizowano do końca 2010 r., podlegają likwidacji decyzją ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Celem lepszego przygotowania procesu przekształceń własnościowych w instytucjach filmowych zaproponowano, by wcześniej wspomniana likwidacja dotyczyła tych jednostek, które nie ulegną komercjalizacji do końca 2012 r.

Novum w ustawie o państwowych instytucjach filmowych jest wprowadzenie możliwości przekształcenia ich w instytucje kultury. Ma się to odbywać na podstawie zarządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Zarządzenie to będzie mieć charakter uznaniowy, choć będzie oparte na zapotrzebowaniu państwa na funkcjonowanie tych instytucji, na względach finansowych i rachunku ekonomicznym oraz na kwestiach organizacyjnych i technicznych. Dyrekcja, pracownicy i mienie danej instytucji filmowej, a także jej stosunki prawne przejdą automatycznie do instytucji kultury.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak poważne zmiany, jakimi są likwidacja bądź przekształcenie danej instytucji, muszą być starannie przemyślane i przygotowane. Jest oczywiste, że nowelizacja ustawy o państwowych instytucjach sztuki filmowej służy temu właśnie celowi, dlatego moim zdaniem jest godna przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

W przyjętej przed paru laty nowelizacji ustawy z dnia 16 lipca 1987 r. o państwowych instytucjach filmowych wskazano datę 31 grudnia 2010 r. jako termin, do którego miała nastąpić komercjalizacja bądź likwidacja podmiotów działających w tej szczególnej formie organizacyjnej. Z perspektywy czasu dało się jednak dostrzec pewne istotne problemy związane z wykonaniem przedmiotowego przepisu.

Przed wszystkim okazało się, że zakreślony termin nie mógł być dotrzymany z uwagi na niedopełnienie niektórych formalności wymaganych do dokonania ewentualnych przekształceń własnościowych tych instytucji. Autor projektu ustawy wskazuje w tym względzie potrzebę przeprowadzenia „analiz i studiów prawno-finansowych umożliwiających wybór formy przekształceń korzystnej ekonomicznie, niepowodującej szkody dla funkcjonowania kinematografii i pozwalającej zachować dorobek tych instytucji”. Nadto wskazane jest doprowadzenie do końca postępowań mających na celu uregulowanie stanu prawnego nieruchomości znajdujących się we władaniu państwowych instytucji filmowych. Dlatego też jako w pełni zasadną uznać należy propozycję nowelizacji art. 26a pkt 3 ustawy, w następstwie której stosowny termin ewentualnej komercjalizacji albo likwidacji tych podmiotów zostanie przedłużony o kolejne dwa lata – upłynie z dniem 31 grudnia 2012 r.

Kolejna istotna zmiana wynika z zaproponowanego brzmienia art. 25a projektu ustawy. Dotychczas minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego zobowiązany był wszcząć procedurę likwidacji instytucji filmowej, jeśli w określonym terminie nie doszło do likwidacji tej instytucji (na wspólny wniosek jej organów), bądź instytucja ta nie została skomercjalizowana. Wskazany przepis daje ministrowi możliwość przekształcenia państwowej instytucji filmowej w państwową instytucję kultury, przy czym minister, podejmując taką decyzję, będzie musiał uwzględnić przesłanki wynikające z artykułu 25a ust. 2 projektu ustawy, to jest „potrzeby państwa wynikające z zadań w zakresie upowszechniania kultury filmowej” oraz „warunki finansowe, ekonomiczne, organizacyjne i techniczne niezbędne do funkcjonowania tworzonej państwowej instytucji kultury”. Projekt ustawy określa nadto obowiązki ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w związku z opisanym przekształceniem (wykreślenie przekształconej instytucji filmowej z rejestru, wpisanie utworzonego podmiotu do rejestru instytucji kultury oraz nadanie mu statutu). W myśl art. 25a ust. 6–8 projektu ustawy w przypadku utworzenia państwowej instytucji kultury przejmie ona na zasadzie sukcesji generalnej pracowników oraz mienie państwowej instytucji filmowej, jak również wstąpi we wszystkie stosunki prawne instytucji filmowej.

Z uwagi na przytoczone argumenty, jak też z uwagi na szczególny charakter działalności prowadzonej przez państwowe instytucje filmowe uważam, że przedstawiony projekt ustawy zasługuje na przyjęcie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą omawia Wysoka Izba, jest efektem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 czerwca 2006 r. Trybunał stwierdza w nim, że chociaż służby mundurowe pozostają w stosunku służbowym o charakterze administracyjnym, nie zaś w zwykłym stosunku pracy, to jednak na przykład inne podejście do kwestii urlopu wychowawczego nie powinno mieć miejsca.

Dlatego też dokonano stosownych zmian w ustawie o Policji, o Straży Granicznej, o Państwowej Straży Pożarnej, o Biurze Ochrony Rządu, o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego oraz o Służbie Celnej.

Zasadnicze założenia noweli to nadanie funkcjonariuszom poszczególnych służb uprawnień do ochrony przed zwolnieniem ze służby w okresie ciąży, urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego i urlopu wychowawczego.

Zwolnienie w wymienionych okresach będzie możliwe w przypadku dyscyplinarnego wydalenia ze służby lub skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego oraz z uwagi na ważny interes służby, z powodu likwidacji lub reorganizacji jednostki. W tych ostatnich przypadkach pracownikowi będzie przysługiwało prawo do uposażenia do końca ciąży lub końca urlopu. Niemożliwe będzie wystąpienie funkcjonariusza z wnioskiem o obniżenie wymiaru czasu pracy w okresie, w którym funkcjonariusz mógłby korzystać z urlopu wychowawczego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest oczywiste, iż powinniśmy się stosować do wyroków Trybunału Konstytucyjnego, ale tak samo oczywista jest konieczność sprawiedliwego i równego traktowania wszystkich pracowników. Dlatego uważam, że powinniśmy przyjąć omawianą tu nowelizację. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa ma na celu zrównanie uprawnień rodzicielskich funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego oraz Służby Celnej z uprawnieniami rodzicielskimi pracowników gwarantowanymi przepisami ustawy – Kodeks pracy.

Ustawa uchwalona przez Sejm zmienia przepisy ośmiu ustaw, tak zwanych ustaw pragmatycznych, i ujednolica w nich uprawnienia rodzicielskie funkcjonariuszy poszczególnych służb, uwzględniając oczywiście odmienności i specyfikę każdej z nich. Funkcjonariusze poszczególnych służb uzyskują uprawnienia do ochrony przed zwolnieniem ze służby w okresie ciąży, urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu wychowawczego.

Ustawa określa wyjątkowe przypadki, gdy zwolnienie w tych okresach jest możliwe, to jest w przypadku dyscyplinarnego wydalenia ze służby lub skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Zwolnienie jest możliwe także w sytuacjach, gdy wymaga tego ważny interes służby lub z powodu likwidacji jednostki Policji lub reorganizacji – wtedy jednak funkcjonariuszowi przysługuje prawo do uposażenia do końca ciąży lub końca danego urlopu. Ustawa przyznaje funkcjonariuszowi uprawnienia pracownika związane z rodzicielstwem określone w kodeksie pracy, jeżeli ustawy pragmatyczne nie stanowią inaczej.

W przypadku funkcjonariuszy ustawodawca wyłączył możliwość korzystania z uprawnienia o którym mowa w art. 1867 kodeksu pracy, to jest wystąpienia z wnioskiem o obniżenie wymiaru czasu pracy w okresie, w którym funkcjonariusz mógłby korzystać z urlopu wychowawczego.

Ustawa zawiera dodatkowo przepis przejściowy stanowiący, że funkcjonariusze, którzy przed dniem wejścia w życie ustawy podjęli służbę w obniżonym wymiarze czasu służby, mogą korzystać z tego uprawnienia na dotychczasowych zasadach.

Idea zmian miałaby polegać na zrównaniu uprawnień rodzicielskich funkcjonariuszy służb mundurowych z uprawnieniami innych pracowników, z uwzględnieniem także uprawnień ojcowskich. Z uzasadnienia wynika, że zaproponowane rozwiązania wiążą się przede wszystkim z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał, że co prawda sytuacja pracowników i funkcjonariuszy w wielu uzasadnionych sytuacjach jest inna, ale jeśli chodzi akurat o uprawnienia rodzicielskie, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby je zrównać.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Celem przedstawionego projektu ustawy jest przyjęcie do krajowego porządku prawnego przepisów, które w sposób wyraźny rozciągnęłyby prawo do korzystania z niektórych uprawnień rodzicielskich także na mężczyzn, będących jednocześnie funkcjonariuszami lub strażakami.

Należy zauważyć, że w przypadku służb mundurowych kodeks pracy stosowany jest jedynie pomocniczo, zasadnicze znaczenie w tym zakresie mają bowiem przyjęte odrębnie dla każdej służby pragmatyki zawodowe. Z tego względu wprowadzone niedawno do ogólnych, kodeksowych przepisów prawa pracy rozwiązania, służące zagwarantowaniu ojcom odpowiednich praw w związku z rodzicielstwem, nie znalazły pełnego przełożenia na uprawnienia funkcjonariuszy i strażaków. Opisany problem dostrzeżony został także przez Trybunał Konstytucyjny, który podkreślił, że „administracyjnoprawny charakter stosunku zatrudnienia funkcjonariuszy uzasadnia tylko takie odstępstwa od regulacji ogólnych prawa pracy, jakie są konieczne z uwagi na charakter służby”.

Dlatego też niewątpliwie słuszne są rozwiązania, które zaproponowano w projekcie ustawy. Rozwiązania te zagwarantują funkcjonariuszom i strażakom ochronę przed zwolnieniem w okresie ciąży, urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego czy urlopu wychowawczego. Oczywiście ochrona ta nie będzie miała wymiaru bezwzględnego, bowiem możliwość zwolnienia będzie dopuszczona w pewnych ściśle określonych przypadkach. Na przykład w Policji będzie to wymiarzenie kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby, skazanie prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Zwolnienie będzie możliwe także w przypadku, gdy wymaga tego ważny interes służby, powołania do innej służby państwowej lub likwidacji jednostki. Trzeba także zaznaczyć, że projekt ustawy wprowadza jedno istotne wyłączenie stosowania ogólnych przepisów prawa pracy. Osoby te nie będą mogły wnioskować o obniżenie wymiaru czasu służby w okresie, w którym mogłyby korzystać z urlopu wychowawczego. Takie rozwiązanie wynika z pewnych względów szczególnych, związanych z charakterem pełnienia służby. Nadto wprowadzenie możliwości obniżenia wymiaru czasu służby pociągnęłoby za sobą konieczność poczynienia dalej idących zmian w przepisach dotyczących zasad obliczania wysokości uposażenia za czas uzasadnionej nieobecności funkcjonariusza w pracy, co wykracza poza zakres omawianej nowelizacji.

Warto zauważyć, że projekt ten w momencie powstania obejmował jedynie takie służby, jak Policja, Służba Celna, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu i Centralne Biuro Antykorupcyjne. W toku prac parlamentarnych rozszerzono jednak zakres jego stosowania, stąd w obecnym kształcie obejmuje on także Straż Graniczną, Biuro Ochrony Rządu, Państwową Straż Pożarną oraz Służbę Wywiadu Wojskowego i Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.

Wysoka Izbo, przyjęcie niniejszego projektu ustawy przyczyni się do realizacji założonego celu, jakim jest zrównanie uprawnień rodzicielskich funkcjonariuszy służb mundurowych z uprawnieniami pracowników innych zawodów, w szczególności w obszarze uprawnień ojcowskich. Dziękuję.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Na terenie każdej gminy znajduje się sieć dróg publicznych o różnych kategoriach (gminne, powiatowe, wojewódzkie krajowe). Zarządzane są one przez odrębne podmioty, działające jako zarządcy tych dróg, na przykład przez wójta, zarząd powiatu, zarząd województwa czy Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Problemem, który istotnie komplikuje funkcjonowanie sprawnej komunikacji drogowej jest odśnieżanie. Poszczególni zarządcy dróg są odpowiedzialni za zorganizowanie systemu tak zwanego zimowego utrzymania dróg. Zdarza się więc, że na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego drogi są odśnieżane przez kilka podmiotów, które działają niezależnie od siebie. W związku z tym zimowe utrzymanie dróg jest nieskoordynowane i często zdarza się, że samochody odśnieżające, aby dotrzeć do drogi, którą mają odśnieżyć, poruszają się drogą o innej kategorii i wtedy pług jest podnoszony do góry, a odśnieżanie nie ma miejsca.

Czy nie warto by ustawowo uporządkować tę niekorzystną sytuację, wprowadzając – wzorem miast na prawach powiatu – odpowiedzialność gmin za utrzymanie wszystkich dróg położonych na jej terenie, zwłaszcza w zakresie odśnieżania i zwalczania śliskości zimowej? W ślad za takim rozwiązaniem bezwzględnie powinny iść zmiany w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, które zapewniają gminom rekompensatę z tytułu zwiększonych zadań.

Globalnie proponowane rozwiązanie przyczyni się do oszczędności i do stworzenia systemu odśnieżania, który w większy sposób spełni oczekiwania społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister, sprowokowany informacjami otrzymanymi od przedstawicieli środowisk wiejskich oraz reprezentantów lokalnych grup działania z północnej Wielkopolski i Krajny, pragnę zwrócić się do Pani Minister z prośbą o informacje w sprawie realizacji programu „Leader”.

Jak wynika z rozmów z zainteresowanymi i analizy informacji prasowych dotyczących tego zagadnienia, dalsze funkcjonowanie tego programu na obecnych zasadach może skutkować utratą unijnych funduszy oraz zaprzepaszczeniem cennych inicjatyw obywatelskich, które są niezbędne do rozwoju obszarów wiejskich. W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o ustosunkowanie się do poniższych kwestii.

Po pierwsze, proszę o informacje czy w ministerstwie trwają prace nad zmianą procedur, które doprowadzą do efektywniejszego pozyskiwania pieniędzy z Leadera. Jeśli tak, to na jakim są etapie?

Po drugie, firmy starające się o fundusze z Leadera muszą najpierw sfinansować inwestycje, a dopiero potem mogą ubiegać się o zwrot nakładów. Jest to mechanizm eliminujący wiele małych przedsiębiorstw i organizacje pozarządowe. Wskutek tego Lokalne Grupy Działania coraz częściej przesuwają środki, kosztem przedsiębiorców i organizacji pozarządowych, na rzecz samorządu, co prowadzi do wydatkowania pieniędzy na organizację mniej istotnych zadań, zamiast na rozwój przedsiębiorczości lokalnej. Czy jest możliwość zmiany sposobu finansowania tego programu na system dotacyjny, tak jak jest w wielu innych programach?

Po trzecie, czy ministerstwo rozważa wprowadzenie generatora wniosków, na przykład wzorem POKL? Jestem przekonany, że doprowadziłoby to do uproszczenia procedur i przyspieszenia przyznawania środków.

Po czwarte, czy ministerstwo rozważa zastąpienie dotychczasowych zaświadczeń, na które często długo się czeka, oświadczeniami, które powinny usprawnić procedurę oceny formalnej projektu?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonych w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra głęboko zaniepokojony trudną sytuacją, w jakiej znalazł się powiat włodawski, który stanowi organ prowadzący dla Muzeum Obozu Zagłady w Sobiborze (będącego filią Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego). W związku z zaistniałym opóźnieniem w realizacji planu przejęcia tej placówki przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz trudnościami w pozyskaniu dodatkowych zewnętrznych środków na jej prowadzenie, Starostwo Powiatowe we Włodawie może być zmuszone do ograniczenia działalności muzeum, w tym także do redukcji kadrowych, a nawet do zmniejszenia kosztów utrzymania i ochrony obiektów muzealnych. Może to doprowadzić do niepowetowanych strat w substancji kulturalnej, chronionej przez działanie tej także potrzebnej jednostki.

Należy podkreślić, że Muzeum Obozu Zagłady w Sobiborze jest placówką ze wszech miar nowoczesną, a jednocześnie stanowi ważny punkt na mapie pamięci o tragedii Holocaustu.

Nie trzeba też chyba dodawać, że dawne miejsca zagłady są w większości państwowymi jednostkami kultury i przejście Sobiboru pod zarząd ministerstwa stanowić miało jedynie naprawienie błędu systemowego, jaki uczyniono niegdyś, podporządkowując jednostkę samorządowi powiatu w ramach Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Wobec zaistnienia poważnej luki budżetowej wynikającej z opóźnienia zaproponowanego przez stronę rządową uważam (wypowiadając się, jak sądzę, w tym zakresie zgodnie z oczekiwaniami społeczności lokalnej), że konieczne byłoby choćby czasowe współfinansowanie placówki przez ministerstwo kwotą rzędu 300 tysięcy zł. Jest to kwota niezbędna dla zapewnienia ciągłości działania muzeum do końca bieżącego roku. Gdyby bowiem doszło do zamknięcia, nawet czasowego, tej jednostki, byłby to wstyd i kompromitacja na skalę nie tylko ogólnopolską.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra o zajęcie się tym problemem w trybie pilnym i nadzwyczajnym.

Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze.

Jako senator Rzeczypospolitej oraz przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Ojczyzna” zwracam się do Pana Ministra w związku z fatalną sytuacją tysięcy gospodarstw rolnych. Sytuacja ta jest spowodowana wydawaniem przez powiatowe biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odmownych decyzji w sprawie wniosków o przyznanie renty strukturalnej zgodnie z zapisami ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, pomimo spełniania przez nie kryteriów określonych wyżej wymienioną ustawą.

Według danych agencji, między 1 a 10 września 2010 r. w całym kraju rolnicy złożyli jedenaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt trzy wnioski. Do oceny zakwalifikowano dziesięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt podań. Sześć tysięcy stu dziewięćdziesięciu rolników otrzymało prawo do renty strukturalnej, ale aż cztery tysiące siedmiuset dwóch rolników znalazło się na listach rezerwowych. W reprezentowanym przeze mnie województwie lubelskim rolnicy złożyli tysiąc osiemdziesiąt cztery podania, z czego negatywnie rozpatrzono dwieście czterdzieści siedem wniosków prawidłowo złożonych przez właścicieli gospodarstw.

Niestety podawane w decyzjach odmownych powody nieprzyznawania rent pozostają w zasadniczej sprzeczności z intencją, która przyświecała uchwalaniu art. 10 wyżej wymienionej ustawy. Trzeba bowiem zauważyć, że minister rolnictwa realizując zapisy art. 29, jak również art. 11 wyżej wymienionej ustawy nie zachował należytej staranności, jeśli chodzi o zagwarantowanie wystarczającej ilości środków na zaspokojenie potrzeb wnioskodawców spełniających kryteria ustawowe. Nie można bowiem za takowe uznać samego wystąpienia do Komisji Europejskiej jedynie o zwiększenie liczby beneficjentów działania „Renty strukturalne” w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, bez wskazywania potrzeby i możliwości przesunięcia środków z innych działań.

Nie można też uznać za wystarczające uzasadnienie kwestionowania efektywności realizacji całego programu w sytuacji, gdy dokonano nieuzasadnionej i nieumotywowanej zmiany i zaostrzenia kryteriów warunków dostępu do programu w trakcie jego realizacji. Uniemożliwiło to zarówno przeprowadzenie skutecznej oceny jego przebiegu, jak i pozbawiło rolników szans na uzyskanie renty w sytuacji, gdy nie mieli praktycznej szansy na dostosowanie się do nowych wymogów.

Tym samym działania ARiMR stanowią naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, określonej art. 32 Konstytucji RP i są też nadużyciem, jeśli chodzi o zasady wyżej wymienionej ustawy, bo nazbyt automatycznie łączą cele mające zostać uzyskane przez działanie „Renty strukturalne” oraz działanie „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Poprzez kolejne zmiany rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w sposób nieuzasadniony różnicowani są rolnicy spełniający przeciw kryteria ustawowe.

Mając powyższe na względzie, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o stwierdzenie, czy działania ARiMR noszą znamiona konstytucyjności, a także, czy w tej sytuacji budżetowi państwa nie grozi fala roszczeń od rolników, którzy pomyślnie przeszli wstępną ocenę kwalifikacyjną, a następnie zostali pozbawieni należących się im świadczeń rentowych.

Proszę również o odpowiedź, czy w obecnym stanie prawnym możliwe jest zaspokojenie potrzeb rolników spełniających kryteria ustawowe z innych środków, a jeśli tak, to jakich i w jakiej wysokości. Proszę wreszcie o wyjaśnienie, czemu rząd i resort rolnictwa nie zdecydowały się na podjęcie bardziej zdecydowanych działań wobec Komisji Europejskiej celem uzyskania zgody na przesunięcie środków w ramach PROW 2007-2013, bądź też uzyskania dodatkowych funduszy na ten cel?

Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zasady prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących oraz obowiązki podatników w tym zakresie określają między innymi przepisy obowiązującego od 1 grudnia 2008 r. rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania (DzU Nr 212 poz. 1338).

W myśl zapisu §2 pktu 11 przywołanego rozporządzenia paragon fiskalny to wydrukowany dla nabywcy przez kasę w momencie sprzedaży dokument fiskalny z dokonanej sprzedaży. Zgodnie zaś z §2 pktu 18 rozporządzenia raport fiskalny to dokument fiskalny zawierający dane sumaryczne o obrocie i kwotach podatku za daną dobę lub za wybrany okres w ujęciu według poszczególnych stawek podatku oraz sprzedaży zwolnionej od podatku.

Stosownie do zapisu §7 ust. 1 pktu 8 przywołanego rozporządzenia podatnicy są obowiązani przechowywać kopie dokumentów kasowych przez okres wymagany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (DzU z 2005 r. Nr 8 poz. 60, z późn. zm.) zgodnie z warunkami określonymi w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (DzU z 2002 r. Nr 76 poz. 694 z późn. zm.)

Powyższa regulacja nie dotyczy jednak kopii dokumentów sporządzanych przez kasę na nośniku papierowym. Jak wynika bowiem z treści §19 ust. 1 powołanego rozporządzenia, kopie dokumentów sporządzanych przez kasę na nośniku papierowym, potwierdzające dokonanie do dnia 31 grudnia 2011 r. sprzedaży, podatnicy obowiązani są przechowywać nie krócej niż przez okres dwóch lat, licząc od końca roku, w którym nastąpiła sprzedaż.

Przywołane powyżej regulacje przewidują korzystne dla podatników rozwiązanie, które pozwala przechowywać kopie paragonów nie dłużej niż przez dwa lata. Jednak wraz z końcem 2011 r. tracą moc przepisy przejściowe przedmiotowego rozporządzenia i ponownie obowiązują będą przepisy zmuszające przedsiębiorców do przechowywania paragonów przez pięć lat. Pięcioletni okres przechowywania paragonów wynika z terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej upływa on po pięciu latach od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku.

Należy przypomnieć, że do 30 listopada 2008 r. wszelkie kopie dokumentów kasowych należało przechowywać przez pięć lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Jednocześnie przepisy dotyczące kas rejestrujących nie przewidywały żadnej możliwości skrócenia tego okresu przechowywania kopii paragonów fiskalnych.

Ze względu na techniczne trudności w realizacji powyższego wymogu dopuszczało się jednak, i dopuszcza obecnie, możliwość sporządzania i przechowywania kopii dokumentów kasowych na nośnikach informatycznych. Mogą z niej skorzystać podatnicy, którzy posiadają sprawne urządzenia do odtworzenia treści zawartych na tych nośnikach w postaci wydruków oraz zgłosili do właściwego urzędu skarbowego numery ewidencyjne kas rejestrujących i datę rozpoczęcia stosowania systemu sporządzania kopii oraz przechowywania dokumentów kasowych, a ponadto w roku 2007 wydali więcej niż sto tysięcy paragonów fiskalnych, dokumentujących dokonaną przez nich sprzedaż. Szczegółowe wymogi dotyczące tej formy przechowywania dokumentów kasowych są określone w §6 omawianego rozporządzenia.

Skutki wygaśnięcia przepisów przejściowych, wiążące się z przechowywaniem paragonów przez pięć lat, będą dużym obciążeniem dla przedsiębiorców. Warto tutaj nadmienić, iż tego rodzaju dokument po dwóch latach w gruncie rzeczy jest nieczytelny, co tym bardziej utwierdza w przekonaniu, że powinny zostać utrzymane przepisy w obecnym brzmieniu.

Dodatkowym argumentem jest fakt, iż problem archiwizacji w zasadzie dotyczy wyłącznie paragonów fiskalnych dokumentujących indywidualną transakcję, bo dobowe raporty fiskalne pozostają w pamięci kasy i zawsze jest możliwość ponownego ich wydrukowania, łącznie z raportem miesięcznym.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowane jest wydanie stosownego rozporządzenia, zawierającego regulacje mające na celu utrzymanie obecnego, czyli dwuletniego, terminu przechowywania kopii paragonów.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od 1 lipca 2007 r. w związku z art. 14e §1 ordynacji podatkowej orzecznictwo sądów ma decydujący wpływ na legalność wydawanych interpretacji indywidualnych. Wyroki w sprawach podatkowych mają normatywne przełożenie na tworzenie warunków jednolitego stosowania prawa podatkowego.

Dlatego też podatnicy, którzy występują z wnioskami o wydanie interpretacji indywidualnych, bardzo często przywołują orzeczenia sądów administracyjnych jako wsparcie swojego stanowiska. Dotyczy to wyroków, które dotyczą podobnego zarówno stanu faktycznego, jak i problemu prawnego.

Jednak, pomimo ukształtowanych nierzadko linii orzeczniczych, organy podatkowe prezentują w interpretacjach diametralnie odmienne stanowiska. Jeśli podatnicy powołują się na orzecznictwo krajowe lub Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, można spotkać się ze stanowiskiem odpowiednich organów, mówiącym, iż w przypadku wydawania interpretacji indywidualnych wyroki sądów nie są wiążące, a przywołane stanowią indywidualne stanowisko podatnika. Nierzadko organy wskazują, iż wyroki wiążą jedynie w konkretnej sprawie i nie mają skutku *erga omnes*. Na końcu interpretacji umieszczana jest informacja o tym, że przy wydawaniu interpretacji indywidualnych organ podatkowy może co prawda posiłkować się rozstrzygnięciami sądów, ale bez możliwości ich stosowania wprost, a to z tego powodu, że rozstrzygnięcia te zapadły w indywidualnej sprawie.

W wyroku z dnia 20 stycznia 2009 r. (sygn. III SA/Wa 1916/08) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że organy podatkowe powinny odnosić się w interpretacjach do orzeczeń sądów przywołanych przez podatników we wnioskach. WSA w Warszawie zwrócił uwagę, że art. 14a ordynacji podatkowej nakazuje ministrowi finansów, poprzez wydawanie interpretacji ogólnych, dążyć do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe i organy kontroli skarbowej. Interpretacje te powinny uwzględniać m.in. orzecznictwo sądów. Ma ono bezpośrednie przełożenie na tworzenie warunków jednolitego stosowania prawa podatkowego w płaszczyźnie ogólnej. Równie istotna jest jego rola w zakresie eliminowania wadliwych interpretacji.

Orzecznictwo sądów stało się przesłanką do formułowania oceny poprawności funkcjonujących w obrocie prawnym interpretacji, w tym interpretacji indywidualnych. Skoro więc minister finansów może zmienić wydaną już uprzednio interpretację z racji stwierdzenia jej wadliwości w świetle orzecznictwa sądowego, to tym bardziej ma obowiązek analizować to orzecznictwo w postępowaniu zmierzającym do wydania takiej interpretacji. Zwłaszcza w przypadku, gdy na takie orzecznictwo powołuje się podmiot składający wniosek o jej wydanie.

Organ podatkowy powinien również bezpośrednio odnosić się do orzeczeń sądów, które to orzeczenia zapadły w konkretnych sprawach. Nie mogą poprzestać na stwierdzeniu, że wyroki, na które powołał się podatnik, zapadły w indywidualnych sprawach. Organ podatkowy obowiązany są dokonać oceny prawnej stanowiska wnioskodawcy, w tym orzeczeń, na które ten się powołał.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy planowane jest wydanie stosownego rozporządzenia wskazującego organom podatkowym sposób i zakres bezpośredniego stosowania odpowiedniego orzecznictwa sądów?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 157 §1 kodeksu postępowania cywilnego z przebiegu posiedzenia jawnego protokolant sporządza protokół. Protokół sporządza się, utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego. Art. 157 wprowadza konieczność sporządzania protokołu w postaci zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku (protokołu elektronicznego). Protokół elektroniczny miał funkcjonować oprócz, a nie zamiast protokołu pisemnego (tradycyjnego). Jednak protokół pisemny miał być sporządzany na dotychczasowych zasadach tylko w przypadku, gdy ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą protokołu elektronicznego nie byłoby możliwe, co uzależnione jest od stopnia wyposażenia sądów w odpowiednią aparaturę. Jeżeli sporządzenie protokołu elektronicznego będzie możliwe, protokół pisemny przybierze formę skróconą. Protokół elektroniczny oraz protokół sporządzany na dotychczasowych zasadach będą sobie równoważne pod względem skutków prawnych (uzasadnienie ustawy z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, DzU z 2010 r. nr 108 poz. 684). Przepisy te, regulujące przebieg posiedzeń sądowych, zostały znowelizowane, jeśli chodzi o procedurę cywilną, rok temu.

Zgodnie z założeniami wprowadzonych zmian wyposażanie sal sądowych w sprzęt audio-wideo ma się odbywać sukcesywnie aż do roku 2012. Po tej nowelizacji zasadą ma być sporządzanie podczas rozprawy protokołu elektronicznego, czyli zapisu dokonanego za pomocą urządzeń technicznych rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk. Tylko gdy ze względów technicznych nie będzie to możliwe, ma być spisany tradycyjny protokół. W późniejszym rozporządzeniu ministerstwo ma określić między innymi zasady przechowywania protokołów elektronicznych oraz dodawania tak zwanych adnotacji, czyli znaczników wskazujących poszczególne fragmenty zapisu i ułatwiających odszukanie odpowiednich jego fragmentów. Dotąd jednak kwestią nieuregulowaną jest to, czy strona może dokonywać nagrania rozprawy. Obowiązujące przepisy nie rozstrzygają tego problemu jednoznacznie. Dlatego też konieczne jest uregulowanie dopuszczalności takich działań w przepisach. Zgodnie ze stanowiskiem rzecznika praw obywatelskich z dnia 3 marca 2011 r. w procedurze cywilnej brakuje przepisów takich jak w procedurze karnej. Chodzi o art. 358 kodeksu postępowania karnego uzależniający możliwość rejestrowania przebiegu rozprawy od zgody przewodniczącego. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli nie przemawia przeciw temu względ na prawidłowość postępowania, sąd na wniosek strony wyraża zgodę na utrwalenie przez nią przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Zgoda w tym trybie na utrwalanie przebiegu rozprawy może być udzielona tylko stronie, a więc nie innym uczestnikom postępowania czy osobom obecnym na rozprawie. Wniosek taki może być złożony ustnie do protokołu albo w formie pisemnej.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowane jest wydanie odpowiedniego rozporządzenia dotyczącego kwestii nagrywania rozpraw, i o udzielenie informacji, na jakim etapie jest proces wyposażania sal sądowych w odpowiedni sprzęt audio-wideo.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze,

Na 71. posiedzeniu Senatu złożyłem oświadczenie dotyczące drogi krajowej nr 22, jednakże odpowiedź Pana Ministra nie jest satysfakcjonująca z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, zapytanie moje dotyczyło odcinka drogi krajowej nr 22 pomiędzy miastami Czersk i Starogard Gdański, a po drugie, pytałem o przewidywane prace remontowe, ponieważ przedmiotowa droga ma priorytetowe znaczenie dla regionu i znajduje się w fatalnym stanie. W odpowiedzi otrzymałem wyliczenia finansowe i informacje o uzależnieniu remontów od klasyfikacji dróg. Na dodatek były to dane dotyczące innego odcinka drogowego.

W związku z brakiem odpowiedzi ponawiam moje zapytanie oraz proszę o sprecyzowanie, kiedy przedmiotowa droga zostanie wyremontowana. Sprawa jest pilna z uwagi na transport międzynarodowy wschód – zachód. Fakt ten jest dziwnym trafem od dawna konsekwentnie niezauważany, mimo iż droga krajowa nr 22 przecina się z autostradą A1.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Czy to prawda, że koszt przystosowania lokalizacji 45 WOG w m. Węgrzyn będzie wielomilionowy?

Pierwotnie lokalizacja została ustalona w garnizonie Skwierzyna. Różnica między tymi dwoma lokalizacjami jest znacząca: Skwierzyna jest w pełni gotowa na przyjęcie WOG (kosztem wielomilionowych nakładów), a Węgrzyn – wprost przeciwnie (będzie to kosztowało podatnika miliony PLN).

Garnizon Skwierzyna jest przygotowany na przyjęcie nie tylko WOG, ale także dowództwa 3 BROP (proponowane przeniesienie do Sochaczewa, w Skwierzynie była brygada raketowa), 2xdr OP, ddow BROP.

Witold Idczak
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Czy polski rząd ma zamiar podjąć działania, aby wprowadzić w armii rozwiązania prawne dotyczące obniżenia wynagrodzenia za czas przebywania na zwolnieniach lekarskich?

Czy prawdą jest, że ze względu na fakt, iż uposażenia żołnierzy zawodowych nie były podwyższane (mimo inflacji) w ciągu dwóch ostatnich lat, doszło do paradoksu i emeryt wojskowy, który odszedł na emeryturę z końcem stycznia 2009 r., otrzymuje świadczenie wyższe o kilkaset złotych (bo emerytury były rewaloryzowane, a pensje – nie) od emeryta wojskowego z końca stycznia 2011 r.?

Witold Idczak
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze,

Bezpośrednio po katastrofie 10 kwietnia 2010 r. podjął Pan decyzję o tym, by jej przyczyny zbadać według zasad uregulowanych w załączniku do konwencji chicagowskiej. Co więcej, jak wynika z licznych wypowiedzi Pana współpracowników, w rządzie zyskał znaczenie pogląd, że lot samolotu Tu-154M do Smoleńska z delegacją państwową na pokładzie był w istocie lotem cywilnym. Regułą jest, że przewoźnicy, pomni olbrzymiej odpowiedzialności za standardy, która na nich ciąży, przed uruchomieniem linii badają poziom zabezpieczenia lotniska. Podstawą są wzorce zawarte między innymi w załączniku nr 14 – „Lotniska” do konwencji chicagowskiej oraz w opartym na nim rozporządzeniu ministra transportu i gospodarki morskiej z dnia 31 sierpnia 1998 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dla lotnisk cywilnych.

Pragniemy zapytać Pana Premiera, czy przed tragicznym lotem odpowiednie podległe Panu służby sprawdziły, czy poziom ochrony przeciwpożarowej i medycznej na lotnisku Smoleńsk Północny odpowiada standardom przyjętym dla samolotu tej wielkości, wykonującego lot komercyjny (cywilny)? Jaki był wynik tej kontroli?

Witold Idczak
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z przekazanym na moje ręce stanowiskiem nauczycieli Zespołu Szkół nr 6 w Toruniu w sprawie projektu zmian w ustawie o systemie oświaty.

W uzasadnieniu czytamy, co następuje. Od ubiegłego roku Ministerstwo Edukacji Narodowej dokonuje zmian w systemie oświaty pod hasłem „dobro dziecka”. Nauczyciele Zespołu Szkół nr 6 z Torunia, analizując pakiet zmian, zastanawiają się, czy to hasło nie jest przykrywką do działań zmierzających do pozabawienia grupy dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo tego wszystkiego, co zrobiono dla nich po roku 1989. Był to czas uświadamiania społeczeństwu, że osoby niepełnosprawne są jego częścią, że należy otoczyć je szczególną troską, szczególnym zainteresowaniem. Wypracowane przez lata mechanizmy wsparcia osób niepełnosprawnych zyskały ogólnospołeczną aprobatę i dawały poczucie stabilizacji w tak trudnej sytuacji osób niepełnosprawnych i ich rodzin.

Autorzy projektu i jego uzasadnienia wskazują, że wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych możliwe jest tylko w warunkach szkoły ogólnodostępnej, w bezpośrednim kontakcie z pełnosprawnymi rówieśnikami. Jest to opinia bardzo optymistyczna, ale pozbawiona głębszej analizy. Fakt ten jest oczywisty dla osób ze środowisk pracujących bezpośrednio z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Stawianie znaku równości pomiędzy możliwościami uczniów pełnosprawnych intelektualnie i upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim jest tworzeniem fikcji. Z wieloletnich doświadczeń nauczycieli z Torunia wynika, że dzieci i młodzież upośledzona umysłowo w stopniu lekkim, podejmująca próby nauki w szkołach ogólnodostępnych, nie jest w stanie sprostać stawianym im wymaganiom. Uczeń z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim nie będzie traktowany na równi ze swoimi pełnosprawnymi rówieśnikami i nie będzie osiągał takich jak oni sukcesów w dziedzinie nauki, kultury, sportu. Pobyt ucznia upośledzonego umysłowo w stopniu lekkim w szkole ogólnodostępnej wpłynie destrukcyjnie na jego rozwój w sferze emocjonalnej, społeczno-moralnej i intelektualnej.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Czy w pracach nad projektem zmian w ustawie o systemie oświaty wzięto pod uwagę opinię nauczycieli i psychologów na co dzień pracujących z dziećmi upośledzonymi umysłowo? Czy w opinii Pani Minister zaproponowane zmiany w ustawie o systemie oświaty nie spowodują, że dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim uczęszczające do szkół ogólnodostępnych nie będą w stanie sprostać stawianym im wymaganiom?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

W związku z oświadczeniem złożonym przeze mnie na 65. posiedzeniu Senatu, skierowanym do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, dotyczącym odmowy przyznania panu Krzysztofowi C. pomocy w formie zasiłku celowego w związku z powodzią w 2010 r. przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gołuchowie, chciałbym złożyć kolejne oświadczenie w tej sprawie.

W odpowiedzi na moje oświadczenie, minister rolnictwa rozwinął rozporządzenie z dnia 13 lipca 2010 r. na podstawie której GOPS udzielał pomocy rodzinom rolniczym. W otrzymanej odpowiedzi pan minister wyjaśnia:

„W świetle ww. przepisów pomoc w formie jednorazowych zasiłków celowych może być udzielona rodzinie, jeżeli co najmniej jedna osoba w tej rodzinie jest rolnikiem objętym ubezpieczeniem społecznym rolników, niezależnie od tego czy jest ubezpieczona z mocy ustawy, czy na wniosek, a także czy ubezpieczona jest w pełnym zakresie, czy tylko podlega ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu”.

Chciałbym zaznaczyć, iż pan Krzysztof C. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek w ograniczonym zakresie od 2004 r. W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra zapytaniem.

Czy z przedstawionych dokumentów wynika, że panu Krzysztofowi C. przysługuje jednorazowa pomoc w formie zasiłku celowego w związku z powodzią w 2010 r.?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Kwestia, którą chciałbym poruszyć, dotyczy problemów z zatrudnianiem osób bezdomnych, nieposiadających meldunku oraz adresu zamieszkania.

Podczas zawierania umowy o pracę pewnym standardem jest wskazanie w tej umowie adresu zamieszkania pracownika. Informacja ta jest potrzebna pracodawcy, ponieważ ma on obowiązek odprowadzenia składek za pracownika do właściwego oddziału ZUS oraz dokonywania rozliczeń z właściwym urzędem skarbowym.

Problem pojawia się w momencie, gdy pracodawca chce zatrudnić osobę, która nie posiada zameldowania, adresu zamieszkania czy pobytu. Najczęściej są to właśnie osoby bezdomne. Obecnie nie ma przepisów, które wprost regulowałyby zasady postępowania w przypadku zamiaru zatrudnienia takich osób. Istniejąca luka w prawie powoduje, że pracodawcy nie wiedzą, jak postępować w przypadku zatrudnienia osób bezdomnych i w konsekwencji często rezygnują z nawiązania stosunku pracy z takimi osobami. Opisany stan rzeczy przypomina w istocie błędne koło, bowiem osoba bezdomna, która mogłaby podjąć zatrudnienie i w efekcie być może wyjść z bezdomności, jest tej szansy nierzadko pozbawiana właśnie z uwagi na swoją bezdomność.

Uważam zatem, że konieczne jest uregulowanie wprost zasad zatrudniania osób bezdomnych, szczególnie ze względu na problemy opisane w niniejszym oświadczeniu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zasady obliczania kwoty wolnej od potrąceń w przypadku dokonywania egzekucji z wynagrodzenia za pracę uregulowane zostały w artykule 87¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. W §2 przytoczonego artykułu określono, że jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, kwoty wolne od potrąceń ulegają zmniejszeniu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy.

Problem powstaje jednak w przypadku, kiedy pracownik, przeciwko któremu prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, został zatrudniony na podstawie więcej niż jednej umowy o pracę. Istnieje bowiem wówczas wątpliwość, co do sposobu obliczenia kwoty wolnej od potrąceń. W szczególności nie wiadomo, czy poszczególne wynagrodzenia należy zsumować i dopiero wtedy dokonać potrącenia z ogólnej kwoty, czy też może należy potrącać indywidualnie z każdego uzyskiwanego wynagrodzenia.

Przykładowo, jeśli pracownik ma zawarte trzy umowy o pracę na pół etatu i z każdej z tych umów pobiera wynagrodzenie w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia, to – przyjmując drugi wariant – należałoby stwierdzić, iż zgodnie z przytoczonymi na wstępie regulacjami prawa pracy, pobierane przez pracownika wynagrodzenia są wolne od potrąceń (o ile oczywiście prowadzone postępowanie nie jest egzekucją na pokrycie świadczeń alimentacyjnych). Gdyby natomiast przyjąć pierwszy wariant, to sumując wynagrodzenia otrzymywane przez pracownika możliwa byłaby egzekucja z wynagrodzenia. Z moich informacji wynika, że organy egzekucyjne stosują w tym zakresie różną praktykę, różne są także w tym względzie poglądy doktryny prawa.

Wobec powyższego uważam, iż niniejsza kwestia powinna zostać należycie uregulowana w przepisach prawa pracy, o co uprzejmie zwracam się do Pani Minister.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Jednym z szeroko komentowanych tematów, zarówno w mediach, jak i w życiu publicznym, jest problem wykorzystywania seksualnego osób nieletnich. Dyskusja dotyczy głównie kwestii skutecznej ochrony tych osób oraz zapobiegania tego typu zagrożeniom.

Zgodnie z oczekiwaniami społecznymi kodeks karny przewiduje wysokie kary za przestępstwa tego typu. Jednak w omawianym przypadku niezwykle istotna jest także kwestia dotycząca przedawnienia terminu do wniesienia aktu oskarżenia przeciw sprawcy. Według aktualnie obowiązujących przepisów przedawnienie tych przestępstw nie może nastąpić przed upływem pięciu lat od osiągnięcia przez pokrzywdzonego pełnoletniości.

Termin ten wydaje się jednak niewystarczający. Potwierdza to opinia publiczna, która w zdecydowanej większości opowiada się za wyłączeniem stosowania instytucji przedawnienia w przypadku popełnienia wobec osób nieletnich przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Stanowisko takie znajduje również aprobatę wśród środowisk eksperckich, wedle których ofiara przemocy seksualnej – szczególnie w przypadkach, kiedy padła ofiarą przestępstwa jako osoba nieletnia – potrzebuje nieraz bardzo długiego czasu, aby przezwyciężyć doznaną krzywdę i zdecydować się na zgłoszenie popełnienia przestępstwa.

Dlatego też zwracam się z prośbą o przeanalizowanie zasadności wyłączenia stosowania instytucji przedawnienia we wskazanych przypadkach, bądź też wydłużenia okresu, w którym przestępstwa te nie mogą ulec przedawnieniu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Ponad dwa lata temu zaczęły w Polsce obowiązywać przepisy zezwalające osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej na skorzystanie z instytucji tak zwanej upadłości konsumenckiej.

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, zgodnie z art. 1, obejmuje swym zakresem między innymi zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników, w tym także dłużników będących osobami fizycznymi. Przesłanki, które muszą zaistnieć, by sąd przyjął do rozpatrzenia wnioski o ogłoszenie upadłości, wynikają w szczególności z art. 491³ wyżej wymienionej ustawy.

Fundamentalnym warunkiem ogłoszenia bankructwa jest, aby niewypłacalność wnioskodawcy powstała wskutek wyjątkowych oraz niezależnych od niego okoliczności. Dalsze przepisy wskazują na konieczność stosowania zawartych w nich procedur, które mogą jednak razić zbytnim rygoryzmem. Należy przy tym pamiętać, iż procedurom tym podołać musi osoba fizyczna, która jako podmiot nieprofesjonalny może mieć istotne problemy z dotrzymaniem warunków formalnych o wysokim stopniu skomplikowania. Nadto dłużnik niebędący w stanie uczynić zadość obowiązkowi spłaty zaciągniętych zobowiązań, zazwyczaj nie będzie w stanie również opłacić wynagrodzenia prawnika, który pomógłby mu przejść przez procedurę upadłościową. Z tych powodów wiele uzasadnionych skądinąd wniosków o ogłoszenie upadłości kończy się niepowodzeniem, co z kolei prowadzi do niespełnienia oczekiwań społecznych związanych z wprowadzoną instytucją.

Wydaje się zatem w pełni uzasadnione wprowadzenie do obowiązujących przepisów takich uproszczeń proceduralnych, które poszerzą możliwość skorzystania z instytucji ogłoszenia upadłości konsumenckiej przez osoby, które nie z własnej winy znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

System Państwowego Ratownictwa Medycznego został utworzony „w celu realizacji zadań państwa polegających na zapewnieniu pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego”. Przesądza o tym art. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Okazuje się jednak, iż system ten w pewnych sytuacjach zawodzi z powodu zbyt rygorystycznie określonej procedury dotyczącej dysponowania zespołami ratownictwa medycznego. Poszczególne zadania dyspozytora medycznego określa art. 27 omawianej ustawy, szczegóły zaś dookreśla właściwe rozporządzenie ministra zdrowia. W myśl powołanego przepisu w zakres zadań dyspozytora medycznego wchodzi między innymi przyjmowanie powiadomień o zdarzeniach, ustalanie priorytetów i niezwłoczne wysyłanie zespołów ratownictwa medycznego na miejsce zdarzenia. Jednak by doszło do wydania przez dyspozytora właściwego zlecenia, konieczne jest uprzednie powiadomienie dyspozytora o zdarzeniu. Taki obowiązek, zgodnie z art. 4 ustawy, spoczywa na każdym, „kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan”. Skuteczne powiadomienie dyspozytora medycznego powoduje wysyłanie ambulansu na miejsce zdarzenia.

Jeśli natomiast wystąpi sytuacja, której procedura zawarta w ustawie nie opisuje, przykładowo, gdy jednostka zespołu ratownictwa medycznego przypadkowo znajdzie się w pobliżu miejsca, gdzie doszło do zdarzenia powodującego nagłe zagrożenie zdrowotne (na przykład zaślabnięcie przechodnia, wypadek), nie ma ona formalnie obowiązku podjęcia czynności ratowniczych bez uprzedniego otrzymania właściwej dyspozycji od dyspozytora medycznego.

Oczywiście można przyjąć, że na załodze ambulansu, tak jak na każdym, spoczywają ogólne obowiązki niesienia pomocy. Niemniej jednak w tym przypadku uzasadnione wydaje się uregulowanie możliwości udzielenia natychmiastowej pomocy medycznej przez wspomnianą załogę, nawet w przypadku braku wyraźnego polecenia dyspozytora.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

W grudniu ubiegłego roku następowała zmiana rozkładu kolejowego. Rozkład zmieniono z opóźnieniem, został on zatwierdzony w ostatniej chwili, a podróżni i kolejjarze zostali jego treścią zaskoczeni. Opinia publiczna uznała tę sprawę za incydent potwierdzający obawy, iż kolej funkcjonuje źle.

Odwołał Pan odpowiedzialnego za kolej wiceministra z PSL, odwołany został prezes PKP, który z ustalaniem rozkładu akurat nie miał nic wspólnego, i sprawa ucichła – media zachowują się tak, jakby kryzys rozkładowy minął. Jeśli uważa Pan to milczenie mediów na temat rozkładów jazdy pociągów za dowód swojej skuteczności, to muszę Pana rozczarować: choć gazety już o tym nie piszą, z rozkładami jazdy nadal jest źle.

Na stacjach sprzedawane są bilety na pociągi, które nie przyjeżdżają. W tym samym czasie na peronach pojawiają się inne składy. Pociągi spóźniają się i są przepełnione. Pasażerowie, nieraz starsi wiekiem, należący do generacji 50+, którą to rząd Pański miał otoczyć szczególną opieką, stoją obok toalety w pociągu na trasie ze Szczecina do Konina, przestępując z jednej obolałej nogi na drugą – spuchniętą. Wagony, miast karnie ustawiać się za lokomotywą, miesiącami odpoczywają na stacjach. W trasę wyruszają składy złożone z lokomotywy i trzech wagonów! Brakuje jeszcze tylko pasażerów wiszących na zde-rzakach. Nadawanie pociągom pięknych nazw nie zastąpi ich remontowania i sprzątania.

Proszę zwrócić w kierunku kolei gospodarskie oko i ocenić, czy rzeczywiście nastąpiły – w porównaniu z grudniem ubiegłego roku – znaczące zmiany na lepsze wynikające z poprawy zarządzania, czy też mamy do czynienia wyłącznie z chwilowymi, pozytywnymi konsekwencjami wiosennego wzrostu temperatury. Proszę o informację na temat rezultatów tego gospodarskiego przeglądu.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o pomoc i wsparcie wniosku złożonego do Programu Operacyjnego „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich” przez stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna w Rucianem Nidzie w ramach priorytetu „Aktywni, świadomi obywatele, aktywne wspólnoty lokalne” w obszarze wsparcia „Edukacja i promocja w zakresie obronności i bezpieczeństwa narodowego oraz bezpieczeństwa publicznego”.

Sednem rekomendowanego projektu jest poprawa stanu bezpieczeństwa publicznego poprzez podwyższenie stanu wykształcenia kadry ratowniczej członków ochotniczej straży pożarnej oraz zwiększenie poziomu świadomości mieszkańców gminy Ruciane Nida w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W ramach projektu przewidziany jest cykl szkoleń i kursów z zakresu pomocy przedmedycznej skierowanych do mieszkańców gminy Ruciane Nida, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży lokalnych szkół gimnazjalnych i średnich. Ponadto w ramach wniosku planowane są szkolenia specjalistyczne, między innymi szkolenia nurkowe dla członków OSP.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę Pani Minister na fakt, iż bezpieczeństwo to na Mazurach jeden z głównych priorytetów. Kwestia ta ma szczególne znaczenie w okresie letnim. Napływ turystów, licznie odwiedzających Mazury, zwiększa zagrożenie w ruchu zarówno lądowym, jak i wodnym. Ze względu na to zarówno samorządy, jak i lokalne stowarzyszenia starają się dołożyć wszelkich starań, by utrzymać na najwyższym poziomie służby ratownicze. W realizacji tego zadania niepoślednią rolę odgrywają członkowie OSP. Często jednostki tej formacji są najszybciej na miejscach wypadków. Od stanu ich wykształcenia i poziomu wyposażenia często zależy ludzkie zdrowie i życie. Bez wątpienia wydatkowanie środków na ten cel jest ze wszelkich miar uzasadnione.

Licząc na przychylność, polecamy szczególnej uwadze cele i zamierzenia wnioskodawców. Osobiście wierzymy, że znajdą one zrozumienie Pani Minister, a wniosek uzyska dofinansowanie.

Z wyrazami szacunku

Marek Konopka

Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z opiniami przedsiębiorców dotyczącymi obowiązku przechowywania dokumentacji pracowniczej w formie papierowej przez 50 lat. Twierdzą oni, że przepis ten znacznie zwiększa koszty funkcjonowania przedsiębiorstw. Przedstawiciele przedsiębiorców proponują, aby umożliwić przechowywanie tych dokumentów w formie elektronicznej. W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się z prośbą o przeanalizowanie tego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Termometry rtęciowe, zgodnie z unijnym prawem, w roku 2010 zostały wycofane ze sprzedaży, obowiązuje również zakaz ich produkcji. Jednak wielu Polaków ciągle posiada takie termometry. Mogą one stać się odpadami niebezpiecznymi, które wolno wyrzucać wyłącznie w miejscach specjalnie do tego przeznaczonych. Takich miejsc jest ciągle zbyt mało. W Łodzi, która liczy prawie 800 tysięcy mieszkańców, funkcjonuje tylko 12 aptek, w których można oddawać stare bądź zepsute termometry. W związku z tym, że podobna sytuacja ma miejsce w całej Polsce, zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Od lipca 2007 r. obowiązuje ustawa o konsolidacji pionowej spółek Skarbu Państwa, z której wynika, że członkowie zarządów spółek córek nie mogą otrzymywać wynagrodzenia wyższego niż cztery średnie krajowe. W pierwszych miesiącach 2009 r. rady nadzorcze tych spółek uchwały nowe statuty, których zapisy dostosowywały wysokość wynagrodzenia członków zarządów spółek do przepisów tej ustawy, a więc przez kilkanaście miesięcy – w niektórych przypadkach trwało to ponad dwa lata – członkowie zarządów niesłusznie pobierali zwiększone o kilka tysięcy złotych wynagrodzenie, co po przemnożeniu przez liczbę podmiotów dawało kwotę kilkudziesięciu milionów złotych.

Pan minister Jan Bury wielokrotnie na spotkaniach z organizacjami związkowymi publicznie obiecywał, że pieniądze pobrane ze złamaniem prawa będą przez te osoby zwrócone, a organizacje związkowe powiadomione o tym fakcie. Proszę Pana Ministra o przedstawienie konkretnych przypadków, w których członkowie zarządów spółek Skarbu Państwa zwrócili do swoich macierzystych zakładów środki finansowe na skutek interwencji pana ministra Jana Burego.

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W maju 2009 r. pomiędzy Energa Elektrownie Ostrołęka a firmą Remondis został podpisany list intencyjny dotyczący budowy spalarni śmieci w Ostrołęce, która miałaby powstać w miejsce likwidowanej i wyeksploatowanej elektrociepłowni.

Co się dzieje z tym projektem? Czy będzie realizowany, a jeżeli tak, to kiedy należy się spodziewać realizacji tej inwestycji?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiołka

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 2 pkt 4 Decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1298/2008/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. ustanawiającej program Erasmus Mundus na lata 2009–2013 na rzecz poprawy jakości w szkolnictwie wyższym i wspierania międzykulturowego zrozumienia poprzez współpracę z krajami trzecimi za studenta studiów magisterskich – uczestnika studiów drugiego stopnia można uznać osobę kształcąca się na studiach wyższych drugiego stopnia, która uzyskała już tytuł przyznawany po studiach pierwszego stopnia lub posiada równoważny poziom wykształcenia, uznany zgodnie z prawem krajowym i praktykami krajowymi.

W przypadku nawiązania współpracy w ramach Programu Erasmus Mundus (wspólne studia magisterskie uzupełniające) pomiędzy uczelnią polską a uczelnią francuską typu Grandes Ecoles (kształcąca na studiach jednolitych magisterskich i wydająca zaświadczenie, iż po trzech latach nauki w GE student uzyskał 180 punktów ECTS, co stanowi odpowiednik francuskiego stopnia *licence* oraz odpowiada polskiemu poziomowi stopnia licencjata) pojawiają się problemy natury formalno-prawnej.

W polskim obszarze szkolnictwa wyższego brakuje przepisów (jak również praktyk) przewidujących możliwość uznania odbytych za granicą okresów studiów za „poziom wykształcenia równoważny” ukończeniu studiów pierwszego stopnia. Ponadto, zgodnie z art. 169 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, do studiów drugiego stopnia może być dopuszczona osoba posiadająca tytuł zawodowy. Istnieje zatem sprzeczność pomiędzy wymogami stawianymi kandydatom do kształcenia na studiach wyższego stopnia w wyżej wspomnianych dokumentach, tym bardziej iż uczestnictwo w programie Erasmus Mundus (wspólne studia magisterskie) jest bardzo rozpowszechnione przez uczelnie Grandes Ecoles i uznane przez systemy szkolnictwa wyższego w Europie.

Mając powyższe na uwadze, proszę uprzejmie o wyjaśnienie stanowiska Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w tej sprawie.

Z poważaniem
Andrzej Misiołek

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze,

Popularyzacja znajomości dorobku najwybitniejszych Polaków, którzy zapisali się swoją twórczością w historii naszego kraju, jest bardzo ważnym elementem kształtowania narodowej tożsamości. W tym celu przyjęto, że każdy rok ma swojego patrona. Patronami stają się ludzie najbardziej zasłużeni dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Rok 2011 zgodnie z decyzją polskiego Parlamentu jest rokiem Czesława Miłosza. Okazją do tego jest przypadająca w tym roku setna rocznica urodzin poety.

Właściwe wypromowanie sylwetki, a przede wszystkim poetyckiej ekspozycji jubilata, jest niepowtarzalną szansą na dotarcie z jego poezją do umysłów i świadomości ludzi, dla których jego twórczość pozostawała do tej pory nieznana.

Poprzedni rok, rok 2010, został ustanowiony rokiem Fryderyka Chopina, zakończył się wielkim sukcesem. Sukces ten zapewniła szeroko prowadzona kampania marketingowa zarówno na ulicach polskich miast, jak i w środkach masowego przekazu. Zaowocowało to wyjątkowo bogatym repertuarem imprez kulturalnych promujących muzykę pianisty we wszystkich największych miastach Polski.

Czy ministerstwo planuje przeprowadzić podobną kampanię marketingową w bieżącym roku, promując rok Czesława Miłosza? Czy są w tym roku przewidziane większe imprezy okolicznościowe popularyzujące poezję polskiego noblisty, objęte patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, takie jak na przykład poetyckie wernisaże czy spotkania recytatorskie inne niż Festiwal Miłosza w Krakowie?

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Wyrażam głębokie zaniepokojenie w związku ze zmniejszeniem w 2011 r. o około 70% w stosunku do roku 2010 środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Nie mam żadnych wątpliwości, iż ograniczenie tych środków negatywnie wpłynie na rynek pracy.

Podczas moich licznych spotkań ze środowiskiem przedsiębiorców, głównie rzemieślników i kupców, niemal powszechnie krytykowano obowiązujące od 2011 r. zasady refundacji ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne za młodocianych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Z tego też powodu otrzymuję liczne protesty od organizacji, izb rzemieślniczych, szkół i rodziców, którzy są zaskoczeni taką decyzją rządu.

Dotychczas środki z Funduszu Pracy wykorzystywane były przez urzędy pracy głównie na refundację dla firm kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy zatrudnionego przez nich bezrobotnego, prace interwencyjne, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, staże i szkolenia. Jednak, jak zgodnie podkreślają przedstawiciele urzędów, pieniędzy jest znacznie mniej niż w ubiegłym roku i bardzo szybko się wyczerpia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie, jakie rząd podejmuje działania alternatywne, mające na celu aktywizację osób bezrobotnych i refundację kosztów wynagradzania oraz składek ubezpieczeniowych za szkolenie pracowników młodocianych w ramach przygotowania do zawodu.

Z informacji, jakie posiadam, wynika, że Rada Ministrów, określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący, kierowała się koniecznością ograniczania wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W moim przekonaniu jest to chybiony sposób na łatanie dziury budżetowej, który uderza przede wszystkim w osoby bezrobotne. Fundowane przez obecny rząd wstrząsy w sferze finansowej obniżą jedynie tempo wzrostu w polskiej gospodarce. Gdy popatrzymy na to perspektywicznie, to okaże się, że obniżenie kwot Funduszu Pracy wpłynie negatywnie na lokalne rynki pracy oraz na rozwój gospodarczy poprzez zmniejszającą się liczbę podmiotów gospodarczych, które generują wpływy do budżetu państwa, w tym do Funduszu Pracy. Żadna forma zwalczania bezrobocia nie będzie więc efektywna w zadowalającym stopniu, jeśli nie będzie następował rozwój gospodarczy. To jest główny warunek walki z bezrobociem oraz sposób, by wyjść na prostą.

Drastyczne ograniczenie środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu spowoduje także to, że od najbliższego roku szkolnego dla młodzieży chcącej się kształcić w zawodzie tynkarza, murarza, piekarza nie będzie naboru do nauki tych zawodów, podczas gdy Niemcy stwarzają polskiej młodzieży konkurencyjną możliwość, oferując jej w pierwszym roku nauki nawet 750 euro, zakwaterowanie z wyżywieniem oraz po ukończeniu nauki dobrze płatną pracę. W konsekwencji takiego scenariusza polskie szkolnictwo zawodowe, kształcące dobrze wykwalifikowaną kadrę pracowniczą, zejdzie na margines.

Wskazując na te fakty, zwracam się z propozycją, aby w projekcie budżetu na 2012 r. zdecydowanie zwiększyć środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Nadto uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakimi motywami kierował się resort, wstrzymując refundację praktycznej nauki zawodu dla nowo przyjętych młodocianych?

2. Czy i jakie działania podejmuje resort w celu zwiększenia funduszy urzędów pracy na walkę z bezrobociem?

3. Jak rząd zamierza przeciwdziałać negatywnym skutkom zmniejszenia kwoty środków Funduszu Pracy, wymienionym w tym piśmie?

4. Czy rząd bierze pod uwagę możliwość ponownego rozpatrzenia założeń budżetowych i podjęcia działań, które przyczynią się do zwiększenia nakładów finansowych na aktywizację zawodową osób bezrobotnych w drugim półroczu?

5. Czy obniżenia nie powinny być uzależnione od istniejącego w danym regionie poziomu bezrobocia, tak aby szerszym wsparciem objąć regiony o wysokim poziomie bezrobocia, dla których aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu stanowią szczególnie istotny czynnik walki z bezrobociem?

6. Jakie jest stanowisko rządu wobec perspektywy odpływu polskiej młodzieży do Niemiec z zamiarem nauki zawodu? Czy i jakie działania podejmie rząd, by zatrzymać tych młodych ludzi w Polsce?

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polska od wielu lat zмага się z kolejnymi falami powodziowymi. Ulewne deszcze powodują wylewanie rzek, pękanie tam, co prowadzi do zalewania wsi, miasteczek i dużych miast. Można mieć wrażenie, iż każda kolejna powódź jest porównywalna z poprzednią powodzią. Rok 2010 pokazał siłę żywiołu, jakim jest woda, a po wyschnięciu wody – potęgę zniszczeń, jakich dokonały polskie rzeki.

Wiadomo, iż nie można w pełni zapobiec powodzi, można jednak ograniczać jej skutki. Po każdej większej powodzi wały są odbudowywane i podnoszone. Nie tylko nie przynosi to pożądanych efektów, ale prowadzi do większych strat podczas następnej powodzi, bo wyższe wały „zachęcają” do nowych inwestycji na zagrożonym terenie. Ponadto ograniczenie przestrzeni dla płynącej wody zmniejsza przepustowość koryta, co powoduje dodatkowy wzrost maksymalnych poziomów wody, a w efekcie ponowne przerwanie obwałowań.

Podkreśla się, iż działania przeciwpowodziowe powinny być prowadzone nie tylko w danych gminach czy powiatach, ale na całych obszarach zlewni rzek. Problem powodzi powstałych w wyniku deszczów krótkotrwałych występuje głównie w rejonach Polski południowej (Karpaty, Sudety, Roztocze, Góry Świętokrzyskie, województwa małopolskie oraz podkarpackie), ale także w rejonach Polski północnej i środkowej (rejony łódzki, bydgoski, koniński, Pobrzeże Południowobałtyckie).

W ekspertyzie z 2010 r. napisano, że od wejścia Polski do Unii Europejskiej upłynęło już prawie sześć lat, a dwie podstawowe dyrektywy dotyczące zarządzania zasobami wodnymi i ochrony przeciwpowodziowej nie zostały przetransponowane do polskiego porządku prawnego. Brak „podejścia zlewniowego”, czyli gospodarowania i zarządzania zasobami wodnymi w granicach zlewni rzek, jest oprócz przyczyn naturalnych, jednym z najistotniejszych powodów zwiększających się strat powodziowych – ocenił autor ekspertyzy.

Wały przeciwpowodziowe w Polsce atakowane są z dwóch stron: przez wodę i gryzonie. Szczególnie bobry „rozsadzają” korpusy wałów od wewnątrz, kopiąc nory, znacznie osłabiają konstrukcje wałów, wijkąc w nich kilkumetrowe nory. Problem ten rośnie wraz ze wzrostem liczby bobrów w niektórych województwach.

Dlatego z niepokojem patrząc w przyszłość, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaka jest dzisiaj jakość wałów przeciwpowodziowych i kto pełni nad nimi nadzór?
2. Jak duże zagrożenie stanowią bobry w działaniach przeciwpowodziowych?

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Podczas uchwalania w Senacie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe przekonywał Pan, że jeśli osoby tej samej płci zawrą partnerski związek w jednym z innych krajów, a potem osiedlą się w Polsce, to nie grozi nam sytuacja, że będziemy musieli potraktować ich jak małżonków ze wszystkimi tego konsekwencjami. Twierdził Pan Minister, że nie będzie można u nas stosować przepisów obowiązujących w innych krajach, a sprzecznych z polskim porządkiem prawnym. Ostrzegąłem wówczas, że tylko kwestią czasu jest obejście polskiego prawa przez Komisję Europejską. Optowałem za tym, aby przyjąć do ustawy poprawkę Prawa i Sprawiedliwości, w której stwierdzano, że w Polsce zgodnie z konstytucją małżeństwem jest związek kobiety i mężczyzny, a także, że ustawodawstwa innych krajów dopuszczające inne związki niż naturalne małżeństwo nie mogą u nas obowiązywać. Byłem świadomy, że w tym zakresie niestety nie wystarczy sam przepis konstytucyjny, ponieważ ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe ustanawia swoisty mechanizm prawny, dzięki któremu będzie można wygrywać różne sporne sprawy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Panie Ministrze! W związku z powyższym przesyłam informację o perfidnej pułapce szykowanej przez Komisję Europejską w zakresie wprowadzenia nowego prawa mającego na celu między innymi. „automatyczne wzajemne uznanie” urzędowych dokumentów we wszystkich państwach UE. W swoim założeniu rozwiązanie to miałyby pomóc w zmniejszeniu biurokracji, natomiast w praktyce doprowadziłoby to do tego, że wśród urzędowych dokumentów automatycznie uznawanych także w Polsce, byłyby też akty małżeństw zawartych przez dwóch gejų na przykład w Anglii. Polska i pozostałe państwa UE musiałyby też bezwarunkowo akceptować prawo do adopcji dzieci przez jedнопłciowe „małżeństwa”, nawet jeśli stałoby to w sprzeczności z ich narodowym prawem.

Obecnie trwają publiczne konsultacje w UE dotyczące dokumentu „mniej biurokracji dla obywateli” COM (2010) 747/3, dlatego proponuję, aby Pan Minister już w tym momencie zwrócił uwagę na tak zwaną Zieloną Księgę Komisji Europejskiej, w której zbierane są opinie organizacji pozarządowych, grup ludzi, a także pojedynczych obywateli państw Unii w tej sprawie. We wspomnianym dokumencie znajdują się między innymi następujące pytania.

Pytanie 3. Co myślisz o rejestrowaniu zmian w statusie cywilnym osób tylko w jednym miejscu, w jednym państwie członkowskim? Które miejsce byłoby właściwsze: miejsce urodzin, państwo członkowskie poświadczające obywatelstwo czy państwo członkowskie stałego pobytu?

Pytanie 7. Czy sądzisz, że sprawy o statusie cywilnym dla obywateli UE w sytuacjach transgranicznych mogłyby być skutecznie rozwiązane tylko przez władze narodowe? Czy w tym wypadku instytucje UE nie powinny dostarczać przynajmniej jakichś wskazówek władzom narodowym (np. w formie zaleceń unijnych), w celu zapewnienia minimalnej zgodności podejść, dla znalezienia praktycznych rozwiązań problemów, z jakimi mają do czynienia obywatele?

Pytanie 8. Co sądzisz o automatycznym uznaniu? W jakich sytuacjach dotyczących statusu cywilnego może być ono zastosowane? A w jakich sytuacjach dotyczących statusu cywilnego nie może być ono zastosowane?

Pytanie 9. Co sądzisz na temat harmonizacji norm kolizyjnych? Do jakich sytuacji z zakresu stanu cywilnego mogłaby ona mieć zastosowanie?

Pytanie 10. Co sądzisz o możliwości pozostawienia obywatelom możliwości wyboru prawa właściwego? Do jakich sytuacji z zakresu stanu cywilnego można być stosować to rozwiązanie?

Pytanie 11. Czy uważasz, że poza automatycznym uznaniem i uznaniem opartym na harmonizacji norm kolizyjnych, istnieją inne możliwe rozwiązania dotyczące kwestii transgranicznych skutków sytuacji prawnych dotyczących stanu cywilnego?

Już z kilku przytoczonych powyżej pytań wynika, że tak zwany Zielony Dokument zmierza do zaproponowania rozwiązań, na podstawie których Komisja Europejska narzuci uznawanie małżeństw osób tej samej płci wszystkim krajom, bo zapewne taki będzie oczekiwany przez KE wydzźwięk tej konsultacji.

Panie Ministrze, liczę na czujność i wczesne zareagowanie na tę unijną pułapkę przygotowaną przez środowiska gejowskie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie związane jest z dramatyczną sytuacją pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zakopanem.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna jest jednostką budżetową, której zadaniem jest stanie na straży bezpieczeństwa publicznego i opanowywanie zagrożeń epidemiologicznych. To ciężka praca, obciążona sporą odpowiedzialnością zarówno finansową, jak i prawną, za którą jednak pracownicy – co podnoszą osoby zatrudnione w PSSE w Zakopanem – nie otrzymują adekwatnego wynagrodzenia. Aktualna wysokość ich pensji wynosi niewiele więcej niż płaca minimalna, czyli 1380 zł, co stanowi około 50% średniej krajowej. Taka płaca wyraźnie odstaje od wynagrodzenia, jakie otrzymują zarówno pracownicy pozostałych zawodów medycznych, jak i pozostali pracownicy urzędów państwowych.

Czy podobna sytuacja ma miejsce również w innych PSSE?

Skąd wynikają wymienione dysproporcje w odniesieniu do tych dwóch grup?

Nieadekwatność takiego wynagrodzenia w stosunku do pracy, którą wykonują osoby zatrudnione w PSSE, odczuwalna jest jeśli chodzi zarówno o wzrastające wymagania, a wraz z nimi i odpowiedzialność prawną i finansową, jaką ponoszą pracownicy inspekcji sanitarnej, jak i o stale wzrastające ceny. A ten proces w ostatnim czasie jest szczególnie odczuwalny. Podwyżka podatku VAT, cen żywności, która obecnie jest najdroższa od lat, a także coraz droższe media – to wszystko przyczynia się do sytuacji, kiedy po dokonaniu niezbędnych opłat związanych z egzystencją reszta dochodu starcza raczej na vegetację niż godny byt. Taki stan rzeczy prowadzić może do sytuacji, że pracownicy inspekcji sanitarnej, już teraz znajdujący się w niełatwym położeniu, niebezpiecznie zbliżą się do granicy ubóstwa. Jest to sytuacja skandaliczna, bowiem dotyczy osób pracujących (!), niejednokrotnie z wieloletnim stażem, obciążonych sporą odpowiedzialnością i wykonujących bardzo ważną dla nas wszystkich pracę, jaką jest stanie na straży bezpieczeństwa publicznego i opanowywanie zagrożeń epidemiologicznych.

Jest to sytuacja, kiedy praca nie jest w stanie zapewnić godziwego życia, co powoduje niechęć i frustrację, zaś kolejnym skutkiem jest spychanie na margines społeczny osób, które borykają się z tym problemem. Istnieje też groźba ich wykluczenia społecznego, które może stać się udziałem również kolejnych pokoleń.

O determinacji pracowników PSSE świadczą petycje, które wystosowali w tej sprawie, i podpisy, jakie złożyli pod postulatem podniesienia wynagrodzenia – w samym PSSE w Zakopanem na takiej liście widnieją trzydzieści trzy nazwiska.

Bardzo proszę o szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi na następujące pytania.

Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby poprawić tę sytuację? Kiedy możliwa będzie poprawa sytuacji pracowników PSSE?

Bardzo proszę Panią Minister o niezwłoczne podjęcie działań w tej sprawie, w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Leszka Karwowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W ubiegłym roku wiele gmin i powiatów w naszym kraju, a tym samym dziesiątki tysięcy mieszkańców, dotknęła powódź. Wynikiem powodzi są liczne zniszczenia i uszkodzenia różnych budynków, budowli i infrastruktury przeciwpowodziowej, a to wiąże się z koniecznością realizacji różnego rodzaju inwestycji. Oprócz tego konieczne jest prowadzenie wśród społeczeństwa rozmaitych działań informacyjnych i edukacyjnych, których celem jest ograniczenie strat materialnych oraz zabezpieczenie życia i zdrowia ludzi.

Uprzejmie proszę o informacje, jakie działania w przedmiotowym zakresie planuje podjąć Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do dyrektora Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego Mieczysława Ostojkiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Po powodzi, która dotknęła nasz kraj w 1997 r., powstały różnego rodzaju lokalne systemy ostrzeżeń o ewentualnych zagrożeniach. Systemy te funkcjonują do dziś, są na bieżąco rozbudowywane i modernizowane. Zwracam się do Pana z prośbą o przekazanie informacji, jak oceniane są tego typu systemy, czy spełniają swoją funkcję, z jakimi kosztami wiąże się ich budowa i utrzymanie.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Kolejne moje oświadczenie kieruję do dwóch ministrów równocześnie, ponieważ problem, który chcę w nim poruszyć, leży na granicy ich kompetencji, co jest jedną z przyczyn trudności w jego rozwiązaniu.

Mam dziś zamiar zwrócić uwagę panów ministrów na sytuację rolników północnej Wielkopolski, którzy posiadają łąki w dolnie rzeki Noteci i z tej racji mają kłopoty z prawidłowym ich użytkowaniem.

Sygnały na ten temat otrzymałem z wielu źródeł. Odwiedzili mnie rolnicy ze spółek wodnych w Milczu i Strzelcach wraz z kierownikiem Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Chodzieży. Temat ten podjęli także radni gminy Kaczory na sesji, w której uczestniczył przedstawiciel Zarządu Zlewni Noteci w Bydgoszczy przy Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Rozmawiałem także z moimi sąsiadami rolnikami, którzy gospodarują nad Notecią.

Wszystkie te relacje dowodzą jednego: bezradności rolników wobec bezduszości przepisów i stojących na ich straży urzędników. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak jasnej koncepcji państwa polskiego co do przyszłości doliny Noteci.

Istotę problemu najlepiej wyjaśnią panom ministrom fragmenty pisma, jakie wręczyli im rolnicy ze spółek wodnych.

„Od ponad dwóch lat – czytamy w nim – łąk leżących w dolinie Noteci na odcinku tak zwanej Noteci leniwej nie można ani użytkować rolniczo, ani też pozyskiwać z nich wartościowej paszy dla zwierząt. Wiąże się to z faktem zalania olbrzymich połaci tych użytków zielonych przez rzekę. łąki nadnoteckie są ekosystemem antropogenicznym, stworzonym przez człowieka i tylko aktywna działalność człowieka może go uratować. Noteć od wielu dziesięcioleci nie była pogłębiana, nie usuwa się też roślinności w jej korycie. Obecnie nawet nie istnieje żaden rodzaj żeglugi na tym odcinku, która w pewnym stopniu udroźniłaby koryto rzeki. Dodatkowym problemem jest jakość melioracji systemu rowów znajdujących się na terenie doliny Noteci, jak również specyfika torfowego podłoża łąk, którego osiadanie powoduje systematyczne obniżanie się łąk w stosunku do koryta rzeki. Do tych problemów dochodzą coraz większe szkody wynikające z bytowania zwierząt, w szczególności bobrów i dzików, które powodują niszczenie rowów, dróg dojazdowych i samych łąk.”

Ten stan rzeczy uniemożliwia pozyskiwanie surowca z łąk nadnoteckich dla zwierząt, zagrażając rentowności gospodarstw nastawionych na produkcję mleka. Straty ponoszą także ci, którzy sprzedają surowiec pochodzący z tych łąk jako materiał służący do produkcji biomasy, do pozyskiwania energii czy do produkcji suszu paszowego.

W tym roku pojawiło się kolejne niebezpieczeństwo, natury biurokratycznej, które będzie dla rolników oznaczało dotkliwy cios finansowy. Chodzi o dopłaty dla rolników pochodzące zarówno z Unii Europejskiej, jak i ze źródeł krajowych, bowiem zgodnie z przepisami prawo do dopłat mają jedynie grunty użytkowane rolniczo. Tylko jednoroczna przerwa w użytkowaniu, podparta odpowiednimi argumentami, może być zaakceptowana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i nie skutkować pozbawieniem dopłat. Jeśli sytuacja powtórzy się w kolejnym roku, niemożność użytkowania łąk oznacza brak prawa do składania wniosków o dopłaty. Tak jest w tym roku, bowiem będzie to już drugi z kolei rok, w którym rolnicy nie będą mogli, z powodów od siebie niezależnych, wjechać na łąki przed 31 maja.

Oczywiście do końca maja jest jeszcze trochę czasu, ale wszystko wskazuje na to, że rolnicy nadnoteccy stracą prawo do korzystania z dopłat i z programów pomocowych. Przy obecnej rentowności produkcji rolnej, w której dopłaty stanowią znaczny procent dochodów producentów rolnych, ograniczenie dopłat może spowodować kłopoty finansowe zwłaszcza tych rolników, którzy mają różnego rodzaju kredyty.

„Tylko współdziałanie władz wszystkich szczebli, instytucji odpowiedzialnych za jakość urządzeń wodnych i cieków wodnych oraz rolników i ich organizacji – apelują w cytowanym już przeze mnie piśmie przedstawiciele spółek wodnych – może rozwiązać ten problem w sposób trwały i systemowy. Jesteśmy świadomi, że tego typu problemy mają rolnicy z wielu regionów naszego kraju, ale my, rolnicy północnej Wielkopolski również mamy prawo do godnego życia i rozwoju naszych gospodarstw.”

Apel ten przytoczyłem świadomie, chcę bowiem przekonać panów ministrów do zainteresowania się tym problemem i zachęcić ich do próby doraźnego rozwiązania kłopotów rolników z terenów nadnoteckich.

Równocześnie zwracam uwagę na konieczność docelowego rozwiązania tej sprawy, czyli na opracowanie koncepcji zagospodarowania doliny Noteci. Trzeba się wreszcie zdecydować, czy będzie to teren chro-

niony ze względu na walory przyrodnicze środowiska, czy też pozostanie terenem rolniczym. Na razie panuje tam bałagan kompetencyjny. Agencja nadal sprzedaje rolnikom łąki nadnoteckie, ekolodzy nie pozwalają ruszyć bobrów, które rozpanoszyły się na tym terenie i niszczą urządzenia melioracyjne, zaś konserwator zabytków nie pozwala dotknąć pochodzących z początku XX w. urządzeń regulujących poziom wody.

Na koniec zacytuję słowa przedstawiciela Zarządu Zlewni Noteci w Bydgoszczy przy Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Poznaniu, który swe wystąpienie na sesji rady w Kaczorach spuentował następująco: „Tematu doliny Noteci nie można rozpatrywać lokalnie czy choćby w skali województwa lub regionu. To temat państwa. Tak jak Dolina Biebrzy. Jeśli państwo go nie podejmie, to my tutaj niczego sami nie zdziałamy”.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Od pewnego czasu z niepokojem obserwuję na terenie miast i gmin zjawisko likwidacji placówek użyteczności publicznej. Dotyczy to szkół, ośrodków służby zdrowia, ale także placówek niepodlegających samorządom. Zgłaszałem już w tej Izbie problem urzędów pocztowych, dziś chcę zwrócić uwagę na fakt, że zjawisko to dotyczy też posterunków Policji. Rozumiem, że ogólnoswiatowy kryzys finansowy zmusza do oszczędzania, ale dlaczego zawsze oszczędza się na gminach i małych miasteczkach, a nigdy nie na centralach instytucji.

„Głębokie zaniepokojenie wśród mieszkańców naszej gminy wzbudziły informacje o zamiarze reorganizacji policji na terenie powiatu pilskiego, której jednym z elementów ma być likwidacja Posterunku Policji w Ujściu”. Tymi słowami rozpoczyna swój apel do parlamentarzystów, komendanta głównego Policji, władz wojewódzkich i powiatowych burmistrz Ujścia. W apelu tym burmistrz słusznie podkreśla, że Policja jest formacją, która ma służyć społeczeństwu, a spełniać tę powinność można tylko dzięki współdziałaniu ze społecznością lokalną, działając na rzecz ograniczenia zagrożeń.

„Likwidacja posterunku w znacznym stopniu wpłynie na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców” – pisze burmistrz. „Specyficzne położenie gminy powoduje, że połączenie z Piłą możliwe jest tylko przez jeden most na rzecz Noteci. Każde zdarzenie na tym moście powoduje, że przejazd jest bardzo utrudniony, a niekiedy nawet nie jest możliwy. Czas dojazdu policji z Piły na miejsce interwencji w naszej gminie w najbardziej optymistycznej wersji wydłuży się o około 20–25 minut. Likwidacja posterunku spowoduje, że nie będzie tu funkcjonariuszy posiadających pełne rozpoznanie osobowo-terenowe, co zwiększy zagrożenie patologiami społecznymi, takimi jak alkoholizm, narkomania czy prostytutka. Przez teren naszej gminy przebiega droga krajowa nr 11 oraz droga wojewódzka nr 182. Drogi te stwarzają zagrożenie przestępstwami i wykroczeniami, których sprawcami są osoby przejeżdżające przez teren naszej gminy, bądź mieszkańcy ościennych powiatów.”

Burmistrz ma świadomość, że czynnikiem decydującym o likwidacji posterunku w Ujściu może być aspekt finansowy. Dlatego szczegółowo wylicza, że koszt utrzymania posterunku wynosi miesięcznie przeciętnie około 900 zł. Gmina, świadoma kłopotów finansowych Policji, w miarę swoich możliwości oraz potrzeb funkcjonariuszy, służy pomocą w zakresie zaopatrzenia w drobny sprzęt. Kupiono policjantom kserokopiarkę oraz materiały eksploatacyjne i biurowe. W okresie ostatnich kilku lat dofinansowano zakup dwóch radiowozów. W roku 2003 była to kwota 23 tysięcy zł, a w roku 2008 – kwota 37 tysięcy zł.

Burmistrz Ujścia w swoim apelu podpowiada też, jak obniżyć koszty zatrudnienia i sugeruje, by służbę na posterunku pełnili funkcjonariusze mieszkający w gminie.

„Na koszt funkcjonowania posterunku – pisze – istotny wpływ mają koszty dojazdów policjantów. Koszty te przekraczają miesięcznie koszty utrzymania budynku posterunku. Sytuacja ta może ulec zmianie poprzez zatrudnienie policjantów z terenu naszej gminy. Na terenie gminy i miasta Ujście zamieszkuje kilku policjantów, którzy zatrudnieni są w jednostkach ościennych. Z posiadanych przez tutejszy urząd informacji wynika, że część z nich jest zainteresowana pracą w miejscu zamieszkania. Zatrudnienie tych osób w Ujściu pozwoli na likwidację kosztów dojazdów (ok. 12 000 zł w skali roku)”.

Determinacja burmistrza w obronie posterunku Policji w gminie jest godna uznania. Wsparta jest ona konkretnymi argumentami i propozycjami finansowymi, na które już dawno powinni wpaść zainteresowani sprawą urzędnicy i funkcjonariusze. Dlatego zdecydowałem się na wsparcie jego starań i przedstawienie jego argumentów na forum Wysokiej Izby w nadziei, że przekonają one Pana Ministra i sprawią, że dla dobra mieszkańców Gminy i Miasta Ujście posterunek Policji w tej miejscowości nie zostanie zlikwidowany.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z przekazaniem przez przewodniczącego Rady Miejskiej w Koszalinie apelem i uchwałą nr VIII/89/2011 z dnia 11 kwietnia 2011 r. skierowanymi wcześniej do Pani Minister, zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie wysokości dotacji przekazywanych na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2011 r. w gminie Koszalin.

Stałe zmniejszanie środków kierowanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powoduje, że podmioty zobowiązane do realizowania zadań określonych w ustawie o rehabilitacji mają w tym względzie utrudnione zadanie. Przekłada się to na pogarszającą się, a i tak już ciężką, sytuację osób niepełnosprawnych. Ponieważ środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest tak niewiele, trudno jest ocenić, które z zadań samorządów w zakresie rehabilitacji są ważne i niezbędne do realizacji narzuconych na nie zadań. Przyznany zaniżony limit powoduje, że samorządy mają ograniczone możliwości wykonywania zadań z zakresu rehabilitacji, co oznacza coraz większy wzrost niezadowolenia i rozgoryczenia osób niepełnosprawnych, a także często wykluczenie ich z życia społecznego i zawodowego.

Zdaję sobie sprawę z ograniczeń budżetu, ale uważam, że osoby niepełnosprawne już znajdują się w wyjątkowej sytuacji i nie można ich pozbawiać pomocy ze strony samorządów.

Biorąc pod uwagę powyższe, zwracam się z prośbą o rozważenie podniesienia limitu środków na 2011 r. na sfinansowanie bieżących zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w gminie Koszalin.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie proszę o informację i wyjaśnienie odnośnie do zasad i kryteriów, jakie powinno spełniać świadectwo pracy, aby można było uznać, że ktoś pracował w warunkach szkodliwych. Na przykład ktoś przepracował siedem lat, od 1979 r., w zakładach chemicznych jako laborant w laboratorium funkcjonującym na potrzeby produkcji. W chwili obecnej ta firma już nie istnieje, a cała dokumentacja została przekazana do archiwum. Obejmowane przez tego pracownika stanowisko, o ile mi wiadomo, było zaklasyfikowane jako praca w warunkach szczególnych. Pracownik ten zwrócił się do archiwum z prośbą o kopie dokumentów potwierdzających jego pracę i jej charakter, jednak uzyskał tylko kserokopie świadectwa pracy i umowy o pracę. Zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach na zajmowanym stanowisku nie było.

Ponadto proszę o wyjaśnienie, czy kolejność wyrazów, na przykład spawacz ślusarz lub ślusarz spawacz, ma znaczenie przy uznawaniu stanowiska pracy w szkodliwych warunkach.

W jaki sposób uzyskać zaświadczenie o pracy w warunkach szkodliwych w nieistniejącym zakładzie? W jaki sposób można sprostować treść świadectwa pracy, jeśli zakład od wielu lat nie istnieje?

Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarły do mnie informacje, iż na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa został podpisany, między innymi przez pana ministra, dokument opowiadający się przeciwko dopłatom ryczałtowym oraz za tym, by dopłaty bezpośrednie były bardziej sprawiedliwe. Z moich informacji wynika, że wspomniany dokument nie uzyskał poparcia ze strony wszystkich państw członkowskich. Proszę zatem Pana Ministra o informację odnośnie do treści podpisanego przez pana dokumentu oraz o informację o tym, które państwa członkowskie nie podpisały tego dokumentu, z jakich przyczyn oraz jakie były ich stanowiska w kwestii dopłat.

Proszę także o wyjaśnienia, jak odnieść ów dokument do kwestii wyrównania dopłat i co dalej, zdaniem Pana Ministra, ze sprawą wyrównania dopłat, bowiem w zaistniałej sytuacji nasz kraj opowiada się za bardziej sprawiedliwymi, a nie równymi dopłatami. Proszę także o wyjaśnienie, jakie dopłaty zdaniem Pana Ministra to dopłaty bardziej sprawiedliwe. Proszę o podanie kwot.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowni Panowie Ministrowie!

Od pewnego czasu coraz więcej rolników zgłasza się do mojego biura z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu i ustaleniu rzeczywistego przebiegu granic ich działek. Rolnicy czują się zagubieni i nie rozumieją zaistniałych rozbieżności. Bo co innego widać na zdjęciach satelitarnych, co innego widnieje w ewidencji gruntów i budynków, a co innego jest w rzeczywistości na gruncie. Problem rozbieżności w pomiarach powierzchni działek rolnych staje się coraz trudniejszy do rozwiązania.

Do mierzenia powierzchni działek rolnych Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaczęła wykorzystywać ortofotomapy wykonane na podstawie zdjęć lotniczych. W wielu przypadkach pomiary wykonane przez pracowników ARiMR na podstawie ortofotomap różnią się od danych, jakie we wnioskach o dopłaty wpisują rolnicy. Rolnicy twierdzą, że ortofotomapy często nie odzwierciedlają stanu rzeczywistego. Problematyczne są zwłaszcza pomiary działek rolnych, które sąsiadują z kanałami lub lasami. Rolnicy podejrzewają, że w zależności od kąta ustawienia satelity rosnące drzewa rzucają na ziemię cień, który pracownicy ARiMR mogą błędnie zinterpretować. Jako przykład podam sprawę dotyczącą problemu ustalenia faktycznego przebiegu granicy pomiędzy działkami oznaczonymi w ewidencji gruntów wsi Biała Wieś, gmina Biała Rawska, powiat rawski, numerami 142, 143, 145/1, 145/2, 145/3, 184. Sprawę tę wyjaśniałem zarówno z Lasami Państwowymi, jak również z Głównym Geodetą Kraju. A rolnik ma nadal przesuniętą o 17 metrów granicę w wyniku pomiaru z wykorzystaniem ortofotomapy, choć w rzeczywistości na gruncie, jak wynika z moich ustaleń, postępowań, przesunięcia nie było.

Zarówno w tej, jak i w innych sprawach otrzymuję wyjaśnienia, iż nie można jednoznacznie określić przyczyn rozbieżności co do powierzchni wykazanej w bazie opisowej ewidencji i powierzchni działek ewidencyjnych wyliczonej na podstawie ortofotomapy. Nie można także ustalić, kto zlecił wykonanie pomiarów, dokonanie zmian w numeracji działek lub aktualizacji podziału. Wspomniane trudności dotyczą także uzyskania informacji odnośnie do historii zmian działek, to jest ich granic; wskazania działań, które powinny zostać podjęte w celu przywrócenia przebiegu granic pomiędzy działkami – właściciele użytkowali działki w granicach niezmiennych od 1921 r., a w 1998 r. z urzędu zostały naniesione zmiany dotyczące przebiegu granic, krzywdzące właścicieli działek – uzyskania informacji odnośnie do wszelkich prac geodezyjnych dotyczących granic pomiędzy działkami, ich podstaw prawnych itp. Wiem o tym, bo sam doświadczyłem pewnego oporu, kiedy podejmowałem interwencje w opisywanych sprawach, kierując pisma do starostw powiatowych, do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii lub do wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Prawie w każdym przypadku byłem odsyłany do innego organu, a bezpośrednio zainteresowani byli zmuszeni wykonać pomiary na własny koszt. Gdy prosili o udostępnienie map, napotykali ogromne trudności w związku z ich uzyskaniem.

Pokrzywdzeni rolnicy zasadnie podnoszą, iż granice faktyczne są inne niż granice prawne, a kiedyś się pokrywały. Co więcej, niejednokrotnie były zmieniane bez wiedzy właściciela. A rolnik dowiaduje się o tym w sytuacji, kiedy składa wniosek o dopłaty bezpośrednio, przekazuje działkę następcy lub chce uzyskać pozwolenie na budowę. Wtedy musi na własny koszt usunąć zaistniałe nieprawidłowości. Opisywane sprawy dotyczą też kwestii braku drogi dojazdowej, na przykład po komasacji dojazd do działki był zapewniony, a potem został zlikwidowany z urzędu. I teraz starostwo żąda, by właściciel działki sam wykupił drogę dojazdową. Proszę o informacje, co w takich sytuacjach mają zrobić rolnicy? Jaka powinna być droga naprawy tych nieprawidłowości? Z oczywistych powodów rolnicy nie powinny naprawiać opisywanych błędów na własny koszt, bo, po pierwsze, nie powstały z ich winy – zawinił ewidentnie urząd, a po drugie, koszty nie są najniższe. Jednakże często rolnicy są do tego zmuszani.

Panowie Ministrowie, bardzo proszę o wyjaśnienie i rozwiązanie tego problemu. Chodzi tu o niezwykle istotny problem, o rzetelność działań urzędów administracji państwowej w stosunku do obywateli w przypadkach, gdy istnieje zasadne podejrzenie naruszenia prawa, a pokrzywdzeni ludzie nie są w stanie dojsć swoich praw.

Proszę także o informację, kto i za jaką kwotę wykonał ortofotomapę wykorzystywaną w ewidencji gruntów, kto nadzorował, kto przyjmował, zatwierdzał wykonane prace dotyczące ortofotomapy i czy objęte są one gwarancją lub rękojmią.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 75. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Tomasza Misiaka do Komisji Gospodarki Narodowej.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

**w sprawie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych
specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 marca 2011 r. ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia

żywieniowego oraz wyrobów medycznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 5 przecinek zastępuje się wyrazem „oraz”;
- 2) w art. 2 pkt 14 otrzymuje brzmienie:
„14) osoba uprawniona:
 - a) lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,
 - b) lekarza, lekarza dentystę, felczera, starszego felczera, z którymi Fundusz zawarł umowę upoważniającą do wystawiania recept refundowanych,
 - c) lekarza, lekarza dentystę, felczera, starszego felczera posiadającego prawo wykonywania zawodu, który zaprzestał wykonywania zawodu, a z którym Fundusz zawarł umowę upoważniającą do wystawiania recept refundowanych dla wystawiającego, jego małżonka, wstępnych i zstępnych w linii prostej oraz rodzeństwa; ”;
- 3) w art. 4 w ust. 5 przed użytymi dwukrotnie wyrazami „ceny zbytu” dodaje się wyraz „urzędowej”;
- 4) w art. 4:
 - a) w ust. 5 użyte czterokrotnie wyrazy „DDD produktu” zastępuje się wyrazami „DDD leku”,
 - b) dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio do środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobu medycznego oraz leku, w odniesieniu do którego nie określono DDD.”;
- 5) w art. 4 w ust. 6 wzór otrzymuje brzmienie:
„ $KZ_i = S_i \cdot n_{norm} \cdot KP \cdot G \cdot 0,5$ ”;
- 6) w art. 4 w ust. 7 wyrazy „do końca pierwszego kwartału roku następującego po roku kalendarzowym, w którym nastąpiła refundacja, ” zastępuje się wyrazami „w terminie 30 dni od zatwierdzenia sprawozdania finansowego Funduszu za rok poprzedni”;
- 7) w art. 4:
 - a) ust. 9 otrzymuje brzmienie:
„9. Kwotę zwrotu ustala w drodze decyzji administracyjnej minister właściwy do spraw zdrowia i podlega ona uiszczeniu w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna.”,
 - b) skreśla się ust. 10,
 - c) w ust. 11 wyrazy „ust. 1–10” zastępuje się wyrazami „ust. 1–9”;
- 8) użyte w art. 6 w ust. 3 dwukrotnie, w art. 14 w ust. 5 we wprowadzeniu do wyliczenia oraz w art. 16 w ust. 9 i 12 wyrazy „ilości DDD” zastępuje się wyrazami „liczby DDD”;
- 9) w art. 6 dodaje się ust 3a w brzmieniu:
„3a. W przypadku leku, dla którego DDD nie zostało określone, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego odpłatność, o której mowa w ust. 2 pkt 2, dotyczy jednostkowego opakowania leku albo środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, albo liczby jednostkowych wyrobów medycznych, albo liczby jednostek wyrobu medycznego wystarczających na miesięczną terapię lub stosowanie. Zasady zwiększania odpłatności, o której mowa w ust. 2 pkt 2, określone w ust. 3 stosuje się odpowiednio.”;
- 10) w art. 6:
 - a) dodaje się ust. 4a w brzmieniu:
„4a. Odpłatność ryczałtowa, o której mowa w ust. 2 pkt 2, wynosi 3, 20 zł.”,
 - b) w ust. 5 skreśla się pkt 1;
- 11) w art. 7 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Przedsiębiorcy prowadzący obrót hurtowy, w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, są obowiązani stosować marżę, o której mowa w ust. 1.”;
- 12) w art. 7 w ust. 4 w części wspólnej i w art. 9 w ust. 2 po wyrazach „liczbę jednostkowych wyrobów medycznych” dodaje się wyrazy „, albo liczbę jednostek wyrobu medycznego”;
- 13) w art. 9:

- a) w ust. 1 wyrazy „jeżeli dotyczy” zastępuje się wyrazami „a w przypadku nabywania od podmiotu innego niż przedsiębiorca prowadzący obrót hurtowy w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne – po cenie nie wyższej niż urzędowa cena zbytu”,
- b) w ust. 2:
- wyraz „produktu” zastępuje się wyrazami „leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego, ”,
 - wyrazy „jeżeli dotyczy” zastępuje się wyrazami „a w przypadku nabywania od podmiotu innego niż przedsiębiorca prowadzący obrót hurtowy w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne – po cenie nie wyższej niż urzędowa cena zbytu”;
- 14) w art. 10 w ust. 3:
- a) w pkt 2 skreśla się wyrazy „w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne”,
- b) w pkt 3 po wyrazie „lek” dodaje się wyrazy „, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, ”;
- 15) w art. 11 w ust. 2 dodaje się pkt 8 w brzmieniu:
„8) określenie grupy limitowej.”;
- 16) w art. 11 w ust. 3 w pkt 3 na końcu dodaje się wyrazy „, albo dla których wydawana jest pierwsza decyzja administracyjna o objęciu refundacją”;
- 17) w art. 11 w ust. 3 część wspólna otrzymuje brzmienie:
„– przy czym okres obowiązywania decyzji nie może przekraczać terminu wygaśnięcia okresu wyłączności rynkowej.”;
- 18) w art. 11 ust. 11 otrzymuje brzmienie:
„11. Minister właściwy do spraw zdrowia odmawia wydania decyzji, o której mowa w ust. 10, jeżeli:
- 1) jej wydanie spowodowałoby:
 - a) istotne ograniczenie dostępności świadczeniobiorców do leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych,
 - b) znaczny wzrost odpłatności lub dopłat świadczeniobiorców;
 - 2) urzędowa cena zbytu leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, została ustalona z urzędu.”;
- 19) skreśla się art. 12;
- 20) w art. 13 w pkt 10 po wyrazach „technologii medycznej” dodaje się wyrazy „, w rozumieniu ustawy o świadczeniach, ”;
- 21) w art. 14 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
„3a. Urzędowa cena zbytu dla leku, w sytuacji, o której mowa w ust. 3, ustalona zostaje w decyzji administracyjnej o objęciu refundacją wyłącznie w ten sposób, aby koszt stosowania leku wnioskowanego do objęcia refundacją nie był wyższy niż koszt technologii medycznej, w rozumieniu ustawy o świadczeniach, dotychczas finansowanej ze środków publicznych, o najkorzystniejszym współczynniku uzyskiwanych efektów zdrowotnych do kosztów ich uzyskania.”;
- 22) w art. 16 w ust. 1 wyrazy „Ustala się” zastępuje się wyrazami „Minister właściwy do spraw zdrowia ustala”;
- 23) w art. 16 w ust. 3:
- a) wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Po zasięgnięciu opinii Rady Przejrzystości, opierającej się w szczególności na porównaniu wielkości kosztów uzyskania podobnego efektu zdrowotnego lub dodatkowego efektu zdrowotnego, dopuszcza się tworzenie: ”,
- b) w pkt 2 po wyrazie „lub” dodaje się wyraz „podobny”;
- 24) w art. 16 w ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) odrębnej grupy limitowej dla środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, jeżeli zawartość składników odżywczych w istotny sposób wpływa na efekt zdrowotny lub dodatkowy efekt zdrowotny.”;
- 25) w art. 16 w ust. 9 po wyrazach „z uwzględnieniem” dodaje się wyraz „urzędowej”;
- 26) w art. 16 dodaje się ust. 12a w brzmieniu:
„12a. Przepisy ust. 11 i 12 stosuje się odpowiednio w przypadku:
 - 1) leków, dla których DDD nie zostało określone,
 - 2) środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego – o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 i 3.”;
- 27) dodaje się art. 16a w brzmieniu:
„Art. 16a. W przypadku, gdy w wyniku wydania decyzji administracyjnej o objęciu refundacją leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego, zachodzi konieczność utworzenia nowej grupy limitowej obejmującej również leki, środki

spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyroby medyczne zakwalifikowane uprzednio do innej grupy limitowej, minister właściwy do spraw zdrowia wydaje z urzędu decyzje administracyjne, zmieniające określenie grupy limitowej, o której mowa w art. 11 ust. 2 pkt 8.”;

28) w art. 17 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Członkiem Komisji może zostać osoba:

1) która:

a) korzysta z pełni praw publicznych,

b) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,

c) posiada wiedzę i doświadczenie, które dają rękojmię skutecznego prowadzenia negocjacji;

2) wobec której nie zachodzą okoliczności określone w art. 20 ust. 1 i art. 21.”;

29) w art. 18 w ust. 2 dodaje się pkt 3 i 4 w brzmieniu:

„3) monitorowanie realizacji zobowiązania, o którym mowa w art. 25 pkt 4;

4) realizacja innych zadań zleconych przez ministra właściwego do spraw zdrowia.”;

30) w art. 20 w ust. 1:

a) w pkt 1 i 2 wyrazy „spółek prawa handlowego” zastępuje się wyrazami „spółek handlowych”,

b) w pkt 4 wyrazy „spółkach prawa handlowego” zastępuje się wyrazami „spółkach handlowych”;

31) w art. 20 w ust. 1 w pkt 3 po wyrazie „spółdzielni” dodaje się wyraz „, stowarzyszeń”;

32) w art. 20 w ust. 1 w pkt 6 po wyrazach „na podstawie” dodaje się wyrazy „stosunku pracy, umowy o świadczenie usług zarządczych, ”;

33) w art. 20 dodaje się ust. 6 w brzmieniu:

„6. Deklaracje o braku konfliktu interesów weryfikuje Centralne Biuro Antykorupcyjne.”;

34) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21. 1. Nie można być jednocześnie członkiem Komisji i Rady Przejrzystości.

2. Funkcji członka Komisji albo Rady Przejrzystości nie można łączyć z funkcją Prezesa Agencji i jego zastępcy.”;

35) w art. 24 w ust. 2 w pkt 1 po wyrazach „instrumentów dzielenia ryzyka” dodaje się wyrazy „, albo informację o nieistnieniu takich ograniczeń lub niezawarcia takich instrumentów”;

36) w art. 24 w ust. 2 skreśla się pkt 2;

37) w art. 25 w pkt 6 lit. b otrzymuje brzmienie:

„b) proponowaną cenę zbytu netto, ”;

38) w art. 25 w pkt 8 po średniku dodaje się wyrazy „w przypadku wnioskodawcy będącego importerm równoległym wskazanie ceny zbytu netto leku z państwa, z którego jest sprowadzany; ”;

39) w art. 26 w pkt 1 w lit. f i w pkt 2 w lit. f przecinek na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się wyrazy „w przypadku wnioskodawcy będącego importerm równoległym wskazanie ceny zbytu netto leku z państwa, z którego jest sprowadzany, ”;

40) w art. 28 w pkt 6 po średniku dodaje się wyrazy „w przypadku wnioskodawcy będącego importerm równoległym wskazanie ceny zbytu netto leku z państwa, z którego jest sprowadzany; ”;

41) dodaje się art. 29a w brzmieniu:

„Art. 29a. Wymagania, o których mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1, art. 25 pkt 12 i 13, art. 26 pkt 1 lit. g oraz pkt 2 lit. g, art. 28 pkt 7 lit. c, nie dotyczą wniosków, o których mowa w art. 24 ust. 1, składanych przez wnioskodawcę będącego importerm równoległym.”;

42) w art. 30 w ust. 4–7 skreśla się zdanie drugie;

43) w art. 30 w ust. 11 wyrazy „wniosek pozostawia się bez rozpoznania” zastępuje się wyrazami „minister właściwy do spraw zdrowia wydaje decyzję administracyjną o odmowie objęcia refundacją”;

44) w art. 30 w ust. 12 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:

„Do wydania wstępnej opinii nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.”;

45) w art. 32 w ust. 1 w pkt 4:

a) po wyrazach „w zakresie dotyczącym” dodaje się wyrazy „zapewnienia ciągłości dostaw lub”,

b) po wyrazach „rocznej wielkości dostaw” dodaje się przecinek;

46) w art. 32 w ust. 1 skreśla się pkt 5;

47) w art. 33 w ust. 4 wyrazy „pkt 29” zastępuje się wyrazami „pkt 31”;

48) w art. 33:

a) ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Kwotę, o której mowa w ust. 1, ustala w drodze decyzji administracyjnej minister właściwy do spraw zdrowia i podlega ona uiszczeniu w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna.”,

b) skreśla się ust. 7;

- 49) w art. 34 w ust. 2 po wyrazach „art. 30 ust. 4” dodaje się wyrazy „i 5”;
- 50) w art. 34 dodaje się ust. 6a w brzmieniu:
„6a. Rekomendacja Prezesa Agencji zawiera w szczególności:
1) rozstrzygnięcie, czy lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrób medyczny powinien być finansowany ze środków publicznych;
2) określenie szczegółowych warunków objęcia refundacją leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego w zakresie:
a) wskazań, w których lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrób medyczny ma być objęty refundacją,
b) sugerowanego poziomu odpłatności, o którym mowa w art. 15,
c) sugestie co do włączenia do istniejącej lub utworzenia nowej grupy limitowej, o której mowa w art. 16,
d) uwagi i propozycje do opisu programu lekowego, jeżeli dotyczy,
e) propozycje instrumentów dzielenia ryzyka, o których mowa w art. 11 ust. 5;
3) uzasadnienie zawierające:
a) wskazanie dowodów naukowych, na podstawie których została wydana rekomendacja, w tym dotyczących:
– skuteczności klinicznej i praktycznej,
– bezpieczeństwa stosowania,
– stosunku kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych dotychczas refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych, w porównaniu z wnioskowanym,
– relacji korzyści zdrowotnych do ryzyka stosowania,
b) wskazanie istnienia alternatywnej technologii medycznej oraz jej efektywności klinicznej i bezpieczeństwa stosowania,
c) omówienie wpływu na wydatki podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń ze środków publicznych i świadczeniobiorców,
d) wskazanie i omówienie rekomendacji klinicznych oraz dotyczących finansowania ze środków publicznych danego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego w innych krajach,
e) wskazanie wartości progowej ceny zbytu netto, przy której stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych nie jest większy od progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, o którym mowa w art. 13 pkt 13 i art. 19 ust. 2 pkt 7, a w przypadku braku możliwości wyznaczenia tego kosztu - kosztu uzyskania dodatkowego roku życia,
f) wskazanie czy zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 14 ust. 3 oraz maksymalnego poziomu ceny ustalonego zgodnie z art. 14 ust. 3a.”;
- 51) w art. 35 skreśla się wyrazy „warunków objęcia refundacją”;
- 52) w art. 35 po wyrazie „środka” dodaje się wyraz „spożywczego”;
- 53) skreśla się art. 36;
- 54) w art. 37:
a) w ust. 1 w części wspólnej:
– wyraz „prawomocne” zastępuje się wyrazem „ostateczne”,
– po wyrazach „o objęciu refundacją” dodaje się wyrazy „albo ostateczne decyzje zmieniające, o których mowa w art. 16a”,
b) w ust. 4 w części wspólnej wyraz „decyzję” zastępuje się wyrazami „ostateczną decyzję administracyjną”;
- 55) w art. 37 w ust. 2 w pkt 6 po wyrazach „dla leków, ” dodaje się wyrazy „środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, ”;
- 56) w art. 37 w ust. 6 wyrazy „Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”” zastępuje się wyrazami „dzienniku urzędowym ministra właściwego do spraw zdrowia”;
- 57) w art. 38 w ust. 9 wyrazy „art. 3–12” zastępuje się wyrazami „art. 3–11”;
- 58) w art. 41:
a) w ust. 2 w pkt 1 skreśla się wyrazy „oraz jej numer dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu”,
b) w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) kopie dokumentów uprawniających kierownika apteki do pełnienia tej funkcji; ”;
- 59) dodaje się art. 41a w brzmieniu:
„Art. 41a. 1. Podmiotowi prowadzącemu aptekę, który zawarł umowę na realizację recept, przysługuje zażalenie na czynności dyrektora wojewódzkiego oddziału Funduszu dotyczące realizacji umowy.

2. Zażalenie, o którym mowa w ust. 1, składa się wraz z uzasadnieniem za pośrednictwem właściwego miejscowo oddziału wojewódzkiego Funduszu w terminie 14 dni od dnia dokonania czynności przez dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu.
 3. Zażalenie, o którym mowa w ust. 1, rozpatruje, w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania, Prezes Funduszu.
 4. Prezes Funduszu, uwzględniając zażalenie w części lub w całości, nakłada na dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu obowiązek usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, w szczególności poprzez uchylenie czynności, której dotyczy zażalenie, i zawiadania podmiot prowadzący aptekę w terminie 7 dni o uwzględnieniu zażalenia.
 5. W przypadku nieuwzględnienia zażalenia przez Prezesa Funduszu w części lub w całości, podmiotowi prowadzącemu aptekę przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.
 6. Wniosek, o którym mowa w ust. 5, podmiot prowadzący aptekę może złożyć do Prezesa Funduszu w terminie 14 dni od dnia otrzymania stanowiska Prezesa na złożone przez podmiot prowadzący aptekę zażalenie.
 7. Wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy rozpatrywany jest przez Prezesa Funduszu w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania. Stanowisko Prezesa jest ostateczne.”;
- 60) w art. 42 w ust. 1 w pkt 6 wyrazy „obowiązujących przepisów” zastępuje się wyrazami „przepisów ustawy, przepisów o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz przepisów o zawodach lekarza i lekarza dentystry”;
- 61) w art. 44 w ust. 9 skreśla się wyrazy „w terminie, o którym mowa w ust. 6, ”;
- 62) w art. 44 w ust. 12 po wyrazie „następnego” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 9”;
- 63) art. 46 otrzymuje brzmienie:
- „Art. 46. 1. Apteka jest obowiązana udostępnić, na żądanie Funduszu, do kontroli recepty wraz z ich otaksowaniem i przekazać niezbędne dane, o których mowa w art. 44 ust. 1, a także dokumentację, którą apteka jest zobowiązana prowadzić i posiadać na podstawie odrębnych przepisów, i informacje, o których mowa w art. 42 ust. 1 pkt 2–4.
2. Osobą uprawnioną do reprezentowania apteki w trakcie kontroli jest kierownik apteki lub upoważniony przez niego farmaceuta wyznaczony do zastępowania kierownika apteki, w trybie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, a w przypadku gdy kierownikiem punktu aptecznego jest technik farmaceutyczny wyznaczony do jego zastępowania – technik farmaceutyczny.
 3. Wydanie recept, o których mowa w ust. 1, wraz z otaksowaniem może nastąpić nie wcześniej niż po zamknięciu okresu rozliczeniowego, o którym mowa w art. 44 ust. 9, i na czas niezbędny do przeprowadzenia kontroli.
 4. Wydanie recept i dokumentacji oraz udostępnienie informacji, o których mowa w ust. 1, odbywa się na podstawie pisemnego potwierdzenia przejęcia, określającego liczbę, rodzaj oraz numery recept nadane przez Fundusz zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, podpisanego przez kontrolera i kierownika apteki lub osobę upoważnioną do zastępowania, o której mowa w ust. 2.
 5. Kontrolę przeprowadza się w aptece lub w siedzibie oddziału Funduszu, jeżeli kontrola przeprowadzana jest na podstawie danych elektronicznych przesyłanych przez aptekę w trybie art. 42 ust. 1 pkt 2 oraz art. 44 ust. 1 i 2.
 6. Kontrolę, o której mowa w ust. 1, przeprowadza się na podstawie imiennego upoważnienia, udzielonego przez Fundusz, zawierającego:
 - 1) wskazanie podstawy prawnej;
 - 2) datę i miejsce wystawienia;
 - 3) imię i nazwisko upoważnionej osoby, zwanej dalej „kontrolerem”;
 - 4) oznaczenie kontrolowanej apteki, w tym numer zezwolenia na prowadzenie apteki;
 - 5) wskazanie daty rozpoczęcia kontroli i przewidywanego terminu zakończenia kontroli;
 - 6) zakres kontroli;
 - 7) podpis oraz imienną pieczętkę osoby upoważnionej do reprezentowania Funduszu wraz z określeniem jej stanowiska służbowego;
 - 8) pouczenie o prawach i obowiązkach kontrolowanej apteki.
 7. W ramach udzielonego upoważnienia kontroler ma prawo do:
 - 1) wstępu do pomieszczeń apteki;
 - 2) dostępu do recept, danych, dokumentacji i informacji, o których mowa w ust. 1, oraz wglądu w nie;

- 3) żądania od kierownika apteki i osób zatrudnionych w aptece ustnych i pisemnych wyjaśnień dotyczących przedmiotu kontroli.
 8. Kontroler może żądać sporządzenia niezbędnych do kontroli odpisów i kopii dokumentów, jak również zestawień i obliczeń sporządzonych na podstawie dokumentów.
 9. Zgodność odpisów i kopii z oryginałami dokumentów oraz prawidłowość zestawień i obliczeń potwierdza kierownik apteki lub osoba upoważniona do zastępowania, o której mowa w ust. 2.
 10. Po przeprowadzeniu kontroli kontroler sporządza protokół kontroli zawierający zbiór ustaleń dotyczących realizacji umowy przez aptekę. Kierownik apteki lub farmaceuta, o którym mowa w ust. 2, otrzymuje jeden egzemplarz protokołu kontroli.
 11. Protokół kontroli podpisują:
 - 1) kierownik apteki lub osoba upoważniona do zastępowania, o której mowa w ust. 2;
 - 2) kontroler przeprowadzający kontrolę.
 12. W przypadku odmowy podpisania protokołu kontroli odmawiający składa pisemne wyjaśnienie co do przyczyn odmowy, w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia.
 13. O odmowie podpisania protokołu kontroli oraz o przyczynie tej odmowy kontroler dokonuje wzmianki w protokole kontroli.
 14. Kierownik apteki lub osoba upoważniona do zastępowania, o której mowa w ust. 2, jeżeli nie zgadza się z ustaleniami protokołu kontroli, może, w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia, złożyć pisemnie zastrzeżenia, wskazując jednocześnie stosowne wnioski dowodowe. Kontroler jest obowiązany rozpatrzyć zgłoszone zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia ich otrzymania. W przypadku uwzględnienia zastrzeżeń kontroler uzupełnia protokół kontroli i przedstawia go ponownie do podpisu. Stanowisko kontrolera jest ostateczne.
 15. Na podstawie ustaleń zawartych w protokole kontroli Fundusz wydaje zalecenia pokontrolne, zobowiązujące kierownika apteki oraz podmiot prowadzący aptekę do usunięcia, w określonym terminie, stwierdzonych uchybień oraz złożenia w terminie 14 dni od dnia doręczenia zaleceń pokontrolnych, informacji o podjętych działaniach. Stanowisko Funduszu jest ostateczne.”;
- 64) w art. 47:
- a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Realizacja świadczeń, o których mowa w art. 15 ust. 2 pkt 14, 17 i 18 ustawy o świadczeniach, przysługuje świadczeniobiorcy na podstawie recepty wystawionej przez osobę uprawnioną.”,
 - b) dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Umowa upoważniająca lekarza, lekarza dentystę, felczera, starszego felczera, o którym mowa w art. 2 pkt 14 lit. b i c, do wystawiania recept refundowanych zawierana jest na czas nieokreślony. Przepisy art. 41a stosuje się odpowiednio.”,
 - c) w ust. 6 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:

„Osoba uprawniona oraz świadczeniodawca, z którym Fundusz zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, są obowiązani poddać się kontroli przeprowadzanej lub zlecającej przez Fundusz w zakresie wystawiania recept na refundowane leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne.”,
 - d) w ust. 7 skreśla się pkt 4,
 - e) dodaje się 7a w brzmieniu:

„7a. Przepisu ust. 7 nie stosuje się w przypadku, w którym recepta lub dokument poświadczający prawo do świadczeń opieki zdrowotnej zostały sfalszowane przez świadczeniobiorcę lub osobę trzecią.”,
 - f) w ust. 8 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1a”,
 - g) skreśla się ust. 10;
- 65) w art. 48 w ust. 3 wyrazy „ich pracowników lub osób uprawnionych” zastępuje się wyrazami „osób wykonujących zajęcia zarobkowe na podstawie stosunku pracy, umowy o świadczenie usług zarządczych, umowy zlecenia, umowy o dzieło lub innej umowy o podobnym charakterze zawartej z tymi podmiotami”;
- 66) w art. 49 w ust. 5 skreśla się wyrazy „osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym”;
- 67) w art. 50 wyraz „czterokrotność” zastępuje się wyrazem „dwukrotność” oraz wyraz „realizacją” zastępuje się wyrazem „niedotrzymaniem”;
- 68) w art. 51 w ust. 1 po wyrazie „niejednolite” dodaje się wyraz „istotne”;
- 69) w art. 52:
- a) w ust. 1 wyrazy „art. 49–51” zastępuje się wyrazami „art. 49 ust. 1 pkt 1–3, art. 50 i art. 51” oraz skreśla się zdanie drugie,
 - b) dodaje się ust. 1a i 1b w brzmieniu:

- „1a. Karę pieniężną, o której mowa w art. 49 ust. 1 pkt 4, nakłada w drodze decyzji administracyjnej wojewódzki inspektor farmaceutyczny, na którego obszarze działania doszło do naruszenia przepisów art. 48 ust. 3.
- 1b. Przy ustalaniu wysokości kar pieniężnych, o których mowa w ust. 1 i 1a, należy uwzględnić w szczególności okres, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także uprzednie naruszenie przepisów ustawy.”;
- 70) w art. 53 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „w związku z obrotem, w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne” zastępuje się wyrazami „, zajmując się wytwarzaniem lub obrotem lekami, środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobami medycznymi podlegającymi refundacji ze środków publicznych”;
- 71) w art. 59 w pkt 10, w art. 129b w ust. 3 wyrazy „przychód wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego” zastępuje się wyrazami „dochód budżetu państwa”;
- 72) w art. 62 dodaje się pkt 9a w brzmieniu:
 „9a) w art. 31n w pkt 1 lit. b i c otrzymują brzmienie:
 „b) opracowywania raportów w sprawie oceny świadczeń opieki zdrowotnej,
 c) opracowywania analiz weryfikacyjnych, o których mowa w art. 34 ustawy o refundacji;”;”;
- 73) w art. 62 w pkt 11, w art. 31s ust. 7 otrzymuje brzmienie:
 „7. Członkiem Rady Przejrzystości może być wyłącznie osoba:
 1) która:
 a) posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej, dające rękojmię prawidłowego wykonywania obowiązków członka Rady Przejrzystości,
 b) nie została prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
 c) korzysta z pełni praw publicznych;
 2) wobec której nie zachodzą okoliczności określone w ust. 8 i art. 21 ustawy o refundacji;
 3) której kandydatura została zaakceptowana przez ministra właściwego do spraw zdrowia.”;
- 74) w art. 62 w pkt 11, w art. 31s w ust. 8:
 a) w pkt 1 i 2 wyrazy „spółek prawa handlowego” zastępuje się wyrazami „spółek handlowych”,
 b) w pkt 4 wyrazy „spółkach prawa handlowego” zastępuje się wyrazami „spółkach handlowych”;
- 75) w art. 62 w pkt 11, w art. 31s w ust. 8 w pkt 3 po wyrazie „spółdzielni” dodaje się wyraz „, stowarzyszeń”;
- 76) w art. 62 w pkt 11, w art. 31s w ust. 9 po wyrazach „na podstawie” dodaje się wyrazy „stosunku pracy, umowy o świadczenie usług zarządczych, ”;
- 77) w art. 62 w pkt 11, w art. 31s dodaje się ust. 23a w brzmieniu:
 „23a. Deklaracje o braku konfliktu interesów weryfikuje Centralne Biuro Antykorupcyjne.”;
- 78) w art. 62:
 a) skreśla się pkt 12,
 b) w pkt 25 w lit. b, w pkt 10 skreśla się wyrazy „, art. 12”;
- 79) w art. 62:
 a) w pkt 17, w ust. 1 część wspólna otrzymuje brzmienie:
 „– na podstawie recepty wystawionej przez osobę uprawnioną w rozumieniu art. 2 pkt 14 ustawy o refundacji.”,
 b) w pkt 31 w lit. a w tiret drugim, w pkt 3 wyrazy „art. 47 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 47 ust. 1a”;
- 80) w art. 62 dodaje się pkt 25a w brzmieniu:
 „25a) w art. 102 w ust. 5 w pkt 25 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 26–32 w brzmieniu:
 „26) przekazywanie ministrowi właściwemu do spraw zdrowia zestawień kwot, o których mowa w art. 4 i art. 33 ustawy o refundacji;
 27) podawanie co miesiąc do publicznej wiadomości informacji o wielkości kwoty refundacji wraz z procentowym wykonaniem całkowitego budżetu na refundację, o którym mowa w ustawie o refundacji;
 28) gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących prawomocnych orzeczeń sądów, o których mowa w ustawie o refundacji; informacje te nie podlegają udostępnieniu;
 29) gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących umów, o których mowa w art. 41 ustawy o refundacji;
 30) gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących umów, o których mowa w art. 47 ustawy o refundacji;
 31) podawanie co miesiąc do publicznej wiadomości informacji o wielkości kwoty refundacji i ilości zrefundowanych opakowań jednostkowych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz jednostkowych wyrobów medycznych wraz z podaniem kodu identyfikacyjnego EAN lub innego kodu odpowiadającego kodowi EAN;

- 32) monitorowanie, nadzorowanie i kontrolowanie wykonania zawartych w decyzji o objęciu refundacją instrumentów dzielenia ryzyka, o których mowa w art. 11 ust. 5 ustawy o refundacji, oraz informowanie ministra właściwego do spraw zdrowia w zakresie wypełnienia przez wnioskodawcę postanowień zawartych w tej decyzji.”; ”;
- 81) w art. 62 skreśla się pkt 27;
- 82) w art. 62 dodaje się pkt 29a i 29b w brzmieniu:
 „29a) w art. 118 w ust. 2 w pkt 2 dodaje się lit. c w brzmieniu:
 „c) rezerwy, o której mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o refundacji; ”;
 29b) w art. 124 ust. 7 otrzymuje brzmienie:
 „7. Prezes Funduszu podejmuje decyzję o uruchomieniu rezerwy, o której mowa w art. 118 ust. 2 pkt 1 lit. b i pkt 2 lit. b, oraz rezerwy, o której mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o refundacji, po poinformowaniu ministra właściwego do spraw zdrowia oraz ministra właściwego do spraw finansów publicznych. Prezes Funduszu podejmuje decyzję o uruchomieniu rezerwy, o której mowa w art. 118 ust. 2 pkt 2 lit. b, i rezerwy, o której mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o refundacji, na wniosek dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu.”; ”;
- 83) w art. 62 skreśla się pkt 30;
- 84) w art. 62 dodaje się pkt 30a w brzmieniu:
 „30a) w art. 136 po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
 „2a) sposób realizacji instrumentów dzielenia ryzyka, o których mowa w art. 11 ust. 5 ustawy o refundacji, dotyczących danego leku albo środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego - w przypadku umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu, o którym mowa w art. 15 ust. 2 pkt 15 i 16; ”; ”;
- 85) w art. 64, w art. 29a w ust. 1 po wyrazie „dopuszczony” dodaje się wyrazy „do obrotu” oraz wyraz „sprowadzony” zastępuje się wyrazem „sprowadzany”;
- 86) w art. 66 skreśla się ust. 10, 13 i 14;
- 87) w art. 66 w ust. 12 wyrazy „pkt 1-7” zastępuje się wyrazami „pkt 1-8”;
- 88) w art. 70 w ust. 2 wyrazy „art. 66 ust. 7-15” zastępuje się wyrazami „art. 66 ust. 7-9, 11, 12 i 15”;
- 89) art. 73 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 73. 1. Wysokość całkowitego budżetu na refundację w 2012 r. jest równa kwocie kosztów poniesionych w 2010 r. na finansowanie świadczeń gwarantowanych określonych w przepisach wydanych na podstawie:
 1) art. 31d ustawy, o której mowa w art. 62, w zakresie dotyczącym:
 a) programów zdrowotnych w części dotyczącej leków stosowanych w terapeutycznych programach zdrowotnych,
 b) leczenia szpitalnego oraz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w części dotyczącej leków stosowanych w chemioterapii;
 2) art. 36 ust. 4 i 5, art. 37 ust. 2 i art. 38 ust. 6 ustawy, o której mowa w art. 62.
 2. W przypadku gdy po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego Funduszu za 2011 r. koszty poniesione na finansowanie świadczeń gwarantowanych w 2011 r., o których mowa w ust. 1, będą inne niż ujęte w planie finansowym Funduszu na 2012 r. Prezes Funduszu dokonuje zmiany planu finansowego. Wysokość całkowitego budżetu na refundację w 2012 r. Prezes Funduszu dostosuje do wysokości kosztów poniesionych na finansowanie świadczeń gwarantowanych, o których mowa w ust. 1, w 2011 r.
 3. Wysokość całkowitego budżetu na refundację w latach 2013 i 2014 jest równa kwocie poniesionych przez Fundusz wydatków związanych z finansowaniem świadczeń gwarantowanych, o których mowa w art. 15 ust. 2 pkt 14-18 ustawy, o której mowa w art. 62, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w roku 2011, a począwszy od roku 2015 nie może być niższa od tej kwoty.
 4. Plany finansowe Funduszu począwszy od roku 2013 są ustalane z uwzględnieniem ust. 3.”;
- 90) dodaje się art. 73a w brzmieniu:
 „Art. 73a. Urzędowa marża hurtowa, o której mowa w art. 7 ust. 1-3:
 1) w roku 2012 – wynosi 7% urzędowej ceny zbytu;
 2) w roku 2013 – wynosi 6% urzędowej ceny zbytu.”;
- 91) dodaje się art. 74a w brzmieniu:
 „Art. 74a. 1. Zlecenia ministra właściwego do spraw zdrowia, o których mowa w art. 31e ustawy, o której mowa w art. 62, dotyczące świadczeń gwarantowanych, o których mowa w art. 15 ust. 2:
 1) pkt 2 i 3 ustawy, o której mowa w art. 62, z zakresu leczenia szpitalnego oraz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w części dotyczącej leków stosowanych w chemioterapii,

- 2) pkt 13 ustawy, o której mowa w art. 62, z zakresu programów zdrowotnych w części dotyczącej terapeutycznych programów zdrowotnych,
- 3) pkt 14 ustawy, o której mowa w art. 62, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy
– skierowane do Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zachowują ważność i są rozpatrywane na zasadach dotychczasowych.
2. Rekomendacja Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych wydana na podstawie zlecenia, o którym mowa w ust. 1, stanowi jedną z przesłanek uchylenia decyzji administracyjnej o objęciu refundacją leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego.”;
- 92) w art. 77:
- a) w ust. 1 po wyrazach „osobami uprawnionymi” dodaje się wyrazy „, o których mowa w art. 2 pkt 14 lit. b i c”,
- b) ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Strony umów określonych w art. 34 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 62, dostosują ich treść do przepisów niniejszej ustawy w terminie do dnia 30 czerwca 2012 r.”;
- 93) dodaje się art. 78a w brzmieniu:
„Art. 78a. Do kontroli wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.”;
- 94) w art. 79 wyrazy „art. 58” zastępuje się wyrazami „art. 59”;
- 95) w art. 81 w ust. 1 w pkt 3 skreśla się wyrazy „, art. 189 ust. 3”;
- 96) w art. 82 w pkt 1 wyrazy „art. 47 ust. 1–5 i 10” zastępuje się wyrazami „art. 47 ust. 1, 1a i 2–5”;
- 97) w art. 82 w pkt 1 wyrazy „art. 62 pkt 26” zastępuje się wyrazami „art. 62 pkt 25a”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat na 75. posiedzeniu przyjął 97 poprawek do ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. W większości mają one charakter uzupełnień, doprecyzowania uregulowań ustawy lub porządkujący jej terminologię.

Do poprawek zmieniających w sposób istotny materię ustawy należy skreślenie art. 12, który wprowadził obowiązek wnoszenia corocznie kwoty stanowiącej 3% wartości zrefundowanego w roku kalendarzowym leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobu medycznego, na rachunek ministra właściwego do spraw zdrowia, przez wszystkie podmioty, które uzyskały decyzję o objęciu refundacją w/w produktów. Art. 12 wzbudzał kontrowersje zarówno wśród adresatów normy, jak i w doktrynie. Senat podzielił podnoszone wątpliwości co do zgodności tego uregulowania z Konstytucją RP. Obowiązek dokonywania opłaty, o której mowa w art. 12 (w tym jej zakres podmiotowy), oraz brak wskazania procedury pozwalającej kwestionować zasadność naliczonej kwoty uznano za regulację nieuzasadnioną i nadmiernie rygorystyczną. Wątpliwości wzbudziła także kwestia obowiązku dokonywania opłaty w kontekście rozważania zasady proporcjonalności i konieczności wprowadzenia tego obowiązku (brak dostatecznej określoności oraz uzasadnienia celu wprowadzenia nowego obciążenia finansowego o charakterze podatku), a także zasady zaufania obywateli do państwa (poprawki nr 19, 57 i 78).

Przyjęta w ustawie instytucja zwrotu do Narodowego Funduszu Zdrowia kwot przekroczenia dla danej grupy limitowej leku, w związku z przekroczeniem całkowitego budżetu na refundację w trakcie realizacji planu finansowego, przez wnioskodawcę, który uzyskał decyzję administracyjną o objęciu refundacją (proporcjonalnie do udziału kosztów refundacji leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, objętego decyzją, w w/w przekroczeniu) została zmodyfikowana. Poprawką nr 5 skorygowano wzór niezbędny do dokonania wyliczenia kwoty zwracanej przez wnioskodawcę, wprowadzając współczynnik podziału ryzyka pomiędzy podmiotem finansującym świadczenia opieki zdrowotnej a wnioskodawcą, który otrzymał decyzję o objęciu leku refundacją.

W zakresie obowiązywania wysokości marży hurtowej określonej w art. 7 ust. 1 (5% urzędowej ceny zbytu), wprowadzono korektę przewidującą taką jej wysokość dopiero od roku 2014, natomiast w roku 2012 i 2013 umożliwiając podmiotom uprawnionym do obrotu hurtowego stopniowe przechodzenie do przewidywanej wysokości 5% (odpowiednio - 7% i 6%), poprawka nr 90.

Istotne z punktu widzenia możliwości realizowania celu ustawy jest zsynchronizowanie przepisów ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych z ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), dotyczących gospodarki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia (poprawki nr 6, 47, 71, 80, 81, 82, 83, 89 i 97). Dane za 2011 r. dotyczące wydatków na finansowanie świadczeń gwarantowanych, określonych w nowelizowanym art. 15 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stanowiące podstawę tworzenia planów finansowych Funduszu na lata 2012-2014 w chwili tworzenia planu na rok 2012 nie są jeszcze znane, dlatego poprawka nr 89 wprowadza stosowne uregulowanie uwzględniające zaudytowane dane za rok 2010, z możliwością ich dostosowania do wykonania planu za 2011 r. po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego NFZ za ten rok. Właściwe jest odwołanie do roku 2011 jako roku bazowego dla ustalania wydatków na refundację na lata dalsze.

Zapewnieniu spójności z ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych służy uregulowanie zawarte w poprawce nr 84 (włączenie sposobu realizacji instrumentów dzielenia ryzyka do umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej).

Uzupełniono przepisy ustawy, podwyższając standardy bezstronności dla członków Komisji Ekonomicznej (także dotyczące ich osób najbliższych) oraz członków Rady Przejrzystości, a także zakaz dotyczący pełnienia funkcji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i jego zastępcy przez członków Komisji Ekonomicznej lub Rady Przejrzystości. Ponadto uzupełniono zawarte w ustawie ograniczenia dotyczące zakazu wykonywania zajęć zarobkowych na podstawie umowy o pracę i o świadczenie usług zarządczych (poprawki nr 28, 30, 31, 32, 33, 34, 73, 74, 75, 76, 77).

Poprawki nr 59, 93 i 95 wprowadzają przepisy dotyczące trybu przeprowadzania kontroli aptek uregulowanego w ustawie, nie zaś w przepisach rozporządzenia. Poprawki doprecyzowują przebieg, sposób i terminy przeprowadzenia kontroli oraz prawa i obowiązki stron, a także dodają niezbędny przepis przejściowy.

Inne poprawki zmieniając przyjęte przez Sejm uregulowania ustawy, usprawniają możliwość stosowania jej w praktyce jak np. odejście od egzekucji w trybie postępowania cywilnoprawnego na rzecz postępowania egzekucyjnego w trybie przepisów postępowania administracyjnego (poprawki nr 7, 36, 46, 48, 53, 86 i 88), zmiana organu publikowania obwieszczeń zawierających wykazy leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych objętych refundacją oraz tych, w stosunku do których wydano decyzję o ustaleniu urzędowej ceny zbytu (poprawka nr 56), a także dokonują

doprecyzowania dotyczącego redakcji przepisów lub dostosowań wewnątrz przepisów ustawy np. poprawka nr 3, która zapewnia spójność terminologiczną pomiędzy wzorem dotyczącym kwoty przekroczenia a opisem poszczególnych składników tego wzoru, poprawka nr 4 zapewniająca właściwe wyliczenie kwoty zwrotu środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobu medycznego oraz leku, co do którego nie określono DDD, poprawka nr 9 dotycząca zasad ustalania odpłatności ryczałtowej leku, dla którego DDD nie zostało określone, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobu medycznego, poprawka nr 14 dotycząca wyłączenia z objęcia refundacją środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, grupa poprawek uściślających reguły ustalania grup limitowych leków (poprawki nr 15, 22, 27, 87), ponadto poprawka nr 12, 13, 14, 36, 37 i 49.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

w sprawie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w ust. 1 pkt 8 otrzymuje brzmienie:
„8) opiniowanie rocznych harmonogramów działalności szkoleniowej w zakresie dotyczącym szkolenia i doskonalenia zawodowego sędziów i pracowników sądów.”;
- 2) w art. 6 skreśla się wyraz „wszystkie” oraz wyrazy „co najwyżej dwóch”;
- 3) w art. 14 w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „lub sędziego sądu garnizonowego na stanowisko sędziego sądu okręgowego” zastępuje się wyrazami „na stanowisko sędziego sądu okręgowego, sędziego wojskowego sądu garnizonowego na stanowisko sędziego wojskowego sądu okręgowego”;
- 4) w art. 19 w ust. 1 w pkt 2 lit. a otrzymuje brzmienie:
„a) opracowywanie projektu uchwały zawierającej plan dochodów i wydatków Rady oraz uchwał zawierających wnioski, o których mowa w art. 178 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.) i art. 4 § 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, z późn. zm.), ”;
- 5) w art. 37 w ust. 1 w zdaniu pierwszym skreśla się wyraz „jedno”;
- 6) w art. 39 w zdaniu trzecim skreśla się wyrazy „ust. 4”;
- 7) w art. 45 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. W przypadku ujawnienia nowych okoliczności dotyczących osoby wskazanej we wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego, przedstawionym Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy może wystąpić również Prezydent.”;
- 8) w art. 50 po wyrazie „Rady” dodaje się wyrazy „i Prezydium Rady”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Ustawa z dnia 1 kwietnia 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa została rozpatrzona na 75. posiedzeniu Senatu. W uchwale podjętej w dniu 28 kwietnia 2011 r. Senat proponuje wprowadzenie do przedmiotowej ustawy ośmiu poprawek.

Poprawka nr 1 koryguje redakcję art. 3 ust. 1 pkt 8 ustawy, usuwając błąd językowy polegający na użyciu wyrażenia „w ramach”. Jednocześnie wyliczenie użyte we wskazanym przepisie zostaje zastąpione zbiorczą kategorią, jaką stanowią „pracownicy sądów”, z uwagi na to, że przyjęta formuła nie koresponduje w pełni z brzmieniem art. 2 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. Nr 26, poz. 157, ze zm.), a przy tym posługuje się skrótem „referendarz”, stosowanym na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.).

Kolejna poprawka Senatu związana jest ze spostrzeżeniem, że wskazanie, iż Krajowa Rada Sądownictwa dokonuje wyboru rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych po zgłoszeniu kandydatów przez wszystkie zgromadzenia ogólne sędziów sądów apelacyjnych, przy braku takiego zgłoszenia ze strony choćby jednego z uprawnionych organów, uniemożliwi Radzie lub opóźni wybór wspomnianego rzecznika. Uściślenie to jest ponadto zbędne z punktu widzenia precyzyjnego ujęcia kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa, albowiem ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych określa terminy, w których zgromadzenia ogólne sędziów sądów apelacyjnych mają prawo zgłaszać swoich kandydatów. Niezależnie od tego proponuje się skreślenie wyrazów „co najwyżej dwóch”, odnoszących się do liczby kandydatów na rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów wojskowych, ponieważ odpowiednia regulacja w tym zakresie została wprowadzona w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 226, poz. 1676, ze zm.).

Poprawka nr 3 ma na celu wyeliminowanie wątpliwości, jakie mogłyby się pojawić w związku ze swego rodzaju skrótem myślowym występującym w art. 14 ust. 1 pkt 4 ustawy. Ratio legis tego przepisu polega na stworzeniu wyjątku od zasady, zgodnie z którą mandat członka Krajowej Rady Sądownictwa będącego sędzią wygasa w razie powołania go na inne stanowisko sędziowskie. W sytuacji bowiem, gdy sędzia taki nadal związany jest z tym samym gremium sędziowskim, które wybrało go do Rady (a ma to miejsce w razie „awansu” sędziiego sądu rejonowego na stanowisko sędziowskie w sądzie okręgowym i odpowiednio – „awansu” w pionie sądownictwa wojskowego, jak również sądownictwa administracyjnego), instytucja wygaśnięcia mandatu nie powinna mieć zastosowania. Z pewnością jednak nie dotyczy to przypadku powołania sędziiego wojskowego sądu garnizonowego na stanowisko sędziiego sądu powszechnego, w tym sądu okręgowego.

Poprawka nr 4 Senat postanowił uzupełnić treść art. 19 ust. 1 pkt 2 lit a ustawy, jako że obowiązujące przepisy ustaw ustrojowych przewidują udział Krajowej Rady Sądownictwa w procedurze opracowywania budżetu państwa nie tylko w części odnoszącej się do sądów powszechnych, ale także w tej, która uwzględnia dochody i wydatki sądów wojskowych.

Ze względu na fakt, że brzmienie początkowego fragmentu art. 37 ust. 1 zd. 1 ustawy odbiega od formuły użytej w art. 35 ust. 1 ustawy, mimo iż wskazane przepisy dotyczą tej samej sytuacji (różnica sprowadza się do użycia wyrazu „jedno” w pierwszym z nich), Senat proponuje wprowadzenie stosownej poprawki redakcyjnej (nr 5). Poprawka ta zapobiegnie dodatkowo ewentualnym kontrowersjom co do zakresu zastosowania powołanego art. 37 ust. 1 zd. 1 ustawy, gdyż jego literalna wykładnia sugeruje, że nie dotyczy on przypadku, gdy ukazało się obwieszczenie o dwóch lub większej liczbie wolnych stanowisk sędziowskich w danym sądzie – wówczas bowiem kandydatury zgłaszane są na owe wolne stanowiska, a nie na każde z nich z osobna, i niewątpliwie powinny być rozpatrywane i oceniane łącznie.

W art. 39 w zdaniu trzecim ustawy zamieszczone zostało odesłanie do art. 38 ust. 4. Zdaniem Senatu celowe jest jednak rozszerzenie tego odesłania, a mianowicie objęcie nim również pozostałych ustępów wymienionego artykułu. Za sprawą takiego odesłania Krajowa Rada Sądownictwa będzie mogła – na podstawie odpowiednio stosowanego art. 38 ust. 3 – zwracać się do osób dysponujących wiadomościami specjalnymi (względnie do instytucji naukowych bądź też naukowo-badawczych) także w razie przedłożenia jej wniosku o powrót sędziego do czynnej służby sędziowskiej. W szczególności może to mieć istotne znaczenie w sytuacji, gdy sędzia został przeniesiony w stan spoczynku z uwagi na zły stan zdrowia i podjęcie decyzji w jego sprawie wymaga określonej wiedzy z dziedziny medycyny. W tego typu sprawach odpowiednie zastosowanie powinien znajdować ponadto art. 38 ust. 2 pkt 3. Dlatego Senat uznał za zasadne przyjęcie poprawki nr 6.

Wprowadzenie poprawki nr 7 podyktowane było stwierdzeniem, że art. 45 ust. 2 ustawy nie precyzuje w wystarczającym stopniu etapu procedury, na jakim Prezydent może zwrócić się do Krajowej Rady Sądownictwa o ponowne rozpatrzenie sprawy, ani też nie przesądza, czy „nowe okoliczności”, o których mowa w tym przepisie, muszą dotyczyć osoby wybranej przez Radę, czy np. mogą dotyczyć także innych

uczestników postępowania. Senat proponuje zatem nadanie art. 45 ust. 2 nowego brzmienia, usuwającego te wątpliwości.

Celem ostatniej z proponowanych poprawek jest objęcie postanowieniem przepisu przejściowego kwestii kadencyjności członków Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa, a tym samym zapewnienie dalszego funkcjonowania tego organu po wejściu ustawy w życie. Kwestia ta, w odróżnieniu od problemu kadencyjności członków Rady, nie została uregulowana na poziomie konstytucyjnym. Stąd też ustawodawca może zdecydować, że Prezydium wyłonione według dotychczasowych zasad działa w niezmienionym składzie do końca okresu, na który wybrani zostali jedyni członkowie. Rozwiązanie to jest racjonalne i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom samej Rady, ponieważ zwalnia ją z konieczności wyboru nowego Prezydium w związku ze zmianą przepisów.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

w sprawie ustawy o kredycie konsumenckim

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o kredycie konsumenckim, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 w ust. 2 w pkt 3 i 6 wyrazy „art. 17 ust. 2 i 3” zastępuje się wyrazami „art. 17 ust. 2, 3 i 5”;
- 2) w art. 5 w pkt 15 i 16, w art. 9 w ust. 1–4, w art. 13 w ust. 1 w pkt 18, w art. 40 w ust. 2, w art. 43 w ust. 1 oraz w art. 60 w pkt 2 wyrazy „ryzyka kredytowego” zastępuje się wyrazami „zdolności kredytowej”;
- 3) w art. 8 w ust. 1 wyrazy „art. 7” zastępuje się wyrazami „art. 7 ust. 1–3”;
- 4) w art. 9 w ust. 1 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Kredytodawca uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej konsumenta.”;
- 5) w art. 13 w ust. 1 w pkt 5 na końcu dodaje się średnik;
- 6) w art. 13 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
„3. Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się do sprzedawców i usługodawców, którzy działają w charakterze pośredników kredytowych w ramach działalności pomocniczej.”;
- 7) w art. 14:
 - a) w ust. 1 wyrazy „art. 13” zastępuje się wyrazami „art. 13 ust. 1 i 2”,
 - b) skreśla się ust. 2;
- 8) w art. 15 w ust. 1 wyrazy „art. 13” zastępuje się wyrazami „art. 13 ust. 1 i 2”;
- 9) w art. 16 wyrazy „art. 13” zastępuje się wyrazami „art. 13 ust. 1 i 2”;
- 10) w art. 17 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 2–4, ”;
- 11) w art. 17 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Przepisów ust. 1–4 nie stosuje się do sprzedawców i usługodawców, którzy działają w charakterze pośredników kredytowych w ramach działalności pomocniczej.”;
- 12) w art. 18 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do sprzedawców i usługodawców, którzy działają w charakterze pośredników kredytowych w ramach działalności pomocniczej.”;
- 13) w art. 19:
 - a) w ust. 1 wyrazy „art. 18” zastępuje się wyrazami „art. 18 ust. 1”,
 - b) skreśla się ust. 2;
- 14) w art. 21 w ust. 1 wyrazy „art. 18” zastępuje się wyrazami „art. 18 ust. 1”;
- 15) w art. 26 wyrazy „art. 13” zastępuje się wyrazami „art. 13 ust. 1 i 2”;
- 16) w art. 30 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem art. 31–33, ”;
- 17) w art. 45 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 5, ”;
- 18) w art. 46 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 2, ”;
- 19) w art. 48 skreśla się ust. 2;
- 20) w art. 54 w ust. 2 wyrazy „, o którym mowa w art. 53 ust. 3” zastępuje się wyrazami „o odstąpieniu od umowy”;
- 21) w art. 56 w ust. 1 i 4 wyrazy „, o którym mowa w art. 53 ust. 3” zastępuje się wyrazami „o odstąpieniu od umowy”;
- 22) w art. 56 w ust. 3 wyrazy „, o którym mowa w art. 53 ust. 3, ” zastępuje się wyrazami „o odstąpieniu od umowy”;
- 23) w art. 62 w pkt 3, w pkt 3 wyrazy „instytucjom kredytowym” zastępuje się wyrazami „kredytodawcom w rozumieniu ustawy z dnia ... o kredycie konsumenckim” oraz wyrazy „ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o kredycie konsumenckim” zastępuje się wyrazami „tej ustawy”;
- 24) w art. 62 w pkt 3, w pkt 3 przed wyrazami „w zakresie niezbędnym do oceny” dodaje się wyrazy „– informacji stanowiących tajemnicę bankową”;
- 25) w art. 62 w pkt 3, w pkt 3 wyrazy „ryzyka kredytowego konsumenta, o którym mowa” zastępuje się wyrazami „zdolności kredytowej konsumenta, o której mowa”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o kredycie konsumenckim, postanowił wprowadzić do jej tekstu 25 poprawek.

Senat dostrzegł potrzebę prawidłowej implementacji dyrektywy 2008/48/WE w zakresie art. 7 z uwagi na to, że treść art. 14 ust. 2 i art. 19 ust. 2 nie realizuje wymagań dyrektywy w zakresie wyłączenia obowiązku informacyjnego wobec sprzedawców i usługodawców działających w charakterze działalności pomocniczej a odnosi się tylko do wyłączenia stosowania przez nich formularza informacyjnego. Mając to na uwadze Senat zaproponował zmiany zawarte w poprawkach nr 6, 7, 11, 12 i 13. Poprawki nr 1, 8, 9, 14 i 15 stanowią konsekwencje tych poprawek.

Senat opowiedział się za stosowną modyfikacją przepisów ustawy poprzez wprowadzenie pojęcia oceny zdolności kredytowej zamiast oceny ryzyka kredytowego w celu dostosowania terminologii ustawy do obowiązującej w ustawie – Prawo bankowe oraz wprowadził do ustawy przepis w celu zobligowania kredytodawcy do tego, aby udzielał kredytu tylko w przypadku gdy konsument ma zdolność kredytową, co ma zwiększyć ochronę konsumenta przed popadnięciem w nadmierne zadłużenie (poprawki nr 2, 4 i 25).

Poprawki nr 10, 16, 17 i 18 usuwają zbędne odesłania. Zasady techniki prawodawczej nie zalecają stosować formuły „z zastrzeżeniem”. W związku z tym, że sformułowanie takie nie niesie ze sobą wartości normatywnej i może budzić wątpliwości interpretacyjne, Senat postanowił je wyeliminować.

Zdaniem Senatu konieczne jest dokonanie zmian w art. 48 ustawy w celu usunięcia wewnętrznej sprzeczności (poprawka nr 19).

Przepis art. 48 ust. 2 poprzez odwołanie do ust. 1 może być interpretowany tak, że niepoinformowanie o zamiarze spłaty zablokuje w ogóle prawo do wcześniejszej spłaty kredytu oraz poprzez sformułowanie „powinien” czyni pustym zawartość ust. 3, dlatego Senat postanowił usunąć ten przepis jako działający na niekorzyść konsumenta.

W poprawkach nr 20, 21 i 22 Senat zdecydował o modyfikacji przepisów ustawy poprzez wskazanie, że chodzi o oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez konsumenta w dowolnej formie, a nie tylko według wzoru przedstawionego przez kredytodawcę.

W poprawce nr 23 Senat proponuje, aby na podstawie ustawy – Prawo bankowe uprawnionymi do otrzymywania informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie niezbędnym do oceny zdolności kredytowej byli kredytodawcy w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim, a nie tylko instytucje kredytowe.

Zdaniem Senatu wskazanym było wprowadzenie w poprawce nr 24 pominiętej treści tak, aby z przepisu jasno wynikało, że chodzi o udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową.

Poprawki nr 3 i 5 mają charakter redakcyjny.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:
– w art. 1 w pkt 1, w art. 25a w ust. 4 skreśla się wyraz „państwowych”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych i uchwalił do niej jedną poprawkę.

Przedmiotowa ustawa wprowadza między innymi możliwość przekształcania państwowych instytucji filmowych w państwowe instytucje kultury. W świetle przyjętych rozwiązań minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, niezwłocznie po utworzeniu państwowej instytucji kultury, ma wykreślić państwową instytucję filmową z rejestru państwowych instytucji filmowych.

Natomiast zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1987 r. o państwowych instytucjach filmowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 102, poz. 710 oraz z 2009 r. Nr 98, poz. 817) tego rodzaju instytucja mogła rozpocząć działalność z chwilą wpisania do rejestru instytucji filmowych.

W związku z powyższym Senat uznał za zasadne przyjęcie poprawki celem doprecyzowania, że państwowa instytucja filmowa jest wykreślana z rejestru instytucji filmowych, a nie z rejestru państwowych instytucji filmowych.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 28 kwietnia 2011 r.

**w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich,
obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 po pkt 20 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...), producent - osobą fizyczną lub prawną, która wyrabia lub rozlewa wino z upraw własnych w celu wprowadzenia go do obrotu; ”;
- 2) w art. 17 w ust. 3 wyraz „przedsiębiorców” zastępuje się wyrazem „producentów”;
- 3) w art. 18 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia użyty po raz drugi wyraz „przedsiębiorcy” zastępuje się wyrazem „producenta”;
- 4) w art. 20 w ust. 3 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i adres albo firmę, siedzibę i adres przedsiębiorcy; ”;
- 5) w art. 22 w pkt 2 skreśla się wyrazy „i 4”;
- 6) w art. 24 w ust. 1 i 2 wyraz „Przedsiębiorca” zastępuje się wyrazem „Producent”;
- 7) w art. 28 wyraz „przedsiębiorców” zastępuje się wyrazami „producentów i przedsiębiorców”;
- 8) w art. 29:
 - a) w ust. 2 i w ust. 4 w pkt 1 wyraz „przedsiębiorcy” zastępuje się wyrazami „producenta albo przedsiębiorcy niebędącego producentem”,
 - b) w ust. 5:
 - we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „przedsiębiorca” zastępuje się wyrazami „producent albo przedsiębiorca niebędący producentem”,
 - w pkt 1 wyraz „przedsiębiorcy” zastępuje się wyrazami „producenta albo przedsiębiorcy niebędącego producentem”,
 - c) w ust. 7 w pkt 1 wyraz „przedsiębiorcy” zastępuje się wyrazami „producenta albo przedsiębiorcy niebędącego producentem”;
- 9) w art. 34 wyraz „przedsiębiorca” zastępuje się wyrazami „producent albo przedsiębiorca niebędący producentem”;
- 10) w art. 35 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „Przedsiębiorca” zastępuje się wyrazami „Producent albo przedsiębiorca niebędący producentem”;
- 11) w art. 35 w ust. 6 wyrazy „oznaczenie tych przedsiębiorców, ich siedzib i adresów” zastępuje się wyrazami „imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i adres albo firmę, siedzibę i adres tych przedsiębiorców”;
- 12) w art. 42 w pkt 2 wyraz „przedsiębiorców” zastępuje się wyrazami „producentów albo przedsiębiorców niebędących producentami”;
- 13) w art. 44:
 - a) w ust. 3 wyraz „przedsiębiorcy” zastępuje się wyrazami „producenta albo przedsiębiorcy niebędącego producentem”,
 - b) w ust. 4 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i adres albo firmę, siedzibę i adres producenta albo przedsiębiorcy niebędącego producentem wyrabiającego wino z winogron pozyskanych z upraw winorośli położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a w przypadku gdy przedsiębiorca nie posiada uprawy winorośli, z której wyrabia się wino przeznaczone do wprowadzenia do obrotu – również imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i adres albo firmę, siedzibę i adres właściciela uprawy winorośli; ”;
- 14) w art. 60 w ust. 2 wyraz „przedsiębiorców” zastępuje się wyrazami „producentów lub przedsiębiorców niebędących producentami”;
- 15) w art. 63 w ust. 1 i 2 wyraz „przedsiębiorców” zastępuje się wyrazami „producentów lub przedsiębiorców niebędących producentami”;
- 16) w art. 64 w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „stwierdzeniu spełniania wymagań, o których mowa w art. 118b i 118c rozporządzenia nr 1234/2007, i oddaleniu zastrzeżenia” zastępuje się wyrazami „stwierdzeniu spełniania wymagań, o których mowa w art. 118b i 118c rozporządzenia nr 1234/2007, albo stwierdzeniu spełniania wymagań, o których mowa w art. 118b i 118c rozporządzenia nr 1234/2007, i oddaleniu zastrzeżenia”;

- 17) w art. 71 wyraz „Przedsiębiorca” zastępuje się wyrazami „Producent albo przedsiębiorca niebędący producentem”;
- 18) w rozdziale 8 dodaje się art. 89a w brzmieniu:
„Art. 89a. W ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 9⁶ dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Producenci określani w art. 17 ust. 3 ustawy z dnia ... o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (Dz. U. Nr..., poz....) mogą prowadzić sprzedaż detaliczną win gronowych pochodzących z upraw własnych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży w punkcie sprzedaży, którym jest lokalizacja w miejscu wytworzenia wina uzyskanego z winogron pochodzących z upraw własnych.”;
2) po art. 185 dodaje się art. 186 w brzmieniu:
„Art. 186. Do działalności podmiotu, o którym mowa w art. 17 ust. 3 ustawy z dnia ... o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, w zakresie sprzedaży wyprodukowanego przez siebie wina przeznaczonego do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży, stosuje się odpowiednio przepisy niniejszego rozdziału o działalności przedsiębiorcy.”;
- 19) w rozdziale 8 dodaje się art. 89b w brzmieniu:
„Art. 89b. W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, z późn. zm.) w art. 20 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Za przychody z innych źródeł, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 9, uważa się również należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane przychody z działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie wyrobu wina przez producentów będących rolnikami wyrabiającymi mniej niż 100 hektolitrów wina w ciągu roku podatkowego, o których mowa w art. 17 ust. 3 ustawy z dnia ... o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (Dz. U. Nr..., poz....). U podatników opodatkowanych podatkiem od towarów i usług za przychód z tej sprzedaży uważa się przychód pomniejszony o należny podatek od towarów i usług.”;
- 20) dodaje się art. 92a w brzmieniu:
„Art. 92a. W ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, z późn. zm.) art. 3 otrzymuje brzmienie:
„Art. 3. Przepisów ustawy nie stosuje się do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także wynajmowania przez rolników pokoi, sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów oraz wyrobu wina przez producentów będących rolnikami wyrabiającymi mniej niż 100 hektolitrów wina w ciągu roku gospodarczego, o których mowa w art. 17 ust. 3 ustawy z dnia ... o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (Dz. U. Nr..., poz....).”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina i uchwalił do niej 20 poprawek.

Przyjmując **poprawki nr 1, 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19 i 20** Senat uznał za zasadne wprowadzenie rozwiązań ułatwiających prowadzenie działalności rolnikom – producentom win gronowych, wyrabiających i rozlewających wino z upraw własnych.

Poprawka nr 1 wprowadza definicję producenta jako osoby fizycznej lub prawnej, która wyrabia lub rozlewa wino z upraw własnych w celu wprowadzenia go do obrotu.

Poprawki nr 19 i 20 przesądzą, że producent, który wyrabia i rozlewa wino z upraw własnych w ilości nieprzekraczającej 100 hektolitrow, nie prowadzi działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Poprawka nr 18 zakłada, że do działalności podmiotów niebędących przedsiębiorcami wyrabiających i rozlewających wino uzyskane z winogron pochodzących z upraw własnych znajdą odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału pierwszego ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Poprawka ta pozwala także na prowadzenie sprzedaży detalicznej win gronowych pochodzących z upraw własnych w miejscu wytworzenia wina.

Poprawki nr 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15 i 17 stanowią konsekwencje wprowadzonych rozwiązań.

Wprowadzenie poprawek między innymi pozwoli na uniknięcie obowiązków rejestracyjnych rolników – producentów wina oraz na pozostanie takich osób w reżimie ubezpieczeń społecznych rolników, bez konieczności objęcia obowiązkiem ubezpieczeń z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także spowoduje obniżenie stawek podatkowych podatku od nieruchomości związanych z prowadzoną działalnością producenta – rolnika.

Przyjmując **poprawkę nr 5** Senat nie znalazł uzasadnienia dla rozwiązania zakładającego obligatoryjność wydania decyzji zakazującej wykonywania działalności gospodarczej w przypadku cofnięcia zezwolenia na prowadzenie składu podatkowego, dokonanego na wniosek podmiotu prowadzącego skład.

Poprawki nr 4, 11 i 16, mają charakter doprecyzowujący. Porządkują regulacje uchwalone przez Sejm.

Poprawki nr 4 i 11 ujednolicają przepisy ustawy.

Poprawka nr 16 przyjmuje, że zgodnie z wprowadzeniem do wyliczenia w art. 64 ust. 1 minister właściwy do spraw rynków rolnych wydaje decyzję w przypadku, gdy nie zostało zgłoszone zastrzeżenie do wniosku o objęcie ochroną albo w przypadku, gdy zastrzeżenie jest nieuzasadnione. Powyższe nie zostało uwzględnione w brzmieniu pkt 1 art. 64 ust. 1 ustawy przekazanej do Senatu.

Treść

75. posiedzenia Senatu w dniach 27 i 28 kwietnia 2011 r.

(Obrady w dniu 27 kwietnia)

| | |
|---|----|
| Otwarcie posiedzenia | |
| Wyznaczenie sekretarza | |
| Przyjęcie protokołu siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia | |
| Projekt porządku obrad | |
| Podtrzymanie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja rządu na temat zachowania funkcjonariuszy Policji i Biura Ochrony Rządu podczas uroczystości 10 kwietnia 2011 r. pod Pałacem Prezydenckim, w szczególności sposobu traktowania posłów i senatorów RP | |
| senator Stanisław Karczewski | 4 |
| Głosowanie nr 1 | 5 |
| Odrzucenie wniosku formalnego | |
| Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych | |
| Sprawozdanie Komisji Zdrowia | |
| senator sprawozdawca | |
| Michał Okła. | 5 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Waldemar Kraska | 6 |
| senator Stanisław Karczewski | 6 |
| senator Ryszard Knosala | 6 |
| senator sprawozdawca | |
| Michał Okła. | 7 |
| senator Stanisław Karczewski | 7 |
| senator sprawozdawca | |
| Michał Okła. | 7 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia | |
| podsekretarz stanu | |
| Adam Fronczak | 8 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jan Rulewski | 10 |
| senator Ryszard Knosala | 10 |
| senator Bogdan Borusewicz | 10 |
| podsekretarz stanu | |
| Adam Fronczak | 11 |
| senator Waldemar Kraska | 12 |
| senator Stanisław Karczewski | 12 |
| senator Wojciech Skurkiewicz | 13 |
| podsekretarz stanu | |
| Adam Fronczak | 13 |
| senator Piotr Andrzejewski | 15 |
| senator Henryk Stokłosa | 15 |
| senator Janusz Rachoń | 16 |
| podsekretarz stanu | |
| Adam Fronczak | 16 |
| senator Jan Rulewski | 17 |
| senator Stanisław Karczewski | 17 |
| senator Waldemar Kraska | 18 |
| podsekretarz stanu | |
| Adam Fronczak | 18 |
| senator Władysław Sidorowicz | 19 |
| senator Janusz Rachoń | 20 |
| senator Henryk Stokłosa | 20 |
| podsekretarz stanu | |
| Adam Fronczak | 20 |
| senator Stanisław Karczewski | 21 |
| senator Lucjan Cichosz | 21 |
| podsekretarz stanu | |
| Adam Fronczak | 22 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Wznowienie obrad | |
| Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym | |
| senator Janusz Sepioł | 22 |
| Przyjęcie wniosku formalnego | |
| Punkt pierwszy porządku obrad (cd.) | |
| senator Jan Rulewski | 23 |
| senator Bohdan Paszkowski | 25 |
| senator Władysław Sidorowicz | 26 |
| senator Stanisław Karczewski | 26 |
| senator Tadeusz Gruszka | 28 |
| senator Piotr Andrzejewski | 28 |

| | | | |
|--|----|--|----|
| senator Piotr Kaleta | 29 | senator Grzegorz Wojciechowski | 40 |
| Zamknięcie dyskusji | | wiceprezes Jarosław Król | 40 |
| Wniosek formalny o uzupełnienie porządku | | senator Jadwiga Rotnicka | 40 |
| obrad o punkt: zmiana w składzie komisji | | senator Zbigniew Romaszewski | 40 |
| senackiej | | wiceprezes Jarosław Król | 40 |
| senator Zbigniew Szaleniec | 30 | senator Leon Kieres | 41 |
| Przyjęcie wniosku formalnego | | wiceprezes Jarosław Król | 41 |
| Punkt drugi porządku obrad: stanowisko | | senator Grzegorz Wojciechowski | 42 |
| Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Ra- | | wiceprezes Jarosław Król | 42 |
| dzie Sądownictwa | | Otwarcie dyskusji | |
| Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej | | senator Stanisław Jurcewicz | 42 |
| senator sprawozdawca | | senator Leon Kieres | 43 |
| Piotr Zientarski | 31 | senator Henryk Woźniak | 44 |
| Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, | | senator Jan Wyrowiński | 44 |
| Praworządności i Petycji | | Zamknięcie dyskusji | |
| senator sprawozdawca | | Punkt trzeci porządku obrad (cd.) | |
| Stanisław Piotrowicz | 32 | Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji | |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- | | Zdrowia oraz Komisji Ustawodawczej | |
| sterstwie Sprawiedliwości | | senator sprawozdawca | |
| podsekretarz stanu | | Henryk Woźniak | 46 |
| Zbigniew Wrona | 32 | senator sprawozdawca | |
| Otwarcie dyskusji | | Henryk Woźniak | 47 |
| senator Piotr Zientarski | 32 | Sprawozdanie mniejszości połączonych ko- | |
| Zamknięcie dyskusji | | misji | |
| Punkt czwarty porządku obrad: stanowis- | | senator sprawozdawca mniejszości | |
| ko Senatu w sprawie ustawy o kredycie | | Stanisław Karczewski | 48 |
| konsumenckim | | Sprawozdanie mniejszości połączonych ko- | |
| Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej | | misji | |
| senator sprawozdawca | | senator sprawozdawca mniejszości | |
| Stanisław Jurcewicz | 33 | Bohdan Paszkowski | 49 |
| Zapytania i odpowiedzi | | Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, | |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 35 | Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | | senator sprawozdawca | |
| Stanisław Jurcewicz | 35 | Stanisław Piotrowicz | 51 |
| senator Zbigniew Romaszewski | 35 | Zapytania i odpowiedzi | |
| senator sprawozdawca | | senator Władysław Dajczak | 52 |
| Stanisław Jurcewicz | 35 | senator Andrzej Szewiński | 53 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 36 | senator sprawozdawca | |
| senator sprawozdawca | | Henryk Woźniak | 53 |
| Stanisław Jurcewicz | 36 | senator sprawozdawca mniejszości | |
| senator Władysław Ortyl | 36 | Stanisław Karczewski | 54 |
| senator sprawozdawca | | senator Władysław Dajczak | 54 |
| Stanisław Jurcewicz | 36 | senator sprawozdawca | |
| senator Henryk Woźniak | 36 | Henryk Woźniak | 54 |
| senator sprawozdawca | | senator sprawozdawca mniejszości | |
| Stanisław Jurcewicz | 36 | Bohdan Paszkowski | 55 |
| Wystąpienie wiceprezesa Urzędu Ochrony | | senator sprawozdawca | |
| Konkurencji i Konsumentów | | Stanisław Piotrowicz | 55 |
| wiceprezes Jarosław Król | 36 | senator Grzegorz Banaś | 56 |
| Zapytania i odpowiedzi | | senator Mieczysław Augustyn | 56 |
| senator Zbigniew Romaszewski | 37 | senator sprawozdawca mniejszości | |
| wiceprezes Jarosław Król | 37 | Bohdan Paszkowski | 56 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 37 | senator sprawozdawca mniejszości | |
| wiceprezes Jarosław Król | 38 | Stanisław Karczewski | 57 |
| senator Stanisław Jurcewicz | 38 | senator sprawozdawca | |
| wiceprezes Jarosław Król | 38 | Henryk Woźniak | 57 |
| senator Władysław Ortyl | 38 | senator Czesław Ryszka | 58 |
| wiceprezes Jarosław Król | 38 | senator Przemysław Błaszczyk | 58 |
| senator Tadeusz Gruszka | 39 | senator sprawozdawca | |
| wiceprezes Jarosław Król | 39 | Henryk Woźniak | 58 |

| | | | |
|--|----|---|----|
| senator Ryszard Knosala | 59 | senator sprawozdawca | |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 59 | Stanisław Piotrowicz. | 66 |
| senator sprawozdawca | | Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- | |
| Henryk Woźniak | 59 | sterstwie Sprawiedliwości | |
| senator sprawozdawca | | podsekretarz stanu | |
| Henryk Woźniak | 60 | Zbigniew Wrona | 67 |
| senator Tadeusz Gruszka | 60 | Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Piotr Kaleta | 60 | senator | |
| senator Piotr Andrzejewski | 61 | Dorota Arciszewska-Mielewczyk | 69 |
| senator sprawozdawca | | koordynator do spraw Krajowego | |
| Henryk Woźniak | 61 | Programu Przeciwdziałania Narkomanii | |
| senator Piotr Kaleta | 61 | Barbara Wilamowska | 69 |
| senator sprawozdawca | | senator | |
| Henryk Woźniak | 62 | Dorota Arciszewska-Mielewczyk | 70 |
| senator sprawozdawca | | koordynator | |
| Stanisław Piotrowicz. | 62 | Barbara Wilamowska | 71 |
| senator sprawozdawca | | senator | |
| Stanisław Piotrowicz. | 63 | Dorota Arciszewska-Mielewczyk | 71 |
| senator Zdzisław Pupa | 63 | koordynator | |
| senator Czesław Ryszka | 63 | Barbara Wilamowska | 71 |
| senator Piotr Kaleta | 64 | senator | |
| senator sprawozdawca | | Dorota Arciszewska-Mielewczyk | 72 |
| Henryk Woźniak | 64 | senator Ryszard Knosala | 72 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 64 | senator Piotr Andrzejewski | 72 |
| senator sprawozdawca mniejszości | | podsekretarz stanu | |
| Bohdan Paszkowski | 65 | Zbigniew Wrona | 73 |
| senator | | podsekretarz stanu | |
| Dorota Arciszewska-Mielewczyk | 65 | w Ministerstwie Zdrowia | |
| senator Piotr Andrzejewski | 66 | Adam Fronczak | 75 |

Komunikaty*(Obrady w dniu 28 kwietnia)*

| | | | |
|--|----|---|----|
| Wznowienie posiedzenia | | senator Ryszard Bender | 82 |
| Punkt trzeci porządku obrad (cd.) | | koordynator | |
| Zapytania i odpowiedzi | | Barbara Wilamowska | 82 |
| senator Tadeusz Gruszka | 76 | koordynator | |
| senator Stanisław Gogacz | 76 | Barbara Wilamowska | 83 |
| senator Tadeusz Gruszka | 77 | senator Bogdan Borusewicz | 83 |
| senator Piotr Kaleta | 77 | podsekretarz stanu | |
| podsekretarz stanu | | w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| w Ministerstwie Zdrowia | | Piotr Kluz | 83 |
| Andrzej Włodarczyk | 77 | senator Czesław Ryszka | 83 |
| senator Władysław Dajczak | 78 | senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk | 84 |
| koordynator do spraw Krajowego | | senator Tadeusz Gruszka | 84 |
| Programu Przeciwdziałania Narkomanii | | podsekretarz stanu | |
| Barbara Wilamowska | 79 | Piotr Kluz | 84 |
| senator Piotr Kaleta | 80 | senator Tadeusz Gruszka | 85 |
| koordynator | | senator Piotr Kaleta | 85 |
| Barbara Wilamowska | 81 | senator Grzegorz Wojciechowski | 85 |
| senator Tadeusz Gruszka | 81 | senator Czesław Ryszka | 85 |
| senator Władysław Dajczak | 81 | podsekretarz stanu | |
| koordynator | | Piotr Kluz | 86 |
| Barbara Wilamowska | 81 | podsekretarz stanu | |
| senator Czesław Ryszka | 81 | Andrzej Włodarczyk | 86 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 81 | senator Grzegorz Wojciechowski | 86 |

| | | | |
|---|-----|--|-----|
| senator Tadeusz Gruszka | 87 | senator sprawozdawca | |
| koordynator | | Piotr Andrzejewski | 110 |
| Barbara Wilamowska | 87 | Otwarcie dyskusji | |
| Otwarcie dyskusji | | Zamknięcie dyskusji | |
| senator Stanisław Piotrowicz | 87 | Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko | |
| senator Czesław Ryszka | 89 | Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- | |
| senator Andrzej Szewiński | 90 | wy o Policji oraz niektórych innych ustaw | |
| senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk | 92 | Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki | |
| senator Tadeusz Gruszka | 93 | Społecznej | |
| senator Władysław Sidorowicz | 94 | senator sprawozdawca | |
| senator Piotr Andrzejewski | 95 | Mieczysław Augustyn | 111 |
| senator Ryszard Bender | 97 | Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, | |
| senator Zbigniew Cichoń | 98 | Praworządności i Petycji | |
| senator Marek Ziółkowski | 99 | senator sprawozdawca | |
| senator Henryk Woźniak | 99 | Stanisław Piotrowicz | 112 |
| senator Stanisław Gogacz | 101 | Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Piotr Kaleta | 102 | senator Grzegorz Wojciechowski | 112 |
| senator Stanisław Jurcewicz | 103 | senator sprawozdawca | |
| Zamknięcie dyskusji | | Mieczysław Augustyn | 112 |
| Punkt piąty porządku obrad: stanowisko | | senator Zbigniew Romaszewski | 112 |
| Senatu w sprawie ustawy o wyrobie i roz- | | senator sprawozdawca | |
| lewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi | | Mieczysław Augustyn | 112 |
| wyrobami i organizacji rynku wina | | senator Zbigniew Romaszewski | 112 |
| Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju | | senator sprawozdawca | |
| Wsi | | Mieczysław Augustyn | 112 |
| senator sprawozdawca | | Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- | |
| Andrzej Grzyb | 104 | sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini- | |
| Zapytania i odpowiedzi | | stracji | |
| senator Henryk Woźniak | 105 | podsekretarz stanu | |
| senator sprawozdawca | | Zbigniew Sosnowski | 122 |
| Andrzej Grzyb | 105 | Otwarcie dyskusji | |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- | | Zamknięcie dyskusji | |
| sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi | | Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko | |
| podsekretarz stanu | | Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- | |
| Andrzej Butra | 105 | wy o samorządzie gminnym | |
| Zapytania i odpowiedzi | | Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- | |
| senator Jerzy Chróścikowski | 105 | rialnego i Administracji Państwowej | |
| podsekretarz stanu | | senator sprawozdawca | |
| Andrzej Butra | 106 | Janusz Sepioł | 113 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 106 | Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- | |
| podsekretarz stanu | | sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini- | |
| Andrzej Butra | 106 | stracji | |
| senator Jerzy Chróścikowski | 106 | podsekretarz stanu | |
| podsekretarz stanu | | Zbigniew Sosnowski | 113 |
| Andrzej Butra | 106 | Otwarcie dyskusji | |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 107 | Zamknięcie dyskusji | |
| podsekretarz stanu | | Komunikaty | |
| Andrzej Butra | 107 | Wznowienie obrad | |
| Otwarcie dyskusji | | Punkt dziewiąty porządku obrad: zmiana | |
| senator Stanisław Iwan | 107 | w składzie komisji senackiej | |
| senator Jerzy Chróścikowski | 108 | Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, | |
| senator Leon Kieres | 109 | Etyki i Spraw Senatorskich | |
| Zamknięcie dyskusji | | senator sprawozdawca | |
| Punkt szósty porządku obrad: stanowisko | | Zbigniew Szaleniec | 114 |
| Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- | | Głosowanie nr 2 | 114 |
| wy o państwowych instytucjach filmo- | | Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w skła- | |
| wych | | dzie komisji senackiej | |
| Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków | | Punkt pierwszy porządku obrad (cd.) | |
| Przekazu | | Sprawozdanie Komisji Zdrowia | |
| | | senator sprawozdawca | |
| | | Michał Okła | 114 |
| | | Sprawozdanie mniejszości komisji | |

| | | |
|---|-----|--|
| senator sprawozdawca mniejszości | | |
| Stanisław Karczewski | 115 | |
| Głosowanie nr 3 | 115 | |
| Głosowanie nr 4 | 115 | |
| Głosowanie nr 5 | 115 | |
| Głosowanie nr 6 | 115 | |
| Głosowanie nr 7 | 115 | |
| Głosowanie nr 8 | 115 | |
| Głosowanie nr 9 | 115 | |
| Głosowanie nr 10 | 115 | |
| Głosowanie nr 11 | 115 | |
| Głosowanie nr 12 | 115 | |
| Głosowanie nr 13 | 115 | |
| Głosowanie nr 14 | 115 | |
| Głosowanie nr 15 | 115 | |
| Głosowanie nr 16 | 115 | |
| Głosowanie nr 17 | 115 | |
| Głosowanie nr 18 | 115 | |
| Głosowanie nr 19 | 115 | |
| Głosowanie nr 20 | 117 | |
| Głosowanie nr 21 | 117 | |
| Głosowanie nr 22 | 117 | |
| Głosowanie nr 23 | 117 | |
| Głosowanie nr 24 | 117 | |
| Głosowanie nr 25 | 117 | |
| Głosowanie nr 26 | 117 | |
| Głosowanie nr 27 | 117 | |
| Głosowanie nr 28 | 117 | |
| Głosowanie nr 29 | 118 | |
| Głosowanie nr 30 | 118 | |
| Głosowanie nr 31 | 118 | |
| Głosowanie nr 32 | 118 | |
| Głosowanie nr 33 | 118 | |
| Głosowanie nr 34 | 118 | |
| Głosowanie nr 35 | 118 | |
| Głosowanie nr 36 | 118 | |
| Głosowanie nr 37 | 119 | |
| Głosowanie nr 38 | 119 | |
| Głosowanie nr 39 | 119 | |
| Głosowanie nr 40 | 119 | |
| Głosowanie nr 41 | 119 | |
| Głosowanie nr 42 | 119 | |
| Głosowanie nr 43 | 119 | |
| Głosowanie nr 44 | 119 | |
| Głosowanie nr 45 | 119 | |
| Głosowanie nr 46 | 119 | |
| Głosowanie nr 47 | 119 | |
| Głosowanie nr 48 | 120 | |
| Głosowanie nr 49 | 120 | |
| Głosowanie nr 50 | 120 | |
| Głosowanie nr 51 | 120 | |
| Głosowanie nr 52 | 120 | |
| Głosowanie nr 53 | 122 | |
| Głosowanie nr 54 | 120 | |
| Głosowanie nr 55 | 120 | |
| Głosowanie nr 56 | 120 | |
| Głosowanie nr 57 | 121 | |
| Głosowanie nr 58 | 121 | |
| Głosowanie nr 59 | 121 | |
| Głosowanie nr 60 | 121 | |
| Głosowanie nr 61 | 121 | |
| Głosowanie nr 62 | 121 | |
| Głosowanie nr 63 | 121 | |
| Głosowanie nr 64 | 121 | |
| Głosowanie nr 65 | 121 | |
| Głosowanie nr 66 | 121 | |
| Głosowanie nr 67 | 122 | |
| Głosowanie nr 68 | 122 | |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o re- | | |
| fundacji leków, środków spożywczych | | |
| specjalnego przeznaczenia żywieniowego | | |
| oraz wyrobów medycznych | | |
| Punkt drugi porządku obrad (cd.) | | |
| Głosowanie nr 69 | 122 | |
| Głosowanie nr 70 | 122 | |
| Głosowanie nr 71 | 122 | |
| Głosowanie nr 72 | 122 | |
| Głosowanie nr 73 | 122 | |
| Głosowanie nr 74 | 122 | |
| Głosowanie nr 75 | 122 | |
| Głosowanie nr 76 | 123 | |
| Głosowanie nr 77 | 123 | |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Kra- | | |
| jowej Radzie Sądownictwa | | |
| Punkt trzeci porządku obrad (cd.) | | |
| Sprawozdanie połączonych komisji: Komi- | | |
| sji Zdrowia, Komisji Ustawodawczej oraz | | |
| Komisji Praw Człowieka, Praworządności | | |
| i Petycji | | |
| senator sprawozdawca | | |
| Henryk Woźniak | 123 | |
| Sprawozdanie mniejszości połączonych ko- | | |
| misji | | |
| senator sprawozdawca mniejszości | | |
| Stanisław Piotrowicz | 123 | |
| senator sprawozdawca mniejszości | | |
| Stanisław Piotrowicz | 123 | |
| Głosowanie nr 78 | 126 | |
| Głosowanie nr 79 | 126 | |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy | | |
| o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu | | |
| narkomanii oraz niektórych innych | | |
| ustaw | | |
| Punkt czwarty porządku obrad (cd.) | | |
| Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo- | | |
| wej | | |
| senator sprawozdawca | | |
| Stanisław Jurcewicz | 126 | |
| Głosowanie nr 80 | 126 | |
| Głosowanie nr 81 | 127 | |
| Głosowanie nr 82 | 127 | |
| Głosowanie nr 83 | 127 | |
| Głosowanie nr 84 | 127 | |
| Głosowanie nr 85 | 127 | |
| Głosowanie nr 86 | 127 | |
| Głosowanie nr 87 | 127 | |
| Głosowanie nr 88 | 127 | |
| Głosowanie nr 89 | 127 | |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o kre- | | |
| dycie konsumenckim | | |

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 90 128

Głosowanie nr 91 128

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych**Punkt siódmy porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 92 128

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw**Punkt ósmy porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 93 128

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym**Punkt piąty porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Andrzej Grzyb 128

Głosowanie nr 94 129

Głosowanie nr 95 129

Głosowanie nr 96 129

Głosowanie nr 97 129

Głosowanie nr 98 129

Głosowanie nr 99 129

Głosowanie nr 100 129

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina**Oświadczenia**

senator Stanisław Piotrowicz 130

senator Paweł Klimowicz 131

Zamknięcie posiedzenia**Wyniki** głosowań**Przemówienia** i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 75. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad 147

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad 148

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad 149

Przemówienie senatora Piotra Zientarskiego w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad 150

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad 151

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad 152

Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad 153

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad 155

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad 156

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad 157

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad 158

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad 159

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad 160

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad 161

Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad 162

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad 163

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak . . . 164

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna . 165

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza 166

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza 167

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja 168

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja 169

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja 170

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba 171

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę. 172

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę. 173

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę. 174

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę. 175

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę. 176

| | | | |
|--|-----|---|-----|
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 177 | Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza | 195 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 178 | Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę | 196 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 179 | Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę | 198 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 180 | Oświadczenie złożone przez senatora Grażynę Sztark | 199 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 181 | Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego | 200 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta | 182 | Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego | 201 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego | 183 | Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego | 202 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowego | 184 | Uchwały | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowego | 185 | Uchwała Senatu w sprawie zmiany w skła- dzie komisji senackiej | 205 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego | 186 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o refun- dacji leków, środków spożywczych spec- jalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych | 206 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego | 187 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o Krajo- wej Radzie Sądownictwa | 217 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka | 188 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw | 220 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego | 189 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o kredy- cie konsumenckim | 221 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła | 190 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach fil- mowych | 222 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona | 191 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw | 225 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę | 192 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym | 226 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę | 193 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina | 227 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza | 194 | | |

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ